



grudzień

12/2023

# PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

---





## Zwiększ sprzedaż w swojej firmie

Przyjmuj płatności  
bezgotówkowe  
za 0 zł przez 12 miesięcy!



POLSKA  
BEZGOTÓWKOWA  
DLA FIRMY

SPRAWDŹ



Grudzień

12/2023

# PALESTRA

P i s m o   A d w o k a t u r y   P o l s k i e j

---

Rok LXVIII nr 793



Naczelna Rada Adwokacka

**Redaktor naczelny:**  
Michał Bieniak  
**Sekretarz redakcji:**  
Adam Kozieln

**Redaktor języka angielskiego:**  
Anna Setkowicz

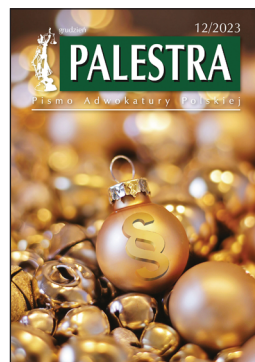
**Członkowie Kolegium Redakcyjnego:**

Stanisław Baliak  
Zbigniew Banaszczak  
Jacek Barcik  
Wojciech Bergier  
Michał Bieniak  
Józef Forystek  
Piotr Fiedorczyk  
Lech Gardocki  
Paweł Gieras  
Roman Hauser  
Joseph Hoffmann  
Krzysztof Kostański  
Andrzej Kubas  
Jan Kuklewicz  
Katalin Ligeti  
Erik Luna  
Frank Meyer  
Kamila Mrozek  
Dariusz Mucha  
Marek Antoni Nowicki  
Piotr Ochwat  
Szymon Pawelec  
Krzysztof Piesiewicz  
Piotr Piesiewicz  
Krzysztof Pietrzykowski  
Jerzy Pisuliński  
Paweł Podrecki  
Janusz Raglewski  
Anna Rakowska-Trela  
Stanisław Rymar  
Marek Safjan  
Philippe Sands  
Piotr Sendecki  
Elżbieta Skowrońska  
Tomasz Sójka  
Monika Strus-Wołos  
Maciej Szpunar  
Dobrosława Szumiło-Kulczycka  
Dariusz Świecki  
Jaromir Tauchen  
Stephen C. Thaman  
Andrzej Tomaszek  
Józef Wójcikiewicz  
Maria Zabłocka  
Stanisław Zabłocki  
Jerzy Zajadło  
Piotr Zientarski  
**Jerzy Zięba**

**WYDAJE**  
**NACZELNA RADA ADWOKACKA**  
**WARSZAWA**

Szanowni Czytelnicy!

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas, kiedy powinny zagasnąć wszystkie spory, a problemy i troski ustąpić miejsca radości oraz spotkaniom w gronie rodziny i bliskich. Dla wierzących jest to czas przyjscia na świat Jezusa Chrystusa, a dla wszystkich czas spędzany z najbliższymi w atmosferze pokoju, miłości oraz radości. W aktualnym numerze „Palestry” znajdują się teksty związane z tematyką Świąt Bożego Narodzenia jak artykuł prof. dr. hab. Witolda



Kuleszy i dr. hab. Jana Kuleszy, prof. UŁ, pt. *Prawdziwa historia Świętego Mikołaja w świetle prawa karnego*, a także tekst prof. dr. hab. Marii Zabłockiej pt. *Trwałe wpływy kultury chrześcijańskiej*. W bieżącym numerze „Palestry” znajdują się również artykuły: adw. dr. hab. Piotra Zapadki, prof. UKSW, pt. *Restrukturyzacja zadłużenia jako czynność poprzedzająca wypowiedzenie umowy kredytu*, a także aktualny z perspektywy zmian politycznych i prawnych artykuł adw. dr. Konrada Lipińskiego pt. *Wznawianie postępowań zakończonych orzeczeniem nienależycie obsadzonego Sądu Najwyższego*. Ponadto w numerze 12/2023 „Palestry” znajdują się artykuły poświęcone kwestiom etyki oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej w Adwokaturze: adw. dr. Andrzeja Nogala pt. *Kilka uwag o istocie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych oraz apl. adw. Wojciecha Szczotki pt. Odpowiedzialność za nadużycie przez aplikanta adwokackiego wolności słowa i pisma według przepisów ustawy – Prawo o adwokaturze*. Ponadto w bieżącym numerze „Palestry” można przeczytać artykuł dr. Krystyny Patory pt. *Sprawa kot przeciw myszy*, a także dr. Jana Kluzę pt. *Ponownie o kwestii przedawnienia w oparciu o art. 15zzr<sup>1</sup> ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych*. Na Czytelników czeka także omówienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dokonane przez adw. Marka Antoniego Nowickiego w sprawie *Pajk i inni przeciwko Polsce* (wyrok z 24.10.2023 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19).

Za publikację artykułu w czasopiśmie „Palestra” można otrzymać 100 pkt zgodnie z aktualnym wykazem czasopism punktowanych MEiN.

Projekt i przygotowanie okładki do druku: A.P. GRAF  
Źródło: Paweł Sieńko

Adres Redakcji:  
00-202 Warszawa, ul. Świętojerska 16, lok. 33  
tel./fax 22 831 27 78, 22 505 25 34, 22 505 25 35

e-mail: redakcja@palestra.pl  
Internet: www.palestra.pl

Ark. wyd.: 8. Nakład: 500 egz.  
ISSN 0031-0344, indeks 36851



# Spis treści

## Od Redakcji

**Michał Bieniak**

Wesołych Świąt! ..... 5

## Artykuły

**Witold Kulesza, Jan Kulesza**

Prawdziwa historia Świętego Mikołaja w świetle prawa karnego ..... 7

**Piotr Zapadka**

Restrukturyzacja zadłużenia jako czynność poprzedzająca  
wypowiedzenie umowy kredytu ..... 14

**Konrad Lipiński**

Wznawianie postępowań zakończonych orzeczeniem nienależycie  
obsadzonego Sądu Najwyższego ..... 25

**Andrzej Nogal**

Kilka uwag o istocie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów  
prawniczych ..... 45

**Wojciech Szczotka**

Odpowiedzialność za nadużycie przez aplikanta adwokackiego  
wolności słowa i pisma według przepisów ustawy  
– Prawo o adwokaturze ..... 59

**Krystyna Patora**

Sprawa kot przeciw myszy ..... 84

**Jan Kluza**

Ponownie o kwestii przedawnienia w oparciu o art. 15zzr<sup>1</sup> ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych ..... 97

**Najnowsze orzecznictwo**

**Marek Antoni Nowicki**

*Pająk i inni przeciwko Polsce* (wyrok z 24.10.2023 r., Izba (Seksja I), skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19) ..... 110

**Powtórka z Rzymu**

**Maria Zabłocka**

Trwale wpływy kultury chrześcijańskiej ..... 126

**Tekst sponsorowany**

Bezpłatne terminale płatnicze i terminale w telefonie dla prawników, notariuszy i księgowych ..... 128

**Skorowidz „Palestry” za rok 2023**

Skorowidz przedmiotowy ..... 131  
Skorowidz alfabetyczny autorów ..... 136

Table of contents ..... 145

# Od Redakcji

*Michał Bieniak*

## WESOŁYCH ŚWIĄT!

Okres świąt Bożego Narodzenia jest szczególnym czasem w polskiej tradycji. Dla wierzących to czas radości z przyjścia Syna Bożego na ziemię. Myślę natomiast, że dla wszystkich to czas na spotkanie w rodzinnym gronie i zażeganie – chociaż na chwilę – sporów. To również czas na chwilę zadumy i wspomnienie zeszyłych wigilii, spędzonych często z ludźmi, których już nie ma razem z nami.

Pomimo że Boże Narodzenie to również czas refleksji, to jednak w naszej tradycji jest to przede wszystkim jedno z najradośniejszych świąt. Dlatego i my, jako redakcja „Palestry”, wraz z naszymi autorami, pozwoliliśmy sobie na pewne odejście od sztywnych ram wywodów prawniczych. Toteż w tym numerze mogą Państwo przeczytać tekst, którym ja osobiście się zachwyciłem, a mianowicie *Prawdziwą historię Świętego Mikołaja w świetle prawa karnego* autorstwa profesorów Witolda i Jana Kuleszy. Po przeczytaniu tego artykułu nikt z nas nie powinien już zapomnieć o bożonarodzeniowych prezentach dla najbliższych.

Mamy nadzieję, że wybaczą nam Państwo w grudniowym numerze tę drobną dygresję związaną ze świętami, ale nawet prawnicy nie zawsze muszą pisać o prawie śmiertelnie poważnie. Każdy z nas potrzebuje przecież odrobiny dystansu do wykonywanego przez siebie zawodu.

Zapewne numer ten otrzymają Państwo do rąk już po Świątach, więc nie będę życzył Państwu wesołych świąt. Jednocześnie jednak, pisząc te słowa, mam nadzieję, że te święta będą dla naszych Czytelników chwilą wytchnienia od codziennej gonitwy, okazją do spotkania z bliskimi i pojednania z tymi, z którymi trudno nam było dotychczas znaleźć porozumienie.

**adw. dr Michał Bieniak**  
redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”

# Artykuły

Witold Kulesza, Jan Kulesza

## PRAWDZIWA HISTORIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA W ŚWIELE PRAWA KARNEGO

### 1. WPROWADZENIE

W okresie świąt Bożego Narodzenia wielu z nas, czerpiąc inspirację z tradycji, dobrowolnie przyjmuje na siebie wykonywanie obowiązków Świętego Mikołaja, polegających na wytypowaniu osób zasługujących na obdarowanie ich prezentami gwiazdkowymi, dokonuje wyboru przedmiotów mających posłużyć do spełnienia tego celu i przekazuje je następnie „pod choinkę” osobie obdarowanej. Postępujący w ten sposób, pytani „od kogo ten prezent”, odpowiadają, że pochodzi on od Świętego Mikołaja, czym dają wyraz dokonaniu aktu stanowiącego ważny element świątecznych obyczajów – tradycji, na której opiera się prawo zwyczajowe czynienia Mikołajowej darowizny i przyjmowania jej. Zwyczaj ten jest powszechnie przyjęty, praktykowany i uznany za niebudzące wątpliwości źródło prawa, wywodzące się z historii żywota, na przełomie III i IV w., Mikołaja, biskupa Myry (obecnie Turcja), o którym źródło encyklopedyczne podaje, że jest opiekunem „młodych panien, do jego legendy hagiograficznej nawiązuje zwyczaj obdarowywania się w dniu świętego Mikołaja (6 grudnia) i na Boże Narodzenie”<sup>1</sup>.

Niekwestionowane – co do genezy – prawo do przekazywania i przyjmowania gwiazdkowego podarunku, jak każda norma ludzkiego postępowania,

<sup>1</sup> *Nowa encyklopedia powszechna*, red. D. Kalisiewicz, Warszawa 1996, t. 4, s. 215. Pierwotnie do obdarowania w wigilię św. Mikołaja (5 grudnia) uprawnione były jedynie osoby małoletnie zamieszkujące w krajach niemieckich. Ok. 1840 r., po ślubie królowej brytyjskiej Wiktorii z niemieckim księciem Albertem Sachsen-Coburg-Gotha, na fali mody na niemczyznę zwyczaj ten przeniósł się na tereny polskie, doznając jednak modyfikacji w postaci zmiany i multiplikacji okazji: na 6 grudnia oraz 24 grudnia, jak również poszerzenia kręgu podmiotów uprawnionych do otrzymania podarunku w dniu 24 grudnia również o grzeczne-niegrzeszne osoby dorosłe (por. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury, część druga od K do P (Polikrates)*, Warszawa 2007, s. 277). W wieku XIX prezenty umieszczano w skarpetach/pończoszках.



wymaga zastanowienia się nad jego granicami, albowiem pozbawione granic wieść może na jurystyczne manowce. Przeto zadaniem prawników jest pochylenie się nad treścią tego prawa, zakorzenionego w kulturze chrześcijańskiej, i pamięć o paremii, jaką zamieścił w swym brewiarzu dla nich Gustaw Radbruch, głoszącej, że z natury swego zawodowego powołania „prawnicy [to] źli chrześcijanie (*Juristen – schlechte Christen*)”<sup>2</sup>. Jest tak dlatego, że juryści, z racji wykonywanej profesji, zajmują się badaniem sumień bliźnich, wyznaczają granice odpowiedzialności i konsekwencje ich zachowań, sami czując się równocześnie objętymi immunitetem nieodpowiedzialności za zawodowe grzechy i niewzruszalnym domniemaniem odpuszczenia ich własnych win<sup>3</sup>. W odróżnieniu od dobrych chrześcijan prawnicy dalecy są od wyznawania swych profesjonalnych przewinień.

Poniżej zarysowana zostanie chrześcijańska geneza prawa do podarunku, z ukazaniem jej aspektów prawnych, po czym przedstawione zostaną zagadnienia powstające na gruncie współczesnego polskiego prawa karnego, gdy wobec innych przyjmujemy na siebie rolę gwarantów podarunkowej tradycji święt Bożego Narodzenia.

## 2. ŚW. MIKOŁAJ JAKO PATRON MŁODYCH PANIEN

Szczegółowe ustalenia poczynione podczas wizji lokalnej w Myrze przez współautora Seniora niniejszego opracowania, opatrzone następnie komentarzem prawnym przez Juniora, pozwalają na przyjęcie za punkt wyjścia dla rozważań najbardziej prawdopodobnej wersji wydarzeń, które zapoczątkowały kult biskupa Mikołaja.

Biskup, czyniąc darowiznę pieniężną, uratował dwie dziewczyny przed strasznym losem „odpracowywania” w domu publicznym długu zaciągniętego przez ich niefrasobliwego ojca. Ten wyspowiadał się przed kapłanem, że pod zastaw swych córek zaciągnął dług na podreperowanie prowadzonej przezeń i kulejącej działalności gospodarczej, którego nie spłacił, gdyż pieniądze roztrwonił na grę hazardową. W noc poprzedzającą mające nastąpić nazajutrz zabranie dziewcząt przez jego wierzycieli dłużnik zabarykadował drzwi i okna swego domu, co spowodowało, że przybyły tajemnie z ratunkiem biskup Mikołaj wrzucił woreczek z monetami przez otwór w dachu, znajdujący się nad wygasłym domowym paleniskiem. Dzięki spłaceniu długu obu pannom

<sup>2</sup> G. Radbruch, *Kleines Rechts-Brevier. Nach dem Tode des Verfassers herausgegeben von Fritz von Hippel*, Göttingen 1954, s. 42.

<sup>3</sup> Pod tym względem prawnicy dopuszczający się bezprawnych zachowań przekonani są, że nie można przypisać im winy, według czystej teorii normatywnej, ponieważ zakładają jako regułę, iż w każdej konkretnej sytuacji, w której się znaleźli, nie mogli dochować wierności prawu. Na temat teorii winy szerzej J. Kulesza (w:) *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023, s. 164–169 wraz z odesłaniem do wcześniejszych prac.

oszczędzona została ówczesnie hańba, która zniszczyłaby im życie<sup>4</sup>. Wydarzenia te, ze względu na ich dramatyzm, zmieniono w hagiografii św. Mikołaja, przemilczając istotny element jego motywacji i zastępując go twierdzeniem, że biskup wrzucił przez komin posąg dla ubogich dziewcząt, którego posiadanie otworzyło im perspektywę zamążpójścia (inna droga życiowa dla kobiet nie istniała). W ten sposób stworzone zostało uzasadnienie dla przypisania świętemu szlachetnej roli patrona wszystkich młodych panien w realizacji ich życiowych planów matrymonialnych.

### 3. OJCIEC DZIEWCZĄT JAKO PRZESTĘPCA

Życie dziewcząt mogło zostać złamane przez postępowanie ich ojca, które w świetle obowiązującego prawa karnego jawi się w kategoriach trzech przestępstw.

Pierwsze, przeciwko obrotowi gospodarczemu (Rozdział XXXVI Kodeksu karnego<sup>5</sup>), polegało na doprowadzeniu do własnego bankructwa, o czym traktuje art. 301 § 3 k.k., jako czyn tego, „Kto będąc dłużnikiem kilku wierzycieli w sposób lekkomyślny doprowadza do swojej upadłości lub niewypłacalności, w szczególności przez trwonienie części składowych majątku, zaciąganie zobowiązań lub zawieranie transakcji oczywiście sprzecznych z zasadami gospodarowania (...)”. Bankructwo, będące przyczyną niespłacenia długu, prowadzić miało do nieuchronnego wykonania postanowienia umowy o wydaniu przez niewypłacalnego ojca swych córek w ręce jego wierzycieli.

Zawarcie takiej umowy przez jej strony ocenić trzeba w kategoriach form stadialnych drugiego przestępstwa, tj. zbrodni handlu ludźmi (art. 189a § 1 k.k.), którego postacią jest zarówno przekazywanie, jak i przyjmowanie osoby, z nadużyciem stosunku zależności, w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, „w szczególności w prostytucji (...) lub w innych formach seksualnego wykorzystania” (art. 115 § 22 k.k.). Zaznaczyć trzeba, że „jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego” (co w komentowanym stanie faktycznym zapewne miało miejsce), „stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody” takie, jak „nadużycie stosunku zależności”. Zawarcie umowy, na podstawie której miało dojść do przekazania obu dziewcząt, stanowiło samo w sobie karalne przygotowanie (art. 189a § 2 k.k.), ponieważ było równoznaczne z wejściem w porozumienie z inną osobą w celu popełnienia czynu zabronionego (art. 16 § 1 k.k.).

Do dokonania przestępstwa skutkowego, tj. faktycznego przekazania dziewcząt, nie doszło dzięki dobroczynnemu zaangażowaniu biskupa Mikołaja, którego pieniądze posłużyły ojcu panien do zaspokojenia swych wierzycieli. Jego zachowanie uznać trzeba przeto ostatecznie za niekaralne, z powodu dobro-

<sup>4</sup> Obecnie ocena pracy seksualnej jest oczywiście odmienna, lecz nie wtedy, gdy ma ona charakter przymusowy, o czym dalej.

<sup>5</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej: k.k.

wolnego odstąpienia od przygotowania, przyjmując rozszerzającą na jego korzyść wykładnię ustawowego warunku: „w razie wejścia w porozumienie z inną osobą w celu popełnienia czynu zabronionego, nie podlega karze ten, kto nadto podjął istotne starania zmierzające do zapobieżenia dokonaniu” (art. 17 § 1 k.k.).

W tym miejscu podać trzeba, że według szczególnie dramatycznej wersji, badanej na miejscu zdarzeń w Myrze, nieszczęsny ojciec – dłużnik – gotów był uśmiercić swe córki, aby nie zostały zabrane do lupanaru, i dlatego zamknął się z nimi w swym domostwie, świadom, że wierzyciele i tak wedrą się do wnętrza. Z tego zamiaru miał on zwierzyć się na spowiedzi biskupowi, mówiąc: „prędzej je zabiję, aniżeli wydam na pohańbienie”. Spowiednik, dochowując sakramentalnej tajemnicy, pospieszył krytycznej nocy ze swą piękną darowizną, ratując w ten sposób w istocie życie córek zdesperowanego penitenta, a jego samego przed staniem się zabójcą.

Przyjmując tę wersję wydarzeń, skonstatować trzeba, że zapewne ojciec dziewcząt poczynił już wcześniej przygotowania do dokonania ich zabójstwa, choćby – o zgrozo – „przysposabiając środki” (np. ostrząc nóż mający posłużyć do zadania śmiertelnych ciosów lub zawiązując pętlę na sznurze z zamiarem wykorzystania go do uduszenia). Zagadnienie karalności takiego zachowania w świetle polskiego prawa karnego, które nie traktowało przygotowania do zabójstwa jako czynu zabronionego, powstaje na gruncie nowelizacji Kodeksu karnego z 7.07.2022 r.<sup>6</sup>, stanowiącej, że „kto czyni przygotowania do przestępstwa (...) [zabójstwa] podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15” (art. 148 § 5 k.k.). Karalność przygotowania uchylona zostaje wtedy, gdy sprawca „dobrowolnie od niego odstąpił, w szczególności zniszczył przygotowane środki lub zapobiegł skorzystaniu z nich w przyszłości” (art. 16 § 1 k.k.). Brak jest podstaw do przypuszczenia, że tak właśnie postąpił ojciec z przygotowanymi do dokonania zabójstw dwóch swych córek przedmiotami z domowego gospodarstwa. Samo niewykorzystanie przysposobionych do realizacji zabójstwa narzędzi nie wystarcza jako podstawa bezkarności wcześniejszego przygotowania do tej zbrodni. Odwołać się trzeba przeto do racji uwolnienia od kary sformułowanej odrębnie w przepisie mówiącym, że „nie podlega karze za przygotowanie osoba, do której stosuje się art. 15 § 1 k.k.”, głoszący, iż „nie podlega karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od czynu (...)”.

Przyjąć można, że opisanie tu doświadczenia trwale zmieniły postępowanie ojca dziewcząt, przy czym, pozostając wolnym od odpowiedzialności karnej za przygotowanie do handlu ludźmi i do zabójstw, zasadnie mógłby zostać skazany za lekkomyślne doprowadzenie do swej niewyplącalności<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Ustawa z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 2600).

<sup>7</sup> Zdecydowanie gorzej prezentuje się sytuacja procesowa ojca na gruncie tradycji pisanej żywota św. Mikołaja. W *Złotej legendzie* zeznaje Jakub de Voragine, że człek ów zdecydował się wysłać swoje trzy (!) córki do pracy seksualnej na ulicy (zatem najniższej w hierarchii tego zawodu), ponieważ chciał w ten sposób zdobyć środki na utrzymanie ich oraz siebie (!). W takim

Zreferowany *casus* ukazuje moc sprawczą powstrzymywania zbrodni przez akt podarunku, jaki uczynił św. Mikołaj, stając się równocześnie wprowadzeniem do pytania, czy w świetle współczesnego prawa oczekiwanie na świąteczny podarunek doznaje ochrony prawnej.

#### 4. OCZEKIWANIE NA MIKOŁAJOWY PREZENT W ŚWIETLE PRAWA KARNEGO

Prawo zwyczajowe Mikołajowego podarunku nie tylko legitymuje zachowania naśladowców św. Mikołaja, lecz rodzi i uzasadnia także oczekiwania tych, którzy pragną być świątecznie obdarowanymi. Powtarzane deklaracje adresatów roszczeń, że oczekujący na Mikołajowe upominki nie zasłużyli na prezenty i dlatego ich nie otrzymają, mogą w określonych sytuacjach jawić się jako zachowania prawnokarnie relewantne. Wykładnia historyczna prawa do podarunku wiedzie do spostrzeżenia, że zasłużenie na coroczny świąteczny podarunek nie warunkuje poczucia powinności pospieszenia potrzebującemu bliźniemu ze stosownym podarkiem. Zauważyć bowiem trzeba, że św. Mikołaj z Myry „wrzucił przez komin” swój dar nie dlatego, że obdarowany zasłużył nań, lecz dlatego, że chciał w ten sposób wybawić go i jego córki z opresji, którą on sam na się sprowadził. Z tego punktu widzenia współcześnie powtarzane słowne deklaracje niedoszłego darczyńcy, że osoba, którą mógłby obdarować, niczego odeń z okazji świąt nie otrzyma, bo na prezent nie zasłużyła, mogą realizować zespół znamion przestępstwa stalkingu: „Art. 190a § 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby dla niej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udrczenia lub istotnie narusza jej prywatność podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Wydaje się, że nękanie słowami „nie zasłużyłaś na prezent od świętego Mikołaja” zdadne jest do wzbudzenia u adresata poczucia zagrożenia wykluczeniem i doznania poniżenia. Podkreślić trzeba, że ustawa nie przewiduje możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności karnej za taką postać nękania poprzez przeprowadzenie dowodu na to, że dana osoba np. w życiu prywatnym „źle się prowadziła” i dlatego niegodna jest objęcia jej zwyczajowym prawem do świątecznego upominku. Ustawodawca ustanowił kategoryczny zakaz dla takiego „dowodu prawdy”, wskazując, że postacią przestępstwa jest „istotne naruszenie

---

przypadku kwalifikacja jego zachowania opierałaby się na art. 203 § 1 k.k. [„Kto, wykorzystując stosunek zależności lub krytyczne położenie, doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji (...)”] oraz na art. 204 § 2 i 3 k.k. [„(...) kto czerpie korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez inną osobę (...) jeżeli osoba [ta] jest małoletnim (...)”]. Ojciec był w takim wypadku stręczycielem i sutenerem własnych córek. Nie jest przy tym pewne, czy św. Mikołaj zdążył przekazać złoto, zanim dziewczęta rozpoczęły pracę, skoro zeznaje de Voragine, że sprawca „zmuszony był z biedy trzy swoje niezamężne córki wysłać na ulicę, aby w ten sposób móc żyć za cenę ich hańby”, co wskazywałoby na rozpoczęcie przez nie pracy. Przekazane złoto faktycznie posłużyło za posagi (por. *Legenda na dzień św. Mikołaja* (w:) Jakub de Voragine, *Złota legenda*, tłum. J. Pleziowa, wybór, wstęp i przypisy M. Plezia, Warszawa 1983, s. 64).

prywatności”, przy czym wykładnia językowa prowadzi do wniosku, że bezwzględną ochroną objęta jest także prywatność osoby najbliższej. Znaczy to, że fakty ze sfery prywatności każdego, kto poczułby się pokrzywdzony, w tym także najbliższego sprawcy, nie mogą być przezeń dowodzone, jako mające uzasadniać rzekomą niegodność pokrzywdzonego do uczynienia go świętecznie obdarowanym.

Nadmienić przy tym należy, że nękający, powtarzający groźbę, że jej adresat nie otrzyma prezentu należnego z racji świętecznej tradycji, sam zastawia na siebie prawną pułapkę. Uwolnić się bowiem może od kary za czyn zabroniony stalkingu, jeżeli postąpi zgodnie ze wskazaniem podanym przez ustawodawcę w art. 15 § 1 k.k., tj. dobrowolnie odstąpi od dokonania lub zapobiegnie skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Fakt, że uczyni to z obawy, że pokrzywdzony złoży wniosek o jego ściganie, procesowo wymagany przez przepis art. 190a § 4 k.k., nie stanie, zgodnie z poglądem utrwalonym w jurysprudencji, na przeszkodzie uznaniu za dobrowolne sprezentowania tego, czego oczekuje nękana przezeń osoba.

Wymaga w tym miejscu zaznaczenia, że wykładnia dialektyczna przepisu o stalkingu wiedzie – z drugiej strony – do wniosku, że zespół znamion tego przestępstwa wypełnia także uporczywe nachodzenie i obsypywanie upatrzonej przez sprawcę osoby niechcianymi przez nią prezentami. W takim przypadku brak zgody osoby obdarowanej na przyjmowanie upominków uznać trzeba za milcząco założone znamię czynu zabronionego, co sprawia, że jego sprawcą stać się może uporczywie narzucający się darczyńca, choćby powoływał się on na Mikołajową tradycję.

Chronieni są wreszcie jednak i potencjalni darczyńcy. Za realizujące znamiona nękania (art. 190a § 1 k.k.) należy bowiem uznać również uporczywe, wielokrotnie ponawiane żądanie, zwłaszcza ze strony nieletnich, otrzymania określonego, upatrzonego podarku. Zachowanie takie bez wątplenia rodzi uzasadnione okolicznościami poczucie udręczenia osoby, która podjęła się podążenia śladami Świętego. Odnośnie do owych nieletnich, o ile trudno wyobrazić sobie ich ściganie karne, zwłaszcza ze względu na wspomniany, wnioskowy tryb, o tyle sama realizacja przez nich znamion czynu otwiera drogę do zbadania stopnia ich demoralizacji. Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich<sup>8</sup> jako objaw demoralizacji przyjmuje dopuszczenie się czynu zabronionego (por. art. 4 ust. 1), a z tym mamy do czynienia już w momencie realizacji znamion typu z art. 190a § 1 k.k.

## 5. PRAWNOKARNA OCHRONA WIZERUNKU ŚW. MIKOŁAJA

Autorzy niniejszych rozważań stoją na stanowisku, według którego tak, jak dobrowolne odstąpienie od złych uczynków (przygotowania, usiłowania czynu zabronionego) gwarantuje niepodleganie karze, tak i dobrowolne przyłączenie

<sup>8</sup> Ustawa z 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. poz. 1700 ze zm.).



się do dokonania dobrych uczynków, w określonych sytuacjach, może oznaczać przyjęcie na siebie ciężaru obowiązków gwaranta. W badanym tu kontekście historycznoprawnym znaczy to, że dobrowolne rozpoczęcie wykonywania roli św. Mikołaja jest w prawnej istocie przyjęciem na siebie obowiązku czynienia dobra, w tym świątecznego obdarowywania bliźnich, których położenie i potrzeby stały się mu znane. Temu, kto w złej wierze sprzeniewierzyłby się przyjętemu na się obowiązkowi, grozi odpowiedzialność karna za szkodzenie wizerunkowi św. Mikołaja, uznanego historycznoprawnie za osobę, w rozumieniu art. 190a § 2 k.k., grożące karą pozbawienia wolności od „6 miesięcy do lat 8” temu: „kto podszywając się pod inną osobę wykorzystuje jej wizerunek, inne jej dane osobowe lub inne dane, za pomocą których jest ona publicznie identyfikowana, przez co wyrządza jej szkodę majątkową lub osobistą”.

Każdy, kto wzięwszy na siebie obowiązki gwaranta świątecznej tradycji, zawiódłby, przez swe zaniechanie, spełnienia oczekiwania niezłomnie wierzących w Świętego Mikołaja, musi liczyć się z wnioskiem o ściganie za wyrządzenie osobistej, wizerunkowej szkody tej historycznej postaci.

Gwoli uniknięcia procesowych wątpliwości powstających w przypadkach, w których prokuratorzy i sędziowie nie wierzą w św. Mikołaja, potrzebne byłoby ustawowe wskazanie, że podszywanie się pod jego osobę ze szkodą dla publicznego wizerunku ścigane jest z oskarżenia publicznego.

Zadaniem obrońców będzie w takich przypadkach odwołanie się do historycznego przekazu o tym, co zdarzyło się w Myrze, i uzasadnienie tezy, że nie jest w mocy prawa karnego wymuszenie dobrych uczynków, choćby były one określone w bożonarodzeniowej tradycji. Natomiast rozgrzeszenie, takie, jakiego udzielił biskup Mikołaj, może okazać się skutecznym środkiem prewencji indywidualnej.

## 6. MAŁŻONKOWIE I RODZICE JAKO ZOBOWIĄZANI MIKOŁAJOWĄ TRADYCJĄ

Na zakończenie rozważań wskazać trzeba na to, co jurystycznie oczywiste i jako takie nie wymaga nowatorskiej interpretacji – małżonkowie są względem siebie gwarantami prawa do wzajemnego świątecznego podarunku, a będąc rodzicami, mają ten status wobec swoich dzieci. Zaniechanie wypełnienia tego prawnego, szczególnego obowiązku (por. art. 2 k.k.), wynikającego z postanowień Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>9</sup>, poddanych historyczno-kulturowej wykładni, może być postrzegane, w skrajnych przypadkach, jako psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą w rozumieniu art. 207 § 1 k.k.

Dorosły najbliższy, jako dysponent przysługującego mu prawa do otrzymania prezentu, może z niego zrezygnować, co nazywa się (nie trafnie) „zgoda

<sup>9</sup> Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.). W przypadku związków niesformalizowanych źródłem obowiązku jest wzajemne, dobrowolne przyjęcie na siebie obowiązku gwaranta.

pokrzywdzonego”. Jednakże rezygnacja ze strony małoletniego nie jest prawnie skuteczna, tak samo jak irrelevantna jest niewiara zobowiązanego w istnienie św. Mikołaja, a także nieświadomość bezprawności własnego zaniechania.

Szersze uzasadnienie powyższych tez może przedstawić każdy prawnik, do którego odnosi się zacytowana na wstępie paremia z prawniczego brewiarza Gustawa Radbrucha.

**prof. dr hab. Witold Kulesza**

ORCID: 0000-0003-2593-6801

Profesor, Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki.

**dr hab. Jan Kulesza, prof. UŁ**

ORCID: 0000-0002-0574-9120

Kierownik Zakładu Nauki o Przestępstwie, Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki.

# Artykuły

*Piotr Zapadka*

## RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻENIA JAKO CZYNNOŚĆ POPREDZAJĄCA WYPOWIEDZENIE UMOWY KREDYTU

W praktyce obrotu gospodarczego wielokrotnie dochodzi do wypowiedzenia przez banki umów kredytu, których to umów kredytobiorcy albo nie wykonują, albo wykonują je nienależycie. Jednak ustawodawca wymaga, aby w przypadku opóźnienia się ze spłatą zobowiązania wypowiedzenie to poprzedzone zostało mechanizmem tzw. restrukturyzacji zadłużenia, która musi mieć charakter rzeczywisty, a nie pozorny. Naruszenie tej reguły skutkować może nawet sankcją bezskuteczności oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy kredytu i brakiem uznania wymagalności roszczenia z umowy kredytu i dochodzenia zapłaty w postępowaniu egzekucyjnym. Zagadnienie to ma istotne znaczenie praktyczne dla sporów cywilnych pomiędzy bankami i kredytobiorcami, zarówno w przypadku kredytów niskokwotowych, jak i dużych kredytów w wysokich wolumenach, albowiem zastosowanie przepisów w obu przypadkach jest analogiczne. Liczba tego typu spraw w sądach powszechnych rośnie, a i liczba aktualnych orzeczeń odnoszących się do tego obszaru ukazuje istotę przybliżanego zagadnienia.

### UWAGI WPROWADZAJĄCE

W pierwszej kolejności przywołać wypada art. 75c ustawy – Prawo bankowe<sup>1</sup>, który stanowi, że jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W wezwaniu tym bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Nadto bank powinien, na wniosek kredytobiorcy, umożliwić restrukturyzację zadłużenia poprzez zmianę określonych w umowie warunków lub terminów spłaty kredytu, jeżeli jest

<sup>1</sup> Ustawa Prawo Bankowe z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. nr 140 poz. 939 ze zm.).

uzasadniona dokonaną przez bank oceną sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy. Wreszcie restrukturyzacja ta dokonywana jest na warunkach uzgodnionych przez bank i kredytobiorcę.

Przywołana powyżej reguła normatywna jest w praktyce obrotu bankowego bardzo rozmaicie interpretowana i stosowana, od przypadków rzeczywistej restrukturyzacji długu kredytowego w zgodnym porozumieniu banku i kredytobiorcy, aż do przypadków restrukturyzacji pozornej, polegającej jedynie na formalnym poinformowaniu przez bank kredytobiorców o takiej możliwości, co czyni uprawnienia dłużników kredytowych iluzorycznymi. W tym drugim przypadku banki (po wypełnieniu „formalności”) bardziej zainteresowane są raczej szybkim rozpoczęciem egzekucji świadczeń pieniężnych niż umożliwieniem kredytobiorcy racjonalnej zmiany zasad spłaty długu kredytowego.

Prawo banku do wypowiedzenia umowy kredytu nie budzi przy tym wątpliwości, albowiem wynika wprost z art. 75 ustawy – Prawo bankowe<sup>2</sup>. *Nota bene*, z najbardziej aktualnych orzeczeń sądowych odnoszących się do analizowanej tematyki także wynika, że jakkolwiek art. 75 c ustawy – Prawo bankowe ma na celu realizację funkcji ochronnych wobec kredytobiorców, to nie można tracić z pola widzenia immanentnego prawa banków do wypowiedzenia umowy kredytu. „(...) Nie można zatem negować uprawnienia banku stwierdzającego zaległość w spłacie kredytu, której kredytobiorca, mimo wystosowanych do niego ponagieł nie reguluje, do ograniczenia ryzyka i zapewnienia zwrotu udostępnionego kapitału wraz z należnym wynagrodzeniem”<sup>3</sup>.

Z punktu widzenia przybliżanej tematyki na szczególną uwagę zasługuje zatem naruszenie jednej z głównych reguł należytego wykonywania przez kredytobiorcę umowy kredytu – jaką jest terminowa spłata tego kredytu. Innymi słowy, brak terminowej spłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu ze strony kredytobiorcy jest jedną z zasadniczych podstaw do wypowiedzenia tej umowy, skutkującego m.in. powstaniem ustawowego obowiązku zwrotu pozostałej (niespłaconej) części kredytu bez względu na zastrzeżony w umowie kredytu termin. Wypowiedzenie umowy kredytu oznacza, że po upływie terminu wypowiedzenia roszczenie banku o zwrot kredytu staje się wymagalne<sup>4</sup>.

A zatem przywołany art. 75 ustawy – Prawo bankowe z jednej strony buduje czytelną dla obu stron omawianego stosunku kontraktowego zasadę, która daje prawo do wypowiedzenia umowy kredytu, jeśli dłużnik nie wykonuje zasadniczego świadczenia przewidzianego na gruncie tego rodzaju umowy. W ten sposób chroniony jest interes banku (jako dawcy kapitału) do przewidywalnego zarządzania posiadanymi przez bank kapitałami – co pośrednio wynika także

<sup>2</sup> Art. 75 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe stanowi, że w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu.

<sup>3</sup> Tak wyrok SN z 16.05.2023 r. (II CSKP 862/22), <http://www.sn.pl/sprawy> (e-wokanda).

<sup>4</sup> B. Smykla, *Prawo bankowe. Komentarz*, red. A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, Warszawa 2022, s. 675.

z konieczności ochrony stabilności finansowej banku, ochrony praw posiadaczy depozytów w danym banku czy też ochrony płynności płatniczej banku<sup>5</sup>. Jednak ustawodawca, mając świadomość różnych przypadków i przyczyn niewykonywania przez dłużników kredytowych świadczeń z umowy kredytu, z drugiej strony (na gruncie omawianego art. 75c ustawy – Prawo bankowe) wprowadza pewien mechanizm „ochronny”, równoważący sytuację dłużnika z umowy kredytu, jakim jest właśnie wymóg przeprowadzenia omawianego procesu restrukturyzacji zadłużenia. Ustawodawca umożliwia w ten sposób dłużnikowi takie zaproponowanie wierzycielowi ułożenia zasad dalszego wykonywania umowy kredytu, które urealnia sposób wykonania świadczenia przez dłużnika z umowy kredytu. Bezsprzecznie celem omawianej regulacji było zwiększenie gwarancji ochrony przysługującej kredytobiorcom<sup>6</sup>.

### AKSJOLOGIA ART. 75C USTAWY – PRAWO BANKOWE

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „(...) celem art. 75c ustawy Prawo bankowe jest **ochrona interesów kredytobiorcy**. Przepis ten zmierza do odroczenia (odsunięcia w czasie) możliwości skorzystania przez bank ze środków prawnych w związku z opóźnieniem ze spłatą kredytu. Kredytobiorca, który popadł w opóźnienie, uzyskuje dodatkowy termin na spłatę zobowiązania, ewentualnie złożenie wniosku dotyczącego restrukturyzacji kredytu. Dostaje zatem **drugą szansę**, z której może skorzystać w **celu «uzdrowienia» relacji kredytowej** z bankiem. (...) Biorąc pod uwagę cel art. 75c ustawy Prawo bankowe, wypada uznać, że stanowi on w całości przepis semidyspozytywny. Może zostać zmieniony w umowie kredytu albo osobnym porozumieniu jedynie na korzyść kredytobiorcy (np. przez wydłużenie terminu na złożenie wniosku w sprawie restrukturyzacji kredytu). (...) Bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu”<sup>7</sup>.

Tego typu rozumowanie wynika zatem z potrzeby ochrony dłużnika kredytowego przed natychmiastową wymagalnością kredytu, która w swoich skutkach może być dla kredytobiorcy druzgocąca. I tak w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>8</sup> wskazano, że: „(...) wypowiedzenie umowy **nie może być czynnością nagłą**, zaskakującą dla kredytobiorcy nawet, jeżeli istnieją podstawy do jego dokonania zgodnie z treścią umowy. Z tej przyczyny skorzystanie przez bank z tego jednostronnego uprawnienia kształtującego powinno nastąpić po

<sup>5</sup> Zob. art. 8 ustawy – Prawo bankowe: Bank jest obowiązany do utrzymywania płynności płatniczej dostosowanej do rozmiarów i rodzaju działalności, w sposób zapewniający wykonanie wszystkich zobowiązań pieniężnych zgodnie z terminami ich płatności.

<sup>6</sup> Tak wyrok SN z 8.03.2023 r. (II CSKP 832/22), <http://www.sn.pl/sprawy> (e-wokanda).

<sup>7</sup> T. Czech, *Obowiązki banku w razie opóźnienia kredytobiorcy ze spłatą kredytu*, „Monitor Prawa Bankowego” 2016/12, s. 66–78.

<sup>8</sup> Wyrok SN z 16.05.2023 r. (II CSKP 862/22), <http://www.sn.pl/sprawy> (e-wokanda).



wyczerpaniu środków **mniej dla dłużnika dolegliwych**, zwłaszcza uprzednich wezwań do zapłaty”.

Nieco szersze uzasadnienie dla przywołanej potrzeby ochrony kredytobiorcy wynika z wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy<sup>10</sup>, który w sposób wyraźny (nawet kontestując możliwość tzw. warunkowego wypowiedzenia umowy kredytu – o czym szerzej poniżej) wskazał, że wypowiedzenie umowy kredytowej stanowi bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy uprawnienie kształtujące banku, prowadzące do zakończenia stosunku kredytowego przed pierwotnie ustalonym okresem jego spłaty. Nie może być ono zatem dokonywane w sposób nagły, zaskakujący dla dłużnika, nawet jeśli by istniały podstawy do jego podjęcia zgodnie z treścią umowy. Wypowiedzenie tego rodzaju umów, stanowiące szczególną dolegliwość dla drugiej strony tego stosunku, powinno być sformułowane w sposób jednoznaczny, niepozostawiający wątpliwości tak co do daty postawienia niespłaconego kapitału w stan wymagalności, jak i kwoty wymagalnego zobowiązania.

Już w tym miejscu wyraźnego podkreślenia wymaga zatem zauważalna w najbardziej aktualnej linii orzeczniczej sądów w tego typu sprawach wyrażona **dążność do równoważenia praw i obowiązków obu stron umowy kredytu**. Jest to trend ze wszech miar zadowalający, gdyż przesadna „prokonsumencka” wykładnia prawa i praca orzecznicza w innych sprawach zasadzonych na sporach pomiędzy bankami i ich klientami od wielu lat budzą szereg wątpliwości w zakresie równego traktowania stron stosunków kontraktowych.

## RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻENIA KREDYTOWEGO W UJĘCIU ORZECZNICZYM

Restrukturyzacja zadłużenia wymagana dyspozycją art. 75c ustawy – Prawo bankowe polega przy tym na zmianie określonych w umowie warunków lub terminów spłaty kredytu i dokonywana jest na warunkach uzgodnionych przez bank i kredytobiorcę, przybiera formę zmiany umowy kredytu<sup>11</sup>. To oznacza, że jakkolwiek wymóg prawny przeprowadzenia próby restrukturyzacji zadłużenia jest obligatoryjnym elementem poprzedzającym wypowiedzenie umowy kredytu (na zasadach przewidzianych w omawianym art. 75c ustawy – Prawo bankowe), to jednak próba ta musi zakończyć się **zgodnymi ustaleniami stron** umowy kredytu potwierdzonymi zmianami do umowy. Innymi słowy, prawo dłużnika kredytowego do składania określonych propozycji w zakresie restrukturyzacji kredytu nie pozbawia banku prawa do nieprzyjęcia tych propozycji lub do modyfikacji ich treści albo złożenia propozycji odmiennych. Nie jest to

<sup>9</sup> Zob. m.in. wyroki SN: z 8.09.2016 r. (II CSK 750/15); z 24.09.2015 r. (V CSK 698/14); z 22.02.2023 r. (II CSKP 768/22) i z 28.03.2023 r. (II CSKP 728/22) – wszystkie ww. wyroki: [http://www.sn.pl/sprawy\(e-wokanda\)](http://www.sn.pl/sprawy(e-wokanda)).

<sup>10</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – I Wydział Cywilny z 21.02.2022 r. (I C 907/21), [www.saos.org.pl](http://www.saos.org.pl) (System Analiz Orzeczeń Sądowych).

<sup>11</sup> Tak B. Smykla, *Prawo bankowe...*, s. 683.

bowiem prawo dłużnika kredytowego – któremu po drugiej stronie stosunku kontraktowego odpowiadałby obowiązek prawny na zasadach pewnego „automatyzmu”.

Takie rozumowanie potwierdził w swoim orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Łodzi<sup>12</sup>, który wyraźnie zaznaczył, że przepis art. 75c ust. 3 Prawa bankowego nie nakłada na bank bezwzględnego obowiązku uwzględnienia wniosku o restrukturyzację, uzależniając decyzję banku od uprzedniej oceny sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy. Nie ulega wątpliwości, że ocena taka powinna być rzetelna, i nie można wykluczyć, że bank dokona jej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i bez należytej staranności wymaganej od profesjonalisty.

Rozumowanie tego rodzaju należy bezsprzecznie uznać za słuszne choćby z dwóch powodów. Po pierwsze, obligatoryjne przyjęcie przez banki propozycji restrukturyzacyjnych zgłaszanych przez dłużników kredytowych naruszałoby zasadę równego traktowania stron stosunków cywilnoprawnych, a nadto, z racji określonych skutków ekonomicznych, mogłoby zostać potraktowane jako nieproporcjonalna ingerencja w sferę wolności prowadzenia działalności gospodarczej, ochrony prawa własności, a nawet ochrony interesów w toku przedsiębiorców bankowych. Nawet bez pogłębionej analizy o aksjologicznej naturze już *prima facie* należałoby uznać taki mechanizm za niedopuszczalny. Po wtóre zaś bank, do którego dłużnik kredytowy zgłasza propozycje restrukturyzacyjne, musi się na nie zgodzić, oceniając i sytuację finansową dłużnika, i ryzyka dla banku związane choćby z brakiem zdolności kredytowej dłużnika, która pojawiła się w trakcie wykonywania umowy kredytu. Restrukturyzacja tego rodzaju musi zatem być wypracowana w kierunku uzyskania określonych korzyści przez obie strony stosunku kontraktowego. Dla banku korzyścią jest zwiększenie szansy na spłatę kredytu bez konieczności wszczęcia postępowania egzekucyjnego, które nierzadko nie doprowadza do zamierzonych efektów. Natomiast dla dłużnika kredytowego jest to korzyść w postaci „uchronienia się” przed postępowaniem egzekucyjnym w formule urealnienia terminów i wysokości spłacanych rat kredytu.

Jednak to, co pozostaje dla tego zagadnienia kluczowe, to oczekiwanie ustawodawcy, że proces uzgodnień pomiędzy stronami umowy kredytu będzie miał **charakter rzeczywisty, a nie pozorny**. Innymi słowy, „załatwienie formalności” przez bank poprzez wysłanie informacji o możliwości restrukturyzacji kredytu w trybie art. 75c ustawy – Prawo bankowe – bez jakiegokolwiek próby rzeczywistego podjęcia przez bank takich pertraktacji – nie może wypełniać dyspozycji omawianego art. 75c ustawy – Prawo bankowe.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że ocenie sądów w sporach pomiędzy stronami umowy kredytu powstałym na kanwie wykonywania dyspozycji art. 75c ustawy – Prawo bankowe mogą podlegać takie okoliczności jak zbadanie, czy

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi – I Wydział Cywilny z 17.01.2022 r. (I ACa 751/21), [www.saos.org.pl](http://www.saos.org.pl) (System Analiz Orzeczeń Sądowych).

w realiach danej sprawy w ogóle podjęta została próba restrukturyzacji zadłużenia kredytowego lub jak wyglądał przebieg tego procesu. W szczególności sądy mogą badać, czy do restrukturyzacji nie doszło z wyłącznej winy banku, czy też z winy dłużnika kredytowego.

Warto w tym miejscu także zwrócić uwagę, że częstym przypadkiem w tego typu sprawach są podnoszone przez dłużnika kredytowego zarzuty i wątpliwości w zakresie wysokości rzeczywistego zadłużenia wobec banku, co stanowi np. konsekwencje wcześniejszych czynności reklamacyjnych. Jeśli bowiem dłużnik kredytowy kwestionuje wysokość zadłużenia wobec banku, a bank tę kwestionowaną wysokość zadłużenia podtrzymuje, nie jest możliwe racjonalne przyjęcie, że do restrukturyzacji długu kredytowego w tego rodzaju stanie faktycznym w ogóle dojdzie. Przy czym, w przypadku sporu sądowego wynikającego z przywołanych powyżej okoliczności, jeśli pozwanym jest dłużnik kredytowy, bezsprzecznie to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania takich okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić jego twierdzenia o tym, że dług pozwanego wobec banku bądź to nie istnieje, bądź to obciąża kredytobiorcę, ale w mniejszym rozmiarze ilościowym, aniżeli wynika to z dokumentów przedstawionych przez kredytodawcę w postępowaniu<sup>13</sup>.

Tego typu wnioskowanie co do rzeczywistej, a nie pozornej restrukturyzacji długu kredytowego, co wynika z *ratio legis* omawianego art. 75c ustawy – Prawo bankowe, potwierdzone jest także w orzeczeniach sądów.

W przywoływanym już powyżej wyroku Sądu Najwyższego (Izba Cywilna) z 16.05.2023 r. (II CSKP 862/22) wskazano, że „(...) wypowiedzenie umowy zawartej z konsumentem jest **bezskuteczne**, jeżeli uprzednio bank nie dopełnił czynności upominawczych przewidzianych w art. 75c ustawy z 29.08.1997 r. Prawo bankowe. Przepis ten pełni bowiem dla kredytobiorców funkcję gwarantującą zachowanie minimalnego standardu proceduralnego poprzedzającego możliwość wypowiedzenia przez bank umowy kredytu”. Przy czym szczególną uwagę zwraca przywołana przez Sąd Najwyższy instytucja bezskuteczności czynności prawnej – nie zaś nieważności czynności prawnej – o czym więcej poniżej.

Szczególnie ilustratywny dla omawianego zagadnienia charakter ma wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (I Wydział Cywilny) z 23.03.2022 r.<sup>14</sup>, w którym po pierwsze, Sąd wyraźnie podkreślił, że obowiązki wynikające z art. 75c ww. ustawy nie ograniczają się jedynie do skierowania wezwania do zapłaty z pouczeniem o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Przesądza to zatem o braku możliwości traktowania tego rodzaju obowiązków jako „załatwienia formalności” z dłużnikiem kredytowym. Po drugie zaś, Sąd Apelacyjny w Szczecinie orzekł, że w przypadku złożenia wniosku o restrukturyzację bank ma obowiązek podjęcia negocjacji w celu uzgodnienia warunków spłaty

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie – I Wydział Cywilny z 13.12.2021 r. (I ACa 391/20), [www.saos.org.pl](http://www.saos.org.pl) (System Analiz Orzeczeń Sądowych).

<sup>14</sup> I ACa 936/21, <https://orzeczenia.szczecin.sa.gov.pl/>.

(a zatem rzeczywistego umożliwienia pożyczkobiorcy skorzystania z prawa przyznanego w art. 75c ww. ustawy). Węzłowe dla analizowanego zagadnienia jest zatem użycie *explicite* w tym wyroku sformułowania „rzeczywistego umożliwienia” dokonania restrukturyzacji, co nie pozostawia wątpliwości w zakresie celu i sensu tego mechanizmu. Po trzecie, Sąd Apelacyjny w Szczecinie zaznaczył, że odmowa umożliwienia skorzystania z tego uprawnienia przewidzianego na gruncie art. 75c ustawy – Prawo bankowe wymaga pisemnego szczegółowego wyjaśnienia odwołującego się do przesłanek określonych w ust. 3 (a zatem odwołującego się do oceny sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy). Analiza ta powinna być „szczegółowa” (jak wprost wynika z art. 75c ust. 5 tej ustawy). Co niezmiernie istotne, również w przywołanym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wskazano, że: „(...) sankcją za zaniechanie dokonania czynności przewidzianych w art. 75c Prawa bankowego jest **bezskuteczność oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu**”.

Orzeczenie to zatem ukazuje, jak poprawnie należy interpretować mechanizm przewidziany przez ustawodawcę na gruncie omawianego art. 75c Prawa bankowego, gdzie jednoznacznie wykluczone jest pozorowanie przez bank czynności w zakresie restrukturyzacji zadłużenia, pod sankcją uznania złożonego dłużnikowi kredytowemu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu jako bezskutecznego – czyli niewywołującego jakichkolwiek skutków prawnych. To zaś w konsekwencji oznacza, że bez rzeczywistego przeprowadzenia procedury przewidzianej dyspozycją art. 75c ustawy – Prawo bankowe nie jest możliwe uznanie roszczenia banku o zwrot kredytu jako wymagalnego.

### BEZSKUTECZNOŚĆ OŚWIADCZENIA O WYPOWIEDZENIU UMOWY KREDYTU

Uwagę przy tym zwraca, że ewentualne naruszenie przez bank reguł wynikających z art. 75c ustawy – Prawo bankowe skutkuje **bezskutecznością oświadczenia** banku o wypowiedzeniu umowy kredytu, **nie zaś nieważnością tej czynności prawnej** w rozumieniu art. 58 k.c. Jest to o tyle interesujące, gdyż analizowany art. 75c ustawy – Prawo bankowe *prima facie* ma kogencyjny charakter, w części, która nakłada na bank obowiązek poprzedzenia złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przeprowadzeniem restrukturyzacji długu, a przynajmniej umożliwieniem dokonania tej restrukturyzacji przez dłużnika kredytowego. A w konsekwencji naruszenie tych reguł skłaniałoby *prima facie* do zastosowania sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście ustawy. Jednak ugruntowana linia orzecznicza, oparta na stosunkowo aktualnych orzeczeniach, wprowadza inne rozstrzygnięcie tego zagadnienia.

Dość ilustratywnie tę zależność uzasadnił w swoim wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu<sup>15</sup>, który wskazał m.in.: „(...) naruszenie przez bank wymogów

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – I Wydział Cywilny z 7.02.2022 r. (I AGa 164/20), <https://orzeczenia.poznan.sa.gov.pl/>.

z art. 75c Prawa bankowego nie skutkuje nieważnością wypowiedzenia w rozumieniu art. 58 § 1 KC, skoro przepisy Prawa bankowego takiej sankcji nie przewidują. Natomiast w świetle celu i charakteru prawnego art. 75c Prawa bankowego, pominięcie tej obowiązkowej procedury przez bank czyni dokonane wypowiedzenie kredytu bezskutecznym. Brak podjęcia przez bank ustawowo przewidzianych czynności, które poprzedzają wypowiedzenie, **czynią wypowiedzenie przedwczesnym**. W sytuacji, w której dana czynność prawna, w tym wypadku wypowiedzenie umowy, jest przedwczesna, to z tej przyczyny nie może być kwalifikowana jako nieważna, lecz bezskuteczna z tego względu, że nie została poprzedzona dokonaniem innych wymaganych ustawą czynności”.

Zauważalna była także wątpliwość w zakresie możliwości albo braku możliwości składania przez banki oświadczeń woli w zakresie wypowiedzenia umowy kredytu łącznie z informacją o możliwości dokonania restrukturyzacji długu kredytowego. Powstały na tym tle dwie teorie, z których jedna wymagała sporządzenia dwóch odrębnych oświadczeń, druga zaś wskazywała możliwość połączenia tych oświadczeń. Problem ten nie jest jednak wyłącznie problemem natury technicznej, a raczej zasada się na poprawnym zdekodowaniu zamierzeń ustawodawcy co do sekwencyjności podejmowanych przez bank czynności. Która czynność powinna być pierwsza, a nadto kiedy – w jakim czasie – możliwe jest dokonanie następnej czynności.

Z pomocą orzeczniczą wobec tego zagadnienia przyszedł Sąd Najwyższy<sup>16</sup>, który wskazał, że – bez naruszania istoty (*ratio legis*) omawianego art. 75c ustawy – Prawo bankowe – możliwe jest spójne wypełnienie warunków w zakresie restrukturyzacji zadłużenia i (jednocześnie) wypowiedzenia umowy kredytu. Sąd Najwyższy zauważa bowiem, że co do zasady dopuszczalna jest konstrukcja wypowiedzenia będąca wynikiem zamieszczenia w treści pisma wypowiadającego umowę warunku dopuszczającego dokonanie przez dłużnika czynności wskazanych w art. 75c Prawa bankowego, ze skutkiem anulującym dokonanie wypowiedzenia w przypadku ich dokonania w odpowiednim terminie. Czyli mowa tu o swoistym **warunkowym wypowiedzeniu umowy kredytu**. W rezultacie dopuszczalne jest bowiem połączenie w jednym dokumencie dwóch instytucji, tj. wezwania do zapłaty poprzedzającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z jej warunkowym wypowiedzeniem. Sąd Najwyższy zauważa przy tym, że art. 75c ustawy – Prawo bankowe nie zawiera wymogu, aby wezwanie do zapłaty zaległych świadczeń z pouczeniem o możliwości złożenia wniosku o dokonanie restrukturyzacji zadłużenia oraz oświadczenie o wypowiedzeniu umowy stanowiły oddzielne czynności, dokonywane przez bank odrębnie. Innymi słowy, jeżeli umowa łącząca strony nie stanowi inaczej, konstrukcja wypowiedzenia umowy kredytu w powiązaniu z wezwaniem do uregulowania zadłużenia i pouczenie o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia są dopuszczalne. Przy czym, na co w sposób jednoznaczny zwraca

<sup>16</sup> Wyrok SN z 15.05.2023 r. (II CSKP 489/22), <http://www.sn.pl/sprawy> (e-wokanda).



uwagę Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu, skorzystanie przez bank z takiego jednostronnego uprawnienia kształtującego powinno nastąpić po wyczerpaniu **środków mniej dolegliwych** dla dłużnika, zwłaszcza uprzednich wezwań do zapłaty.

W podobnym duchu wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który wskazał m.in., że dyspozycja art. 75c ust. 1 Prawa bankowego nie nakazuje, aby czynność wezwania do zapłaty była technicznie wyodrębniona i miała całkowicie samodzielny charakter. Podobnie art. 75 ust. 1 Prawa bankowego nie wymaga konstrukcji, aby oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu musiało zostać zawarte w odrębnym piśmie<sup>17</sup>.

Przywołana powyżej konstrukcja warunkowego wypowiedzenia umowy kredytu ugruntowana została również w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, gdzie wskazywano, że dopuszczalne jest co do zasady wypowiedzenie umowy z zastrzeżeniem, że skutek tego oświadczenia zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie (czyli kredytobiorcy)<sup>18</sup>. Takie stanowisko pozostało zresztą koherentne z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem o dopuszczalności, co do zasady, wypowiedzenia umowy z zastrzeżeniem, że skutek tego oświadczenia zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, w szczególności gdy zdarzenie zależne polegać ma na spełnieniu lub niespełnieniu określonego świadczenia<sup>19</sup>.

Nie zmienia to jednak faktu, że zarówno wezwanie do dokonania spłaty zobowiązania, jak i informacja o możliwości zrestrukturyzowania zadłużenia, a także oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu przez bank powinny być sformułowane jednoznacznie, w stopniu wykluczającym występowanie po stronie kredytobiorcy wątpliwości do co skutków prawnych przedstawianych informacji oraz składanych przez bank oświadczeń woli. Uchybienie temu obowiązkowi prowadzi do bezskuteczności oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy kredytu<sup>20</sup>.

A zatem można uznać, że nie sama forma przeprowadzenia czynności określonych na gruncie art. 75c ustawy – Prawo bankowe ma tu znaczenie. A raczej istotne jest, czy czynności te w rzeczywisty sposób umożliwiają dokonanie restrukturyzacji, przy jednoczesnej dbałości o prawa obu stron tego stosunku zobowiązaniowego.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – I Wydział Cywilny z 31.03.2022 r. (I ACa 861/21), LEX (Wolters Kluwer).

<sup>18</sup> Wyrok SN z 27.04.2023 r. (II CSKP 1022/22), <http://www.sn.pl/sprawy> (e-wokanda).

<sup>19</sup> Zob. wyroki SN: z 6.09.2007 r. (IV CSK 118/07); z 17.03.2011 r. (IV CSK 358/10); z 24.09.2015 r. (V CSK 698/14); z 8.09.2016 r. (II CSK 750/15); z 26.05.2021 r. (I CSKP 48/21); postanowienie SN z 28.05.2020 r. (I CSK 547/19) – wszystkie ww. orzeczenia <http://www.sn.pl/sprawy> (e-wokanda).

<sup>20</sup> Tak postanowienie SN z 13.01.2023 r. (I CSK 1606/22), <http://www.sn.pl/sprawy> (e-wokanda).

## PODSUMOWANIE

Podsumowując, wskazać wypada, że omawiany wymóg przeprowadzenia restrukturyzacji długu kredytowego, wynikający z dyspozycji art. 75c ustawy – Prawo bankowe, nie jest wyłącznie „wymogiem formalnym” po stronie banku, który należy „technicznie wykonać” – po to, aby skutecznie wypowiedzieć umowę kredytu. Jak wynika z przywołanych powyżej orzeczeń, czynności te mają określone uzasadnienie aksjologiczne i oczekiwany przez ustawodawcę charakter gwarancyjny wobec kredytobiorców i z tego też punktu widzenia muszą być przez banki wykonywane rzetelnie, a nie pozornie. Muszą dawać rzeczywistą, a nie iluzoryczną szansę kredytobiorcy na ustalenie nowych warunków spłaty długu kredytowego. Postępowanie odmienne może bowiem skończyć się uznaniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu za działanie przedwczesne, a tym samym bezskuteczne. To zaś nie pozwalałoby na uznanie wymagalności roszczenia z umowy kredytu i dochodzenia zapłaty w postępowaniu egzekucyjnym.

## ABSTRACT

**adw. dr hab. Piotr Zapadka**

Advocate, professor at the Cardinal Stefan Wyszyński University – advocate, Head of the Department of Financial Law, Faculty of Law and Administration, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw.

### **Debt restructuring as a bank's activity preceding termination of a loan agreement**

*The article concerns the rules according to which banks terminate loan agreements, taking into account legitimate interests of borrowers, failure to comply with which rules renders the termination of loan agreements ineffective and, therefore, makes it impossible for banks to pursue claims under the loan agreement, which results in an increasing number of disputes resolved by courts.*

**Keywords:** *loan agreement, ineffectiveness of termination, court disputes*

**adw. dr hab. Piotr Zapadka**

Prof. UKSW – adwokat, Kierownik Katedry Prawa Finansowego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

## BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

**Czech Tomasz**, *Obowiązki banku w razie opóźnienia kredytobiorcy ze spłatą kredytu*, „Monitor Prawa Bankowego” 2016/12

**Smykła Bernard**, *Prawo bankowe. Komentarz*, red. A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, Warszawa 2022

Pojęcia kluczowe:

bezstronność, niezawisłość, prawo do sądu, rzetelny proces, wyłączenie sędziego, wznowienie postępowania

# Artykuły

Konrad Lipiński

## WZNAWIANIE POSTĘPOWAŃ ZAKOŃCZONYCH ORZECZENIEM NIENALEŻYCE OBSADZONEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Zdecydowanie wyższe niż dotychczas niebezpieczeństwo zapadania przed Sądem Najwyższym rozstrzygnięć dotkniętych uchybieniami odpowiadającymi bezwzględny przyczynom odwoławczym z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego<sup>1</sup> skłania do ponownego spojrzenia na zagadnienie możliwości wznowiania postępowań zakończonych orzeczeniem tego Sądu. Kwestii tej dotyczy również szereg postanowień zapadłych ostatnio w najwyższej instancji sądowej. W artykule przeanalizowano ich treść, krytycznie odnosząc się do postanowienia SN z 23.03.2023 r. (I KZP 17/22) i przyjmując, że z perspektywy systemowej i funkcjonalnej konieczne jest dopuszczenie wznowienia postępowań zakończonych orzeczeniami Sądu Najwyższego oddalającymi kasację lub wnioski o wznowienie postępowania, jak również odmawiającymi wyłączenia sędziego lub pozostawiającymi bez rozpoznania złożone w tym przedmiocie wnioski.

Nieprzerwane funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie nadanym jej ustawą z 8.12.2017 r.<sup>2</sup> wiąże się z narastaniem systemowego problemu instytucjonalnej bezstronności<sup>3</sup> sędziów, w których procedurze nomi-

<sup>1</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375), dalej: k.p.k.

<sup>2</sup> Ustawa z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3).

<sup>3</sup> Bezstronność sędziego w aspekcie instytucjonalnym wiąże się przede wszystkim ze sposobem oraz procedurą jego powołania do pełnienia powierzanej funkcji, stanowiącymi warunki i gwarancję bezstronności w aspekcie osobistym [J. Giezek, *Zarys modelowego ujęcia bezstronności sędziego w aspekcie instytucjonalnym* (w:) *Bezstronność sędziego w sprawach karnych w świetle zarzutu wadliwości jego powołania*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022, s. 19–20]. Element instytucjonalny stanowi zarazem immanentny aspekt procesowej zasady bezstronności, stanowiącej

nacyjnej brał udział ten organ, a który – jak czytamy w uchwale Sądu Najwyższego z 2.06.2022 r. (I KZP 2/22)<sup>4</sup> – nie jest tożsamy z organem, o którym mowa w art. 187 ust. 1 Konstytucji RP<sup>5</sup>. Najpoważniejszą procesową konsekwencją tego stanu rzeczy jest – przynajmniej potencjalna – kwalifikowana wadliwość orzeczeń sądowych. O ile bowiem w przypadku orzeczeń wydanych na poziomie sądów powszechnych możemy mówić jedynie o niebezpieczeństwie wystąpienia uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (tudzież o jego domniemaniu<sup>6</sup>), o tyle w przypadku orzeczeń Sądu Najwyższego mamy do czynienia z jego pewnością. Przesądza o tym uchwała połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23.01.2020 r. (BSA I-4110-1/20)<sup>7</sup>, która nie utraciła aktualności ani w wyniku zapadnięcia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20.04.2020 r. (U 2/20)<sup>8</sup>, ani w wyniku wprowadzenia do ustaw regulujących ustrój sądownictwa tzw. ustawowego testu niezawisłości i bezstronności sędziego. Wspomniany wyrok dotyczy bowiem uchwały, a nie „przepisu prawa” w rozumieniu art. 188 pkt 3 Konstytucji oraz wydany został w wadliwym składzie<sup>9</sup>, z kolei „test” jest środkiem, który w swym założeniu działać ma jedynie objawowo (aby nie powiedzieć: paliatywnie). Z uwagi zaś na obwarowanie go szeregiem wymogów i ograniczeń bardziej

---

gwarancję konstytucyjnego, konwencyjnego i unijnego prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny sąd składający się z niezależnych i bezstronnych sędziów [P. Kardas, *Instytucjonalne aspekty bezstronności sędziego. O proceduralnych podstawach i sposobach rozpoznawania wniosków dotyczących wyłączenia sędziego z uwagi na brak instytucjonalnych gwarancji bezstronności (w:) Bezstronność...*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, s. 119].

<sup>4</sup> OSNK 2022/6, poz. 22.

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483).

<sup>6</sup> Do takich bowiem wniosków prowadzą niektóre z tez sformułowanych w uzasadnieniu uchwały z 2.06.2022 r. (I KZP 2/22). Domniemanie braku bezstronności (stronniczości) nie obejmowało by natomiast sędziów powołanych na stanowiska po raz pierwszy, po odbyciu stosownej aplikacji (szerzej K. Lipiński, *Konsekwencje wątpliwości co do instytucjonalnej bezstronności sędziego. Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r.*, I KZP 2/22, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/2, s. 65–66). W zakresie aktualizującej się w tym przypadku konstrukcji domniemania braku bezstronności zob. J. Skorupka, *Domniemanie braku bezstronności sędziego sądu powszechnego rozpoznającego sprawę karną ze względu na wadliwość procedury nominowania na urząd sędziego lub objęcia wyższego stanowiska służbowego (w:) Bezstronność...*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022, s. 54.

<sup>7</sup> OSNKW 2020/2, poz. 7; dalej: uchwała połączonych (trzech) Izb SN lub uchwała z 23.01.2020 r.

<sup>8</sup> OTK-A 2020/61.

<sup>9</sup> Zob. szerzej zdania odrębne sędziów TK L. Kieresa i P. Pszczółkowskiego do tego orzeczenia, uwagi P. Tulei, *Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23.01.2020 r.*, „Państwo i Prawo” 2020/10, s. 58, oraz szereg wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących tej kwestii, których najbardziej reprezentatywnym przykładem zdaje się być postanowienie z 16.09.2021 r. (I KZ 29/21), OSNK 2021/10, poz. 41. Skład orzekający został z kolei uformowany w kontrze do wyroków TK z 3.12.2015 r. (K 34/15), Dz.U. poz. 2129 i z 9.12.2015 r. (K 35/15), Dz.U. poz. 2147. Zob. W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, *Orzeczenie sądowe wydane z udziałem sędziego powołanego wadliwie a naruszenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka – glosa do wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1.12.2020 r.*, 26374/18, *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021/5, s. 45.

restrykcyjnych niż w przypadku dotychczas powszechnie stosowanych instrumentów prewencyjnej kontroli prawidłowości składu sądu – raczej ogranicza on niż rozszerza możliwości realizacji prawa obywatela do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą. Mamy zatem do czynienia z instrumentem, który jest – w ujęciu umiarkowanie optymistycznym – nieefektywny, a w istocie – w ujęciu pesymistycznym, lecz odpowiadającym rzeczywistości normatywnej – niemożliwy do zastosowania z uwagi na logiczną sprzeczność hipotezy i dyspozycji normy zawartej w art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym<sup>10</sup> oraz odpowiednich przepisów regulujących ustroj sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych<sup>11</sup>. W każdym z tych przypadków hipoteza normy – ujmowana w zestawie słów „jeżeli (...) może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności (...)” – pozbawia sensu jej dyspozycję: „dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego (...) wymogów niezawisłości i bezstronności”. Błędne i niemożliwe do zniwelowania na płaszczyźnie językowej użycie zaimka „to” w hipotezie przeczy stanowi rzeczy postulowanemu przez dyspozycję wysłowionej w tym przepisie normy, co powoduje, że staje się ona kontrtautologiczna, a tym samym niemożliwa do zastosowania<sup>12</sup>.

Nieuniknioną konsekwencją braku systemowej dekontaminacji procedury nominacyjnej sędziów Sądu Najwyższego jest funkcjonowanie w porządku prawnym coraz większej liczby orzeczeń tego Sądu dotkniętych uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Mamy zaś do czynienia z orzeczeniami zasadniczo niewzruszalnymi ani mocą zwyczajnych, ani nadzwyczajnych środków zaskarżenia (co stanowiło zresztą podstawową przyczynę rozróżnienia konsekwencji wadliwości orzeczeń wydanych przez sędziów Sądu Najwyższego i sędziów sądów powszechnych powołanych w procedurze uwzględniającej udział KRS w nowym kształcie). Naturalnie pojawić się musi w związku z tym pytanie, czy da się jednak wykreować możliwość zakwestionowania orzeczeń tego Sądu na poziomie krajowej regulacji prawnej, a zatem przed wydaniem rozstrzygnięcia przez organ międzynarodowy działający na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez RP – w szczególności Europejski Trybunał Praw Człowieka<sup>13</sup> – a w konsekwencji skorzystaniem przez stronę, zazwyczaj po wielu latach od wydania i wykonania ostatecznego orzeczenia sądu krajowego, z procedury przewidzianej przez art. 540 § 3 k.p.k. Pytanie to jest o tyle

<sup>10</sup> Ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2023 r. poz. 1093); dalej: ustawa o SN.

<sup>11</sup> Art. 42 § 3 ustawy z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 217); art. 23a § 4 ustawy z 21.08.1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2250); art. 5a § 1 ustawy z 25.07.2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2492).

<sup>12</sup> Szerzej K. Lipiński, *Ustawowy test niezawisłości i bezstronności sędziego w sprawach karnych*, „Palestra” 2022/10, s. 18–19.

<sup>13</sup> Zob. orzeczenia zapadłe w sprawach *Reczkowicz przeciwko Polsce* (wyrok ETPCz z 22.07.2021 r., skarga nr 43447/19), *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* (wyrok ETPCz z 8.11.2021 r., skargi nr 49868/19 i 57511/19) oraz *Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce* (wyrok ETPCz z 3.02.2022 r., skarga nr 1469/20).



istotne, że lektura najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego daje podstawy do sformułowania uzasadnionej obawy, iż próby zapobieżenia wydaniu przez ten Sąd orzeczenia obarczonego bezwzględną przyczyną odwoławczą poprzez złożenie wniosku o wyłączenie sędziego okazać mogą się nieefektywne<sup>14</sup>. Z jednej zatem strony krajowa kontrola następcza orzeczeń Sądu Najwyższego nie istnieje, z drugiej zaś – kontrola prewencyjna dokonywana pod kątem zapobieżenia uchybieniu z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przeprowadzana bywa z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.<sup>15</sup>, co powoduje, że wydane w jej konsekwencji orzeczenie dotknięte jest tą samą wadą, której zapobiec miało zainicjowanie tejże kontroli, a dodatkowo – uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 1 (w zw. z art. 40 § 1 pkt 1) k.p.k.

Nie może zatem dziwić, że zagadnienie możliwości wznawiania z urzędu postępowań zakończonych orzeczeniem Sądu Najwyższego orzekającego w nieprawidłowym składzie stało się ostatnio przedmiotem szeregu orzeczeń tego Sądu. Z jednej bowiem strony postanowieniem z 23.03.2023 r. (I KZP 17/22)<sup>16</sup> odmówiono podjęcia uchwały udzielającej odpowiedzi na pytanie, czy oddalenie kasacji przez skład Sądu Najwyższego, w którym bierze udział sędzia powołany do tego Sądu w wyniku procedury przeprowadzonej przed Krajową Radą Sądownictwa, której skład ukształtowano w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r., jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 542 § 3 k.p.k. – choć z jego uzasadnienia z łatwością da się odczytać argumentację przemawiającą za odpowiedzią przeczącą. Ze strony zaś drugiej już po zapadnięciu tego postanowienia ukazał się szereg orzeczeń wychodzących z założenia odmiennego – i wznawiających postępowania kasacyjne w sprawach, w których wcześniej zapadło orzeczenie Sądu Najwyższego obarczone uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.<sup>17</sup> Orzeczenia te dotyczą co prawda postanowień oddalających kasację, lecz analiza konkurencyjnych nurtów orzeczniczych i – w konsekwencji – opowiedzenie się za jednym z nich pozwoli udzielić odpowiedzi na pytanie, czy istnieją postępowania

<sup>14</sup> Zob. postanowienia SN: z 14.10.2022 r. (III KK 348/22), LEX nr 3513042; z 22.03.2023 r. (II KK 600/22), LEX nr 3570674 oraz z 2.08.2023 r. (I KK 240/22), LEX nr 3600638. Racjonalne wydaje się przy tym założenie, że postanowień takich zapadło więcej, lecz nie zostały one opublikowane w powszechnie dostępnych bazach orzecznictwa.

<sup>15</sup> Trzeba bowiem pamiętać, że zgodnie z uchwałą z 2.06.2022 r. (I KZP 2/22) wniosek o wyłączenie sędziego wiązany z wątpliwością co do jego instytucjonalnej bezstronności nie może być rozpoznawany przez sąd mający w swoim składzie takiego sędziego, bowiem „w przeciwnym razie dojdzie do sytuacji objętej zakazem *nemo iudex in causa sua*”. Zakaz ten znajduje zaś wyraz w art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. [zob. m.in. D. Świecki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. D. Świecki, Warszawa 2020, t. 1, s. 271–271], co w konsekwencji oznacza, że w takim układzie sędzia jest wyłączony od udziału w sprawie z mocy prawa, a wydanie przezeń orzeczenia wiązałoby się z uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

<sup>16</sup> Postanowienie SN z 23.03.2023 r. (I KZP 17/22), OSNK 2023/4, poz. 20.

<sup>17</sup> Zob. postanowienia SN z: 27.06.2023 r. (III KO 84/21), LEX nr 3576675; 14.06.2023 r. (III KO 43/23), LEX nr 3573220; 21.06.2023 r. (V KO 17/22), LEX nr 3572359 oraz 21.06.2023 r. (V KO 30/22), LEX nr 3572360.

zakończone orzeczeniem Sądu Najwyższego, które nadają się do wznowienia, a w konsekwencji – jakiego rodzaju orzeczenia dałoby się w tym trybie wzruszyć.

Przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności argumentom przemawiającym przeciwko możliwości wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem oddalającym kasację. W uzasadnieniu postanowienia odmawiającego podjęcia uchwały (I KZP 17/22) Sąd Najwyższy wskazał w pierwszej kolejności na „nadmierzalność” środków zaskarżenia w postaci kasacji i wniosku o wznowienie postępowania, a w konsekwencji – na ich wyjątkowy charakter. Przyjął również w tym kontekście, że katalog postępowań podlegających procedurze wznowieniowej określanej powinien być w sposób zawężający. W dalszej kolejności – wiążąc ze sobą art. 542 § 3 i art. 540 § 1 k.p.k. – Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że przedmiotem wznowienia z urzędu może być wyłącznie „postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem”. Kolejne argumenty rozpoczynają się od – osadzonego raczej na płaszczyźnie teoretyczno-dogmatycznej niż pragmatycznej – stwierdzenia, że orzeczenie Sądu Najwyższego oddalające kasację nie ma znaczenia z perspektywy zapadłego już prawomocnego rozstrzygnięcia, a jedynie orzeka o zasadności wywiedzionej skargi, co prowadzi z kolei SN do wniosku – zaczerpniętego z postanowienia Sądu Najwyższego z 27.06.2001 r. (III KO 115/00<sup>18</sup>) – że orzeczeniem Sądu Najwyższego, któremu można byłoby nadać przymiot prawomocnego, a zarazem „kończącego postępowanie sądowe”, byłoby jedynie orzeczenie uchylające zaskarżony wyrok i umarzające postępowanie lub orzeczenie uniewinniające wydane w warunkach opisanych przez art. 537 § 2 k.p.k. W uzasadnieniu postanowienia wskazano zarazem, że pogląd ten można uznać za ugruntowany i jednolity. Analogicznie – zdaniem Sądu Najwyższego – rzecz przedstawia się w odniesieniu do możliwości wznowienia postępowania wznowieniowego, z zastrzeżeniem postanowienia SN z 18.03.2010 r. (III KO 96/09<sup>19</sup>), w którym przedstawiono – jak argumentuje się w treści analizowanego postanowienia – odosobniony pogląd przeciwny. Można zatem przyjąć, że argumentacja dotycząca orzeczenia oddalającego kasację – jakkolwiek by się ona finalnie przedstawiała – *mutatis mutandis* odnieść daje się do wydanego przez Sąd Najwyższy orzeczenia odmawiającego wznowienia postępowania. Zasadniczym argumentem służącym SN do ograniczania wachlarza wznowialnych postępowań jest stwierdzenie, że „postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem” odnosić się musi do głównego nurtu procesu, a zatem – ujmując rzecz możliwie syntetycznie – rozstrzygnięcia w przedmiocie przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonemu. Wznowienie postępowania mogłoby również dotyczyć postępowania ubocznego, lecz – argumentuje SN – co najwyżej takiego, które ma autonomiczny charakter względem głównego nurtu procesu, a tym samym nie jest z nim związane. Sąd Najwyższy powraca tu również do argumentacji, zgod-

<sup>18</sup> OSNKW 2001/9–10, poz. 83.

<sup>19</sup> LEX nr 578212.

nie z którą orzekając o oddaleniu kasacji (podobnie jak o odmowie wznowienia postępowania), Sąd ten nie rozstrzyga ani o odpowiedzialności karnej oskarżonego, ani o kwestii ubocznej o wcześniej zakreślonych parametrach. Trudno jednak doszukać się tu jakiegoś argumentu o charakterze logiczno-językowym, który nakazywałby przyjąć, że chodzi tu wyłącznie o postępowania należące do głównego nurtu procesu z jednej strony, a ze strony drugiej – autonomiczne względem tego nurtu i z nim niezwiązane.

W uzasadnieniu postanowienia pojawia się natomiast niezwykle ciekawy argument, z którego nie wyciągnięto niestety szerszych wniosków. Oto bowiem argumentuje Sąd Najwyższy, że od orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w trybie art. 547 § 3 k.p.k. (uniewinniającego oskarżonego lub umarzającego postępowanie w ramach postępowania wznowieniowego) nie przysługuje środek odwoławczy, co z kolei prowadzi do konkluzji: „[m]ożna zatem przyjąć, że ranga, usytuowanie i funkcje, które pełni najwyższa instancja sądowa przemawiały w ocenie ustawodawcy przeciwko zakładaniu wystąpienia w orzeczeniu Sądu Najwyższego tego rodzaju wad, które mogłyby stanowić przedmiot zaskarżenia, a więc *sui generis* «superwznowienia»”. Spostrzeżeniu temu trudno odmówić słuszności. Nieco inaczej ubierając je w słowa, powiedzielibyśmy, że ustawodawca przyjął, iż jest ekstremalnie mało prawdopodobne, aby przed Sądem Najwyższym zapadać mogły orzeczenia obciążone uchybieniami odpowiadającymi bezwzględny przyczynom odwoławczym. Zbliżając się powoli ku pozajęzykowemu dyrektywom wykładni, należałoby zadać jednak pytanie, czy aby to założenie ustawodawcy nie rozminęło się już z rzeczywistością. Wiadomo wszak, że orzeczenia obciążone choćby wadą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (uwzględniając uchwałę połączonych Izb SN z 23.02.2020 r.), w najwyższej instancji sądowej zapadają.

Sąd Najwyższy odniósł się również do sygnalizowanej w postanowieniu przekazującym sprawę do rozstrzygnięcia poszerzonemu składowi<sup>20</sup> kwestii kryzysu konstytucyjnego związanego z wadliwym ukształtowaniem aktualnie funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa. Uczynił to jednak w sposób cokolwiek zaskakujący. Z uzasadnienia postanowienia dowiadujemy się bowiem, że jakkolwiek „są to kwestie niezwykle ważne”, to „wymagają one jednak stosownej interwencji ustawodawcy, a nie dostosowywania wykładni przepisów do tej szczególnej sytuacji poprzez odejście od utrwalonych od wielu lat, tak w orzecznictwie, jak i w literaturze poglądów prezentowanych na omawianym gruncie. Stabilna wykładnia prawa stanowi przecież istotną wartość”. Wydaje się zatem, że dostrzegł Sąd Najwyższy kolizję wartości: z jednej strony pojawia się zagrożenie dla prawa do bezstronnego i niezawisłego sądu ustanowionego ustawą (stanowiące emanację kryzysu konstytucyjnego), z drugiej zaś stabilność wykładni, stanowiąca „przecież” istotną wartość. Jakkolwiek jej istotność nie jest szerzej uzasadniana, to – jak się zdaje – ochronę tej wartości można by wywo-

<sup>20</sup> Postanowienie SN z 12.10.2022 r. (III KO 15/22), LEX nr 3430682.

dzić pośrednio i dwuetapowo z art. 2 Konstytucji RP<sup>21</sup>: poczynając od zasady demokratycznego państwa prawnego, poprzez zasadę zaufania obywatela do państwa, na stabilności wykładni kończąc.

Sposób, w jaki wartości te wyważono – w istocie dając prymat stabilności wykładni nad prawem do sądu – trudno jednak zaakceptować. Po pierwsze bowiem, również prawo do sądu nierozzerwalnie wiąże się z zasadą demokratycznego państwa prawnego (nie ma demokratycznego państwa prawnego bez niezależnej władzy sądowniczej); po drugie – dotychczas w płaszczyźnie czysto legislacyjnej nic nie wskazuje na to, aby racjonalny prawodawca zechciał zainterweniować w celu rozwiązania kryzysu, wywołanego wszak przez tego samego prawodawcę w rozumieniu faktycznym<sup>22</sup>. W tym kontekście doskonałym argumentem za odejściem od utrwalonej interpretacji byłyby właśnie ochrona innych (w szczególności: hierarchicznie wyższych) wartości konstytucyjnych, w tym choćby prawa do sądu. Z trudnych do zrozumienia przyczyn Sąd Najwyższy zamknął się w formalizmie zastanej wykładni – nie dostrzegając, że mamy do czynienia z tzw. trudnym przypadkiem, wymagającym szczególnie wnikliwego wyważenia racji o charakterze systemowym i funkcjonalnym, a nade wszystko rządzących systemem prawa zasad<sup>23</sup>. Przyjmując tę perspektywę, zadajmy sobie pytanie: czy w istocie skłonni bylibyśmy przyjąć, że stabilność dotychczasowej wykładni, nieuwzględniającej wszak niebezpieczeństw dla realizacji prawa do sądu, powinna zyskać prymat nad gwarancją rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd? Ucieczka w formalizm zaskakuje tym bardziej, że w postanowieniu odmawiającym podjęcia uchwały nie przedstawiono przekonującego argumentu, który przemawiałby za tym, że na wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniem Sądu Najwyższego oddalającym kasację nie pozwalają jakieś racje językowe. Wydaje się zaś, że językowa pojemność analizowanych przepisów w pełni uzasadniałaby pogląd przeciwny. Czyż postępowanie przed Sądem Najwyższym (kasacyjne, wzno-

<sup>21</sup> Por. M. Florczak-Wątor (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 29.

<sup>22</sup> Co do różnic między prawodawcą faktycznym a racjonalnym zob. S. Wronkowska, *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego* (w:) *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990, s. 117 i n.; w zakresie przekadalności obu tych pojęć w obecnym, prawnokarnym kontekście zob. szerzej A. Limburska, K. Lipiński, *Problem (nie)racjonalności projektodawcy na przykładzie wybranych uregulowań ustawy nowelizującej kodeks karny z 13 czerwca 2019 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis – Przegląd Prawa i Administracji” 2020, t. CXX, cz. 2, s. 153 i n.

<sup>23</sup> Co do istoty tzw. trudnych przypadków w ich najpowszechniejszym ujęciu zob. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Warszawa 2021, s. 159 i n. Mowa tu jednak raczej o *hard cases* w nieco szerszym rozumieniu – zob. J. Zajadło, *Co to są hard cases?* (w:) *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 13–14; zob. też J. Zajadło, *Teoria trudnych przypadków – prawnik-rzemieślnik czy prawnik-filozof?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2011, t. XXV, s. 696 i n.; T. Snarski, *Trudne przypadki w prawie karnym, filozofia prawa i bezpośrednie stosowanie norm konstytucyjnych*, „Kwartalnik o Prawach Człowieka” 2017/3–4, s. 18 i n.

wieniowe) nie jest postępowaniem sądowym<sup>24</sup>? Czy mielibyśmy jakiegokolwiek opory przed stwierdzeniem, że oddalenie kasacji (wniosku o wznowienie postępowania) postępowanie takie kończy?

Najistotniejsze wydaje się jednak poczynione przez SN spostrzeżenie, zgodnie z którym „[z]wrócić też należy uwagę na funkcjonujące konstrukcje prawne, które mogą spowodować ukształtowanie składu Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację w sposób eliminujący możliwość zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Chodzi tu mianowicie o instytucję wyłączenia sędziego w trybie art. 41 § 1 k.p.k. czy też związaną z tzw. testem sędziego dotyczącym spełnienia (...) wymogów niezawisłości i bezstronności”. Widać zatem, że Sąd Najwyższy – przyjmując, że nie istnieją racje przemawiające za odejściem od dotychczasowej wykładni pojęcia „postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem”, wyszedł z założenia, że istnieją efektywne środki przeciwdziałania wydaniu przez Sąd Najwyższy orzeczenia, które obarczone byłoby uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Przeciwwagą dla możliwości wznowiania postępowań zakończonych orzeczeniem wadliwie obsadzonego Sądu Najwyższego miałyby zatem być instrumenty uprzedniej kontroli prawidłowości składu sądu. Założenie, że środki te funkcjonują, okazuje się jednak kontrfaktyczne. Choćby bowiem we wcześniej przywołanych postanowieniach SN z 14.10.2022 r. (III KK 348/22), z 22.03.2023 r. (II KK 600/22) oraz z 2.08.2023 r. (I KK 240/22) wnioski stron o wyłączenie sędziego zostały pozostawione bez rozpoznania<sup>25</sup> przez sędziów, co do których zachodziła tożsama podstawa wyłączenia, a zatem – jak należy przyjąć w świetle uchwały 7 sędziów SN z 2.06.2022 r. (I KZP 2/22) – z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Jeśli zaś przeciwwagę tę odetniemy – to doprawdy trudno znaleźć argument przemawiający

<sup>24</sup> „Sądowy” znaczy wszak tyle, co „dotyczący sądu” – L. Drabik, E. Sobol, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 544. Niewątpliwie rację ma również M. Mrowicki, twierdząc, że „ograniczenia do wznowienia postępowania odnoszącego się tylko do odpowiedzialności karnej nie da się wyprowadzić z literalnej wykładni art. 540 k.p.k., zwłaszcza że z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., czy art. 540 § 2 i 3 k.p.k. takiego wniosku wywieść się nie da”. M. Mrowicki, *Wznowienie postępowania karnego na podstawie rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2020, s. 36–37. Autor ten zarazem opowiada się przeciwko możliwości wznowienia postępowania m.in. w przedmiocie wyłączenia sędziego (s. 36).

<sup>25</sup> Kwestią wykraczającą poza ramy opracowania jest podstawa prawna pozostawienia wniosków bez rozpoznania w postaci – stosowanego jakoby *per analogiam* – art. 41a k.p.k. Można by bowiem mieć wątpliwości co do tego, czy pozostawienie wniosku o wyłączenie sędziego bez rozpoznania stanowi „udział w sprawie” w rozumieniu art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Byłyby one uzasadnione jednak tylko wówczas, gdyby chodziło o czysto formalne rozstrzygnięcie w kwestiach dopuszczalności wniosku, a nie noszące znamiona merytorycznego jego rozpoznania zatamowanie możliwości wyłączenia sędziego w kontrze do uchwały połączonych Izb SN z uwagi na treść podniesionego argumentu. W tym zakresie zob. szerzej K. Lipiński, *Relacja między ustawowym testem niezawisłości i bezstronności sędziego a kodeksową procedurą jego wyłączenia. Rzecz o nietrafności postanowień Sądu Najwyższego z 14 października 2022 r. (III KK 348/22), 22 marca 2023 r. (II KK 600/22) i 2 sierpnia 2023 r. (I KK 240/22)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2023/3 (artykuł przyjęty do druku).



przeciwko możliwości wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem Sądu Najwyższego orzekającego w niewłaściwym składzie.

Prowadząc wstępne rozważania dotyczące przepisów regulujących możliwość przedstawienia zagadnienia prawnego składowi 7 sędziów, Sąd Najwyższy odwołuje się do tego elementu dorobku derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, w ramach którego przyjmuje się, że nawet jednoznaczne wyniki wykładni językowej nie zwalniają z obowiązku zweryfikowania, czy ustalona w kontekście językowym treść przepisu nie prowadzi do rezultatów niemożliwych do zaakceptowania w świetle dyrektyw pozajęzykowych<sup>26</sup>. Czytając uzasadnienie postanowienia, odnosi się jednak wrażenie, że reguła ta nie została konsekwentnie zastosowana do istoty przedstawionego pytania prawnego, a mianowicie rozstrzygnięcia, czy orzeczenie oddalające kasację jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe. Mówiąc inaczej, w odniesieniu do tego akurat zagadnienia – w przeciwieństwie do podjętej w postanowieniu wykładni art. 82 § 1 ustawy o SN – dostatecznie pogłębionego odniesienia do dyrektyw pozajęzykowych niestety zabrakło.

Nieco bardziej wnikliwe zbadanie tej kwestii pozwoliłoby zaś na sformułowanie kilku dodatkowych argumentów uzasadniających szersze niż dotychczas rozumienie zbitki słownej „postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem”. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że przyjęty w analizowanym postanowieniu pogląd prowadzi do sytuacji, w której w systemie prawnym nie tylko mogą zaistnieć, ale – jak wiadomo na podstawie pobieżnej analizy najnowszego orzecznictwa – istnieją orzeczenia Sądu Najwyższego, które niewątpliwie są obciążone uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. Przyjęty przez Sąd Najwyższy pogląd musiałby zatem oznaczać, że tego rodzaju wadliwość jest nieodwracalna, zainfekowanie zaś systemu prawnego kryzysem konstytucyjnym będzie się – przy bierności ustawodawcy – jedynie pogłębiać. Mielibyśmy zarazem do czynienia z dobrowolną rezygnacją z możliwych do podjęcia i w pełni uprawnionych (przy odpowiedniej wykładni art. 542 § 3 k.p.k.) środków zaradczych.

Nadto, przy nieefektywności instrumentów umożliwiających wyłączenie sędziego (wynikających już to z rozpoznawania wniosków z obrazą art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., już to z mnożenia formalistycznych warunków „ustawowego testu bezstronności”), realizacja przysługującego obywatelowi prawa do sądu zależeć zaczyna od ślepego trafu. Wszystko bowiem sprowadza się do tego, komu (któremu sędziemu) sprawa akurat zostanie przydzielona, podczas gdy z jednej strony na sam proces przydzielania strona wpływu nie ma, z drugiej zaś – jak przekonują podane wyżej przykłady – próby doprowadzenia do przydzielenia sprawy składowi SN ukształtowanemu w sposób nienaruszający art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. kończyć się mogą niepowodzeniem. Z perspektywy systemowej konieczne jest zatem zapewnienie możliwości realizacji konstytucyjnego i kon-

<sup>26</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 301.



wencyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą. Byłoby to zaś możliwe dzięki prokonstytucyjnej wykładni przepisów traktujących o wznowieniu postępowania.

Nie bez znaczenia jest w końcu podnoszona w orzeczeniach SN wznowiających postępowania zakończone postanowieniami o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej (wydanymi przez nienależycie obsadzony Sąd Najwyższy) konieczność przeciwdziałania odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. W istocie bowiem dotychczasowe orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka daje podstawy do twierdzenia, że zaangażowanie w proces orzekania sędziów, którzy z uwagi na wadliwość procedury nominacyjnej nie dają rękojmi instytucjonalnej bezstronności, wiązać się będzie z naruszeniem standardu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 EKPC<sup>27</sup>.

Zdecydowanie bardziej przekonują zatem te wypowiedzi Sądu Najwyższego, które wpisują się w konkurencyjny nurt orzeczniczy – zapoczątkowane postanowieniem z 12.10.2022 r. (III KO 15/22), a następnie recypowane i rozwijane w kolejnych postanowieniach wznowiających postępowanie. Choć nominalnie odnoszą się one do sytuacji, w których SN orzekał jednoosobowo na posiedzeniu, to nie może ulegać wątpliwości, że formułowana w nich argumentacja w pełni i wprost odnosi się również do oddalających kasację wyroków. Wiąże się to z dostrzeżonym przez SN konstytucyjnym umocowaniem prawa do sądu, w kontekście którego „postępowania mające za przedmiot kasację muszą być ukształtowane w sposób, który zapewnia m.in. uczestnictwo w tym procesie niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą. Oznacza to, że mankamenty na tym etapie, a przejawiające się w nienależyciej obsadzie Sądu Najwyższego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) stanowić mogą adekwatny powód dla ewentualnego wzruszenia, w stosownej procedurze, orzeczenia kończącego takie postępowanie”<sup>28</sup>. Trudno również odmówić słuszności podniesionemu w tym postanowieniu spostrzeżeniu, że mamy do czynienia z „ekstraordynaryjnym splotem okoliczności o fundamentalnym, ustrojowym charakterze”, z czym wiąże się niewątpliwie trafny argument, że jeśliby wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniem Sądu Najwyższego było wykluczone, to pozbawiona realnego sensu byłaby jedna z tez uchwały połączonych Izb SN z 23.01.2020 r., zgodnie z którą nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Absolutna niewzruszalność tych orzeczeń powodowałaby wszak, że uchwała w tym zakresie byłaby pusta lub – co najwyżej – stanowiła niewiele znaczącą de-

<sup>27</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284).

<sup>28</sup> Postanowienie SN z 12.10.2022 r. (III KO 15/22), LEX nr 3430682.

klarację, nieznajdującą jednak jakiegokolwiek przełożenia na rzeczywistość. W konsekwencji w ramach omawianego nurtu orzeczniczego przyjmuje się, że z jednej strony nie ma ani argumentów językowych, ani celowościowych, które wykluczałyby wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniem Sądu Najwyższego oddalającym kasację, ze strony zaś drugiej – bez większych problemów wskazać można racje o charakterze funkcjonalnym czy aksjologicznym, które przemawiają za dopuszczeniem takiej możliwości i otwarciem drogi do skorygowania tego rodzaju wadliwości.

Zawężająca, a przynajmniej – nierozszerzająca wykładnia instytucji zapewniających pełną realizację prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą byłaby – być może – uzasadniona w realiach, w których nie pojawiają się szczególnego rodzaju niebezpieczeństwa niedochowania gwarancji dotyczących tej kwestii. W sytuacji jednak, gdy krok po kroku wymontowywane są poszczególne bezpieczniki prawa do sądu, problem zaczyna nabierać charakteru systemowego i nie można liczyć na to, że ten sam (faktyczny) prawodawca, który zabezpieczenia usuwa, „drugą ręką” je jednak przywróci. W konsekwencji jedynym środkiem zaradczym staje się prokonstytucyjna wykładnia tych instytucji i instrumentów prawnych, które w systemie prawnym pozostały. Zasłanianie się stabilnością dotychczasowej wykładni, nieuwzględniającej wszak erozyjnych zmian w analizowanym zakresie, wiązać się będzie z dalszym pogłębieniem kryzysu konstytucyjnego. Z tego właśnie względu przekonują rozważania i konkluzje tych orzeczeń – późniejszych względem postanowienia odmawiającego podjęcia uchwały – które wskazując na niewiążący charakter postanowienia z 23.03.2023 r., przyjmowały dopuszczalność wznawiania postępowań zakończonych orzeczeniem Sądu Najwyższego oddalających kasację. Przyjąć zatem trzeba – za uzasadnieniem postanowienia z 27.06.2023 r. (III KO 84/21) – że „postępowanie kasacyjne ma przecież charakter postępowania sądowego, a postanowienie o oddaleniu kasacji niewątpliwie w sposób prawomocny kończy to postępowanie”. Nie powinno budzić wątpliwości, że z analogiczną sytuacją będziemy mieli do czynienia w przypadku oddalających kasację wyroków. Dotychczasowe uwagi pozwalają zaś przyjąć, że argumentacja ta daje się również odnieść do postanowień Sądu Najwyższego oddalających wniosków o wznowienie postępowania, a obarczonych uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.<sup>29</sup>

<sup>29</sup> Podstawy dla takiego rozumowania znajdziemy również w piśmiennictwie. D. Szumiło-Kulczycka dostrzega, że „postępowaniem sądowym jest przecież ponad wszelką wątpliwość także (...) postępowanie kasacyjne, postępowanie o wznowienie, o wydanie wyroku łącznego, o ulaskawienie, o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, czy też w przedmiocie podjęcia postępowania warunkowo umorzonego”, dalej przyjmując również, że dopuszczalne jest objęcie trybem wznowienia postępowań dodatkowych, w tym dotyczących orzeczenia o przepadku sumy poręczenia, nałożeniu kary porządkowej czy orzeczenia w przedmiocie odszkodowania za niesłuszne skazanie. D. Szumiło-Kulczycka, *Prawne warunki dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego* (w:) *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody*, red. A. Gaberle, S. Waltoś, Kraków 2000, s. 214–215 i 219–220.

Jednoznaczne opowiedzenie się za dopuszczalnością wznowienia postępowań zakończonych orzeczeniami Sądu Najwyższego oddalającymi kasację i odmawiającymi wznowienia postępowania wydanymi w wadliwym składzie wiąże się z pewnymi konsekwencjami na płaszczyźnie systemowej, rzutującymi wprost na kwestię możliwości wznowienia postępowania toczącego się w przedmiocie rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego. Dla uwidocznienia tej relacji zaaplikujmy poczynione tu założenia w pierwszej kolejności do realiów sprawy, w której kasację wniesiono wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, który został prawomocnie uniewinniony od zarzucanego mu czynu. Wyobraźmy sobie zatem, że do rozpoznania sprawy kasacyjnej lub wznowieniowej zostaje wyznaczony sędzia, który do orzekania w Sądzie Najwyższym powołany został w wyniku wadliwej procedury nominacyjnej, co w świetle uchwał połączonych Izb SN oznacza, że już *ex ante* jesteśmy w stanie stwierdzić, iż wydane przezeń orzeczenie obarczone będzie uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zupełnie naturalne jest, że strona postępowania nie chce dopuścić do tego rodzaju stanu rzeczy – i składa wniosek o wyłączenie sędziego, który jednak nie zostaje uwzględniony lub wręcz zostaje pozostawiony bez rozpoznania – w obu przypadkach z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Dochodzimy w ten sposób do przysłowiowej „ściany” – mimo próby uruchomienia przez stronę środków zaradczych petryfikuje się niewłaściwy skład Sądu Najwyższego. Paradoksalnie jednak w zależności od tego, jaka będzie treść owego orzeczenia, radykalnie odmiennie przedstawiać będą się następcze możliwości jego wzruszenia. Na podstawie dotychczasowych rozważań wiemy już bowiem, że zarówno postanowienie, jak i wyrok oddalający kasację są orzeczeniami prawomocnie kończącymi postępowanie sądowe (takim postępowaniem jest wszak postępowanie toczące się przed Sądem Najwyższym). Jeśli zatem nienależycie obsadzony Sąd Najwyższy kasację wniesioną na niekorzyść oskarżonego oddali – to wówczas oskarżycielowi przysługiwać będzie wniosek o wznowienie postępowania. Strona przegrywająca, która wniosła kasację, dysponuje przeto w tym układzie faktycznym dodatkowym środkiem prawnym umożliwiającym wzruszenie wadliwego, a zarazem niesatysfakcjonującego z perspektywy jej interesu procesowego orzeczenia. Diametralnie odmiennie sytuacja przedstawia się jednak z perspektywy oskarżonego w sytuacji, gdy oskarżyciel uzyska rozstrzygnięcie uchylające uniewinniający wyrok sądu odwoławczego i przekazujące temu sądowi (lub sądowi pierwszej instancji) sprawę do ponownego rozpoznania. Nie ulega wszak wątpliwości, że tego rodzaju orzeczenie nie kończy postępowania sądowego. Wręcz przeciwnie – otwiera je ono na nowo<sup>30</sup>. Tak oto strona przegrywająca przed nienależycie obsadzonym Sądem Najwyż-

<sup>30</sup> Jak zauważył SN w cytowanym już postanowieniu z 12.10.2022 r. (III KO 15/22), „[w] sytuacji, w której dochodzi do uchylecia przez Sąd Najwyższy orzeczenia i przekazania sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, sytuacja prawna oskarżonego lub osoby uniewinnionej nie jest definitywnie zamknięta, gdyż podlega ścieżce instancyjnej”. Zob. też D. Szumilo-Kulczycka, *Prawne...*, s. 222.

szym nie dysponuje jakimkolwiek środkiem prawnym, który dałby możliwość usunięcia kwalifikowanej wadliwości orzeczenia tego Sądu. Wątpliwe jest wszak, aby do wadliwości tej udało się przekonać ponownie orzekający sąd odwoławczy (a tym bardziej – sąd pierwszej instancji), a nawet jeśli sztuka ta by się udała – pojawiłoby się pytanie, jakie miałyby być tego konsekwencje. Sprawa zaś bynajmniej nie musi ponownie trafić do Sądu Najwyższego (choćby ze względu na treść art. 523 § 2 k.p.k.), a nawet jeśli tak było – znów nie można byłoby mieć pewności co do tego, że orzeczenie nie będzie dotknięte wadą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Analizowany przykład można zresztą z łatwością odwrócić – podobnie rzecz by się przedstawiała w przypadku wniesienia kasacji przez obrońcę na korzyść oskarżonego, nieskutecznego zakwestionowania prawidłowości składu Sądu Najwyższego przez oskarżyciela oraz wydania przez SN orzeczenia kasatoryjnego. W obu tych przypadkach dochodzi do nieakceptowalnego rozwarstwienia – strona „bierna”, która uzyskuje niekorzystny z perspektywy swoich interesów wyrok, nie ma możliwości zakwestionowania go; ten zaś podmiot, którego kasacja okazała się bezzasadna – zyskiwałby możliwość wznowienia postępowania. Biorąc zaś pod uwagę, że układ procesowy, w którym dochodzi do utrwalenia wadliwego składu Sądu Najwyższego mimo złożenia wniosku o wyłączenie sędziego (tudzież wniosku, o którym mowa w art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym), zrealizował się w Sądzie Najwyższym przynajmniej kilkukrotnie<sup>31</sup> – argument, że strona ma przecież możliwość prewencyjnego usunięcia wadliwości, o której mowa, uznać należy za nieaktualny.

Łatwo dostrzec, że zniwelowanie tej asymetrii – przynajmniej dodatkowy środek prawny wyłącznie stronie, której kasacja okazała się bezzasadna – możliwe jest na dwa sposoby: gwarancje realizacji prawa do sądu można albo wyrównać „w dół”, albo „w górę”. Równanie „w dół” musiałoby się sprowadzać do pozbawienia możliwości zakwestionowania orzeczenia przez obie strony, a zatem poprzez przyjęcie, że postępowania zakończone oddaleniem kasacji lub wniosku o wznowienie postępowania są po prostu niewznowialne. Rozwiązanie takie byłoby jednak niedopuszczalne z perspektywy systemowej ze wszystkich wymienionych wcześniej przyczyn, a nadto stanowiłoby przejaw akceptacji względem wydawania przez Sąd Najwyższy orzeczeń wadliwych w stopniu, który w przypadku orzeczeń sądów powszechnych bez cienia wątpliwości obligowałby do wznowienia postępowania z urzędu. Byłby to również wyraz swoistej kapitulacji w sytuacji dostrzeżonego wszak przez SN kryzysu konstytucyjnego, wiążącego się – w analizowanym aspekcie – przede wszystkim z naruszeniem prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Z tego właśnie względu dopuszczalne jest jedynie równanie „w górę”. Zapewnienie symetrii w możliwościach przeciwdziałania uchybieniu, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., możliwe jest zaś jedynie poprzez przyjęcie, że

<sup>31</sup> Raz jeszcze mowa tu o postanowieniach SN z 14.10.2022 r. (III KK 348/22); z 22.03.2023 r. (II KK 600/22) oraz z 2.08.2023 r. (I KK 240/22).

wznowieniu podlegać może również postępowanie w przedmiocie rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego. Przyjęcie poglądu odmiennego sprowadziłoby nieakceptowalne – i niestety już realizujące się w negatywnym skutku – niebezpieczeństwo rozpoznawania (lub pozostawiania bez rozpoznania) wniosków o wyłączenie sędziego przez sędziów, co do których występuje tożsama podstawa wyłączenia, przy braku poszanowania treści uchwał SN z 2.06.2022 r. (I KZP 2/22) i z 13.06.2023 r. (I KZP 22/22)<sup>32</sup>. Odmowa wyłączenia sędziego lub pozostawienie wniosku o jego wyłączenie bez rozpoznania stałyby się w tym układzie rozstrzygnięciami nieodwracalnymi i niepodlegającymi jakiegokolwiek weryfikacji, mimo ich kwalifikowanej wadliwości, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 1 w zw. z art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.

Próżno szukać szerszych wypowiedzi dotyczących możliwości wznowienia postępowania w przedmiocie wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy. Do kwestii tej wprost odniesiono się bodaj jedynie w postanowieniu SN z 14.05.2020 r. (III KZ 26/20)<sup>33</sup>, gdzie stwierdzono, że „[t]ego rodzaju postępowanie ma (...) charakter incydentalny i dotyczy kwestii nie związanych z głównym nurtem postępowania”, a nadto skupiono się na specyfice przyczyn wznowieńniowych z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., trafnie argumentując, że nie przystają one do postępowania w przedmiocie rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego. W postanowieniu tym nie odniesiono się jednak do przyczyn uzasadniających wznowienie postępowania z urzędu, które do rozpoznania wniosku z art. 41 § 1 k.p.k. z pewnością dają się już odnieść. Postanowienie to nie uwzględnia również kontekstu systemowego, o którym mowa była wcześniej – jasne jest jednak, że w dacie zapadnięcia tego orzeczenia stan rzeczy, w którym wnioski o wyłączenie sędziego rozpoznawane są w Sądzie Najwyższym z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., nie był obiektywnie przewidywalny. Odnosząc się zaś do wypowiedzi nieco ogólniejszych, warto podkreślić, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5.04.2017 r. (III KO 112/16)<sup>34</sup> przyjął, iż „badanie w postępowaniu wznowieńniowym wad prawnych orzeczenia wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. odnosi się również do rozstrzygnięć zapadłych w postępowaniu sądowym, które nie dotyczą kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Istotne jest, aby orzeczenie to powodowało trwałe przekształcenie sytuacji prawnej osoby objętej tym postępowaniem, nawet jeżeli nie dotyczy ono głównego nurtu procesu”. Z kolei w postanowieniu z 25.09.2013 r. (III KK 231/13)<sup>35</sup> przy określaniu katalogu wznawialnych postępowań skupiono się na tym, czy orzeczenie wydane w pobocznym nurcie procesu „definitywnie zamyka rozpoznanie danej kwestii, powodując trwałe skutki”. Można sensownie argumentować, że z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w przypadku odmownego rozpoznania lub po-

<sup>32</sup> LEX nr 3569646.

<sup>33</sup> LEX nr 3223759.

<sup>34</sup> OSNKW 2017/8, poz. 47.

<sup>35</sup> OSNKW 2013/12, poz. 103.



zostawienia bez rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego, utrwalającego wszak nieodwołalnie skład sądu.

Za możliwością wznowienia postępowania dotyczącego wyłączenia sędziego od orzekania przemawia dodatkowo sześć względów, które – z uwagi na wspólną podstawę aksjologiczną – po części pokrywają się z racjami przemawiającymi za dopuszczalnością wznowienia postępowań zakończonych orzeczeniem oddalającym kasację lub wniosek o wznowienie postępowania.

Po pierwsze, strony postępowania nie są informowane o składzie sądu rozpoznającego wniosek o wyłączenie sędziego. Nie mają zatem możliwości prewencyjnego złożenia wniosku o wyłączenie również tego sędziego w celu realizacji zasady prawnej ujętej w uchwale SN z 13.06.2023 r. (I KZP 22/22), zgodnie z którą „pojęcie «sprawy», o jakim mowa w art. 40 i art. 41 § 1 k.p.k. odnosi się zarówno do sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu, jak również postępowań incydentalnych, w tym takich, które mają miejsce w ramach sprawy głównej” – a zatem również do postępowania w przedmiocie wyłączenia sędziego.

Po drugie, za dopuszczalnością wznowienia postępowania przemawia charakterystyka podnoszonego uchybienia, aktualizującego podstawę wyłączenia sędziego z mocy prawa, o której mowa w art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., a zatem wątpliwość co do bezstronności sędziego w jej wymiarze instytucjonalnym odnosząca się jednak do sędziego rozpoznającego sprawę kasacyjną (wznowieniową) i sędziego rozpoznającego wniosek o jego wyłączenie. Wadliwości procedury nominacyjnej, o której mowa, nie da się wszak łatwo wtłoczyć w katalog okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., skoro część przedstawicieli dogmatyki wskazuje, że w tego rodzaju sytuacji mamy do czynienia nie tyle z nienależytą obsadą sądu (jak stwierdził SN w uchwale połączonych Izb SN z 23.01.2020 r.), ile z wzięciem udziału w wydaniu orzeczenia przez osobę nieuprawnioną<sup>36</sup>. Mówiąc inaczej, nie ulega wątpliwości, że odpowiednie skategoryzowanie okoliczności, o której mowa, wymaga ekstensywnego ujęcia tych zawartych w Kodeksie postępowania karnego instytucji prawnych, które nie były tworzone z zamysłem przeciwdziałania systemowej ingerencji w niezależność władzy sądowniczej – lecz mogą i powinny być w tym celu wykorzystywane.

Po trzecie, gdyby przyjąć, że postępowanie w przedmiocie wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy nie należy do kategorii postępowań nadających się do wznowienia, to wówczas nie tylko wspomniana uchwała połączonych Izb SN, ale również pkt 5 uchwały Sądu Najwyższego z 2.06.2022 r. (I KZP 2/22), zgodnie z którym „wniosek o wyłączenie ze składu sądu powszechnego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym

<sup>36</sup> Zob. J. Majewski, *Strukturalne uzależnienie obecnej Krajowej Rady Sądownictwa od władzy politycznej i wynikająca z tego wadliwość procedury powołań na urząd sędziego a wymóg niezależności i bezstronności sądu oraz instytucja wyłączenia iudex suspectus w postępowaniu karnym (art. 41 KPK). Uwagi wybrane (w:) Bezstronność...*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022, s. 77–79.



przepisami ustawy z dnia 8.12.2017 r., nie może być rozpoznawany przez sąd mający w swoim składzie takiego sędziego; w przeciwnym razie dojdzie do sytuacji objętej zakazem *nemo iudex in causa sua* – w istocie pozbawiony byłby praktycznego sensu. Nic nie stałoby bowiem na przeszkodzie temu, aby do rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziego powołujących się na wątpliwości co do bezstronności w wymiarze instytucjonalnym wyznaczano sędziów, których procedura nominacyjna dotknięta była tą samą wadą – i nie wiązałyby się to z jakąkolwiek praktyczną konsekwencją. Postanowienie tego rodzaju nie jest wszak zaskarżalne ani w drodze zażalenia, ani w drodze przysługującej stronie kasacji, co przy niedopuszczalności wznowienia postępowania musiałoby się wiązać z nieodwracalnością uchybienia odpowiadającego bezwzględnej przyczynie odwoławczej, prowadzącego nadto w sposób nieunikniony do wadliwości orzeczenia rozstrzygającego merytorycznie o zasadności kasacji lub wniosku o wznowienie postępowania.

Po czwarte, wykluczenie postępowania w przedmiocie wyłączenia sędziego z katalogu wznowialnych postępowań musiałoby prowadzić do nieakceptowalnej losowości rozstrzygnięć, a tym samym – niestabilności orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wszak to, czy zawisła przed Sądem Najwyższym sprawa kasacyjna lub wznowieniowa zakończona zostanie orzeczeniem dotkniętym uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., czy też nie, zależeć będzie wyłącznie od tego, komu sprawa taka zostanie przydzielona, co jest przecież okolicznością zupełnie niezależną od stron postępowania. Jak wskazują wcześniejsze uwagi, efektywność wniosku o wyłączenie sędziego nie jest już bowiem gwarantowana. Tymczasem w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN – zasady prawnej z 13.06.2023 r. (I KZP 22/22) stwierdzono, że „[p]rzyjęcie stanowiska, iż tylko w ramach sprawy głównej przysługuje stronie prawo do bezstronnego sądu nie znajduje (...) uzasadnienia, skoro z właściwości rzeczowej i funkcjonalnej sądów wynika ich kompetencja do wydawania orzeczeń nie tylko w sprawie głównej, ale także w postępowaniach incydentalnych. Brak racjonalnych argumentów, aby zaakceptować pogląd, że prawodawca pozbawiłby w postępowaniu o wyłączenie sędziego, a więc postępowaniu o charakterze incydentalnym, ochrony bezstronności sądu, jaka przysługiwałaby stronie w ramach sprawy rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu (...) Nie sposób zaakceptować stanowiska, że racjonalny ustawodawca celowo pozbawiłby obywatela w postępowaniu w kwestii incydentalnej ochrony bezstronności sądu jaka przysługiwałaby mu w ramach sprawy głównej i «wyłączył» gwarancje rozstrzygania w nim przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd. W takiej sytuacji nie sposób byłoby uznać, że w tym postępowaniu zapewnione jest minimum sprawiedliwości procesowej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2.06.2010 r., SK 38/09, OTK-A 2010, nr 5, poz. 46). W zakresie prawa do bezstronnego sądu strona nie dysponuje innym skutecznym narzędziem jego dochodzenia niż wniosek o wyłączenie sędziego. Brak zapewnienia stronie w toku takiego postępowania gwarancji bezstronności sądu czyniłoby instytucję wyłączenia

sędziego *de facto* iluzoryczną, prowadząc do sytuacji, w której bezstronność sądu miałyby być gwarantowana w procedurze, która sama bezstronności nie zapewnia”. Pojawia się tym samym kolejny argument odnoszący się do spójności systemu, która może być zachowana jedynie przy przyjęciu, że możliwe jest wznowienie z urzędu również postępowania w przedmiocie wyłączenia sędziego. Jakież byłby bowiem sens zapewniania stronie prawa do rozpoznania rozstrzygnięcia przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd również wniosku o wyłączenie sędziego, jeśli zarazem niedopuszczalne byłoby wzruszenie postępowania wydane w tym trybie z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.?

Po piąte, wykluczenie możliwości wznowienia postępowania wyłączeniowego prowadziłoby do sytuacji, w której powstaje nieakceptowalne niebezpieczeństwo wykluczenia zarówno prewencyjnej, jak i następczej kontroli zgodności składu Sądu Najwyższego z konwencyjnym i konstytucyjnym standardem prawa do sądu. Kontrola prewencyjna okazać się może nieefektywna z uwagi na rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego przez innego sędziego, który podlegać powinien wyłączeniu od rozpoznania tego wniosku na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Kontrola następcza byłaby zaś w myśl poglądu przyjętego w postanowieniu z 23.03.2023 r. (I KZP 17/22) wykluczona zawsze, a zgodnie z prezentowanym tu stanowiskiem – nie wchodziłaby ona w grę w przypadku wydania przez SN orzeczenia kasatoryjnego.

Po szóste, jeśli przyjmiemy, że samo zaangażowanie w proces orzekania w sprawie niewłaściwie obsadzonego Sądu Najwyższego wiąże się z naruszeniem art. 6 ust. 1 EKPC, to uchybienie takie zaistnieje nie tylko w przypadku oddalenia kasacji (wniosku o wznowienie postępowania), ale tym bardziej w przypadku jej uwzględnienia i wydania przez SN wyroku kasatoryjnego. Konieczne jest zatem zagwarantowanie skutecznego środka prawnego, który zapobiegłby potencjalnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, która mogłaby powstać po wydaniu „ostatecznej decyzji” w rozumieniu art. 35 ust. 1 EKPC – choćby nawet na późniejszych etapach postępowania nie występowały już wątpliwości co do instytucjonalnej bezstronności sędziego.

Uwarunkowania instytucjonalne, w ramach których powstaje niebezpieczeństwo naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, wymagają prokonstytucyjnej, a tym samym – gwarancyjnej wykładni również tych przepisów, które dotychczas interpretowane były restrykcyjnie. Nieprzewidziane, a być może i nieprzewidywalne problemy ustrojowe wymagają poszukiwania remediów poza utartymi schematami i wyjścia poza ustabilizowaną wykładnię wszędzie tam, gdzie jest to możliwe w świetle powszechnie przyjmowanego paradygmatu wykładniczego. W tym ujęciu zamknięcie się w okowach względnie utrwalonej tradycji wykładniczej stanowi przejaw destrukcyjnego formalizmu. O ile bowiem tylko językowa pojemność zwrotów użytych przez ustawodawcę na to pozwala, z perspektywy systemowej i funkcjonalnej konieczna jest rozszerzająca wykładnia wszelkich instrumentów pozwalających na zagwarantowanie obywatelowi tego, że orzeczenie wyda-

ne w jego sprawie nie będzie dotknięte kwalifikowaną wadliwością wynikającą z niewłaściwej obsady orzekającego w jego sprawie sądu. Tego rodzaju interpretacja dopuszczalna, a wręcz konieczna jest w przypadku przepisów regulujących wznowienie z urzędu postępowania zakończonego orzeczeniem nienależycie obsadzonego Sądu Najwyższego. W konsekwencji przyjąć trzeba, że możliwe jest wznowienie z urzędu postępowań zakończonych orzeczeniem (wyrokiem lub postanowieniem) oddalającym kasację, postanowieniem oddalającym wnioski o wznowienie postępowania, jak również – w celu zagwarantowania skuteczności prewencyjnej kontroli prawidłowości składu Sądu Najwyższego – postanowieniem w przedmiocie wyłączenia sędziego SN. Jedyne przyjęcie takiego poglądu doprowadzić może do zapewnienia prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą.

## ABSTRACT

**adw. dr Konrad Lipiński**

The author is a Doctor of Laws, an assistant professor at the Department of Substantive Criminal Law, Faculty of Law, Administration and Economics, University of Wrocław, an advocate (District Bar Association in Wrocław).

**Reopening proceedings concluded with a judgment of the Supreme Court adjudicating as a panel with defectively appointed judges**

*The fact that the risk of determinations made by the Supreme Court being affected by violations of Article 439(1) and (2) of the Code of Criminal Procedure is now significantly higher than before encourages us to re-examine the possibility of reopening proceedings concluded with a judgment of this Court. This issue is also related to a number of rulings issued recently by Poland's top court. The article analyses their contents, critically referring to the ruling of the Supreme Court of 23 March 2023 (I KZP 17/22) and assuming that, from a systemic and functional perspective, it is necessary to allow the reopening of proceedings ended with judgments of the Supreme Court dismissing cassation appeals or requests for reopening of proceedings as well as refusing to recuse a judge or leaving motions submitted in this regard without consideration.*

**Keywords:** *impartiality, independence, right to a fair trial, fair trial, recusal of a judge, reopening of proceedings*

**adw. dr Konrad Lipiński**

Autor jest doktorem nauk prawnych, adiunktem w Katedrze Prawa Karnego Materialnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, adwokatem (Izba Adwokacka we Wrocławiu).

## BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

- Drabik Lidia, Sobol Elżbieta**, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2007
- Dworkin Ronald**, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Warszawa 2021
- Florczak-Wątor Monika** (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019
- Giezek Jacek**, *Zarys modelowego ujęcia bezstronności sędziego w aspekcie instytucjonalnym* (w:) *Bezstronność sędziego w sprawach karnych w świetle zarzutu wadliwości jego powołania*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022
- Hermeliński Wojciech, Nita-Światłowska Barbara**, *Orzeczenie sądowe wydane z udziałem sędziego powołanego wadliwie a naruszenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka – glosa do wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1.12.2020 r., 26374/18, Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021/5
- Kardas Piotr**, *Instytucjonalne aspekty bezstronności sędziego. O proceduralnych podstawach i sposobach rozpoznawania wniosków dotyczących wyłączenia sędziego z uwagi na brak instytucjonalnych gwarancji bezstronności* (w:) *Bezstronność sędziego w sprawach karnych w świetle zarzutu wadliwości jego powołania*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022
- Limburska Alicja, Lipiński Konrad**, *Problem (nie)racjonalności projektodawcy na przykładzie wybranych uregulowań ustawy nowelizującej kodeks karny z 13 czerwca 2019 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis – Przegląd Prawa i Administracji” 2020, t. CXX, cz. 2
- Lipiński Konrad**, *Konsekwencje wątpliwości co do instytucjonalnej bezstronności sędziego. Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023/2
- Lipiński Konrad**, *Relacja między ustawowym testem niezawisłości i bezstronności sędziego a kodeksową procedurą jego wyłączenia. Rzecz o nietrafności postanowień Sądu Najwyższego z 14 października 2022 r. (III KK 348/22), 22 marca 2023 r. (II KK 600/22) i 2 sierpnia 2023 r. (I KK 240/22)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2023/3
- Lipiński Konrad**, *Ustawowy test niezawisłości i bezstronności sędziego w sprawach karnych*, „Palestra” 2022/10

- Majewski Jarosław**, *Strukturalne uzależnienie obecnej Krajowej Rady Sądownictwa od władzy politycznej i wynikająca z tego wadliwość procedury powołań na urząd sędziego a wymóg niezależności i bezstronności sądu oraz instytucja wyłączenia iudex suspectus w postępowaniu karnym (art. 41 KPK). Uwagi wybrane (w:) Bezstronność sędziego w sprawach karnych w świetle zarzutu wadliwości jego powołania*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022
- Mrowicki Marcin**, *Wznowienie postępowania karnego na podstawie rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2020
- Skorupka Jerzy**, *Domniemanie braku bezstronności sędziego sądu powszechnego rozpoznającego sprawę karną ze względu na wadliwość procedury nominowania na urząd sędziego lub objęcia wyższego stanowiska służbowego (w:) Bezstronność sędziego w sprawach karnych w świetle zarzutu wadliwości jego powołania*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022
- Snarski Tomasz**, *Trudne przypadki w prawie karnym, filozofia prawa i bezpośrednio stosowanie norm konstytucyjnych*, „Kwartalnik o Prawach Człowieka” 2017/3–4
- Szumiło-Kulczycka Dobrosława**, *Prawne warunki dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego (w:) Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody*, red. A. Gaberle, S. Waltoś, Kraków 2000
- Tuleja Piotr**, *Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23.01.2020 r., „Państwo i Prawo” 2020/10*
- Wronkowska Sławomira**, *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego (w:) Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990
- Zajadło Jerzy**, *Co to są hard cases? (w:) Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008
- Zajadło Jerzy**, *Teoria trudnych przypadków – prawnik-rzemieślnik czy prawnik-filozof?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2011, t. XXV
- Zieliński Maciej**, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017

Pojęcia kluczowe:

postępowania dyscyplinarne, zawody prawnicze zaufania publicznego, konstytucyjne standardy prawa karnego

# Artykuły

Andrzej Nogal

## KILKA UWAG O ISTOCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI DYSCYPLINARNEJ ZAWODÓW PRAWNICZYCH

Artykuł omawia problematykę związaną z ustaleniem charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych. Zdaniem autora decydujące do ustalenia charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej są dyrektywy konstytucyjne. W artykule przedstawiona jest ewolucja od okresu przedwojennego ustawowej regulacji zawodów prawniczych i stopniowe odchodzenie od odpowiedzialności o charakterze wewnętrznym w stronę instrumentów zaczerpniętych z prawa karnego. Zdaniem autora odpowiedzialność dyscyplinarna prawników ma obecnie charakter karny w rozumieniu standardów konstytucyjnych i niezbędne jest dopasowanie do nich postępowania dyscyplinarnego.

### WPROWADZENIE

W myśl art. 17 Konstytucji RP<sup>1</sup> dopuszczalne jest tworzenie samorządów zawodowych reprezentujących osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujących pieczę nad należytych wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Do samorządów takich zalicza się m.in. samorzady adwokacki, radców prawnych czy notariuszy, które w ramach swojej pieczy sprawują sądownictwo dyscyplinarne nad swoimi członkami<sup>2</sup>. Jak zasadnie stwierdził W. Kozielewicz, odpowiedzialność dyscyplinarna przed organami samorządu jest typowym sposobem realizacji obowiązku pieczy zawar-

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483).

<sup>2</sup> Podkreślić jednak trzeba, że w literaturze ani nie wypracowano jednolitej definicji odpowiedzialności dyscyplinarnej, ani też nie ma zgodności co do jej charakteru prawnego. Przegląd stanowisk doktryny przedstawiła D. Sylwestrzak, *Ochrona praw jednostki przed sądem administracyjnym w sprawach dyscyplinarnych*, Warszawa 2022, rozdział 2.4.



tego w tymże przepisie<sup>3</sup>. Na wzór samorządowych działają w ramach struktury sądów i prokuratur odpowiednie organy dyscyplinarne<sup>4</sup>.

W literaturze przedmiotu w ostatnich latach wiele miejsca poświęcono odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych<sup>5</sup>. Prace te zarówno analizują postępowania dyscyplinarne na gruncie poszczególnych ustaw, jak i starają się wyciągać wnioski ogólne, dotyczące istoty odpowiedzialności dyscyplinarnej. W tym miejscu zauważyć należy, że w prawie polskim odpowiedzialności dyscyplinarnej i zbliżonym formom odpowiedzialności, takim jak odpowiedzialność służbowa i porządkowa, podlega niezwykle zróżnicowane grono podmiotów<sup>6</sup>. Nie tylko wykonujących wolne zawody, ale i użytkowników szczególnego rodzaju zakładów administracyjnych<sup>7</sup>, dobrowolnych zrzeszeń, takich jak stowarzyszenia czy partie polityczne<sup>8</sup>, czy w końcu ogół pracowników<sup>9</sup>. Akty prawne regulujące odpowiedzialność dyscyplinarną powstały w różnych okresach, dotyczyły rozmaitych grup społecznych i nadto miały odmienną tradycję ustawodawczą.

W polskim systemie prawnym dostrzegalna jest wielość przyjętych rozwiązań ustawodawczych dotyczących problematyki dyscyplinarnej. Mają one pew-

<sup>3</sup> W. Koziulewicz, *Rozdział I. Odpowiedzialność dyscyplinarna – uwagi ogólne (w:) Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016.

<sup>4</sup> Szczegółowo znaczenie sądownictwa dyscyplinarnego dla niezależności zawodów prawniczych omawia K. Dąbrowski, *Zawody zaufania publicznego na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2022, rozdział IV, par. 5.

<sup>5</sup> Z ważniejszych opracowań, które pojawiły się w ostatnich latach, a szerzej analizujących problematykę odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych, wskazać należy: R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013; P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013; P. Czarnecki, *Kodeks etyki adwokackiej jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Palestra” 2014/9; K. Ceglarska-Piłat, *Pojęcie i cechy charakterystyczne odpowiedzialności dyscyplinarnej w prawie polskim*, „Studia Prawnicze PAN” 2015/2; W. Koziulewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016; K. Dąbrowski, *Zawody...; D. Sylwestrzak, Ochrona...*

<sup>6</sup> K. Ceglarska-Piłat, *Pojęcie...*, s. 106, podaje wykaz 60 ustaw odwołujących się do pojęć tego rodzaju odpowiedzialności i wskazuje, że pojęciami tymi posługuje się ponad 200 aktów podustawowych. Z kolei o odpowiedzialności dyscyplinarnej mówi 60 ustaw i 70 rozporządzeń. Tak P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013, s. 11.

<sup>7</sup> Szkoły, uczelnie wyższe, ale i zakłady karne. Odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają osadzeni w zakładach karnych na podstawie art. 142–149 Kodeksu karnego wykonawczego. Zakłady karne są uznawane w literaturze przedmiotu za tzw. zakłady administracyjne, por. M. Masternak, *Administracyjnoprawny status zakładu karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020/56, wyd. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

<sup>8</sup> Wymienić tu można członków partii politycznych czy stowarzyszeń, którzy na mocy statutów tychże organizacji podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej. Szerzej K. Ceglarska-Piłat, *Pojęcie...*, s. 108.

<sup>9</sup> Odpowiedzialność porządkową pracowników regulują art. 108–112 Kodeksu pracy. Szczegółowo I. Sierocka, *Odpowiedzialność porządkowa pracowników – od kodyfikacji do współczesności*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015/3, s. 209 i n.

ne cechy wspólne, jak i uderzające różnice. Postępowanie może się bowiem toczyć zarówno na podstawie norm zaliczanych do prawa cywilnego, jak też administracyjnego lub karnego<sup>10</sup>. Niekiedy jednak ustawodawca pozostawia proceduralną dowolność organowi wymierzającemu karę dyscyplinarną. O ile zwykle orzekają o odpowiedzialności dyscyplinarnej organy *quasi*-sądowe, o tyle niekiedy ustawa pozostawia to podmiotowi zwierzchniemu nad obwionym<sup>11</sup>. Kary mogą być czysto honorowe, ale mogą być także kary pieniężne, dolegliwości o charakterze osobistym, a nawet pozbawienie wolności<sup>12</sup>.

Oprócz tak istotnych różnic widoczne są także fundamentalne podobieństwa. Odpowiedzialność ta nie ma charakteru powszechnego, ale wynika z zaliczenia danej osoby do pewnej, wydzielonej prawnie wspólnoty, która posługuje się w swoich wzajemnych stosunkach uznanym przez państwo prawem wewnętrznym. Kolejną cechą postępowań dyscyplinarnych jest ich charakter wewnętrzny. W odróżnieniu od postępowania karnego pokrzywdzeni nie mają tak szerokich uprawnień we wszystkich postępowaniach<sup>13</sup>. Wspomnieć także należy o zasadzie kontroli sądowej orzeczeń dyscyplinarnych, która szersza jest w tych przypadkach, gdy postępowanie dyscyplinarne jest wężej regulowane przez ustawę, a węższa, gdy ustawa reguluje postępowanie w szerokim zakresie<sup>14</sup>. Ogólnie rzecz biorąc – o ile przedmiot regulacji jest zbliżony, o tyle brak jest jednolitej metody regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej.

## GENEZA POSTĘPOWANIA DISCYPLINARNEGO

Początków odpowiedzialności dyscyplinarnej, odrębnej od karnej czy cywilnej, dopatrywać się można w prawie rzymskim, które posługiwało się koncepcją autonomiczności pewnych wspólnot wraz z prawem samodzielnego regulowania swoich spraw i zmuszania członków tychże wspólnot do przestrzegania obowiązujących w nich reguł. Mogły to być wspólnoty przymusowe, jak armia czy szeroko rozumiana rodzina, ale też i dobrowolne stowarzyszenia. W kul-

<sup>10</sup> Przykładowo, T. Bojarski uważał, że prawo dyscyplinarne nie jest częścią prawa karnego, tylko administracyjnego: T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 27 i n. D. Sylwestrzak wskazuje, że nie ma także jednolitego modelu kontroli sądowej nad postępowaniami dyscyplinarnymi. Zajmują się nią zarówno sądy powszechne, sądy wojskowe, Sąd Najwyższy, jak i sądy administracyjne. D. Sylwestrzak, *Ochrona...*, s. 192 i n.

<sup>11</sup> Przykładowo o odpowiedzialności osadzonego orzeka dyrektor zakładu karnego. Karę porządkową na podstawie Kodeksu pracy wymierza pracodawca.

<sup>12</sup> Pod pojęciem kary honorowej rozumiem kary upomnienia i nagany, które są powszechnie spotykane w ustawodawstwie dyscyplinarnym. Kary pieniężne są także często stosowane. Kary o charakterze dolegliwości osobistych przewiduje Kodeks karny wykonawczy, a pozbawienie wolności jest możliwe w postępowaniu karnym na podstawie art. 287 k.p.k.

<sup>13</sup> Szerzej P. Czarnecki, *Prawa i obowiązki pokrzywdzonego w postępowaniach dyscyplinarnych i polskim systemie prawnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2022/5, s. 60–74.

<sup>14</sup> Postępowanie przed sądem pracy o uchylenie kary porządkowej jest dwuinstancyjne. Z kolei od dyscyplinarnego orzeczenia drugoinstancyjnego w sprawie nauczycieli czy adwokatów przysługuje odwołanie tylko do jednej instancji sądowej, odpowiednio sądu apelacyjnego w wypadku nauczyciela i Sądu Najwyższego w wypadku adwokata.

turze rzymskiej istotną rolę społeczną odgrywały stowarzyszenia zawodowe rzemieślników i robotników (*collegia*) oraz stowarzyszenia religijne, oparte na swobodzie zrzeszania się, które wobec swoich członków posługiwały się systemem sankcji honorowych, a najcięższą karą było wydalenie ze stowarzyszenia. Do powstania uznanego przez prawo stowarzyszenia wystarczyło oświadczenie woli co najmniej trzech osób. Stowarzyszenia miały prawo w swoich statutach regulować sprawę członkostwa i odpowiedzialności dyscyplinarnej swoich członków. Warunkiem była zgodność celów stowarzyszenia z prawem. W tym zakresie stowarzyszenie podlegało kontroli państwowej<sup>15</sup>. Tradycja autonomicznych i rządzących się swoimi wewnętrznymi zasadami wspólnot zawodowych, społecznych czy religijnych była stale kultywowana i została przeniesiona z czasów antycznych do nowożytności. Tak samo była uznana autonomia rodziny, armii, też postępowania pana wobec swoich poddanych, pracowników czy służby. Chodziło tu o tak różne struktury jak: armia, zakłady karne, korporacje zawodowe, rodzina (do niej zaliczano i służbę), zakłady pracy. Prawo państwowe w różnym okresie i z rozmaitych pobudek rozpoczęło regulację ustawową ustrojów tychże wspólnot czy doprecyzowanie zakresu kontroli sądowej nad nimi.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA A ODPOWIEDZIALNOŚĆ PORZĄDKOWA I SŁUŻBOWA

W literaturze przedmiotu dostrzeżono różnicę pomiędzy tymi rodzajami odpowiedzialności. K. Ceglarska-Piłat uważa, że pod pojęciem odpowiedzialności porządkowej należy rozumieć odpowiedzialność za przewinienia dyscyplinarne mniejszej wagi. Píše ona, że regulacje dotyczące odpowiedzialności porządkowej mają charakter szcążkowy i nie zawsze określają szczegółowy tryb postępowania oraz formę podejmowanych czynności. Część ustaw normuje jednoosobowy tryb nakładania kar, podmiotem nakładającym je jest zazwyczaj kierownik jednostki organizacyjnej, przewidując wymóg zachowania formy pisemnej<sup>16</sup>.

W mojej ocenie takie stanowisko nie jest do końca trafne. Owszem, jak wspomniano wyżej, w pewnym stopniu odpowiedzialność dyscyplinarna jest zbliżona do odpowiedzialności porządkowej czy służbowej. Ich geneza jest jednak odmienna, chociaż obie wywodzą się z prawa rzymskiego. Odpowiedzialność służbowa czy porządkowa wywodzi się z rzymskiej koncepcji rodziny (*familia*) jako struktury bezwzględnie podporządkowanej władzy ojca w ramach

<sup>15</sup> Jak wskazuje B. Sitek: „Wewnętrzne stosunki stowarzyszenia były regulowane przez statut – *lex collegii*, spisany i uchwalony przez członków stowarzyszenia. Już z ustawy XII Tablic wiemy, że stowarzyszenia kierowały się głównie prawem wewnętrznym, spisany w statutach. Zasadniczo treść statutów była dowolna. Jednak przepisy statutu musiały być zgodne z obowiązującym prawem i przyjętymi zwyczajami”, B. Sitek, *Tres facere existimat collegium*, „Studia Prawnoustrojowe” 2002/1, s. 23–34.

<sup>16</sup> K. Ceglarska-Piłat, *Pojęcie...*, s. 118 i n.

tw. *patria potestas*. Miał on prawo dowolnego kształtowania struktury zarządzania podległymi swej władzy ludźmi i dowolnego karania tych ze swoich podwładnych, którzy nie wykonywali poleceń. Na tym wzorze oparto zasadę podporządkowania żołnierzy wodzowi, urzędników władcy, a pracowników pracodawcy. Odpowiedzialność służbowa i porządkowa oparta jest więc na obowiązku przestrzegania poleceń przełożonego. Z kolei istoty odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych dopatrywałbym się w obowiązku przestrzegania prawa powszechnie obowiązującego, jak i specyficznych reguł, zawodowych i etycznych, uznanych za obowiązujące w danej profesji prawniczej. Z zaleceń tych można jednak wyinterpretować szczegółowe zasady. Reguły te bywają ujmowane w kodeksach czy zbiorach etyki poszczególnych zawodów prawniczych, ale one jedynie kodyfikują te zasady, które były uznawane powszechnie za obowiązujące w danym zawodzie.

### CHARAKTER PRAWNY ODPOWIEDZIALNOŚCI DISCYPLINARNEJ W ZAWODACH PRAWNICZYCH

W doktrynie pojawiały się rozmaite poglądy na istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej<sup>17</sup>. Jedni autorzy upatrywali jej w samokontroli i samodyscyplinowaniu się wyodrębnionych prawnie grup społecznych. Inni z kolei upatrywali w odpowiedzialności główny przejaw wolności samorządowej. Inni z kolei podkreślali społeczną wagę odpowiedzialności dyscyplinarnej dla podniesienia jakości pracy prawników. Brak jest także zgodności, czy odpowiedzialność dyscyplinarna prawników ma charakter karny, czy odrębny.

Największe jednak znaczenie we współczesnej doktrynie mają poglądy E. Krzymuskiego, przyjęte za własne i rozwinięte przez W. Kozielowicza. Tradycyjny pogląd na istotę postępowania dyscyplinarnego przedstawił wiek temu E. Krzymuski, pisząc: „Nie wszystkie postęпки zasługujące na karę kwalifikują się do tego, żeby miały podlegać władzy karzącej państwa. Przeciwnie, niektóre z nich tym się odznaczają, że w dobrze zrozumianym interesie życia społecznego należy poddać je władzy karzącej nie państwa, lecz innych pod jego panowaniem znajdujących się organów. Tu mamy na myśli władzę dyscyplinarną, którą państwo przyznaje niektórym osobom fizycznym (np. rodzicom, opiekunom, nauczycielom, służbodawcom, oficerom) lub korporacjom (np. uniwersytetom, różnym stowarzyszeniom politycznym i towarzyskim). Oprócz tego samo państwo występuje względem niektórych osób nie tylko jako stróż porządku prawnego społeczeństwa, ale także w specjalnym charakterze służbodawcy. W odniesieniu do takich osób (np. urzędników) musi ono mieć władzę dyscyplinarną niezależnie od władzy karzącej, którą sprawuje w obronie porządku”<sup>18</sup>.

Pogląd ten za aktualny uznaje W. Kozielowicz, pisząc, że podstawą istnienia

<sup>17</sup> Szczegółowo poglądy doktryny i orzecznictwo sądowe omawia D. Sylwestrzak, *Ochrona...*, s. 3 i n.

<sup>18</sup> E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, Kraków 1901, s. 5.

odpowiedzialności dyscyplinarnej jest przekonanie o zasadności pozostawienia pewnych spraw związanych z działalnością określonego środowiska do rozpatrzenia temu środowisku. Przewinienia dyscyplinarne dotyczą naruszenia pewnych reguł postępowania w danym środowisku i państwo przekazuje w tym zakresie określone uprawnienia właściwym organom funkcjonującym w tej grupie. Przemawia za tym przekonanie, że przedstawiciele danego środowiska lepiej znają jego specyfikę, a w konsekwencji mogą zastosować sankcje, które będą się charakteryzować większą skutecznością i efektywnością. Zdaniem tego Autora nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność dyscyplinarna nie wyłącza odpowiedzialności cywilnej ani karnej, tylko stanowi jej uzupełnienie, dodatkową dolegliwość dla sprawcy deliktu dyscyplinarnego. Traktuje on zatem odpowiedzialność dyscyplinarną jako odmienną od cywilnej i karnej. Autor zgadza się przy tym z poglądem, że prawo dyscyplinarne jest częścią tzw. prawa represyjnego, ale nie prawa karnego. Prezentuje on pogląd, że jeżeli za pierwszoplanową różnicę gatunkową wyodrębniającą odpowiedzialność karną jako autonomiczny rodzaj odpowiedzialności prawnej przyjmuje się represyjny charakter sankcji, to odpowiedzialność dyscyplinarna jawi się jako rodzaj odpowiedzialności blisko spokrewnionej z odpowiedzialnością karną, nie na tyle jednak represyjnej, by mógł być uznany za klasyczny rodzaj odpowiedzialności karnej<sup>19</sup>. W innej pracy Autor wskazuje, że odpowiedzialność dyscyplinarna służy zapewnieniu przestrzegania szczególnych reguł zachowania przyjętych w danej, prawnie określonej grupie społecznej, co z reguły prowadzi do znaczącego poszerzenia zakresu ponoszenia odpowiedzialności za zachowania, które w prawie pozytywnym nie stanowią czynów karalnych<sup>20</sup>. Zdaniem W. Koziellewicz czynnikiem różniącym odpowiedzialność dyscyplinarną i odpowiedzialność karną nie jest ściśle ograniczony krąg podmiotów odpowiedzialnych dyscyplinarnie, bo taki typ konstruowania zbioru podmiotów odpowiedzialnych właściwy jest także dla odpowiedzialności karnej<sup>21</sup>.

W mojej ocenie powyższa argumentacja, zaliczająca prawo dyscyplinarne do prawa represyjnego, ale już nie do prawa karnego, budzi pewien niedosyt. Na wstępie podnieść można, że pojęcie prawa represyjnego czy odpowiedzialności represyjnej jest nieznanne Konstytucji RP, która posługuje się wyłącznie pojęciem odpowiedzialności karnej<sup>22</sup>. Z uwagi jednak na to, że zgodnie z judykaturą

<sup>19</sup> W. Koziellewicz, *Rozdział I. Odpowiedzialność dyscyplinarna – uwagi ogólne...*

<sup>20</sup> W. Koziellewicz, *Odpowiedzialność prawnika. Wykład inauguracyjny wygłoszony 22 października 2022 r. na uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego 2022/2023 w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie*, za: Legalis 2022.

<sup>21</sup> W. Koziellewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...* Powołuje się on tu na publikacje M. Laskowiaka, *Czy odpowiedzialność dyscyplinarna jest rodzajem odpowiedzialności karnej?*, „Themis Polska Nova” 2013/1(4), s. 95–97 oraz A. Bojańczyka, *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Państwo i Prawo” 2004/9, s. 17–29.

<sup>22</sup> Szeroko to zagadnienie omawia P. Cychosz, *Konstytucyjny standard prawa karnego materialnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Kraków 2017.



Trybunału Konstytucyjnego odpowiedzialność karną w rozumieniu konstytucyjnym rozumieć należy znacznie szerzej niż w odniesieniu tylko do Kodeksu karnego, pod pojęciem tym rozumiejąc przykładowo także Kodeks wykroczeń czy Kodeks karny skarbowy, w doktrynie prawa karnego zaczęto posługiwać się pojęciem prawa represyjnego. Jak podsumowała ten stan rzeczy jedna z badaczek, ustawa zasadnicza nie posługuje się pojęciem odpowiedzialności represyjnej, lecz pojęciem odpowiedzialności karnej, przez które w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego rozumiana jest odpowiedzialność realizowana w postępowaniach represyjnych w ogólności. W pojęciu odpowiedzialności karnej (w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji RP) mieszczą się nie tylko odpowiedzialność karna za przestępstwa, lecz także inne formy odpowiedzialności prawnej związane z wymierzaniem kary wobec jednostki. Odpowiedzialność represyjna składa się z wielu różnych form odpowiedzialności. Prawo represyjne jest pojęciem szerszym, określanym w relacji do prawa karnego *sensu stricto* i *sensu largo* jako prawo karne *sensu largissimo*<sup>23</sup>. Ustalenie, że dana regulacja ma charakter represyjny, przesądza, że w danym przypadku powinny być zastosowane gwarancje praw i standardy przewidziane dla odpowiedzialności karnej<sup>24</sup>.

Stanowisko, że odpowiedzialność dyscyplinarną zawodów prawniczych zaliczyć należy do odpowiedzialności karnej w rozumieniu Konstytucji RP, jest w literaturze prawniczej dominujące. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł P. Kardasa, który usystematyzował dotychczasowe prace i orzecznictwo sądowe. Zdaniem tego Autora wprost z Konstytucji wynikają tak podstawowe zasady jak *nullum crimen* oraz *nulla poena sine lege*, *nulla poena sine culpa*, odnoszone do autonomicznie rozumianych na gruncie Konstytucji pojęć „odpowiedzialność karna” oraz terminu „kara”. Z Konstytucji wynika prawo do obrony i domniemanie niewinności. Autor podkreśla, że Konstytucja gwarantuje wyłączną kompetencję sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. P. Kardas opowiada się także za stosowaniem wymienionych reguł we wszelkich postępowaniach o charakterze represyjnym, pisząc, że konstytucyjne wymogi mają odniesienie do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania czy sankcji. O tym, czy z perspektywy konstytucyjnej mamy do czynienia z odpowiedzialnością karną, a w konsekwencji z wymogiem spełnienia przewidzianych w Konstytucji standardów gwarancyjnych, decyduje nie tyle formalny status przepisów określających podstawy odpowiedzialności i zaliczenie ich przez ustawodawcę do określonego działu prawa (np. administracyjnego), ani też to, w jakiej procedurze i jaki organ orzeka o odpowiedzialności, ile represyjny cel i funkcja orzekanych sankcji<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> M. Kidacka, *Odpowiedzialność karna na tle innych rodzajów odpowiedzialności represyjnej*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2018/2, s. 52–71.

<sup>24</sup> Podobnie TK orzekł w wyroku z 5.05.2009 r. (P 64/07), LEX nr 490927 i w wyroku z 21.10.2014 r. (P 50/13), LEX nr 158648.

<sup>25</sup> P. Kardas, *Prawo karne w świetle standardów konstytucyjnych*, „Państwo i Prawo” 2022/10, s. 92 i n.



Jak wynika z powyższego zestawienia, z jednej strony w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że standardy konstytucyjne odpowiedzialności karnej należy stosować we wszystkich postępowaniach o charakterze represyjnym, a z drugiej równie mocno akcentuje się, że w postępowaniach dyscyplinarnych należy zachować tylko część z tych standardów. Przykładowo, nie budzi zastrzeżeń orzekanie w sprawach dyscyplinarnych przez organy niebędące sądami państwowymi czy też brak ustawowego określenia katalogu konkretnych czynów zabronionych.

W mojej ocenie ta niespójność argumentacji ma głębsze przyczyny. Najważniejszą z nich jest przyjmowane założenie, że odpowiedzialność dyscyplinarna prawników ma nadal charakter odpowiedzialności wewnętrznej i honorowej, co przesądzać ma o specyfice tej odpowiedzialności i o jej odrębności od odpowiedzialności karnej i o odstąpieniu w wypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej od reguł konstytucyjnych przewidzianych dla ogółu postępowań represyjnych. Przyjrzeć się zatem należy, czy istotnie ustawodawca w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej ograniczył się do jej tradycyjnego ujęcia, czy też sięgnął po instrumenty typowe dla prawa karnego.

Tradycyjnie przyjmuje się, że są trzy podstawowe metody regulacji stosunków społecznych w systemie prawa: cywilnoprawna, administracyjnoprawna i karna<sup>26</sup>. Metoda karna operuje karą, a dyscyplinarna – czytając literalnie tekst ustaw dyscyplinarnych zawodów prawniczych – także karą. W literaturze i orzecznictwie nieustannie jednak podkreśla się, że jedna i druga kara nie jest karą tożsamą. Argumentacja zwykle jest tego rodzaju, że kara dyscyplinarna nie jest karą w rozumieniu prawa karnego, albowiem nie wymierza jej sąd państwowy. W. Koziulewicz użył, jak wskazano wyżej, argumentu, że sankcje dyscyplinarne nie są w istocie karami, bo są łagodniejsze. Z kolei nagminnym argumentem za tym, aby o sprawach dyscyplinarnych orzekały organy niepaństwowe, ma być okoliczność, że przecież nie jest tu wymierzana kara w rozumieniu Kodeksu karnego. Czasami wskazuje się, że pojęcie kary jest używane także w prawie cywilnym (kara umowna), czy też istnieje możliwość nakładania kar pieniężnych przez organy administracji publicznej w trybie przewidzianym w Kodeksie postępowania administracyjnego.

Odnosząc się do poglądu, że sankcje dyscyplinarne nie są karami w rozumieniu prawa karnego, na wstępie odrzucić pragnę możliwość, że kary dyscyplinarne są karami w rozumieniu prawa cywilnego czy Kodeksu postępowania administracyjnego. Organy samorządów zaufania publicznego nie są organami

<sup>26</sup> Poczynić tu należy ogólniejszą uwagę, że o podziale prawa na podstawowe gałęzie decyduje przedmiot regulacji lub metoda regulacji. W zależności od stosowanego sposobu podziału dane regulacje ustawowe można będzie zaliczyć albo do jednej, albo do innej gałęzi prawa. Według metody regulacji A. Stelmachowski wyróżniał trzy gałęzie prawa. Prawo cywilne, które posługuje się metodą cywilnoprawną, której istotą jest zasada autonomii woli jednostki, metoda administracyjnoprawna, w której organ administracyjny posługuje się przymusem i decyzją administracyjną, i metoda karna, gdzie organy państwa władne są wymierzać skazanemu karę. Szczegółowo: A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 26 i n.

administracji publicznej, a sprawy dyscyplinarne nie mają charakteru administracyjnego w rozumieniu konstytucyjnym. Przechodząc więc na grunt prawa karnego, wskazać należy, że chociaż Kodeks karny<sup>27</sup> nie posługuje się legalną definicją kary, to wylicza je w art. 32 k.k. Otóż do kar przepis ten zalicza: grzywnę; ograniczenie wolności; pozbawienie wolności. Kara grzywny zaś, w myśl art. 33 k.k., wynosi minimalnie 50 stawek dziennych po 10 zł, czyli 500 zł. Z kolei kara ograniczenia wolności polegać może na potrąceniu z wynagrodzenia skazanego 10–25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd, na okres maksymalnie 2 lat. Z kolei Kodeks wykroczeń<sup>28</sup> przewiduje kary aresztu, nagany, grzywny w wysokości od 20 do 5000 zł, ograniczenia wolności do miesiąca, przy czym kara ta także może polegać na potrąceniach z wynagrodzenia 10–25% wynagrodzenia.

Zagadnienie, jak przedstawiają się kary w zawodach prawniczych, omówię na przykładzie kar dyscyplinarnych dla sędziów i adwokatów, które są reprezentacyjne dla zmian w regulacjach dotyczących zawodów prawniczych. Owszem, początkowo odpowiedzialność dyscyplinarna w obu tych zawodach miała charakter honorowy i wewnątrz korporacyjny i nie posługiwała się karami typowymi dla prawa karnego. Od tego czasu nastąpiła jednak znacząca ewolucja.

Prawo o ustroju sądów powszechnych z 6.02.1928 r.<sup>29</sup> przewidywało następujące kary dyscyplinarne: upomnienie, nagana, wstrzymanie na okres do trzech lat wliczania czasu służby do wymiaru wyższej grupy lub szczebla uposażenia, przeniesienie na inne miejsce służbowe na koszt skazanego, usunięcie ze stanowiska kierownika sądu, przeniesienie w stan spoczynku, wydalenie ze służby sędziowskiej. Zbliżony katalog kar zawierała ustawa z 20.06.1985 r. o ustroju sądów powszechnych<sup>30</sup>. W obecnie zaś obowiązującej ustawie z 27.07.2001 r. o ustroju sądów powszechnych<sup>31</sup> kary są następujące: upomnienie, nagana, obniżenie wynagrodzenia zasadniczego o 5–50% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat, kara pieniężna w wysokości podlegającego wypłacie za miesiąc poprzedzający wydanie prawomocnego wyroku skazującego wynagrodzenia.

Pojawiły się zatem dwie kary dyscyplinarne zbliżone do kar z Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń: potrącenie części wynagrodzenia jest bardzo zbliżone do kary ograniczenia wolności. A nawet od niej surowsze – bo w ramach kary ograniczenia wolności można potrącać skazanemu do 25% wynagrodzenia, a skazanemu dyscyplinarnie do 50%. Znacznie surowsza od minimum ustawowego dla kary grzywny jest także kara pieniężna. Kara ta przekracza przy tym maksimum kodeksowe przewidziane dla wykroczeń.

<sup>27</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. nr 88 poz. 553 ze zm.).

<sup>28</sup> Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 1971 r. nr 12 poz. 114 ze zm.).

<sup>29</sup> Dz.U. z 1928 r. nr 12 poz. 93 ze zm.

<sup>30</sup> Dz.U. z 1985 r. nr 31 poz. 137 ze zm. Szczegółowo to zagadnienie omawia W. Koziulewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów w Polsce do 2001 r. – rys historyczny*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2016/4.

<sup>31</sup> Dz.U. z 2001 r. nr 98 poz. 1070 ze zm.

Analogicznie, Prawo o ustroju adwokatury z 7.10.1932 r.<sup>32</sup> przewidywało jedynie kary o charakterze honorowym i wewnętrznym: upomnienia, nagany, zawieszenia w czynnościach zawodowych i skreślenia z listy adwokatów. Podobny katalog kar miały kolejne ustawy o ustroju adwokatury: z 4.05.1938 r.<sup>33</sup> i z 27.06.1950 r.<sup>34</sup> Odejście od odpowiedzialności czysto honorowej do typowo represyjnej nastąpiło w ustawie z 19.12.1963 r.<sup>35</sup>, która wprowadziła karę pieniężną w wysokości od 1000 zł do 5000 zł, przy czym górna granica była ówczesnie taka sama jak maksymalna dla wykroczeń. Kara pieniężna została także utrzymana w obecnie obowiązującej ustawie z 26.05.1982 r.<sup>36</sup> W tekście ogłoszonym jej wysokość uzależniono od wysokości zarobków adwokata w zespole adwokackim i przewidziano ją w wysokości od połowy do trzymiesięcznego zarobku adwokata. Obecnie zaś obowiązujący przepis przewiduje, że karę pieniężną wymierza się w granicach od półtorakrotności do dwunastokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Przy odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów nastąpiło więc także odejście od odpowiedzialności czysto honorowej i wewnątrz korporacyjnej i pojawiła się kara pieniężna, której dolna granica przewyższa nie tylko dolną granicę grzywny w Kodeksie karnym, ale nawet maksymalną karę grzywny przewidzianą w Kodeksie wykroczeń. Analogiczny trend i wprowadzenie kar pieniężnych do katalogu kar dyscyplinarnych dostrzec można także w przypadku prokuratorów, radców prawnych i notariuszy.

Mając na uwadze powyższe, nie można zgodzić się z poglądem, że kary dyscyplinarne, całościowo rzecz biorąc, są mniej dolegliwe od kar za wykroczenia i przestępstwa. Pamiętać przy tym należy, że w sytuacji gdy dany delikt dyscyplinarny wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa, obwiniony podlega podwójnej karalności: karnej i dyscyplinarnej.

## PODSUMOWANIE

Podkreślenia wymaga, że to od woli ustawodawcy zależy, czy i na ile zamierza ingerować w dane stosunki społeczne i jakimi środkami się przy tym posługuje. Podobnie, katalog czynów uznanych za czyny zabronione, wykroczenia i przestępstwa wedle prawa karnego nie jest zamknięty i to od woli ustawodawcy zależy, czy dany czyn naganny moralnie jest zabroniony przez prawo karne, czy też podlega sankcjom w myśl prawa cywilnego czy administracyjnego. Swoboda wyboru konstrukcji oraz modelu odpowiedzialności dotyczy także odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jak wskazano na wstępie, w polskim systemie prawnym brak jest tu jednolitości i wobec odpowiedzialności dyscyplinarnej

<sup>32</sup> Dz.U. z 1932 r. nr 86 poz. 733 ze zm.

<sup>33</sup> Dz.U. z 1938 r. nr 33 poz. 289 ze zm.

<sup>34</sup> Dz.U. z 1950 r. nr 30 poz. 275 ze zm.

<sup>35</sup> Dz.U. z 1963 r. nr 57 poz. 309 ze zm.

<sup>36</sup> Dz.U. z 1982 r. nr 16 poz. 124 ze zm.

stosowane są rozwiązania administracyjne, cywilistyczne, jak i karne. Nie ma także przeszkód, aby zmieniać charakter prawny modelu odpowiedzialności.

W mojej ocenie wprowadzenie do odpowiedzialności dyscyplinarnej kar konstrukcyjnie tożsamy z karą grzywny czy karą ograniczenia wolności, typowych dla ogólnego prawa karnego, tym samym jest jednoznacznym argumentem za przyjęciem, że odpowiedzialność dyscyplinarna w zawodach prawniczych ma obecnie charakter karny. Oznacza to bowiem koniec odpowiedzialności dyscyplinarnej jako jedynie wewnętrznej. Odwołać się tu można także do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, które podkreśla, że o charakterze prawnym danej instytucji prawnej decyduje jego materialna konstrukcja, a nie formalne określenia<sup>37</sup>. Nie ma też obecnie głębszych podstaw konstytucyjnych pogląd, że odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter odrębny albo administracyjny. Nie jest to bowiem sprawa z zakresu administracji publicznej, powierzona samorządom zawodowym do realizacji, a Konstytucji nie jest znana odrębna odpowiedzialność dyscyplinarna. Odrębność taka bowiem powinna mieć oparcie w Konstytucji. Nie można także teraz uważać, że ta odrębność wynika z zasady autonomii samorządów zawodowych, gdyż ta mogła być oparciem tylko dla kar o charakterze wewnętrznym.

Swoboda ustawodawcy nie jest jednak nieograniczona, gdyż przyjmując karnistyczny model odpowiedzialności dyscyplinarnej prawników, powinien uczynić to w sposób spełniający konstytucyjne standardy dla odpowiedzialności karnej. Moim zdaniem standardy te nie są spełnione, gdyż zmiana charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej nastąpiła bez zmiany organizacji sądownictwa dyscyplinarnego. Nadal utrzymało ono cechy sądownictwa korporacyjnego, chociaż uzyskało prawo do wydawania wyroków orzekających kary w rozumieniu prawa karnego, i to nawet wobec osób niebędących członkami zawodów prawniczych. Wszak rezygnacja z członkostwa w nich nie jest przeszkodą w prowadzeniu postępowania i wydaniu wyroku. Trudno nawet uznać, że w obowiązującym stanie prawnym zrealizowana jest w pełni zasada sądowej kontroli orzeczeń dyscyplinarnych samorządów prawniczych adwokatów, radców prawnych czy notariuszy, skoro od wyroku dyscyplinarnego w drugiej instancji przysługuje wyłącznie kasacja do Sądu Najwyższego, a jej podstawy ustawowe ograniczone są do rażącego naruszenia prawa albo rażącej niewspółmierności kary. Nie ma możliwości odwołania się do sądów państwowych od kary upomnienia.

W celu przywrócenia zatem stanu zgodnego z wymogami konstytucyjnymi ustawodawca powinien albo zmienić katalog kar dyscyplinarnych, eliminując z nich kary pieniężne – wtedy sądownictwo dyscyplinarne utrzymałoby swój charakter wewnętrzny i honorowy, albo też uznać naruszenie godności zawodu i jego nienależyte wykonywanie za czyn zabroniony wedle prawa wykroczeń lub karnego i przekazać sądom powszechnym orzekanie w tej sprawie, co nie wymaga nawet zmian granic sankcji. Hipotetycznie istnieje także możliwość

<sup>37</sup> Taka argumentacja jest zawarta w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21.10.2014 r. (P 50/13), LEX nr 158648.

dokonania zmiany w Konstytucji i przyjęcia tam, że odpowiedzialność dyscyplinarna członków samorządów zaufania publicznego ma charakter administracyjny, zlecony tymże samorządom do realizacji. Wtedy organy dyscyplinarne mogłyby działać jako organy realizujące zadania z zakresu administracji publicznej i powstałaby możliwość nakładania kar pieniężnych w trybie art. 149 i n. k.p.a.<sup>38</sup> Kontrolę nad prawidłowością orzekania organów dyscyplinarnych sprawowałyby sądy administracyjne, zgodnie z art. 184 Konstytucji RP.

Dopiero po spełnieniu powyższych postulatów będzie można uznać, że sądownictwo dyscyplinarne spełnia standardy konstytucyjne.

## ABSTRACT

**adw. dr Andrzej Nogal**

The author is a Doctor of Laws and an advocate (District Bar Association in Warsaw), author of over 200 publications in the field of law and legal history.

### **A few remarks on the essence of disciplinary liability in the legal profession**

*The article discusses the issues related to determining the legal nature of disciplinary liability of legal sub-professions. The author believes that constitutional directives are decisive in determining the legal nature of disciplinary liability. The article presents the evolution of the statutory regulation of legal sub-professions from the pre-war period onwards and the gradual departure from internal liability towards instruments derived from criminal law. The author concludes that the disciplinary liability of lawyers is now of a criminal nature within the meaning of constitutional standards and that it is necessary to adjust the disciplinary proceedings to them.*

**Keywords:** *disciplinary proceedings, legal sub-professions of public trust, constitutional standards of criminal law*

**adw. dr Andrzej Nogal**

Autor jest doktorem nauk prawnych i adwokatem (ORA w Warszawie), autorem ponad 200 publikacji z zakresu prawa i historii prawa.

## BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

**Bojańczyk Antoni**, *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Państwo i Prawo” 2004/9

**Bojańczyk Antoni, Razowski Tomasz**, *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009/11–12

<sup>38</sup> Ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 1960 r. nr 30 poz. 168 ze zm.).

- Bojarski Tomasz**, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002
- Ceglarska-Piłat Katarzyna**, *Pojęcie i cechy charakterystyczne odpowiedzialności dyscyplinarnej w prawie polskim*, „Studia Prawnicze PAN” 2015/2
- Cychosz Przemysław**, *Konstytucyjny standard prawa karnego materialnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Kraków 2017
- Czarnecki Paweł**, *Kodeks etyki adwokackiej jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Palestra” 2014/9
- Czarnecki Paweł**, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013
- Czarnecki Paweł**, *Prawa i obowiązki pokrzywdzonego w postępowaniach dyscyplinarnych i polskim systemie prawnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2022/5
- Czarnecki Paweł**, *Stosowanie kodeksu karnego w postępowaniach dyscyplinarnych*, „Państwo i Prawo” 2017/10
- Dąbrowski Karol**, *Zawody zaufania publicznego na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2022
- Giętkowski Radosław**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013
- Herzog Aleksander**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna prokuratorów – co trzeba zmienić?*, „Prokuratura i Prawo” 2013/12
- Kardas Piotr**, *Prawo karne w świetle standardów konstytucyjnych*, „Państwo i Prawo” 2022/10
- Kidacka Marzena**, *Odpowiedzialność karna na tle innych rodzajów odpowiedzialności represyjnej*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2018/2
- Kozielewicz Wiesław**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy – problematyka materialnoprawna i procesowa*, „Rejent” 2006/9
- Kozielewicz Wiesław**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016
- Kozielewicz Wiesław**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów w Polsce do 2001 r. – rys historyczny*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2016/4
- Krzymuski Edmund**, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, Kraków 1901
- Laskowski Michał**, *Czy odpowiedzialność dyscyplinarna jest rodzajem odpowiedzialności karnej?*, „Themis Polska Nova” 2013/1(4)



- Masternak Marian**, *Administracyjnoprawny status zakładu karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020/6
- Piątkowska Urszula**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego w prawie polskim*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2006/9(13)
- Sierocka Iwona**, *Odpowiedzialność porządkowa pracowników – od kodyfikacji do współczesności*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015/3
- Sitek Bronisław**, *Tres facere existimat collegium*, „Studia Prawnoustrojowe” 2002/1
- Skrzydło Wiesław**, *Sądy i Trybunały w Konstytucji i w praktyce*, Warszawa 2005
- Stelmachowski Andrzej**, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998
- Sygit Bogusław, Wąsik Natalia**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna prokuratora w świetle aktualnego orzecznictwa sądowego*, „Prokuratura i Prawo” 2022/7–8
- Sylwestrzak Dorota**, *Ochrona praw jednostki przed sądem administracyjnym w sprawach dyscyplinarnych*, Warszawa 2022
- Wasilewski Andrzej**, *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych (ustawodawstwo polskie na tle standardów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Konstytucji RP)*, „Przegląd Sądowy” 2001/9
- Zoll Andrzej**, *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Zasady odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1998

Pojęcia kluczowe:

*aplikacja adwokacka, aplikant adwokacki, adwokat, wolność słowa i pisma, dobra osobiste, delikt dyscyplinarny, znieślawienie, zniewaga, odpowiedzialność za cudze czyny*

# Artykuły

Wojciech Szczotka

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NADUŻYCIE PRZEZ APLIKANTA ADWOKACKIEGO WOLNOŚCI SŁOWA I PISMA WEDŁUG PRZEPISÓW USTAWY – PRAWO O ADWOKATURZE

W opracowaniu analizie naukowo-badawczej poddane jest zagadnienie związane z odbywaniem aplikacji adwokackiej. Przeprowadzone rozważania pozwolą ustalić, czy aplikantom adwokackim przysługuje wolność słowa i pisma przewidziana w art. 8 Prawa o adwokaturze oraz – w razie udzielenia na to pytanie odpowiedzi twierdzącej – jaką odpowiedzialność mogą ponieść osoby odbywające szkolenie za jej nadużycie. Potrzeba omówienia zasygnalizowanego problemu – istotnego z punktu widzenia praktyki – wynika stąd, że nie został on jeszcze rozstrzygnięty w żadnym odrębnym opracowaniu. Na mocy art. 75 ust 5 p.o.a. przepis art. 8 p.o.a. należy stosować odpowiednio do aplikantów adwokackich, co oznacza, że wypowiedzi osób przygotowujących się do wykonywania zawodu adwokata korzystają z tej wolności, jednak wyłącznie w ściśle określonych granicach, które zostały omówione w niniejszym artykule. Przekroczenie ich – określane mianem nadużycia wolności słowa i pisma – rodzić będzie po stronie aplikanta odpowiedzialność. W artykule w pierwszej kolejności przedstawione zostały rozważania na temat zasad odbywania aplikacji adwokackiej oraz praw i obowiązków aplikantów. Następnie omówiona została istota wolności słowa i pisma przysługująca adwokatom oraz zasady odpowiedniego jej odnoszenia do aplikantów adwokackich. Na tle tych rozważań dokonano analizy odpowiedzialności aplikantów za jej nadużycie na trzech płaszczyznach – karnej za przestępstwo zniewagi oraz znieślawienia, dyscyplinarnej za zachowania sprzeczne z art. 80 p.o.a. oraz cywilnej za naruszenie dóbr osobistych. W opracowaniu ponadto rozważona została możliwość poniesienia odpowiedzialności przez udzielającego upoważnienia adwokata za naruszenie przez aplikanta wolności słowa i pisma.

## I. WPROWADZENIE

1. Podstawowym sposobem uzyskania uprawnień umożliwiających wykonywanie zawodu adwokata jest, zgodnie z art. 65 pkt 4 ustawy – Prawo o adwokaturze<sup>1</sup>, odbycie trwającej trzy lata aplikacji adwokackiej i po jej ukończeniu złożenie z pozytywnym wynikiem egzaminu zawodowego<sup>2</sup>. Ogólne regulacje dotyczące celów aplikacji adwokackiej, statusu aplikantów adwokackich oraz ich praw i obowiązków zawarte zostały w dziale VII ustawy – Prawo o adwokaturze (art. 75–79a p.o.a.) zatytułowanym „Aplikacja adwokacka”. Wskazane przepisy są precyzowane przez unormowania aktów wydanych przez organy samorządu adwokackiego, w szczególności Regulaminu odbywania aplikacji adwokackiej, dotyczącego zasad szkolenia aplikantów adwokackich<sup>3</sup> oraz Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (Kodeks etyki adwokackiej)<sup>4</sup>, którego postanowienia na mocy § 3 obowiązują odpowiednio aplikantów. W świetle art. 76 ust. 1 p.o.a. w zw. z § 1 ust. 1 Regulaminu celem aplikacji adwokackiej jest przygotowanie aplikantów do należytego wykonywania zawodu adwokata oraz samodzielnego świadczenia pomocy prawnej. Realizacja tego celu odbywa się poprzez nałożenie na aplikantów obowiązków: uczestniczenia w zajęciach szkoleniowych, odbycia praktyk w instytucjach publicznych oraz przede wszystkim wykonywania zadań zleconych przez patrona<sup>5</sup>. Zgodnie bowiem z art. 76 ust. 4 p.o.a. w zw. z § 11 Regulaminu aplikant adwokacki odbywa aplikację pod kierunkiem patrona, którego obowiązkiem jest przygotowanie aplikanta do należytego wykonywania zawodu oraz czuwanie nad prawidłowym przebiegiem aplikacji<sup>6</sup>. Szczegółowe zasady i warunki odbywania aplikacji

<sup>1</sup> Ustawa z 26.05.1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2022 r. poz. 1184 ze zm.), dalej: p.o.a.

<sup>2</sup> M. Kępa, S. Filipiec, *Perspektywy zawodowe studentów prawa*, Lublin 2021, s. 10; M. Załucki, *Droga do zawodu adwokata w Polsce i jej skutki – głos w dyskusji nt. sprawdzania profesjonalnych kwalifikacji (w:) Egzamin powinien mieć sens i być sprawiedliwy*, red. J. Mazurkiewicz, Wrocław 2013, s. 132; wyrok TK z 19.04.2006 r. (K 6/06), OTK-A 2006/4, poz. 45; wyrok TK z 12.02.2013 r. (K 6/12), OTK-A 2013/2, poz. 16; wyrok TK z 27.09.2016 r. (SK 11/14), OTK-A 2016/74.

<sup>3</sup> Regulamin odbywania aplikacji adwokackiej przyjęty uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej, dalej: NRA, nr 55/2011 z 19.11.2011 r. (tekst jedn. na podstawie uchwały NRA nr 78/2022 z 18.11.2022 r.), [www.adwokatura.pl](http://www.adwokatura.pl). (dostęp: 15.08.2023 r.), dalej: Regulamin.

<sup>4</sup> Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (Kodeks etyki adwokackiej) przyjęty uchwałą NRA nr 2/XVIII/98 z 10.10.1998 r. (tekst jedn. na podstawie uchwały NRA nr 17/2021 z 26.06.2021 r.), [www.adwokatura.pl](http://www.adwokatura.pl). (dostęp: 15.08.2023 r.), dalej: KEA.

<sup>5</sup> Ponadto zgodnie z § 2 Regulaminu konkursów krasomówczych dla aplikantów adwokackich [przyjętego uchwałą NRA nr 27/2015 z 16.01.2015 r. (tekst jedn. na podstawie uchwały NRA nr 35/2021 z 27.11.2021 r.), [www.adwokatura.pl](http://www.adwokatura.pl). (dostęp: 15.08.2023 r.)] wprowadzono obowiązek, aby każdy aplikant przynajmniej raz w okresie odbywania aplikacji adwokackiej wziął udział w izbowym konkursie krasomówczym. Moim zdaniem należy jednak uznać powyższy wymóg za całkowicie pozbawiony uzasadnienia, bowiem z istoty rzeczy konkurs powinien zakładać fakultatywność uczestnictwa w rywalizacji. Wprowadzenie omawianego obowiązku ustanawia natomiast irracjonalną fikcję woli współzawodnictwa o często niechcianą nagrodę, jaką jest przejście do kolejnego – międzyizbowego etapu konkursu.

<sup>6</sup> Należy jednak wskazać, że wraz z otwarciem zawodów prawniczych, które nastąpiło w 2005 r.,

adwokackiej u patrona, w tym zasady wynagradzania aplikanta oraz zakres jego obowiązków na rzecz kancelarii, powinny ponadto – zgodnie z najnowszymi zmianami Regulaminu wprowadzonymi uchwałą NRA z 18.11.2022 r.<sup>7</sup> – zostać zawarte w indywidualnej umowie ramowej aplikanta z patronem.

Z punktu widzenia praktycznego przygotowania do wykonywania zawodu adwokata<sup>8</sup> jednym z najistotniejszych uprawnień, jakie ustawodawca przyznał w art. 77 ust. 1 p.o.a. aplikantom adwokackim, jest możliwość zastępowania adwokata po 6 miesiącach aplikacji przed sądami, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Nie mniej ważne dla zdobywania doświadczenia przez aplikantów jest umożliwienie im podczas trwania aplikacji sporządzania i podpisywania pism procesowych, co wprost wynika z art. 77 ust. 5 p.o.a., jednak z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej. Należy pamiętać, że aplikant może wykonywać powyższe czynności wyłącznie na mocy udzielonego mu przez adwokata wyraźnego upoważnienia, uprawniającego do zastępstwa w konkretnej sprawie<sup>9</sup>. W doktrynie oraz orzecznictwie zauważono zarazem, że nie powinno się utożsamiać zastępstwa sprawowanego przez aplikanta z tzw. substytucją, czyli dalszym pełnomocnictwem udzielanym przez profesjonalnego pełnomocnika innemu adwokatowi lub radcy prawnemu<sup>10</sup>. Udzielenie dalszego pełnomocnictwa skutkuje tym, że substytutą oraz

---

i co za tym idzie, zwiększeniem liczby aplikantów oraz jednoczesnym powstawaniem – działających na zasadach wolnorynkowych – korporacji prawniczych zatrudniających kilkudziesięciu lub kilkuset prawników, coraz częściej pojawiają się głosy kwestionujące sens utrzymywania patronatu w obecnej formie, który oparty jest z założenia na indywidualnej relacji mistrz–uczeń – por. K. Gadowska, *Otwarcie zawodów adwokata i radcy prawnego w Polsce po 1989 roku*, „Prakseologia” 2018/160, s. 283. Zob. szerzej także raport wraz z danymi statystycznymi dotyczącymi faktycznej formy odbywania aplikacji przez aplikantów adwokackich oraz radcowskich – M. Stambulski, W. Zomerski, *Nużący rytuał. Aplikacja adwokacka i radcowska w Polsce*, Wrocław 2019, s. 25–27.

<sup>7</sup> Uchwała NRA nr 78/2022 z 18.11.2022 r., [www.adwokatura.pl](http://www.adwokatura.pl). (dostęp: 15.08.2023 r.).

<sup>8</sup> Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, w ramach aplikacji adwokackiej aplikanci przechodzą nie tylko szkolenie teoretyczne, ale przede wszystkim doskonałą umiejętności praktyczne. Podejmują w szczególności – pod nadzorem swego patrona lub innego adwokata – czynności typowe dla wykonywania zawodu adwokata: udzielają porad prawnych, przygotowują opinie prawne, redagują pisma procesowe, a nawet – w zakresie określonym przez Prawo o adwokaturze – podejmują czynności wchodzące w zakres zastępstwa procesowego przed sądami i innymi organami – zob. wyrok TK z 19.04.2006 r. (K 6/06), OTK-A 2006/4, poz. 45.

<sup>9</sup> Ponadto zgodnie z art. 35<sup>1</sup> § 5 ustawy z 6.07.1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1166 ze zm.), dalej: u.r.p., aplikant adwokacki może zastępować także radcę prawnego, pod warunkiem że radca ten jest współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej.

<sup>10</sup> Zob. P. Różańska-Ungur, *Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa*, „Palestra” 2023/1–2, s. 244 i n. Zob. też publikacje i orzeczenia odnoszące się do upoważnienia udzielanego aplikantom radcowskim, gdyż rozważania prawne w nich przeprowadzone można odnieść wprost do aplikantów adwokackich ze względu na tożsamość instytucji upoważnienia udzielanego aplikantom radcowskim i adwokackim. Wynika to z tożsamości regulacji zawartych w art. 77 p.o.a. oraz art. 35<sup>1</sup> u.r.p. – uchwała SN z 28.06.2006 r. (III CZP 27/06), LEX nr 182874;

stronę łączy taki sam stosunek, jak stronę i pełnomocnika. Natomiast w przypadku zastępstwa sprawowanego przez aplikanta, pomimo że czynności podejmowane przez niego wywołują bezpośrednie skutki w sferze prawnej strony, to jednak nie uzyskuje on statusu pełnomocnika procesowego strony<sup>11</sup>. Aplikant działa bowiem wyłącznie w imieniu pełnomocnika i – co za tym idzie – nie staje się kolejnym, równorzędnym pełnomocnikiem strony, jak ma to miejsce w przypadku substytucji<sup>12</sup>.

Przyznanie aplikantom adwokackim możliwości sporządzania i podpisywania pism procesowych oraz występowania przed sądami i innymi organami spowodowało konieczność zapewnienia im odpowiedniej ochrony prawnej podczas realizowania wskazanych czynności. Zgodnie z art. 8 ust. 1 p.o.a. adwokat przy wykonywaniu zawodu adwokackiego korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa. Wolność ta zapewnia adwokatowi swobodę formułowania ustnych oraz pisemnych wypowiedzi podczas reprezentowania klienta<sup>13</sup>. Na mocy art. 75 ust. 5 p.o.a. przepis art. 8 p.o.a. stosuje się odpowiednio do aplikantów adwokackich. Oznacza to, że ustawodawca dostrzegł potrzebę rozciągnięcia tej ochrony również na wypowiedzi pochodzące od osób odbywających szkolenie przygotowujące do wykonywania zawodu adwokata.

**2.** Rozważania podjęte w niniejszym artykule dotyczyć będą problemu odpowiedzialności za nadużycie przez aplikantów adwokackich wolności słowa i pi-

---

wyrok SN z 5.12.2014 r. (III CSK 278/13), LEX nr 1646024; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20.01.2016 r. (V ACa 620/15), LEX nr 2052632; G. Matusik, M. Śladkowski, *Pozycja prawna aplikanta radcowskiego w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2008/11–12, s. 91 i n.

<sup>11</sup> Konsekwencją przyjęcia takiej konstrukcji prawnej jest przede wszystkim wyłącznie możliwość pociągnięcia aplikanta do odpowiedzialności odszkodowawczej wobec zastępowanej strony, którą ponosić będzie wyłącznie pełnomocnik udzielający upoważnienia aplikantowi. W sposób oczywisty nie wyłącza to jednak ani odpowiedzialności aplikanta wobec udzielającego upoważnienia pełnomocnika, ani ewentualnej jego odpowiedzialności dyscyplinarnej – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20.01.2016 r. (V ACa 620/15), LEX nr 2052632.

<sup>12</sup> Zob. inaczej np. M. Smyk, *Status prawny aplikanta radcowskiego w postępowaniu cywilnym (głos w dyskusji)*, „Przegląd Sądowy” 2010/2, s. 124 i n., gdzie autor ten argumentuje, że aplikanta występującego z upoważnienia należy traktować jak dalszego pełnomocnika strony. Autor wskazał bowiem, że zastępowanie innej osoby w pełnieniu funkcji pełnomocnika, w tym przez aplikanta, nie powoduje uzyskania statusu zastępcy pełnomocnika, lecz zastępcy reprezentowanego. Zdaniem tego autora brak jest podstaw normatywnych do przyjęcia konstrukcji, zgodnie z którą aplikanta nie łączy stosunek prawny ze stroną, zaś wyłącznie z udzielającym upoważnienia adwokatem lub radcą, przy jednoczesnym uznaniu, że czynności aplikanta odnoszą skutek bezpośredni w sferze prawnej strony. Jego zdaniem w takim przypadku konstrukcja upoważnienia opierałaby się na pozbawionym uzasadnienia prawnego „mechanizmie podwójnego przypisania”, zgodnie z którym działaniu aplikanta przypisywane byłyby zarówno rady prawnemu (adwokatowi), jak i stronie postępowania. Zob. też inne poglądy aprobujące stanowisko odmienne niż przyjęte w niniejszym opracowaniu, np. Z. Krzemiński, *Adwokat w procesie cywilnym z wyboru i urzędu*, Kraków 1999, s. 64–65; G. Borkowski, *Glosa do uchwały SN z 28.06.2006*, „Przegląd Sądowy” 2008/6, s. 140; uchwała SN z 9.03.2006 r. (II PZP 12/05), LEX nr 402257.

<sup>13</sup> Zob. np. Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Adwokacka wolność słowa i pisma*, „Palestra” 1968/5, s. 4; M. Gawryluk, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, LEX/el. 2012, komentarz do art. 8.

sma. Uzasadniając wybór tematu rozważań, należy wskazać, że w dotychczas powstałych opracowaniach autorzy skupiali się przede wszystkim na kwestiach związanych z odpowiedzialnością adwokatów za nadużycie omawianej wolności, pomijając zarazem sytuację aplikantów adwokackich<sup>14</sup>. Zachodzi zatem uzasadniona potrzeba omówienia zasygnalizowanego problemu.

Analiza tego zagadnienia wymaga jednak w pierwszej kolejności ustalenia zasad przysługiwania wolności słowa i pisma aplikantom adwokackim. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie ze wspomnianym art. 75 ust. 5 p.o.a. przepis art. 8 p.o.a. stosuje się do aplikantów nie wprost, lecz odpowiednio, co powoduje konieczność określenia reguł tego odpowiedniego stosowania. W doktrynie wskazuje się, że może ono polegać na stosowaniu odnośnych przepisów bez żadnych zmian, jak i na stosowaniu ich z koniecznymi korektami, uwzględniającymi specyfikę stosunków lub instytucji, do których przepisy te mają być odniesione<sup>15</sup>.

Po omówieniu powyższych kwestii rozważyć należy przypadki, w których wypowiedź aplikanta może stanowić nadużycie wolności słowa i pisma. Umożliwi to następnie przeprowadzenie analizy zasad ponoszenia przez aplikantów odpowiedzialności za przekroczenie granic tej wolności. Odpowiedzialność tę należy rozważyć na trzech płaszczyznach – karnej, dyscyplinarnej oraz cywilnoprawnej. Ponieważ aplikant adwokacki może wykonywać czynności przed sądami lub innymi właściwymi organami wyłącznie na podstawie upoważnienia udzielonego przez adwokata, w artykule warto także rozważyć, czy osoby zlecające zastępstwo mogą również ponosić odpowiedzialność, w sytuacjach gdy dochodzi do nadużycia przez aplikanta wolności słowa i pisma.

## II. ODPOWIEDZIALNOŚĆ APLIKANTA ADWOKACKIEGO ZA NADUŻYCIE WOLNOŚCI SŁOWA I PISMA

### WOLNOŚĆ SŁOWA I PISMA W ROZUMIENIU PRAWA O ADWOKATURZE – OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

3. Zgodnie ze wspomnianym już art. 8 ust 1 p.o.a. adwokat przy wykonywaniu zawodu korzysta z wolności słowa i pisma<sup>16</sup>. Wolność tę gwarantowały

<sup>14</sup> Zob. np. Z. Warman, *O pełny immunitet adwokatury*, „Palestra” 1957/2, s. 17 i n.; A. Kaftal, *O niektórych zagadnieniach immunitetu adwokackiego*, „Palestra” 1962/11, s. 3 i n.; Z. Czeszejko, Z. Krzemieński, *Adwokacka wolność...*, s. 1 i n.; R. Łyczywek, *Immunitet adwokata w prawie polskim*, „Palestra” 1974/6, s. 12 i n.; M. Grudecki, *Wolność słowa i pisma adwokata oraz immunitet adwokacki w Polsce (w:) Kontynent europejski wobec wyzwań współczesności*, red. R. Kordonski, A. Kordonska, Ł. Muszyński, Lwów–Olsztyn 2017, t. 1, s. 232 i n.

<sup>15</sup> Z. Radwański, M. Zieliński (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 364; J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1964/3, s. 367 i n. W krańcowych przypadkach nie wykluczono również nie stosowania odnośnych przepisów w ogóle, ze względu na bezprzedmiotowość tego zabiegu lub sprzeczność z istotą instytucji, do której mają być odniesione, co jednak w sposób oczywisty nie ma miejsca w niniejszym przypadku.

<sup>16</sup> Powyższy przepis ustawy – Prawo o adwokaturze został doprecyzowany postanowieniami Kodeksu etyki adwokackiej, w szczególności § 17 KEA. Zgodnie z jego treścią adwokat, mając



adwokatom wszystkie akty normatywne regulujące ustrój adwokatury, obowiązujące na ziemiach polskich od 1918 r.<sup>17</sup> Jak wskazuje się w literaturze, przyznanie adwokatom wolności słowa i pisma jest obok tajemnicy adwokackiej podstawową gwarancją prawidłowego wykonywania zawodu<sup>18</sup>. Zapewnia ona możliwość nieskrępowanego posługiwania się przez adwokatów szeroką gamą argumentów i sformułowań podczas reprezentowania klienta<sup>19</sup>. Należy mieć bowiem na względzie, że istnienie spornych interesów pomiędzy stronami procesowymi rodzi nierzadko duże emocje, co wpływa na atmosferę panującą na sali sądowej. W konsekwencji profesjonalni pełnomocnicy podczas reprezentowania klienta niejednokrotnie mogą być zmuszeni do stanowczego i zdecydowanego odpięcia ustnych, często niespodziewanych ataków pochodzących od strony przeciwnej. Charakter sporu może także determinować formę i treść formułowanych tez i twierdzeń w nierzadko polemicznych pismach procesowych. Bez wyposażenia profesjonalnych pełnomocników w wolność słowa i pisma adwokaci nie byłoby uprawnieni do wykorzystywania w swoich wypowiedziach niekiedy ostrych i kontrowersyjnych sformułowań, które co prawda mogą skutkować negatywnymi odczuciami u ich adresatów – najczęściej innych uczestników postępowania – ale których celem jest wyłącznie zwrócenie uwagi sądu na określone okoliczności sprawy. Ma to miejsce w szczególności w postępowaniach, w których rozstrzygane są osobiste interesy stron, jak w sprawach z zakresu prawa rodzinnego<sup>20</sup>. Jak ponadto zauważono w literaturze, brak przyznania adwokatom omawianej wolności skutkowałby ograniczeniem możliwości posługiwania się twierdzeniami co do faktów, których prawdziwość nie została należycie zweryfikowana<sup>21</sup>, co przykładowo wpływałoby na prawo oskarżonego do obrony w postępowaniu karnym<sup>22</sup>.

---

zagwarantowaną przy wykonywaniu czynności zawodowych wolność słowa, powinien zachować umiar, współmierność i oględność w wypowiedziach, zarówno wobec sądu i organów państwowych, jak wobec dziennikarzy i przedstawicieli mediów, tak aby nie uchybić zasadzie godności zawodu.

<sup>17</sup> Zob. art. 9 dekretu z 24.12.1918 r. – Statut tymczasowy Palestry Państwa Polskiego (Dz.U. z 1918 r. nr 22 poz. 75); art. 24 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 7.10.1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1932 r. nr 86 poz. 733); art. 77 ustawy z 4.05.1938 r. – Prawo o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1938 r. nr 33 poz. 289); art. 56 ustawy z 27.06.1950 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1950 r. nr 30 poz. 275) oraz art. 69 ustawy z 19.12.1963 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1963 r. nr 57 poz. 309).

<sup>18</sup> Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Adwokacka wolność...*, s. 1; M. Grudecki, *Wolność słowa...*, s. 235.

<sup>19</sup> W literaturze wyrażono również ciekawy pogląd, zgodnie z którym norma przewidziana w art. 8 ust. 1 p.o.a. w rzeczywistości ogranicza wolność słowa i pisma adwokatów w stosunku do osób, które nie wykonują tej profesji, którym przysługuje ona na mocy art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 ze zm.) – zob. szerzej. np. T. Gardocka, *Immunitet adwokacki w prawie o adwokaturze z 1982 r.*, „Palestra” 1984/3–4, s. 10.

<sup>20</sup> Wyrok TK z 14.12.2005 r. (SK 22/05), LEX nr 394466.

<sup>21</sup> Zob. wyrok SN z 19.07.1978 r. (I CR 254/78), Legalis nr 20994.

<sup>22</sup> R. Łyczewek, *Immunitet adwokata...*, s. 12 i n.; por. M. Cieślak, *Zagadnienie immunitetu adwokackiego*, „Palestra” 1963/7–8, s. 6. Zob. też B. Gronowska, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 21.03.2002 r. w sprawie Nikula przeciwko Finlandii (dot. zakresu swobody wypowiedzi)*.

4. Omawiana wolność nie ma, co oczywiste, charakteru bezwzględnego – nie przysługuje adwokatom w każdym czasie i okolicznościach, lecz zgodnie z art. 8 ust. 1 p.o.a. służy im wyłącznie przy wykonywaniu zawodu<sup>23</sup>. Z wolności słowa i pisma korzystają zatem tylko te wypowiedzi adwokata, które, po pierwsze, są związane ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz klienta<sup>24</sup>, po drugie, dotyczą przedmiotu prowadzonej sprawy<sup>25</sup> oraz, po trzecie, zostały sformułowane w ramach przewidzianych prawem czynności procesowych, tj. np. na rozprawie, posiedzeniu, mediacji, przesłuchaniu, w ramach pertraktacji ugodowych lub gdy zawarte zostały w formalnych pismach procesowych. Oznacza to, że nieoficjalne wypowiedzi adwokata, nawet jeśli padły w okolicznościach czasowo lub miejscowo związanych z wykonywaniem zawodu, jak np. podczas prywatnej rozmowy na korytarzu sądowym, nie będą korzystały z tej wolności<sup>26</sup>. W konsekwencji należy uznać, że zakres przysługiwania adwokatom charakteryzowanej wolności słowa i pisma jest wąski, co jednak nie stanowi krytycznej oceny tej regulacji. Trzeba bowiem przyjąć, że w obecnym kształcie zapewnia ona wystarczającą ochronę wypowiedzi adwokata z punktu widzenia prawidłowej reprezentacji klienta.

W art. 8 ust. 1 *in fine* p.o.a. uregulowano również tzw. granice adwokackiej wolności słowa i pisma. Wprowadzenie ich oznacza, że nie każda wypowiedź adwokata, użyta nawet przy wykonywaniu zawodu, bezwzględnie korzysta z tej wolności. Słusznie bowiem uznano, że adwokat nie może podczas świadczenia pomocy prawnej posługiwać się bez żadnych konsekwencji dowolnymi sformułowaniami, zastrzegając sobie koniecznością działania w interesie klienta. Wypowiedź adwokata, zgodnie z treścią powyższej regulacji prawnej, nie może naruszać obowiązujących norm prawnych (granica przepisów prawa), jak i kolidować z interesem klienta, zasadami wykonywania zawodu oraz normami etycznymi (granica zadań adwokatury)<sup>27</sup>. W doktrynie oraz orzecznictwie

---

*dzi adwokata w procesie karnym)*, „Prokuratura i Prawo” 2002/6, s. 129 i n., gdzie Autorka opisała stan faktyczny dotyczący użycia przez adwokata w piśmie procesowym sformułowań, że prokurator celowo manipuluje dowodami, narusza obowiązki zawodowe i szkodzi bezpieczeństwu prawnemu. W omówionym orzeczeniu, ETPCz przyznał rację obrońcy, uznając powyższe wypowiedzi za dopuszczalną krytykę w ramach przyjętej strategii procesowej.

<sup>23</sup> Zob. Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Adwokacka wolność...*, s. 1; por. M. Grudecki, *Wolność słowa...*, s. 242.

<sup>24</sup> M. Gawryluk, *Prawo...*, komentarz do art. 4.

<sup>25</sup> A. Kaftal, *O niektórych...*, s. 6; por. wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 22.11.2020 r. (I C 1506/19), LEX nr 3101901, gdzie Sąd wskazał, że aby wypowiedź adwokata korzystała z wolności słowa i pisma, powinna odnosić się do *meritum* sporu.

<sup>26</sup> Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 15.01.2011 r. (WSD 52/10), Legalis nr 1522161.

<sup>27</sup> W odniesieniu do pierwszego z wymienionych ograniczeń – przepisów prawa – w literaturze przyjmuje się, że nie chodzi tutaj o wprowadzenie zakazu dokonywania czynności sprzecznych z prawem procesowym, mających na celu urzeczywistnienie interesu klienta, jak np. złożenie niedopuszczalnego wniosku dowodowego. Jako sprzeczne z przepisami prawa na gruncie art. 8 ust. 1 p.o.a. należy uznawać wypowiedzi (pisemne lub ustne), które godzą w dobra osobiste, takie jak przede wszystkim cześć, dobre imię, godność osobista, prywatność, przysługujące in-

wskazano również na istnienie trzeciej granicy wolności słowa i pisma w postaci rzeczowej potrzeby<sup>28</sup>. Słusznie bowiem uznano, że treści przedstawiane przez adwokata, a także taka, a nie inna forma ich prezentacji, powinny być niezbędne z perspektywy należytej reprezentacji interesów klienta w danej sprawie. Gdy wypowiedź adwokata przekroczy jedną ze wskazanych trzech granic, dojdzie do nadużycia wolności słowa i pisma, za które profesjonalny pełnomocnik będzie mógł ponieść odpowiedzialność.

5. Przechodząc do analizy stosowania regulacji dotyczącej wolności słowa i pisma do aplikantów adwokackich, należy jednoznacznie pozytywnie ocenić przyznanie jej przez ustawodawcę osobom odbywającym szkolenie przygotowujące do wykonywania zawodu adwokata<sup>29</sup>. Jak już ustalono, aplikanci na mocy udzielonego im przez adwokata upoważnienia mogą sporządzać pisma procesowe oraz występować przed właściwymi organami, co wymaga zapewnienia im odpowiedniej ochrony na wzór tej przysługującej adwokatom. Należy bowiem zauważyć, że aplikant w toku postępowania jest zobligowany – tak samo jak profesjonalny pełnomocnik – działać w celu jak najpełniejszego urzeczywistnienia interesu klienta. Z tej perspektywy nie ma znaczenia dla mocodawcy, czy reprezentuje go adwokat – pełnomocnik lub jego substytut – czy też aplikant, występujący z upoważnienia. Każdy z nich powinien mieć bowiem prawo do nieskrępowanego posługiwania się niekiedy kontrowersyjnymi zwrotami i sformułowaniami, jeśli wymagać tego będzie sytuacja procesowa. Nieprzyznanie aplikantom omawianej wolności powodowałoby, że strona mogłaby być narażona na ujemne skutki procesowe, wynikające z braku możliwości należytego akcentowania jej stanowiska przez reprezentującego ją aplikanta. Rów-

---

nym uczestnikom postępowania – zob. M. Cieślak, *Zagadnienie immunitetu...*, s. 10; M. Grudecki, *Wolność słowa...*, s. 238.

<sup>28</sup> Niektórzy autorzy wskazują, że pojęcie rzeczowej potrzeby mieści się w ramach granicy, jaką są zadania adwokatury, gdyż z przepisów regulujących zasady wykonywania zawodu można wyinterpretować konieczność działania w ramach rzeczowej potrzeby – zob. np. Z. Stęchły, *Immunitet adwokacki w nowym prawie o adwokaturze*, „Palestra” 1983/7, s. 4; Z. Czerski, *Immunitet adwokacki*, „Palestra” 1988/11–12, s. 147. Zob. też np. wyrok SN z 20.04.2006 r. (IV CSK 2/06), LEX nr 190523; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.07.2014 r. (VI ACa 1444/13), Legalis nr 1169093; orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 10.11.1986 r. (WSD 28/86), Legalis nr 1523113; P. Jarocki, *Granice wolności słowa w sądzie*, „Prokuratura i Prawo” 2003/1, s. 85; M. Grudecki, *Wolność słowa...*, s. 237.

<sup>29</sup> M. Gawryluk, *Prawo...*, komentarz do art. 8; A. Kaftal, *O niektórych...*, s. 6; Z. Czeszejko, Z. Krzeмиński, *Adwokacka wolność...*, s. 4. Należy jednak zauważyć, że odpowiednie stosowanie przepisów regulujących wolność słowa i pisma do aplikantów adwokackich wywoływało wątpliwości na tle uprzednio obowiązujących ustaw regulujących ustroj adwokatury. W ustawie o ustroju adwokatury z 1963 r. art. 69 przewidywały wolność słowa i pisma nie został bowiem odniesiony do aplikantów adwokackich. Natomiast w chronologicznie wcześniejszej ustawie z 1950 r. o ustroju adwokatury art. 83 odsyłał do odpowiedniego stosowania do osób przygotowujących się do wykonywania zawodu adwokata przepisu art. 56 regulującego omawianą wolność. W przypadku regulacji przedwojennych kolejno z 1918 r., 1932 r. oraz 1938 r. regulujących ustroj adwokatury, wyłącznie w rozporządzeniu z 1932 r. art. 112 przewidywał odpowiednie stosowanie praw i obowiązków adwokatów do aplikantów, w tym wolności słowa i pisma.

niez – z punktu widzenia szkoleniowego – stawałoby pod znakiem zapytania udzielanie upoważnień aplikantom do spraw, w których rozstrzygane byłyby sporne interesy stron i które wymagałyby użycia niekiedy ostrzejszego języka.

Uwzględniając jednak istotne różnice pomiędzy statusem adwokatów oraz aplikantów adwokackich, przepis art. 8 p.o.a. należy stosować z pewnymi modyfikacjami do wypowiedzi pochodzących od osób przygotowujących się do wykonywania zawodu adwokata. Trzeba bowiem zauważyć, że aplikanci nie mogą korzystać z tej wolności – jak stanowi omawiany przepis – „przy wykonywaniu zawodu adwokackiego”, bowiem z istoty rzeczy nie świadczą oni samodzielnie pomocy prawnej, a wyłącznie odbywają szkolenie przygotowujące do tego zadania. Należy zatem zaaprobować tezę, że wypowiedzi aplikantów adwokackich korzystać mogą z wolności słowa i pisma wyłącznie w przypadkach, gdy formułowane są podczas wykonywania zastępstwa adwokata na zasadach określonych w art. 77 p.o.a. W konsekwencji adwokat, udzielając aplikantowi upoważnienia do zastępowania w sprawie, wyznacza nie tylko zakres czynności, które aplikant może podejmować w sprawie, ale jednocześnie ramy, w których przysługiwać mu będzie wolność słowa i pisma<sup>30</sup>.

W odniesieniu natomiast do omówionych granic adwokackiej wolności słowa i pisma należy uznać, że w przypadku aplikantów modyfikacji powinno ulec rozumienie jednej z nich, tj. zadań adwokatury. Aplikant, realizując zastępstwo na podstawie udzielonego mu upoważnienia, powinien w swoich pisemnych i ustnych wypowiedziach – tak jak adwokat – działać w interesie klienta oraz przestrzegać norm etycznych. Natomiast nie może on, co oczywiste, przestrzegać zasad wykonywania zawodu, do którego dopiero odbywa szkolenie. Aplikant natomiast powinien stosować się do szeregu regulacji nakazujących sumienne i rzetelne zdobywanie wiedzy, zawartych w Regulaminie odbywania aplikacji adwokackiej oraz wynikających ze złożonego ślubowania. Ich zaniedbanie – również spowodowane nieetycznymi wypowiedziami niemieszczącymi się w granicach wolności słowa i pisma – w skrajnych przypadkach może dopro-

<sup>30</sup> Jak wskazuje Sąd Najwyższy, upoważnienie to spełniać ma również funkcje edukacyjne, polegające na kształceniu i doskonaleniu zawodowym aplikanta – tak uchwała SN z 28.06.2006 r. (III CZP 27/06), LEX nr 182874. Pamiętać także należy, że na podstawie § 41 KEA oraz § 12 ust. 2 Regulaminu adwokat udzielający upoważnienia powinien z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym przekazać aplikantowi niezbędne wskazówki umożliwiające należyte zrealizowanie zastępstwa, a także omówić z nim sprawę. Ponadto adwokat zobligowany jest wyposażyć aplikanta w odpowiednie materiały z akt sprawy. Pomimo że nie wynika to bezpośrednio z regulacji prawnych, aplikant występujący w sprawie związany jest nie tylko zakresem upoważnienia, ale również wskazówkami adwokata co do formy oraz treści czynności, które powinien podjąć podczas zastępstwa. Odpowiedzialność aplikanta za niezastosowanie się do tych wskazówek może jednak powstać wyłącznie wobec zlecającego zastępstwo adwokata – zob. J. Naumann, *Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis/el., § 41; por. orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie z 28.10.2013 r. (SD 36/13) – cyt. za J. Neuman, *Zbiór zasad...*, § 41.

wadzić do stwierdzenia, na podstawie art. 79 ust. 2 p.o.a., nieprzydatności do wykonywania zawodu adwokata<sup>31</sup> i skreślenia z listy aplikantów.

Do nadużycia wolności słowa i pisma przez aplikantów adwokackich będzie zatem dochodziło w razie, gdy ich wypowiedź przekraczać będzie przynajmniej jedną z granic tej wolności, które wyznaczają przepisy prawa, zadania adwokatury oraz rzeczowa potrzeba. Oceniając w konkretnym stanie faktycznym, czy dana wypowiedź mieści się w tych granicach, kluczowe powinno być uwzględnienie kontekstu sytuacyjnego, w jakim została sformułowana, oraz charakteru sprawy<sup>32</sup>. W orzecznictwie dyscyplinarnym trafnie zauważono, że użycie tego samego sformułowania przez profesjonalnego pełnomocnika w jednym przypadku może wynikać z konieczności ochrony praw klienta, zaś w innym stanowić będzie nadużycie wolności słowa i pisma<sup>33</sup>. Niezależnie jednak od kontekstu oraz charakteru sprawy wypowiedź aplikanta nie może polegać na celowym zniesławianiu lub ośmieszaniu innego uczestnika postępowania<sup>34</sup>, jak też podawaniu nierzeczowych argumentów, które nie odnoszą się do przedmiotu postępowania, a mają na celu wyłącznie zaatakowanie przeciwnika procesowego<sup>35</sup>. Również za nadużywające omawianą wolność uznać trzeba celowe podawanie nieprawdziwych twierdzeń o faktach i przedstawianie ich jako zgodnych z rzeczywistością<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Szczegółowe regulacje na temat stwierdzenia nieprzydatności do wykonywania zawodu zawarte zostały w § 9 Regulaminu.

<sup>32</sup> Wyrok SN z 20.04.2006 r. (IV CSK 2/06), LEX nr 190523.

<sup>33</sup> Postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 28.03.2015 r. (WSD 140/14), Legalis nr 1515041. Zob. wyrok SN z 11.09.1951 r. (C 917/51), Legalis nr 683935, w którym Sąd wskazał, że użycie przez profesjonalnego pełnomocnika sformułowań na temat pozwanej, iż „sprzedawała się powodowi za pieniądze, nurzała się w błocie nierządu”, a także charakteryzowanie jej jako osoby „bez wstydu, niehonorowej, zdolnej do każdego czynu”, w sposób oczywisty wychodzi ponad rzeczową potrzebę oraz ubliża nie tylko stronie przeciwnej, ale również powadze sądu. W postanowieniu SN z 22.11.2022 r. (III DS. 8/02), Legalis nr 55840, Sąd uznał, że użycie podczas pertraktacji ugodowych zarzutów odnoszących się do roszczeń pieniężnych strony przeciwnej, które nie mają na celu dotknąć przeciwnika procesowego osobiście, nie mogą być odczytywane jako nadużycie wolności słowa. Zob. także postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 4.07.2009 r. (WSD 36/09), Legalis nr 1522187, gdzie wskazano, że niedopuszczalne jest używanie nawet w sprawach z zakresu przemocy w rodzinie sformułowań „tyran” czy „terrorysta domowy”, chyba że stanowią one cytaty z pism znajdujących się w aktach sprawy, celem adwokata jest zaś wyłącznie powołanie się na ich treść. W innym orzeczeniu przyjęto, że w sprawie typowo majątkowej nazwanie przeciwnika procesowego „gburem” również stanowić będzie nadużycie wolności słowa i pisma – zob. tak orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 28.02.1959 r. (WKD 95/58), „Palestra” 1959/7–8, s. 143–145. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w orzeczeniu z 19.12.1970 r. (WKD 100/70), Legalis nr 1523140, orzekł, że co prawda dopuszczalne jest kwestionowanie wiarygodności zeznań świadka lub strony przeciwnej, jednak dopóki osoba taka nie została prawomocnie skazana, nie jest dopuszczalne określanie jej zeznań jako „fałszywych”.

<sup>34</sup> Zob. A. Malicka-Ochtera, *Ograniczenia działań obrońcy w procesie karnym*, Warszawa 2021, Legalis/el., rozdział VII, § 5.

<sup>35</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24.03.2016 r. (I ACa 1759/15), Legalis nr 1285465.

<sup>36</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6.10.2005 r. (III AKA 195/05), OSA 2006/2, poz. 6.



## ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA APLIKANTA ADWOKACKIEGO ZA NADUŻYCIE WOLNOŚCI SŁOWA I PISMA

6. Przechodząc do omówienia odpowiedzialności aplikanta adwokackiego za nadużycie wolności słowa i pisma, w pierwszej kolejności należy rozważyć możliwość pociągnięcia osoby odbywającej szkolenie do odpowiedzialności karnej. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że wypowiedzi formułowane przez aplikanta mogą wypełniać znamiona przestępstw uregulowanych przede wszystkim w rozdziale XXVII Kodeksu karnego<sup>37</sup>, tj. zniesławienia z art. 212 k.k., penalizującego naruszenie dobrego imienia oraz zniewagi z art. 216 k.k., przewidującego odpowiedzialność za naruszenie czci<sup>38</sup>.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 2 p.o.a. nadużycie wolności słowa i pisma, które jest zarazem ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagą lub zniesławieniem strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej. Jak wskazuje się w doktrynie, przepis ten wprowadza tzw. immunitet adwokacki<sup>39</sup>. Ponieważ instytucja ta była już przedmiotem licznych opracowań, w szczególności publikowanych na łamach „Palestry”<sup>40</sup>, wystarczające niech będzie wskazanie, że immunitet ten – o charakterze materialnym – uchyla karalność za popełnione przez adwokata prywatnoskargowe przestępstwa z art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k. W konsekwencji niedopuszczalne jest prowadzenie postępowania karnego przeciwko adwokatowi o te czyny<sup>41</sup>. Co zarazem oczywiste – gdyż wynika z wykładni językowej przepisu art. 8 ust. 2 p.o.a. – ustawodawca nie wprowadził całkowitej bezkarności adwokatów za powyższe przestępstwa, a jedynie wyłączył karalność za ich popełnienie podczas wykonywania czynności zawodowych na szkodę ściśle określonego, zamkniętego kręgu osób, tj. drugiej strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza<sup>42</sup>. Poza tymi przypadkami

<sup>37</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej: k.k.

<sup>38</sup> Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 293–298; J. Sobczak (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2020, Legalis/el., komentarze do art. 212 oraz 216; A. Bojańczyk, T. Razowski, *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009/11–12, s. 58–59.

<sup>39</sup> Zob. np. Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Adwokacka wolność...*, s. 14; M. Gawryluk, *Prawo...*, komentarz do art. 8; A. Kaftal, *O niektórych...*, s. 5; T. Gardocka, *Immunitet adwokacki...*, s. 10; M. Cieślak, *Zagadnienie immunitetu...*, s. 8–12.

<sup>40</sup> Zob. np. A. Kaftal, *O niektórych...*, s. 3 i n.; M. Cieślak, *Zagadnienie immunitetu...*, s. 5 i n.; Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Adwokacka wolność...*, s. 1 i n.; R. Łyczywek, *Immunitet adwokata...*, s. 12 i n.

<sup>41</sup> Wyrok TK z 14.12.2005 r. (SK 22/05), OTK-A 2005/11, poz. 135, w którym to orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny uznał przepis art. 8 p.o.a. za zgodny z Konstytucją RP.

<sup>42</sup> Należy zwrócić uwagę, że immunitet adwokacki nie obejmuje odpowiedzialności za zniewagę członka składu sędziowskiego, prokuratora czy protokolanta. Osoby te są bowiem na mocy art. 115 § 13 k.k. funkcjonariuszami publicznymi, których zniewaga stanowi przestępstwo publicznoskargowe uregulowane w art. 226 k.k. – zob. A. Malicka-Ochtera, *Ograniczenia działań...*, Legalis/el., § 5; M. Grudecki, *Wolność słowa...*, s. 243. Trafnie jednak w literaturze wskazuje się, że nieuzasadnione jest nieobjęcie immunitetem adwokackim zniewagi popełnionej na szkodę prokuratora, gdyż zaburza to zasadę równości stron procesowych – zob. szerzej A. Kaftal, *O nie-*



adwokat będzie ponosił odpowiedzialność karną za przestępstwa z art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k. na zasadach ogólnych. Dlatego trafnie podkreślono w orzecznictwie, że przyznany adwokatom immunitet w żaden sposób nie uprzywilejowuje ich względem innych grup zawodowych, lecz stanowi niezbędny instrument zapewniający należyłą realizację interesu reprezentowanej strony<sup>43</sup>.

Stosując na podstawie art. 75 ust. 5 p.o.a. odpowiednio przepis art. 8 ust. 2 p.o.a. do aplikantów adwokackich, należy uznać, że osobom odbywającym szkolenie omawiany immunitet przysługuje na takich samych zasadach jak adwokatom<sup>44</sup>. Przyjęcie odmiennego stanowiska skutkowałoby koniecznością samoograniczenia się aplikanta adwokackiego w przedstawianiu istotnych faktów lub ocen ze względu na obawę skierowania przeciwko niemu prywatnego aktu oskarżenia. Prowadziłoby to wprost do ograniczenia jego aktywności w sprawie i stałoby w sprzeczności z interesem klienta. W konsekwencji, w razie skierowania przeciwko aplikantowi prywatnego aktu oskarżenia przez jedną z osób wskazanych w art. 8 ust. 2 p.o.a. za czyn wypełniający dyspozycję art. 212 k.k. lub art. 216 k.k., sąd zobligowany będzie wydać postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego lub wszczęte umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k.<sup>45</sup> W przypadkach natomiast, gdy wypowiedź aplikanta adresowana będzie wobec osoby spoza zamkniętego katalogu osób z art. 8 ust. 2 p.o.a. lub też stanowić będzie inne niż jedno z wyżej wskazanych przestępstw, będzie on odpowiadał karnie na zasadach ogólnych.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA APLIKANTA ADWOKACKIEGO ZA NADUŻYCIE WOLNOŚCI SŁOWA I PISMA

7. Z przepisu art. 8 ust. 2 p.o.a. wynika natomiast wprost, że adwokat, a także odpowiednio aplikant adwokacki, może ponieść za nadużycie wolności słowa i pisma odpowiedzialność dyscyplinarną, której zasady uregulowane są w dziale VIII Prawa o adwokaturze. Będzie to mogło mieć miejsce w szczególności,

---

*których...*, s. 14. Zob. uchwała SN z 24.02.1998 r. (I KZP 36/97), LEX nr 31928, w której wskazano ponadto, że wyłączenie karalności nastąpić może, jeśli adwokat dopuści się jednego ze wskazanych przestępstw wobec osoby, która w chwili jego popełnienia pełniła jedną ze wskazanych ról procesowych w już toczącym się postępowaniu, a nie miała być nią w przyszłości.

<sup>43</sup> Por. wyrok TK z 14.12.2005 r. (SK 22/05), OTK-A 2005/11, poz. 135.

<sup>44</sup> M. Gawryluk, *Prawo...*, komentarz do art. 8. Zob. też stan faktyczny i rozważania prawne dotyczące dopuszczenia się przez aplikanta radcowskiego przestępstwa zniesławienia, które ze względu na tożsamość regulacji art. 8 ust. 2 p.o.a. oraz art. 11 ust. 2 u.r.p. można odnieść wprost do aplikantów adwokackich – wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 31.03.2017 r. (VIII K 638/14), <https://www.saos.org.pl/judgments/310332> (dostęp: 15.08.2023 r.). W orzeczeniu tym sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k., gdyż w ramach negatywnej przesłanki procesowej w postaci niepodlegania orzecznictwu sądów polskich mieszczą się przypadki przyznania immunitetów – tak np. J. Skorupka (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 80.

<sup>45</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 289 ze zm.), dalej: k.p.k.

gdy jego wypowiedź wyczerpie znamiona przestępstw zniewagi lub zniesławienia<sup>46</sup>. Zgodnie z art. 80 p.o.a. adwokaci oraz aplikanci adwokaccy odpowiadają dyscyplinarnie za postępowanie sprzeczne z prawem, a także naruszenie obowiązków zawodowych, zasad etyki oraz godności zawodu<sup>47</sup>. Odpowiedzialność dyscyplinarna członków adwokatury ma charakter represyjny, co wprost wynika z art. 95n p.o.a., który nakazuje stosować w zakresie nieuregulowanym do postępowania dyscyplinarnego przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz rozdziałów I–III Kodeksu karnego<sup>48</sup>. Jak trafnie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, przepisy Prawa o adwokaturze nie wprowadziły zamkniętego katalogu przewinień dyscyplinarnych<sup>49</sup>, czego przyczyną jest duża kazuistyka spraw dyscyplinarnych oraz stale zmieniające się stosunki społeczne<sup>50</sup>. W praktyce zatem ciężar stwierdzenia, czy dany czyn jest deliktem dyscyplinarnym, spoczywać będzie na sądach dyscyplinarnych, które mogą uznać za takowy naruszenie konkretnego przepisu prawa powszechnie obowiązującego, jak i przepisów wewnętrznych uchwalonych przez organy adwokatury, a nawet zachowanie sprzeczne ze zwyczajem, któremu orzecznictwo dyscyplinarne przyznało rangę normy etycznej<sup>51</sup>.

Jeżeli wypowiedź aplikanta stanowić będzie nadużycie wolności słowa i piśma, sąd dyscyplinarny – po przeprowadzonym postępowaniu – będzie mógł wymierzyć mu takie same kary dyscyplinarne, jak w przypadku popełnienia innych deliktów dyscyplinarnych. Należą do nich: upomnienie, nagana, zawieszenie w prawach aplikanta<sup>52</sup> oraz kara wydalenia z adwokatury, która skut-

<sup>46</sup> Zob. tak postanowienie SN z 27.02.2018 r. (SDI 14/17), LEX nr 2450282.

<sup>47</sup> Należy zauważyć, że aplikant adwokacki pomimo tego, że został wprost wspomniany w powyższym przepisie, w rzeczywistości nie może ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej za niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowych, gdyż nie wykonuje on jeszcze zawodu adwokata. Nie wyłącza to jednak jego odpowiedzialności za nienależyte realizowanie obowiązków aplikanta, w tym za zachowania sprzeczne ze złożonym ślubowaniem, normami moralnymi czy za uchybienie godności zawodu, który ma w przyszłości wykonywać – por. postanowienie SN z 21.11.2008 r. (SDI 27/08), OSN-SD 2008/1, poz. 130. Ponadto we wskazanym przepisie uregulowano, że adwokaci odpowiadają dyscyplinarnie również za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

<sup>48</sup> Zatem jak wskazuje się w literaturze, oceniając, czy dane zachowanie ma charakter przewinienia dyscyplinarnego, sąd dyscyplinarny powinien odwoływać się odpowiednio do definicji i struktury przestępstwa – zob. K. Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewska (w:) *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. Kruszyński, Warszawa 2016, LEX/el., komentarz do art. 80. Podstawową przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej jest wina. Oprócz niej niezbędne do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej jest ustalenie: bezprawności dyscyplinarnej czynu oraz stopnia społecznej szkodliwości większego niż znikomy – zob. tak W. Koziulewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2012, s. 48.

<sup>49</sup> K. Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewska (w:) *Prawo...*, komentarz do art. 80; wyrok TK z 9.11.1993 r. (K 11/93), OTK ZU 1993/2, poz. 37.

<sup>50</sup> A. Malicka-Ochtera, *Ograniczenia działań...*, rozdział VII, § 6.

<sup>51</sup> Zob. wyrok SN z 27.03.2008 r. (SDI 4/08), OSNSD 2008, poz. 109.

<sup>52</sup> Zgodnie z art. 83 ust. 2 p.o.a. orzeczonego okresu zawieszenia w prawach aplikanta nie wlicza się do wynikającego z art. 76 ust. 1 p.o.a. okresu odbywania aplikacji adwokackiej.

kuje ponadto brakiem możliwości wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich przez okres 5 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu dyscyplinarnego<sup>53</sup>.

Do odpowiedzialności dyscyplinarnej można pociągnąć osobę, która zarówno w chwili popełnienia deliktu, jak i podczas orzekania jest członkiem adwokatury – adwokatem lub aplikantem adwokackim<sup>54</sup>. W konsekwencji, jeżeli po jego wypełnieniu osoba straci taki status, toczące się przeciwko niej postępowanie należało będzie umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a.<sup>55</sup> Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy, skreślenie z listy aplikantów nie w każdym przypadku musi skutkować definitywnym ustaniem możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie popełnione podczas odbywania aplikacji<sup>56</sup>. Jeśli aplikant bezpośrednio po ukończeniu aplikacji adwokackiej wpisany zostanie na listę adwokatów (co wymaga uprzedniego skreślenia z listy aplikantów – art. 79 ust. 1 pkt 3 p.o.a.), będzie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyny popełnione podczas odbywania szkolenia. Większe wątpliwości może budzić przypadek, w którym po popełnionym delikcie dyscyplinarnym, a przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego aplikant zostanie skreślony z listy aplikantów z przyczyn określonych w art. 79 ust. 1 i 2 p.o.a., a następnie – po kilkumiesięcznej albo kilkuletniej przerwie w funkcjonowaniu w strukturach adwokatury – zostanie ponownie wpisany na listę aplikantów albo od razu listę adwokatów. Sąd Najwyższy, rozstrzygając, czy pomimo istnienia takiej przerwy możliwe jest wszczęcie postępowania o uprzednio popełniony delikt, orzekł, że w razie ponownego wpisania na jedną z wyżej wskazanych list dochodzi do przywrócenia podmiotowego warunku odpowiedzialności dyscyplinarnej, a zatem dopuszczalne jest zainicjowanie postępowania przeciwko takiej osobie<sup>57</sup>. Podstawowym warunkiem, jak zauważył Sąd Najwyższy, wydania merytorycznego orzeczenia w takiej sprawie jest brak

<sup>53</sup> Na marginesie warto zauważyć, że kary dyscyplinarne, które mogą zostać orzeczone przeciwko aplikantowi, w tym za nadużycie wolności słowa i pisma, mogą być dla niego dużo bardziej dolegliwe niż ewentualna kara, która w razie nieposiadania immunitetu orzeczona zostałaby przez sąd karny za przestępstwo zniesławienia lub zniewagi – por. wyrok TK z 14.12.2005 r. (SK 22/05), OTK-A 2005/11, poz. 135.

<sup>54</sup> K. Ceglarska-Pilat, M. Zbrojewska (w:) *Prawo...*, komentarz do art. 80.

<sup>55</sup> Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 26.04.2014 r. (WSD 105/12), Legalis nr 1515075.

<sup>56</sup> Zob. wyrok SN z 22.06.2017 r. (SDI 25/17), Legalis nr 1632800 z głosem R. Stefanickiego, *Glosa do Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22.06.2017 r. (sygn. akt SDI 25/17)*, „Przegląd Sejmowy” 2017/6, s. 247 i n.

<sup>57</sup> Należy również pamiętać o regulacji zawartej w art. 74 p.o.a., zgodnie z którym okręgowa rada adwokacka może skreślić adwokata z listy adwokatów w związku z czynem popełnionym przed wpisem na listę, jeżeli czyn ten nie był znany okręgowej radzie adwokackiej w chwili wpisu, a stanowiłby przeszkodę do wpisu. Uprawnienie to dotyczy jednak wyłącznie czynów popełnionych wtedy, gdy osoba starająca się o wpis nie była członkiem adwokatury, a które – jeśli byłyby znane - mogłyby skutkować podjęciem przez okręgową radę adwokacką negatywnej uchwały w przedmiocie wniosku o wpis na listę adwokatów. Powyższego przepisu nie stosuje się jednak do skreślenia z listy aplikantów.

upływu terminu przedawnienia karalności popełnionego czynu<sup>58</sup>. W przypadku deliktu dyscyplinarnego polegającego na nadużyciu wolności słowa i pisma termin ten zarówno dla adwokatów, jak i aplikantów adwokackich, zgodnie z art. 88 p.o.a., wynosi rok, zaś w przypadku wszczęcia postępowania przed upływem tego terminu ulega on wydłużeniu do lat trzech.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNOPRAWNA APLIKANTA ADWOKACKIEGO ZA NADUŻYCIE WOLNOŚCI SŁOWA I PISMA

8. Przyznanie członkom adwokatury immunitetu materialnego w zakresie uregulowanym w art. 8 ust. 2 p.o.a. co do przestępstw zniesławienia oraz zniewagi nie tylko nie zwalnia ich z odpowiedzialności dyscyplinarnej, lecz również nie wyłącza możliwości wystąpienia przeciwko nim z roszczeniami służącymi ochronie dóbr osobistych<sup>59</sup>. Należy bowiem zwrócić uwagę, że wypowiedzi adwokata, jak i działającego w jego zastępstwie aplikanta adwokackiego – zarówno ustne, jak i zawarte w pismach procesowych – mogą naruszać takie wartości niemajątkowe innych uczestników postępowania, jak cześć, dobre imię, godność osobista oraz prywatność, które są w rozumieniu przepisu art. 23 k.c.<sup>60</sup> dobrami osobistymi. W konsekwencji ten, czyje dobra osobiste zostały naruszone<sup>61</sup>, może wystąpić przeciwko autorowi konkretnej wypowiedzi – w tym aplikantowi adwokackiemu, z roszczeniami przewidzianymi w art. 24 § 1 k.c., tj. o zaniechanie oraz usunięcie skutków. Ponadto w razie wyrządzenia szkody wskutek naruszenia dobra osobistego możliwe jest również dochodzenie na zasadach określonych w przepisach szczególnych dotyczących czynów niedozwolonych<sup>62</sup> roszczeń o odszkodowanie, zadośćuczynienie oraz zapłatę

<sup>58</sup> Zgodnie z art. 88 ust. 3, jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne następuje dopiero z upływem okresu przedawnienia karalności przestępstwa. Może zatem pojawić się wątpliwość, czy jeśli nadużycie słowa i pisma stanowi zarazem przestępstwo zniesławienia lub zniewagi, za które adwokat lub aplikant nie mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej, termin przedawnienia ulega wydłużeniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy, przepis art. 88 ust. 3 nie ma zastosowania do czynów wchodzących w zakres dyspozycji art. 8 ust. 2 p.o.a., zatem do obliczania terminów przedawnienia karalności należy stosować wyłączenie art. 88 ust. 1 oraz 2 p.o.a. – wyrok SN z 30.09.2008 r. (SDI 20/08), LEX nr 1615373.

<sup>59</sup> Zob. np. wyrok TK z 14.12.2005 r. (SK 22/05), OTK-A 2005/11, poz. 135.

<sup>60</sup> Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 326 ze zm.), dalej: k.c.

<sup>61</sup> Zob. stany faktyczne, w których rozstrzygana była odpowiedzialność adwokata za naruszenie dóbr osobistych – wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24.03.2016 r. (I ACa 1759/15), Legalis nr 1285465; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 24.04.2018 r. (I C 380/17), LEX nr 2499314; wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 22.11.2020 r. (I C 1506/19), LEX nr 3101901. Zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.07.2014 r. (VI ACa 1444/13), Legalis nr 1169093, w którym sąd uznał, że okolicznością wyłączającą bezprawność adwokata może być dochodzenie ochrony dóbr osobistych przez powoda w sposób sprzeczny z art. 5 k.c.

<sup>62</sup> Zob. szerzej na temat ochrony dóbr osobistych A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2018, s. 221; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019, s. 179.

odwiedniej sumy na cel społeczny<sup>63</sup>. W procesie o ochronę dóbr osobistych to na osobie dochodzącej wyżej wskazanych roszczeń spoczywać będzie ciężar udowodnienia, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez aplikanta adwokackiego. Przy ocenie konkretnej wypowiedzi należy, zgodnie z godnym aprobaty poglądem wyrażonym w doktrynie, kierować się przede wszystkim kryteriami obiektywnymi, tj. odwoływać się do opinii, jaką na temat danej sytuacji miałby przeciętny członek społeczeństwa, nie pomijając jednak przy tym negatywnych odczuć u osoby, której dobra osobiste zostały naruszone<sup>64</sup>. Natomiast w związku z wprowadzonym w art. 24 § 1 k.c. domniemaniem bezprawności, to pozwany w celu zwolnienia się z odpowiedzialności będzie musiał wykazać, że jego wypowiedź nie spełnia tej przesłanki<sup>65</sup>.

W sprawach o ochronę dóbr osobistych, w których pozwanym jest członek adwokatury, norma zawarta w art. 8 ust. 1 p.o.a. wyznacza, moim zdaniem, szczególne wobec zawartych w art. 24 § 1 k.c.<sup>66</sup> kryteria oceny wypowiedzi aplikanta adwokackiego pod kątem jej bezprawności. Oznacza to, że w celu zwolnienia się z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powinien on wykazać, iż jego wypowiedź nie była sprzeczna z przepisami prawa, mieściła się w ramach rzeczowej potrzeby, a także była zgodna z zadaniami adwokatury<sup>67</sup>. Konieczne w takim procesie będzie zatem odwołanie się przez aplikanta do omówionych już przepisów Prawa o adwokaturze, unormowań zawartych w aktach wydanych przez organy samorządu adwokackiego oraz orzecznictwa sądów dyscyplinarnych. Istotne również dla wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych okazać się może przedstawienie sądowi charakteru sprawy oraz kontekstu, w jakim sformułowano określoną wypowiedź, aby wykazać jej niezbędną dla prawidłowej ochrony interesów klienta w danym postępowaniu. Co powinno również być oczywiste, pomimo tożsamości przesłanek wyłączających odpowiedzialność aplikanta zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym, jak i cywilnym, sąd powszechny przy orzekaniu nie jest związany uprzednimi ustaleniami sądu dyscyplinarnego co do charakteru wypowiedzi aplikanta i może w tym zakresie formułować własne oceny<sup>68</sup>.

<sup>63</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, s. 185–188; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2018, s. 283.

<sup>64</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 216.

<sup>65</sup> Zob. na temat pojęcia bezprawności w sprawach o ochronę dóbr osobistych np. uchwała SN z 15.02.1971 r. (III CZP 33/70), OSNCP 1971, poz. 59; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23.04.2015 r. (I ACa 186/15), Legalis nr 1285465.

<sup>66</sup> Zob. np. S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 115 i n.; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 248 i n.

<sup>67</sup> Por. W. Grodzicki, *Glosa do wyroku SN z dnia 20.04.2006 r., IV CSK 2/06*, „Gdańskie Studia Prawnicze – przegląd orzecznictwa” 2008/4, s. 75–76.

<sup>68</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23.04.2015 r. (I ACa 186/15), Legalis nr 1285465.



### III. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ADWOKATA ZA NADUŻYCIE PRZEZ APLIKANTA ADWOKACKIEGO WOLNOŚCI SŁOWA I PISMA

9. Jak już ustalono, aplikant adwokacki korzysta z wolności słowa i pisma wyłącznie w sytuacjach, gdy formułuje wypowiedzi podczas wykonywania zastępstwa adwokata, na mocy udzielonego mu upoważnienia. Można zatem postawić tezę, że działania podejmowane przez aplikanta nie mają w pełni samodzielniego charakteru, lecz powinny być zgodne z zaleceniami osoby powierzającej mu zastępstwo<sup>69</sup>. Profesjonalny pełnomocnik, zlecając zastępstwo, jest zobligowany, w celu umożliwienia należytej jego realizacji, nie tylko udzielić aplikantowi wyczerpujących informacji na temat sprawy, lecz również przekazać mu niezbędne wskazówki co do czynności, które aplikant będzie miał podjąć. W związku z tym trzeba ustalić, czy istnieje możliwość, aby adwokat udzielający upoważnienia mógł – niezależnie od aplikanta – zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz cywilnoprawnej za nadużycie wolności słowa i pisma przez zastępującego go aplikanta. Wykluczyć, co oczywiste, należy możliwość pociągnięcia adwokata do odpowiedzialności karnej za dopuszczenie się przez aplikanta przestępstw, w tym zniesławienia oraz zniewagi. Byłoby to sprzeczne z jedną z podstawowych zasad prawa karnego, przewidującą odpowiedzialność karną wyłącznie za indywidualnie popełniony czyn<sup>70</sup>.

10. Omawiając w pierwszej kolejności problem odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata, należy przyjąć, że zachowania aplikanta – w tym polegające na nadużyciu wolności słowa i pisma – nie mogą stanowić deliktu dyscyplinarnego adwokata. Przyjęcie odmiennego twierdzenia stałoby w rażącej sprzeczności ze stosowaną odpowiednio do postępowań dyscyplinarnych zasadą indywidualizacji odpowiedzialności (dyscyplinarnej). Adwokat może ponosić odpowiedzialność wyłącznie za swoje własne działania lub zaniechania, które w przypadku zlecenia zastępstwa aplikantowi mogą polegać na naruszeniu przez profesjonalnego pełnomocnika normy etycznej nakazującej należyte przygotowanie aplikanta do zrealizowania zastępstwa. Należy bowiem pamiętać, że zgodnie z § 41 KEA adwokat zobligowany jest do wykazania się szczególną starannością przy udzielaniu upoważnienia aplikantowi. Zatem prawdopodobnie jedynym – możliwe, że wyłącznie teoretycznym – przykładem odpowiedzialności adwokata związanym z nadużyciem przez aplikanta wolności słowa i pisma byłaby sytuacja, w której adwokat w udzielonych aplikantowi wskazówkach wprost zleciłby mu posłużenie się sformułowaniami, które będą przekraczać granice omawianej wolności.

11. Analizując ewentualną odpowiedzialność cywilnoprawną adwokata za nadużycie przez aplikanta wolności słowa i pisma, należy wskazać, że pole-

<sup>69</sup> Ustalenia dotyczące odpowiedzialności adwokata odnoszą się również do przypadku zlecenia aplikantowi adwokackiemu zastępstwa przez radcę prawnego, będącego współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej – zob. art. 35<sup>1</sup> § 5 u.r.p.

<sup>70</sup> L. Gardocki, *Prawo karne...* s. 12.



gać mogłaby ona na możliwości skierowania przeciwko profesjonalnemu pełnomocnikowi roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Opierać musiałaby się ona zatem na znanej prawu cywilnemu konstrukcji odpowiedzialności za cudze czyny. Regulują ją art. 429 k.c. oraz 430 k.c., które zawarte zostały w ramach przepisów poświęconych czynom niedozwolonym<sup>71</sup>. W ogólności przewidują one możliwość żądania naprawienia szkody od osoby, która powierza innej osobie wykonanie oznaczonej czynności<sup>72</sup>. Odpowiedzialność odszkodowawcza powierzającego jest w tych przypadkach niezależna od odpowiedzialności wykonawcy, tj. osoby, która wyrządziła szkodę. W kontekście prowadzonych rozważań należy zatem ustalić, po pierwsze, czy powyższe przepisy mogą mieć zastosowanie w sprawach o ochronę dóbr osobistych, a po drugie – w razie udzielenia na poprzednie pytanie odpowiedzi twierdzącej – czy mogą one odnosić się do przypadków powierzenia aplikantowi zastępstwa przez adwokata.

Rozważając pierwszą z zasygnalizowanych kwestii, należy zauważyć, że część przedstawicieli literatury prawa cywilnego trafnie wskazuje, że przepisy Kodeksu cywilnego przewidują dualizm systemów ochrony dóbr osobistych<sup>73</sup>. Z jednej strony na podstawie art. 24 § 1 k.c. osoba, której dobra osobiste zostały naruszone cudzym, bezprawnym działaniem, może wystąpić z żądaniem zaniechania oraz usunięcia skutków dokonanego naruszenia. Dochodzenie powyższych roszczeń nie wymaga ani wystąpienia skutku w postaci szkody, ani istnienia winy po stronie naruszcyciela. Z drugiej strony, w przypadku gdy w następstwie naruszenia dóbr osobistych wyrządzona zostanie szkoda, zdarzenie je wywołujące należy traktować jako czyn niedozwolony, do oceny prawnej którego stosowane będą przepisy art. 415 k.c. i n. Na zasadach określonych w tych regulacjach poszkodowany może wystąpić przeciwko naruszcycielowi z roszczeniami o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie lub zasądzenie odpowiedniej kwoty na cel społeczny<sup>74</sup>. Oba opisane powyżej systemy ochrony – co oczywiste – nie wyłączają się wzajemnie i mogą być stosowane równocześnie w tym samym stanie faktycznym. W przypadkach, gdy naruszenie dobra osobistego nastąpi wskutek czynu niedozwolonego wyrządzonego przez osobę, której powierzono wykonanie czynności, należy przyjąć, że zastosowanie znajdą przepisy art. 429 k.c. oraz 430 k.c., czyniąc powierzającego odpowiedzialnym razem ze sprawcą deliktu za naprawienie szkody. W konsekwencji poszkodowany będzie mógł skierować również przeciwko niemu roszczenia majątkowe przewidziane w przepisach regulujących czyny niedozwolone – o odszkodowanie, zadośćuczynienie lub zasądzenie sumy na cel społeczny, niezależnie

<sup>71</sup> Zob. A. Brzozowski (w:) A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2016, s. 258–261.

<sup>72</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 220.

<sup>73</sup> Zob. tak np. A. Pązik, *Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego*, Warszawa 2014, s. 142–144; R. Strugała, *Naruszenie praw osobistych przez zaniechanie. Konstrukcja prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018/2, s. 102–103.

<sup>74</sup> Zob. szerzej A. Brzozowski (w:) *Zobowiązania...*, s. 233 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 271 i n.

od wystąpienia z nimi przeciwko samemu sprawcy. Należy zarazem uznać, że pozostałe roszczenia, tj. niemajątkowe z art. 24 § 1 k.c. o zaniechanie oraz usunięcie skutków – można kierować wyłącznie bezpośrednio przeciwko samemu naruszcicielowi.

Ponieważ, jak wynika z powyższych ustaleń, przepisy o odpowiedzialności za cudze czyny mogą mieć – we wskazanym zakresie – zastosowanie w sprawach o ochronę dóbr osobistych, należy przejść do omówienia drugiego z postawionych problemów, tj. czy mogą one posłużyć w przypadkach powierzenia aplikantowi zastępstwa przez adwokata. Rozstrzygając tę kwestię, moim zdaniem, zasadne jest zaaprobowanie twierdzenia, że udzielenie aplikantowi upoważnienia stanowi powierzenie wykonania czynności w rozumieniu omawianych przepisów Kodeksu cywilnego. W konsekwencji, jeśli aplikant, nadużywając wolności słowa i pisma, naruszy cudze dobra osobiste, wyrządzając szkodę (najczęściej w praktyce będzie to szkoda niemajątkowa), nie można wykluczyć odpowiedzialności również po stronie zlecającego zastępstwo adwokata w zakresie trzech wyżej wskazanych roszczeń majątkowych. Odpowiedzialność adwokata za czyn niedozwolony aplikanta może być ustalana albo w oparciu o art. 429 k.c., albo na podstawie art. 430 k.c. Pierwszy z tych przepisów ma zastosowanie do przypadków, gdy osoba, której powierzono czynność do samodzielneho wykonania, nie podlega nadzorowi i kontroli ze strony powierzającego<sup>75</sup>. Natomiast art. 430 k.c. odnosi się do sytuacji, w których wykonawca występuje w roli podwładnego, podlegając przy wykonywaniu zleconych czynności organizacyjnemu zwierzchnictwu osoby powierzającej, z którego również wynika obowiązek stosowania się do jego bieżących poleceń<sup>76</sup>.

W przypadkach powierzenia zastępstwa aplikantowi o tym, który z powyższych przepisów będzie miał zastosowanie do odpowiedzialności adwokata, decydować będzie charakter stosunku łączącego aplikanta z adwokatem. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że aplikant adwokacki – jak stanowi przytoczony już art. 76 ust. 4 p.o.a. – odbywa aplikację pod kierunkiem patrona. Pozostaje wobec niego w stosunku podporządkowania, co odpowiada relacji przewidzianej w art. 430 k.c. Powierzenie aplikantowi zastępstwa przez patrona stanowi zatem jeden z elementów realizowania obowiązków na rzecz kancelarii pod kierownictwem innej osoby.

Powyższy przepis będzie miał również zastosowanie w razie zlecenia aplikantowi zastępstwa przez adwokata, co prawda innego niż patron, ale wobec którego aplikant pozostaje w organizacyjnym stosunku podporządkowania. Należy bowiem zwrócić uwagę na coraz powszechniejsze występowanie tzw.

<sup>75</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 220.

<sup>76</sup> G. Karaszewski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2023, LEX/el., komentarz do art. 430; W. Dubis (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, Legalis/el., komentarz do art. 430; M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Art. 1–449<sup>10</sup>, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, Legalis/el., komentarz do art. 430.

fikcyjnego patronatu, kiedy to aplikant nie odbywa praktyki u swojego patrona, lecz w innej kancelarii lub korporacji prawniczej, co stanowi niejako obejście przepisów regulujących obowiązki odbywania aplikacji pod kierunkiem patrona. Praktyka ta została dostrzeżona również przez Naczelną Radę Adwokacką. Uchwałą nr 78/2022 z 18.11.2022 r. dodano bowiem do § 11 Regulaminu odbywania aplikacji adwokackiej nowy pkt 2a, zgodnie z którym patron lub inny adwokat współpracujący z aplikantem powinien zatrudnić go w kancelarii, spółce lub zespole adwokackim, w którym wykonuje zawód<sup>77</sup>. Oznacza to, że w sposób pośredni usankcjonowano istnienie sytuacji, w których aplikanta może łączyć stosunek podporządkowania także z innym adwokatem niż patron. Wtedy też faktycznym zwierzchnikiem aplikanta zlecającym mu określone obowiązki, wśród których jest realizowanie zastępstw w prowadzonych przez siebie sprawach, nie będzie patron, lecz inny profesjonalny pełnomocnik. W takich sytuacjach, moim zdaniem, w razie wyrządzenia przez aplikanta szkody przy wykonywaniu zastępstwa odpowiedzialność takiego adwokata również należało będzie oceniać na podstawie art. 430 k.c.

W konsekwencji w razie naruszenia dóbr osobistych przez aplikanta działającego na mocy upoważnienia udzielonego przez patrona lub innego adwokata będącego zwierzchnikiem aplikanta – adwokat ten będzie ponosił odpowiedzialność w zakresie roszczeń o odszkodowanie, zadośćuczynienie lub zaspędzenie sumy na cel społeczny na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że nie będzie miało znaczenia istnienie winy po stronie adwokata, gdyż wystarczające dla zastosowania wskazanego przepisu jest wykazanie zawinionego zachowania podwładnego aplikanta. Adwokat zatem nie będzie mógł zwolnić się z odpowiedzialności nawet wówczas, gdy aplikant wyrządził szkodę na skutek niezastosowania się do udzielonych mu wskazówek<sup>78</sup>. Jednak w razie spełnienia na rzecz poszkodowanego powyższych świadczeń przez adwokata może mu

<sup>77</sup> Na gruncie tej regulacji pojęciem „zatrudnienie” objęto nie tylko umowę o pracę, lecz również zlecenie lub umowę o współpracę w ramach działalności gospodarczej założonej przez aplikanta. Należy jednak pamiętać, że w razie zawarcia przez adwokata z aplikantem umowy o pracę zastosowanie będzie miał również art. 120 § 1 k.p. – ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2023 r. poz. 240 ze zm.), dalej: k.p., który wyłącza możliwość dochodzenia roszczeń przez osobę trzecią o naprawienie szkody przeciwko sprawcy szkody (zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej), jeśli wyrządzona została ona nieumyślnie. Do jej naprawienia zobowiązany będzie w takim przypadku wyłącznie pracodawca – zob. tak uchwała SN z 8.10.1975 r. (IV PZP 8/75), „Nowe Prawo” 1977/1, s. 119 oraz w uchwała SN z 12.06.1976 r. (III CZP 5/76), OSNCP 1977/4, poz. 61. Co jednak oczywiste, przepis art. 120 § 1 k.p. przewiduje odpowiedzialność pracodawcy wyłącznie w zakresie roszczeń majątkowych o naprawienie szkody. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych za roszczenia niemajątkowe zmierzające do zaniechania oraz usunięcia skutków naruszenia wywodzone z art. 24 § 1 k.c. nie mieszczą się w reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej i mogą być kierowane wyłącznie przeciwko pracownikowi – tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 3.06.2015 r. (I ACa 1434/14), LEX nr 1771322.

<sup>78</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30.10.2012 r. (V ACa 436/12), Legalis nr 717276.

przysługiwać roszczenie zwrotne do sprawcy – aplikanta na podstawie art. 441 § 3 k.c.<sup>79</sup>

Natomiast w pozostałych przypadkach, tj. gdy aplikant wykonuje incydentalnie zastępstwo na rzecz innych adwokatów – bez istnienia pomiędzy nimi organizacyjnego powiązania – odpowiedzialność profesjonalnych pełnomocników podlegać będzie regulacji art. 429 k.c. Przepis ten – w przeciwieństwie do art. 430 k.c. – nie wprowadza odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za całość zachowania wykonawcy, lecz wyłącznie za dokonanie niewłaściwego wyboru przez powierzającego<sup>80</sup>. Należy uznać, że pomimo wprowadzonego w tym przepisie domniemania winy w wyborze udzielający incydentalnego upoważnienia adwokat bez trudu zwolniłby się z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez aplikanta, wynikającą z naruszenia dóbr osobistych. Powierzając zastępstwo aplikantowi – osobie dorosłej, która powinna znać przepisy prawa oraz zasady etyki zawodowej – adwokat z łatwością wykazałby brak winy w wyborze zastępcy. Nie można również zapominać, że udzielając zastępstwa aplikantowi, należy na mocy § 12 ust. 1 Regulaminu uzyskać zgodę jego patrona, który wyrażając ją, niejako gwarantuje innemu adwokatowi należyte przygotowanie aplikanta do jego zrealizowania.

#### IV. PODSUMOWANIE

**12.** Podsumowując rozważania podjęte w niniejszym opracowaniu, należy wskazać, że aplikantom adwokackim przysługuje wolność słowa i pisma przewidziana w art. 8 ust. 1 p.o.a. Osoby odbywające szkolenie do zawodu adwokata korzystają z niej w przypadkach realizowania zastępstwa na podstawie art. 77 p.o.a. Aplikanci adwokaccy ponoszą odpowiedzialność za nadużycie tej wolności w przypadkach, gdy ich pisemna lub ustna wypowiedź będzie sprzeczna z przepisami prawa, rzecząw potrzebą oraz zadaniami adwokatury, w tym regulacjami dotyczącymi odbywania aplikacji adwokackiej. W razie prze-

<sup>79</sup> Należy zwrócić uwagę, że adwokat na mocy art. 8a ust. 1 p.o.a. jest zobligowany do wykupienia ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Zakres tego ubezpieczenia każdorazowo wynika z umowy z ubezpieczycielem, jednakże w celu ułatwienia realizacji tego obowiązku Naczelna Rada Adwokacka przyjęła praktykę zawierania umowy generalnej z ubezpieczycielem, do którego mogą przystąpić adwokaci. Aktualna umowa na lata 2022–2025 została zawarta z STU Ergo Hestia, która przewiduje, że ubezpieczenie adwokata obejmuje także odpowiedzialność cywilną za szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa przez aplikantów, praktykantów i pracowników ubezpieczonego (§ 4 ust. 3 tekst jedn. Umowy Generalnej Nr TO50/000408/17/A). W konsekwencji w razie zasądzenia od adwokata odszkodowania lub zadośćuczynienia czy to za własny czyn, czy za zachowanie aplikanta, będzie ono mogło być pokryte z ubezpieczenia OC. Również w razie wytoczenia powództwa bezpośrednio przeciwko aplikantowi roszczenia będą mogły zostać pokryte z OC adwokata zlecającego zastępstwo – zob. np. stan faktyczny w wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 1.10.2019 r. (I C 187/18), LEX nr 2735124, gdzie w sprawie o zadośćuczynienie od adwokata za naruszenie dóbr osobistych został pozwany ubezpieczyciel, który nie kwestionował swojej odpowiedzialności.

<sup>80</sup> W. Borysiak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, Warszawa 2022, Legalis/el., komentarz do art. 429.

kroczenia tych granic aplikant będzie mógł ponieść zarówno odpowiedzialność cywilnoprawną, jak i dyscyplinarną. Natomiast w odniesieniu do odpowiedzialności karnej do aplikantów zastosowanie będzie miał art. 8 ust. 2 p.o.a., przewidujący przyznanie adwokatom immunitetu materialnego, dotyczący jednak dosyć wąskiego katalogu przypadków. Przeprowadzone rozważania prowadzą również do wniosku, że w razie nadużycia przez aplikanta wolności słowa i piśma nie jest wykluczona odpowiedzialność dyscyplinarna oraz cywilnoprawna adwokata zlecającego zastępstwo aplikantowi. W tym ostatnim przypadku adwokat może być odpowiedzialny za zapłatę odszkodowania, zadośćuczynienia lub odpowiedniej sumy zasądzonej na cel społeczny.

## ABSTRACT

### **apl. adw. Wojciech Szczotka**

The author is a Master of Laws, an assistant lecturer at the Department of Civil Law of the Faculty of Law and Administration of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, and a trainee advocate (District Bar Association in Lublin).

### **Responsibility for a trainee advocate's misuse of freedom of speech and writing according to the Act – the Law on the Bar**

*The article contains a scientific and research analysis of an issue related to undergoing professional training for advocates. The conducted considerations will help determine whether trainee advocates enjoy the freedom of speech and writing provided for in Article 8 of the Act – the Law on the Bar and, if the answer is affirmative, what liability trainees may incur for its abuse. The need to discuss this problem, which is significant from a practical point of view, arises from the fact that it has not been resolved in any separate study yet. Pursuant to Article 75(5) of the Act – the Law on the Bar, Article 8 of the Act – the Law on the Bar should apply mutatis mutandis to advocate trainees, which means that statements made by individuals preparing to practice as advocates are covered by this freedom but only within strictly defined limits, discussed in this article. Exceeding these limits, which is referred to as abuse of freedom of speech and writing, will result in liability on the part of the trainee advocate. In the article, firstly, considerations regarding the principles of undergoing the professional training and the rights and obligations of trainee advocates are presented. Then, the essence of the freedom of speech and writing enjoyed by advocates and the principles of its application mutatis mutandis to trainees are discussed. Against this background, an analysis of trainee advocates' liability for its abuse is conducted on three levels: criminal liability for the offence of insult and defamation, disciplinary liability for conduct inconsistent with Article 80 of the Act – the Law on the Bar, and civil liability for a violation of personal interests.*



*Additionally, the study considers the possibility of holding the mandating advocate liable for a trainee advocate's abuse of freedom of speech and writing.*

**Keywords:** *professional training for advocates, trainee advocate, advocate, freedom of speech and writing, personal interests, disciplinary offence, defamation, insult, vicarious liability*

**apl. adw. Wojciech Szczotka**

ORCID: 0000-0001-5553-5174; e-mail: wojciech.szczotka@mail.umcs.pl

Autor jest magistrem prawa, asystentem w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, aplikantem adwokackim (ORA w Lublinie).

#### BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

**Bojańczyk Antoni, Razowski Tomasz**, *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009/11–12

**Borkowski Grzegorz**, *Glosa do uchwały SN z 28.06.2006*, „Przegląd Sądowy” 2008/6

**Borysiak Witold** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, Warszawa 2022, Legalis/el.

**Brzozowski Adam** (w:) *Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Skowrońska-Bocian E., Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2016

**Ceglarska-Piłat Katarzyna, Zbrojewska Monika** (w:) *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. Kruszyński, Warszawa 2016, LEX/el.

**Cieślak Marian**, *Zagadnienie immunitetu adwokackiego*, „Palestra” 1963/7–8

**Czerski Zbigniew**, *Immunitet adwokacki*, „Palestra” 1988/11–12

**Czeszejko Zdzisław, Krzemiński Zdzisław**, *Adwokacka wolność słowa i pisma*, „Palestra” 1968/5

**Dubis Wojciech** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P Machnikowski, Warszawa 2021, Legalis/el.

**Gadowska Kaja**, *Otwarcie zawodów adwokata i radcy prawnego w Polsce po 1989 roku*, „Prakseologia” 2018/160

**Gardocka Teresa**, *Immunitet adwokacki w prawie o adwokaturze z 1982 r.*, „Palestra” 1984/3–4



- Gardocki Lech**, *Prawo karne*, Warszawa 2021
- Gawryluk Marek**, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 2012, LEX/el.
- Grodzicki Wojciech**, *Glosa do wyroku SN z dnia 20.04.2006 r., IV CSK 2/06, „Gdańskie Studia Prawnicze – przegląd orzecznictwa” 2008/4*
- Gronowska Bożena**, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 21.03.2002 r. w sprawie Nikula przeciwko Finlandii (dot. zakresu swobody wypowiedzi adwokata w procesie karnym)*, „Prokuratura i Prawo” 2002/6
- Grudecki Michał**, *Wolność słowa i pisma adwokata oraz immunitet adwokacki w Polsce (w:) Kontynent europejski wobec wyzwań współczesności*, red. R. Kordonski, A. Kordonska, Ł. Muszyński, Lwów–Olsztyn 2017, t. 1
- Grzybowski Stefan**, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957
- Jarocki Paweł**, *Granice wolności słowa w sądzie*, „Prokuratura i Prawo” 2003/1
- Kaftal Alfred**, *O niektórych zagadnieniach immunitetu adwokackiego*, „Palestra” 1962/11
- Karaszewski Grzegorz** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2023, LEX/el.
- Kępa Monika, Pilipiec Sławomir**, *Perspektywy zawodowe studentów prawa*, Lublin 2021
- Kozielewicz Wiesław**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2012
- Krzemiński Zdzisław**, *Adwokat w procesie cywilnym z wyboru i urzędu*, Kraków 1999
- Łyczywek Roman**, *Immunitet adwokata w prawie polskim*, „Palestra” 1974/6
- Malicka-Ochtera Anna**, *Ograniczenia działań obrońcy w procesie karnym*, Warszawa 2021, LEX/el.
- Matusik Grzegorz, Śladkowski Mariusz**, *Pozycja prawna aplikanta radcowskiego w postępowaniu cywilnym*, „Przeгляд Sądowy” 2008/11–12
- Naumann Jerzy**, *Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis/el.
- Nowacki Józef**, *„Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa*, „Państwo i Prawo” 1964/3

- Pązik Adam**, *Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego*, Warszawa 2014
- Radwański Zbigniew, Olejniczak Adam**, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019
- Radwański Zbigniew, Olejniczak Adam**, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2018
- Radwański Zbigniew, Zieliński Maciej (w:) System Prawa Prywatnego, t. 1, Prawo cywilne – część ogólna**, red. M. Safjan, Warszawa 2007
- Różańska-Ungur Patricia**, *Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa*, „Palestra” 2023/1–2
- Safjan Marek (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Art. 1–449<sup>10</sup>**, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, Legalis/el.
- Skorupka Jerzy (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz**, red. J. Skorupka, Warszawa 2021
- Smyk Marcin**, *Status prawny aplikanta radcowskiego w postępowaniu cywilnym (głos w dyskusji)*, „Przeгляд Sądowy” 2010/2
- Sobczak Jacek (w:) Kodeks karny. Komentarz**, red. R. Stefański, Warszawa 2020, Legalis/el.
- Stambulski Michał, Zomerski Wojciech**, *Nużący rytuał. Aplikacja adwokacka i radcowska w Polsce*, Wrocław 2019
- Stefanicki Robert**, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22.06.2017 r. (sygn. akt SDI 25/17)*, „Przeгляд Sejmowy” 2017/6
- Stęchły Zygmunt**, *Immunitet adwokacki w nowym prawie o adwokaturze*, „Palestra” 1983/7
- Strugała Radosław**, *Naruszenie praw osobistych przez zaniechanie. Konstrukcja prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018/2
- Szpunar Adam**, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979
- Warman Zygmunt**, *O pełny immunitet adwokatury*, „Palestra” 1957/2
- Wolter Aleksander, Ignatowicz Jerzy, Stefaniuk Krzysztof**, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2018
- Załucki Mariusz**, *Droga do zawodu adwokata w Polsce i jej skutki – głos w dyskusji nt. sprawdzania profesjonalnych kwalifikacji (w:) Egzamin powinien mieć sens i być sprawiedliwy*, red. J. Mazurkiewicz, Wrocław 2013

# A

## Artykuły

Krystyna Patora

### SPRAWA KOT PRZECIWIW MYSZY

*Sprawa miała miejsce poza terenem Stanów Zjednoczonych. Opis jest w Alicji w krainie czarów. Mówi kot do myszy, którą spotkał w niszy. Urządzimy sąd raz, dwa, oskarżać będę ja. Nic po twym lamencie, proces się odbędzie, bo tak się składa, że dziś bardzo nudzę się. Ale pan łaskawy, bez Sędziego, bez ławy, to nie proces, lecz bzdura – rzecze mysz do kocura. Jam jest sąd i ława, krótka to rozprawa. W minutę i ćwierć skażę cię na śmierć.*

#### WSTĘP

Powyższy fragment pochodzi z filmu pt. *Proces w Berlinie*, opartego na fakcie porwania 30.08.1978 r. polskiego samolotu pasażerskiego (lot 165 Polskich Linii Lotniczych) z Gdańska do Berlina Wschodniego. 14.03.1979 r. przez Sąd Stanów Zjednoczonych w Berlinie Zachodnim został wydany wyrok w sprawie przeciwko Hansowi T. i Ingrid R.<sup>1</sup> Istotą sprawy z punktu widzenia prawnego stało się stosowanie Konstytucji Stanów Zjednoczonych w prowadzonym na terenie Niemiec Zachodnich procesie przeciwko porywaczowi samolotu, co powodowało konieczność dopuszczenia ławy przysięgłych w zainicjowanym postępowaniu sądowym. Kwestia była tym bardziej sporna, że dotyczyła sprawy realizowanej na okupowanym przez Stany Zjednoczone terenie Niemiec, gdzie instytucja ławy przysięgłych nie była w obowiązującym prawie przewidziana, a ponadto chodziło o sprawę porwania cywilnego samolotu, które to zachowanie było przestępstwem terrorystycznym.

W rzeczywistości – na gruncie prawa amerykańskiego – przedstawiony został głębszy problem, a mianowicie relacji władzy wykonawczej do władzy sędziowskiej w sporze o zapewnienie gwarancji procesowych dla oskarżonych w postaci ławy przysięgłych w procesie karnym na okupowanym terytorium

<sup>1</sup> Wyrok Sądu Stanów Zjednoczonych w Berlinie z 14.03.1979 r. (86 F.R.D.227) przeciwko Hansowi T. i Ingrid R., <https://web.archive.org/web/20110113024348/http://www.uniset.ca/other/cs4/86FRD227.html> (dostęp: 31.10.2020 r.).

innego kraju do uznania sprawy jako elementu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, stosowanej wobec okupowanego kraju i jego obywateli. Spór o zakres kompetencji obu władz ma swoją historię, jest ściśle powiązany z zasadą trójpodziału władz i niezawisłości sędziów oraz niezależności sądów. Jest aktualny w każdym kraju, także w Polsce<sup>2</sup>.

## 1. TŁO HISTORYCZNE SPRAWY

Przedstawienie stanu faktycznego nie jest możliwe bez odwołania się do historycznego podłoża, które także zostało bardzo szeroko zaprezentowane w wyroku.

Po II wojnie światowej Niemcy zostały podzielone na 4 strefy okupacyjne, które były administrowane przez Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielką Brytanię oraz Francję<sup>3</sup>. Berlin był miastem zdemilitaryzowanym i także został podzielony na 4 sektory i formalnie był niezależny od obu państw niemieckich, choć sam Berlin Zachodni miał status zbliżony do kraju związkowego Niemiec. Możliwość przemieszczania się pomiędzy sektorami Berlina Zachodniego i Wschodniego dla wielu osób stanowiła szansę przedostania się na Zachód. W latach 1949–1961 około 2,6 mln ludzi tą drogą opuściło Niemcy Wschodnie. W nocy z 12 na 13.08.1961 r., w tajemnicy, rozpoczęła się blokada ulic i torów wiodących do Berlina Zachodniego. Budowa muru berlińskiego skutkowałą rozdzieleniem rodzin. Mur berliński padł po ponad 28 latach, w nocy z 9 na 10.11.1989 r.

## 2. STAN FAKTYCZNY SPRAWY

W sprawie będącej przedmiotem artykułu ustalono, że Hans T. oraz Ingrid R. postanowili przedostać się do Berlina Zachodniego. Pomocy miał udzielić im Horst F., przyjaciel Ingrid R., który miał z RFN pojechać do Gdańska i tam wręczyć im podrobione dokumenty, uprawniające do ucieczki promem do Travemünde<sup>4</sup>. Na granicy niemiecko-polskiej Horst F. został zatrzymany. Gdy Hans T. i Ingrid R. zorientowali się, że nie otrzymają dokumentów, postanowili w Gdańsku sprzedać swoje rzeczy i kupić na pchlim targu pistolet w formie zabawki, który został ukryty w zabawce córki Ingrid R. W dniu 30.08.1978 r. Hans T. i Ingrid R. wraz z jej córką wsiedli do samolotu Polskich Linii Lotniczych LOT, lecącego z Gdańska na lotnisko Schönefeld w Berlinie Wschodnim. W samolocie Hans T. użył wcześniej zakupionego pistoletu i doprowadził do zmiany decyzji dotyczącej miejsca lądowania samolotu pasażerskiego na lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim<sup>5</sup>. Motywy jego postępowania miały rodzinny charakter,

<sup>2</sup> A. Grzelak, A. Sakowicz, *Wymóg niezależności sądu krajowego jako element skutecznej ochrony sądowej (uwagi na tle wyroku TS z 19.11.2019 r. dla polskiego wymiaru sprawiedliwości)*, „Państwo i Prawo” 2020/5, s. 59–77.

<sup>3</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mur\\_Berli%C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mur_Berli%C5%84ski) (dostęp: 7.11.2020 r.).

<sup>4</sup> [https://en.wikipedia.org/wiki/LOT\\_Polish\\_Airlines\\_Flight\\_165\\_hijacking](https://en.wikipedia.org/wiki/LOT_Polish_Airlines_Flight_165_hijacking) (dostęp: 7.11.2020 r.).

<sup>5</sup> [https://en.wikipedia.org/wiki/Herbert\\_Jay\\_Stern](https://en.wikipedia.org/wiki/Herbert_Jay_Stern) (dostęp: 21.10.2020 r.).

podobnie jak motywy Ingrid R. Należy nadmienić, że Hans T. i Ingrid R. byli sądzeni w Berlinie Zachodnim, a Horst F. w Berlinie Wschodnim, gdzie został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności, ale po dwóch latach został wykupiony przez rząd RFN<sup>6</sup>.

### 3. PORUSZANE PROBLEMY PRAWNE

Problemem prawnym stała się w przedmiotowej sprawie kwestia zapewnienia przez Sąd Stanów Zjednoczonych, orzekający na terenie Berlina Zachodniego, stosowania procedury amerykańskiej, polegającej na wydaniu orzeczenia odnośnie do uznania porywaczy za winnych na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, na co nie chciały wyrazić zgody władze Stanów Zjednoczonych, które uważały, że proces ten jest elementem polityki zagranicznej władzy wykonawczej wobec okupowanego kraju i nie mają zastosowania konstytucyjne gwarancje przysługujące obywatelom Stanów Zjednoczonych. Kwestia była jednak bardziej złożona i sprowadzała się także do relacji władzy wykonawczej do władzy sądowniczej, przy czym ta pierwsza uważała, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych nie ma zastosowania na terenie znajdującym się pod okupacją Stanów Zjednoczonych. Natomiast władza sądownicza w osobie sędziego Stanów Zjednoczonych Herberta Sterna stała na stanowisku, zgodnie z którym Konstytucja Stanów Zjednoczonych, która zapewnia podstawowe gwarancje procesowe obywatelom Stanów Zjednoczonych, powinna być stosowana wobec obywateli innych państw, którzy znajdują się pod jurysdykcją Stanów Zjednoczonych. Relacja obu władz ściśle związana była z zasadą separacji władz, która była zawarta już w Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki<sup>7</sup>.

### 4. TREŚĆ ORZECZENIA SĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Omówienie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez szczegółowego odniesienia się do treści uzasadnienia orzeczenia<sup>8</sup>, które jest bardzo obszerne i zawiera przedstawienie stanowiska oskarżyciela, a także sądu, przy czym w odniesieniu do tego ostatniego w treści orzeczenia znajduje się bardzo szeroka analiza spraw wcześniej rozpatrywanych przez sądy amerykańskie, które zajmowały się czynami karalnymi popełnionymi poza terytorium Stanów Zjednoczonych, przy czym terytoria te, w większości, znajdowały się pod okupacją Stanów Zjednoczonych. W tej sprawie oskarżenie stało na stanowisku, że sprawowanie okupacji jest fundamentalnie różne od sprawowania cywilnej władzy w Stanach Zjednoczonych. Sąd według władzy oskarżycielskiej działa-

<sup>6</sup> [https://en.wikipedia.org/wiki/LOT\\_Polish\\_Airlines\\_Flight\\_165\\_hijacking](https://en.wikipedia.org/wiki/LOT_Polish_Airlines_Flight_165_hijacking) (dostęp: 7.11.2020 r.).

<sup>7</sup> Zasada trójpodziału władz została przyjęta w Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki z 17.09.1787 r. i jest nazwana zasadą *check and balance system* (system hamowania i równowagi), <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> (dostęp: 14.11.2021 r.).

<sup>8</sup> Wyrok z 14.03.1979 r. (86 F.R.D.227)...

nia władzy okupacyjnej z konieczności mogą być niespójne z życzeniami bądź podejściem lub nastawieniem społeczności okupowanej. Dlatego oskarżenie stało na stanowisku, że przyjęte wartości, które stanowią podstawę koncepcji prawa powszechnego w odniesieniu do procesu z udziałem ławy przysięgłych, niekoniecznie urzeczywistniają się w warunkach okupacyjnych. Prokuratorzy twierdzili, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości na okupowanym terytorium stanowi typową kwestię polityczną – sprawowania polityki zagranicznej na terytorium Niemiec, która musi być określona przez urzędników odpowiedzialnych za politykę okupacyjną Stanów Zjednoczonych, a nie przez sąd orzekający w danej sprawie. Sąd uważał argument oskarżenia za całkowicie bezwartościowy. Przyjmował, że, po pierwsze, nigdy nie było sytuacji, kiedy rząd Stanów Zjednoczonych sprawował władzę lub zarządzał jakimkolwiek terytorium geograficznym, czy to w czasie wojny, czy to w czasie pokoju, bez względu na swoją własną Konstytucję. Sąd orzekający w sprawie przyjął, że zastosowanie jakiegokolwiek postanowienia Konstytucji jest samo w sobie prawem konstytucyjnym, które w ostateczności jest stosowane przez sądownictwo oraz sędziów, a nie przez władzę wykonawczą. Sąd stanął na stanowisku, iż pierwszą zasadą życia amerykańskiego, nie tylko życia w domu, ale także za granicą, jest ta, że wszystko, co Amerykanie robią, jest zarządzane, oceniane i musi być autoryzowane przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych, która jest żyjącym dokumentem, znajdującym zastosowanie w zmieniających się okolicznościach i w różnych miejscach. W zakresie oceny postępowania prokuratury w sprawie o sygnaturze 86 F.R.D.227 Sąd w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że nawet jeśli sędzia i prokurator zostali powołani przez organ wykonawczy, to sędzia powinien pozostać bezstronny i na jego decyzję nie mogą wpływać jego przełożeni.

Sąd orzekający w procesie przeciwko oskarżonym obywatelom NRD uznał, że jedynym, lecz nowatorskim pytaniem postawionym przed sądem, jest to, czy „przyjacielscy obcy oskarżeni” (jak ich Sąd nazwał) o przestępstwa niewojskowe w Sądzie Stanów Zjednoczonych w Berlinie, w wyjątkowych okolicznościach trwającej amerykańskiej okupacji Berlina, mają prawo do ławy przysięgłych. Odpowiadając na to pytanie, Sąd zwrócił uwagę na to, że sprawa nie dotyczy kradzieży bądź zniszczenia mienia wojskowego, nie dotyczy również szpiegowania, przestępstwa przeciwko wojskowej sojuszniczej władzy bądź naruszenia prawa wojskowego. Oprócz tego Sąd ten nie jest trybunałem międzynarodowym, lecz jedynie sądem amerykańskim. Oskarżeni są niemieckimi obywatelami. Bez znaczenia jest, czy są uważani za obywateli Niemieckiej Republiki Federalnej, czy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponieważ Stany Zjednoczone są w stanie pokoju i utrzymują stosunki demokratyczne z oboma krajami. Stąd w świetle prawa oskarżeni są – zdaniem Sądu – „przyjacielskimi obcymi”. Nie są obywatelami wrogiego państwa, wrogimi żołnierzami bądź jeńcami wojennymi. Sąd w uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, że oskarżeni są o przestępstwa niewojskowe, podlegają niemieckiemu prawu Berlina, który



odgrywa i będzie odgrywał w przyszłości specjalną rolę w utrzymaniu wolnego świata.

Odnosnie do zagranicznego zastosowania Konstytucji Stanów Zjednoczonych Sąd stwierdził, że początkowo amerykański Sąd Najwyższy utrzymywał, iż ochrona Konstytucji nie rozciąga się poza terytorialne granice Stanów Zjednoczonych. Sąd wówczas uznawał, że Konstytucja nie działa w innym kraju. Sąd dalej argumentował, że ta doktryna była, ze względu na przyczyny praktyczne, odrzucona w dwóch różnych aspektach spraw, w których pewne prawa konstytucyjne zostały przyznane oskarżonym, których proces odbywał się poza terytorium Stanów Zjednoczonych. W pierwszej kategorii spraw amerykańska jurysdykcja była wykonana za granicą na podstawie kontroli Stanów Zjednoczonych nad terytorium, gdzie oskarżony miał proces. W drugiej serii spraw amerykańska jurysdykcja była wykonana za granicą ze względu na amerykańskie obywatelstwo oskarżonego. W pierwszym przypadku spraw Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych przyznał prawa konstytucyjne oskarżonym zgodnie ze stopniem kontroli Stanów Zjednoczonych nad terytorium, na którym był sąd. Ta linia jest charakterystyczna w sprawach znanych zbiorowo jako tzw. sprawy wyspowe, które skutkowały przyjęciem dwóch rozwiązań, po pierwsze, że w odniesieniu do terytoriów wcielonych do Stanów Zjednoczonych Konstytucja znajduje zastosowanie w swojej własnej sile mocy na całym terytorium, i po drugie, w odniesieniu do niewcielonych terytoriów tylko fundamentalne prawa konstytucyjne znajdowały zastosowanie. Początkowo w tzw. sprawach wyspowych uważano, że prawo do ławy przysięgłych nie należy do praw fundamentalnych, jednak z czasem uznano, że prawo to jest prawem fundamentalnym.

Sąd orzekający w Berlinie Zachodnim w sprawie Hansa T. i Ingrid R., dokonując analizy tzw. spraw wyspowych, zwrócił uwagę na to, że zarówno oskarżenie, jak i oskarżeni „w sprawach wyspowych” przeoczyli fakt, że w nich badany był stopień, w jakim oskarżony o czyn przestępczy na terytorium administrowanym lub rządzone przez Stany Zjednoczone był beneficjentem praw gwarantowanych przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych, nie zważając na to, czy Stany Zjednoczone same w sobie były oskarżycielem. Zdaniem sądu orzekającego w Berlinie Zachodnim tzw. sprawy wyspowe nie miały tu zastosowania, ponieważ w Berlinie Zachodnim chodzi o amerykański sąd, gdzie Stany Zjednoczone występują jako oskarżyciel.

Sąd orzekający w Berlinie Zachodnim wskazał, że oskarżeni są cywilami, którym zarzucane są poważne, ale niewojсковe przestępstwa i których sąd odbywa się w czasach pokoju. Stąd niedozwolone jest, by traktować ich inaczej niż jakiegokolwiek innego cywila, któremu przedstawione zostały zarzuty przed amerykańskim sądem o popełnienie ciężkiego przestępstwa, niezwiązanego z wojną bądź szpiegostwem. Oskarżonym w analizowanym przypadku przed sądem orzekającym w Berlinie Zachodnim nie zarzucano pogwałcenia prawa wojkowego. Zdaniem tego sądu nie są oni ani wrogimi obcymi, ani powiązanymi z siłami zbrojnymi wroga. Oskarżeni są – jak ich nazwał sąd – „przyjaciel-

skimi wrogami”, którym zarzuca się coś, co może być scharakteryzowane jako ciężkie przestępstwo, które zostało popełnione w czasie pokoju.

Sąd w sprawie przeciwko Hansowi T. i Ingrid R. – w ramach dalszej argumentacji – powołał się na artykuł 15 § 2 konwencji o przestępstwach i pewnych innych czynach popełnianych na pokładzie statku powietrznego<sup>9</sup>, który stanowił, że państwo-strona umowy, na którego terytorium osoba została wysadzona bądź została dostarczona przez dowódcę statku powietrznego, bądź wysiadła i została oskarżona o popełnienie czynu porwania statku powietrznego, powinna otrzymać traktowanie nie mniej przychylne w swojej ochronie i bezpieczeństwie niż obywatele tegoż państwa-strony umowy w podobnych okolicznościach<sup>10</sup>. Sąd orzekający w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że kształt artykułu 15(2) oryginalnie był zaproponowany przez delegację amerykańską w 1963 r. na międzynarodowej konferencji dotyczącej prawa powietrznego, która zaaprobowała konwencję tokijską. W tym czasie Stany Zjednoczone wyjaśniły, że celem zaproponowanego języka było to, aby zagwarantować jakiegokolwiek osobie, która podlega jakimkolwiek typowi śledztwa bądź została umieszczona w jakimkolwiek typie aresztu w państwie-stronie umowy, przyznanie takiej samej ochrony praw i immunitetów jak obywatelom tegoż państwa-strony umowy.

Po analizie orzecznictwa sądowego i przepisów konwencji tokijskiej sąd w Berlinie doszedł do przekonania, że oskarżeni powinni mieć zagwarantowane te same prawa konstytucyjne, które Stany Zjednoczone musiałyby przyznać swoim własnym obywatelom, gdyby byli postawieni przed sądem w swoim kraju. Sąd w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że jeśli Stany Zjednoczone powołują Amerykański Sąd w Berlinie w sprawie Hansa T i Ingrid R., w której oskarżono cywili o przestępstwa niewojskowe, to Stany Zjednoczone muszą zapewnić oskarżonym tę samą konstytucyjną ochronę co cywilnym oskarżonym w jakimkolwiek innym amerykańskim sądzie. W ten sposób sąd orzekający w Berlinie stanął na stanowisku, że kwestia ławy przysięgłych w procesie karnym to nie kompetencja władzy wykonawczej i realizowanej polityki Stanów Zjednoczonych na okupowanym terenie Berlina Zachodniego, tylko wykonanie konstytucyjnego prawa oskarżonego do ławy przysięgłych, które ma zagwarantować sąd. W ten sposób została rozstrzygnięta kwestia relacji władzy wykonawczej do władzy sądowiczej, która miała być realizowana na okupowanym terytorium.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości na okupowanym przez Stany Zjednoczone obszarze nie

<sup>9</sup> Konwencja o przestępstwach i pewnych innych czynach popełnianych na pokładzie statku powietrznego z 14.09.1963 r.; w polskim porządku prawnym Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnianych na pokładzie statków powietrznych, sporządzona w Tokio 14.09.1963 r. (Dz.U. z 1971 r. nr 15 poz. 147), dalej: konwencja tokijska.

<sup>10</sup> Art. 15 ust. 2 konwencji tokijskiej, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/konwencja-w-sprawie-przestepstw-i-niektorych-innych-czynow-16788251> (dostęp: 10.04.2021 r.).

należy do władzy wykonawczej i nie jest formą prowadzenia polityki państwa na tym obszarze, a do władzy sądowniczej, która ma stosować Konstytucję i zagwarantować w procesie prawa oskarżonego do sprawiedliwego procesu karnego, w omawianym przypadku prawo do orzeczenia wydanego przez ławę przysięgłych. Ogólnie można uznać, że chodzi o separację władz i zakaz wpływania władzy wykonawczej na wymiar sprawiedliwości, nawet w odniesieniu do okupowanego terytorium.

## 5. OCENA NA PODSTAWIE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO I UNIJNEGO

Zasada trójpodziału władz kojarzona jest z Monteskiuszem i jego dziełem *O duchu praw*, jednak wywodzi się od angielskiego filozofa Johna Locke'a, który w swoim dziele *Dwa traktaty o rządzie* dokonywał podziału władz, ale nie wydzielał władzy sądowniczej jako odrębnej władzy, ponieważ uważał, że należy ona do władzy wykonawczej<sup>11</sup>. Monteskiusz pisał o tym, że te trzy władze będą zmuszone iść zgodnie<sup>12</sup>. W Stanach Zjednoczonych zasada trójpodziału władz została sformułowana w Konstytucji z 17.09.1787 r. i nosi nazwę *check and balance system* (system hamowania i równowagi). Trzeba jednak zaznaczyć, że początkowo w Stanach Zjednoczonych zasada ta – zwana zasadą separacji – rozumiana była jako absolutna separacja kompetencji, przy czym nie dopuszczano jakichkolwiek hamulców. Poglądy takie reprezentował między innymi John Lilburn oraz skupieni wokół ruchu lewellerów. System ten wymagał jednak dla zagwarantowania niezależności władz pewnych korekt, które polegały na tym, że separacja władz została naruszona poprzez wprowadzenie mechanizmów oddziaływań.

Trójpodział władzy, w kontynentalnym rozumieniu, jest ściśle powiązany z zakazem wpływania przez władzę ustawodawczą na władzę sądowniczą, a co za tym idzie – z niezależnością sądów i niezawisłością sędziów w sferze sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W Wielkiej Brytanii zasada trójpodziału władz została po raz pierwszy sformułowana w Deklaracji Praw<sup>13</sup>.

Jest ona uznana w prawie międzynarodowym, chociażby warto wskazać art. 10 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 r.<sup>14</sup> Ponadto została zawarta w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r., gdzie jest wprost mowa o niezawisłym sądzie<sup>15</sup>. Podobne

<sup>11</sup> M. Horodniczy, *Niezawisłość sędziów sądów powszechnych pod rządami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Toruń 2019, s. 17–18.

<sup>12</sup> Monteskiusz, *O duchu praw*, Warszawa 2009, s. 207.

<sup>13</sup> Deklaracja Praw z 1689 r., wydana przez Wilhelma III Orańskiego.

<sup>14</sup> Tekst Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (w:) B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik (oprac.), *Prawa człowieka. Wybór dokumentów międzynarodowych*, Toruń 1999, s. 11–20.

<sup>15</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284).

uregulowania zawiera art. 14 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 1966 r.<sup>16</sup>

Stanowi ona także podstawę funkcjonowania Unii Europejskiej, w której szeregu aktów prawnych reguluje tę problematykę, w tym niezawisłość sędziowską. Wystarczy tylko wymienić art. 47 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej z 14.12.2007 r.<sup>17</sup>, a ponadto rekomendacje Komitetu Ministrów Rady Europy z 13.10.1994 r. czy zalecenia nr R(94)12 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich, dotyczące niezawisłości, sprawności i roli sędziów<sup>18</sup>. Europejska karta ustawowych zasad dotyczących sędziów z 8–10.07.1998 r. nakłada na państwa członkowskie podjęcie działań zmierzających do zapewnienia niezawisłości sędziów<sup>19</sup>.

Już na podstawie tylko przykładowo przedstawionych aktów prawnych wiadać, że zasada trójpodziału władz i związana z nią zasada niezawisłości sędziów są od dawna uregulowane w prawie poszczególnych państw, prawie międzynarodowym oraz prawie unijnym. I choć w Stanach Zjednoczonych zasada ta dotyczy separacji władz od siebie, to w każdej z koncepcji – w gruncie rzeczy – chodzi o to, aby władza sądownicza mogła wydawać orzeczenia w oparciu o Konstytucję, której zapisy gwarantują podstawowe prawa i wolności obywatelskie.

## 6. OCENA NA PODSTAWIE POLSKIEGO PRAWA

Istotę rozważań na kanwie tej sprawy – w odniesieniu do polskiego porządku prawnego – stanowi rola Konstytucji<sup>20</sup> jako podstawowego aktu prawnego regulującego zasadę trójpodziału władz. Była ona ujęta już w Konstytucji 3 maja 1791 r.<sup>21</sup>, w artykule V<sup>22</sup>. Kolejnym aktem prawnym, w którym zapewniony został trójpodział władz, była Konstytucja marcowa z 1921 r.<sup>23</sup>, w artykule 2<sup>24</sup>.

<sup>16</sup> Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38 poz. 167).

<sup>17</sup> Karta praw podstawowych Unii Europejskiej z 14.12.2007 r. (Dz.U. UE C 303, s. 17–35).

<sup>18</sup> Zalecenia nr R(94)12 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich dotyczące niezawisłości, sprawności i roli sędziów; przyjęte Przez Komitet Ministrów 13.10.1994 r. na 516. Posiedzeniu Zastępców Ministrów, [http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:kKKpADHHL-F8J:www.arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/\\_public/bip/ue\\_koop/ue\\_niezawislosc.doc+%&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-d](http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:kKKpADHHL-F8J:www.arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/ue_koop/ue_niezawislosc.doc+%&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-d) (dostęp: 26.12.2021 r.).

<sup>19</sup> Europejska karta o statusie sędziów z 8–10.07.1998 r., [http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:-hHpzLJxMtgJ:www.arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/\\_public/bip/ue\\_koop/re\\_ekuzds.doc+%&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-d](http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:-hHpzLJxMtgJ:www.arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/ue_koop/re_ekuzds.doc+%&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-d) (dostęp: 26.12.2021 r.).

<sup>20</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.).

<sup>21</sup> <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791.html> (dostęp: 28.08.2023 r.).

<sup>22</sup> <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791.html> (dostęp: 14.11.2021 r.).

<sup>23</sup> Ustawa z 17.03.1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 r. nr 44 poz. 267).

<sup>24</sup> <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu192104440267> (dostęp: 14.11.2021 r.).

Trzeba zauważyć, że Konstytucja kwietniowa z 1935 r.<sup>25</sup> oraz Konstytucja PRL<sup>26</sup> nie zawierały unormowań dotyczących zasady trójpodziału władzy. Dopiero na podstawie nowelizacji Konstytucji wprowadzano poszczególne elementy zasady trójpodziału władz. Nowelą z 7.04.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej<sup>27</sup>, w art. 60 ust. 2 Konstytucji wprowadzono nieusuwalność sędziów, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Ponadto w nowelizacji Konstytucji PRL, na podstawie ustawy z 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w art. 1<sup>28</sup>, wprowadzona została zasada demokratycznego państwa prawnego, którą Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 19.06.1992 r.<sup>29</sup> uznał za zawierającą w sobie zasadę trójpodziału władz. Nowelą z 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmieniono także art. 56 ust. 1 Konstytucji poprzez nadanie mu nowej treści, z której wynikało, że wymiar sprawiedliwości sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne i sądy szczególne<sup>30</sup>. W sposób niebudzący wątpliwości zasada trójpodziału władz została wprowadzona w ustawie konstytucyjnej z 17.10.1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym<sup>31</sup>, w art. 1, który stanowił, że organami państwa w zakresie władzy ustawodawczej są Sejm i Senat Rzeczypospolitej, w zakresie władzy wykonawczej – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, w zakresie władzy sądowniczej – niezawisłe sądy. Pod rządami ustawy konstytucyjnej z 1992 r. zwanej Małą Konstytucją, w licznych wyrokach Trybunału Konstytucyjnego rozwinięta została omawiana zasada. I tak w orzeczeniu z 9.11.1993 r.<sup>32</sup> Trybunał Konstytucyjny wskazał konieczność zapewnienia równowagi pomiędzy władzami, a także zasadę niezawisłości sędziowskiej jako element trójpodziału władz. Dla wymiaru sprawiedliwości ważne było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 21.11.1994 r., w którym Trybunał podkreślił, że rozdzielenie oznacza separację, ponieważ wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez sądy i żadna inna władza nie może ingerować w te działania czy też w nich uczestniczyć<sup>33</sup>. Wprawdzie ist-

<sup>25</sup> Ustawa konstytucyjna z 23.04.1935 r. (Dz.U. z 1935 r. nr 30 poz. 227), <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1935.html> (dostęp: 14.11.2021 r.).

<sup>26</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22.07.1952 r. (Dz.U. z 1952 r. nr 33 poz. 232).

<sup>27</sup> Ustawa z 7.04.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 19 poz. 101).

<sup>28</sup> Ustawa z 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 75 nr 1148 poz. 444).

<sup>29</sup> Wyrok TK z 19.06.1992 r. (U 6/92), OTK 1992/1, poz. 13.

<sup>30</sup> Ustawa z 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 75 nr 1148 poz. 444).

<sup>31</sup> Ustawa konstytucyjna z 17.10.1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 84 poz. 426).

<sup>32</sup> Wyrok TK z 9.11.1993 r. (K 11/93), OTK 1993/2, poz. 37.

<sup>33</sup> Wyrok TK z 21.11.1994 r. (K 6/94), OTK 1994/2, poz. 39.



nieje nadzór administracyjny władzy wykonawczej nad sądownictwem, ale nie dotyczy on sprawowania wymiaru sprawiedliwości<sup>34</sup>.

Zgodnie z art. 10 obecnej Konstytucji<sup>35</sup> ustroj państwa opiera się na zasadzie trójpodziału i równowagi władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Zasada trójpodziału władzy związana jest z tym, że każdej z wymienionych władz powinny przypadać określone kompetencje materialne, które odpowiadają istocie danej władzy i które dana władza powinna zachować<sup>36</sup>. Z artykułu 10 Konstytucji wynika także zasada równoważenia poszczególnych władz, która, z jednej strony, wskazuje na to, że żadna z władz nie jest całkowicie odseparowana od innej, a z drugiej strony odnoszona jest przede wszystkim do zakazu koncentracji władzy państwowej oraz istniejących mechanizmów prawnych, które zapobiegają nadużyciom ze strony tej władzy<sup>37</sup>. Ustrojodawca zdaje sobie sprawę ze znaczenia władzy sądowniczej i dlatego wskazuje na jej niezależność od innych władz. Trzeba także podkreślić, że niezależność sądów i niezawisłość sędziów nie są cechami, które przynależą sędziom oraz sądom jako formalne atrybuty, które są zawieszane w faktycznej próżni. Mają one służyć realizacji zasady sprawiedliwego procesu<sup>38</sup>. Dlatego też nadzór administracyjny Ministra Sprawiedliwości nie dotyczy sprawowania wymiaru sprawiedliwości<sup>39</sup>, a sędziowie, niezależnie od tego, kto ich powołał, powinni być niezawisli.

Z zasadą trójpodziału władz jest ściśle powiązana rola sądów w zapewnieniu, w oparciu o tę zasadę, rzetelnego procesu karnego oraz ocena zachowania sprawców przez pryzmat podstawowych praw i wolności obywatelskich. Jest niewątpliwe, że ograniczenie praw i wolności obywatelskich, w tym praw, jakie posiadają oskarżeni w procesie karnym, jest możliwe tylko w oparciu o art. 31 ust. 3 Konstytucji. Oznacza to, że takie ograniczenia mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wówczas, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego oraz innych dóbr prawnie chronionych. Ograniczenia praw i wolności nie mogą naruszać istoty tych praw. Na gruncie procesu karnego i praw przysługujących oskarżonym oznaczałoby to praktyczne pozbawienie danego prawa. Odniesienie tej uwagi do omawianego problemu procesu z udziałem ławy przysięgłych skutkowałoby pozbawieniem oskarżonych prawa do procesu z udziałem tej ławy, co oznaczałoby złamanie Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Gdyby problem ten rozpatrywać na gruncie polskiego prawa, to – z daleko posuniętą ogólnością – możliwe byłoby przyjęcie, że chodziłoby o wpływ na władzę sądowniczą przez władzę wykonawczą, która uważałaby, iż chodzi o realizację polityki

<sup>34</sup> Wyrok TK z 9.11.1993 r. (K 11/93), OTK 1993/2, poz. 37.

<sup>35</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.).

<sup>36</sup> Wyrok TK z 29.11.2005 r. (P 16/04), OTK-A 2005/10, poz. 119.

<sup>37</sup> Wyrok TK z 24.02.2010 r. (K 6/09), OTK-A 2010/2, poz. 15.

<sup>38</sup> Wyrok TK z 7.11.2013 r. (K 31/12), OTK-A 2013/8, poz. 121.

<sup>39</sup> Wyrok TK z 27.03.2013 r. (K 27/12), OTK-A 2013/3, poz. 29.



państwa wobec wymiaru sprawiedliwości i nie muszą być spełnione gwarancje procesowe wynikające ze stosowania polskiej Konstytucji dla podejrzanego czy oskarżonego. W polskiej Konstytucji gwarancje te wskazane są w art. 45 ust. 1.

W omawianej sprawie sąd orzekający w Berlinie Zachodnim słusznie wskazał, że kwestie dotyczące organizacji procesu należą do władzy sądowniczej i nie mogą być uznane za element polityki władzy wykonawczej, realizowanej wobec okupowanego kraju. Takie stanowisko wyznacza relacje pomiędzy władzą wykonawczą a władzą sądowniczą.

W polskiej Konstytucji ma ono odzwierciedlenie w rozdziale VIII i gwarancjach dla sędziów, w tym w szczególności wskazanej w art. 178 ust. 1 Konstytucji niezawisłości sędziów i podleganiu tylko Konstytucji oraz ustawom w zakresie orzecznictwem.

Oznacza to postawienie granicy konstytucyjnej pomiędzy władzą sądowniczą a władzą wykonawczą i wyraźne wskazanie, że wymiar sprawiedliwości – rozumiany jako wydawanie orzeczeń stwierdzających dopuszczenie się przestępstwa – należy tylko do władzy sądowniczej. Chodzi tutaj jednak o taką władzę sądowniczą, która jest niezawisła, i to od momentu rozpoczęcia procedury powołania na stanowisko sędziego. Po przesądzeniu dopuszczenia ochrony prawnej sędziów w sporze ze swoim państwem<sup>40</sup> niezawisłość sędziowska została potwierdzona w licznych orzeczeniach: Trybunału Konstytucyjnego<sup>41</sup>, Sądu Najwyższego<sup>42</sup>, Naczelnego Sądu Administracyjnego<sup>43</sup>, a także Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>44</sup> oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej<sup>45</sup>, z których jasno wynika, że nie może być jakiegokolwiek wpływu

<sup>40</sup> Wskazanej między innymi w wyroku ETPCz z 23.06.2016 r. w sprawie *Baka v. Węgry*, skarga nr 20261/12, <https://www.google.com/url?sa=t&rc=1&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKewi24-Cp6IT1AhVopIsKHTM3AbEQFnoECAIQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.nsa.gov.pl%2Fdownload.php%3Fid%3D670&usq=AOvVaw3ysxY6o4H8Bf6hDmHSGxJ1> (dostęp: 27.12.2021 r.).

<sup>41</sup> Wyrok TK z 18.07.2007 r. (K 25/07), OTK-A 2007//7, poz. 80, LEX nr 300001.

<sup>42</sup> Wyrok SN z 5.12.2019 r. (III PO 7/18), OSNP 2020/4, poz. 38, LEX nr 2746893; postanowienie SN z 15.01.2020 r. (III PO 9/18) „Europejski Przegląd Sądowy” 2020/9, s. 56–62; uchwała SN z 23.01.2020 r. (BSA I-4110-1/2020), LEX nr 2770251.

<sup>43</sup> Wyroki NSA w sprawach: z 6.05.2021 r. (II GOK 2/18), LEX nr 3169817; z 6.05.2021 r. (II GOK 3/18), LEX nr 3170844; z 6.05.2021 r. (II GOK 5/18), LEX nr 3170875; z 6.05.2021 r. (II GOK 6/18), LEX nr 3170860 i z 6.05.2021 r. (II GOK 7/18), LEX nr 3170800.

<sup>44</sup> Wyrok ETPCz z 22.07.2021 r. w sprawie *Reczkowicz v. Polska*, skarga nr 43447/19, <https://arch-bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/listByYear.html?ComplainantYear=2021> (dostęp: 27.12.2021 r.).

<sup>45</sup> Wyrok TS z 24.06.2019 r. w sprawie *Komisja v. Polska* (C-619/18), EU:C:2019:531; ZOT SiS.2018/6/I-531; Dz.U. UE. C 2019/280/9, LEX nr 2683590; wyrok TS z 19.11.2019 r. w sprawie *A.K. i in.*, sprawy połączone C-585/18, C-624/18, C-625/18, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu), Dz.U. UE C 2020/27/6, LEX nr 2741129; wyrok TSUE z 2.03.2021 r. (C-824/18), [https://curia.europa.eu/juris/document/document\\_print.jsf?docid=238382&text=&dir=&doclang=P&L&part=1&occ=first&mode=lst&pageIndex=0&cid=2064861](https://curia.europa.eu/juris/document/document_print.jsf?docid=238382&text=&dir=&doclang=P&L&part=1&occ=first&mode=lst&pageIndex=0&cid=2064861) (dostęp: 27.12.2021 r.); wyrok TS z 15.07.2021 r. (C-791/19), [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu), Dz.U. UE C 2021/382/2, LEX nr 3196950;

jakiegokolwiek władzy, w tym wykonawczej, na proces orzekania, nawet w sprawach tak poważnych jak uprowadzenie samolotu. Trzeba podkreślić, że w polskiej Konstytucji zasada niezależności sądów nie została wyłączona w czasie wojny, kiedy mogą funkcjonować sądy wyjątkowe, co wynika z art. 173 w zw. z art. 175 ust. 2 Konstytucji.

W omawianej sprawie wyznaczenie jasnej granicy pomiędzy władzą sądowniczą a władzą wykonawczą miało gwarancyjny charakter. Pozwoliło na przeprowadzenie procesu karnego na okupowanym terytorium Niemiec z takimi samymi gwarancjami procesowymi, jakie przysługiwałyby obywatelom Stanów Zjednoczonych, gdyby byli oskarżeni jako cywile o przestępstwa kryminalne przed własnym sądem.

Podsumowując ten fragment rozważań, należy podkreślić, że rozdział władzy sądowniczej od władzy wykonawczej istnieje po to, aby opisany w mowie obrońcy oskarżonych Hansa T. i Ingrid R. w procesie berlińskim kot nie pożarł myszy, co byłoby ze szkodą nie tylko dla wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim dla oskarżonych.

## 7. PODSUMOWANIE

Problem prawny powstały na kanwie zdarzenia faktycznego oraz procesu sądowego sprzed 45 lat jest aktualny także dzisiaj. Kluczowa w tych rozważaniach jest zasada separacji, która ma swoje miejsce w Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, a ponadto zasada trójpodziału władz, która zawarta jest w wielu aktach międzynarodowych, a także wskazana jest w art. 10 polskiej Konstytucji. Zasada ta oznacza, że władza sądownicza w swoich kompetencjach realizuje wymiar sprawiedliwości, w tym gwarantuje prawa jednostki, a władza wykonawcza nie może w tym obszarze realizować własnej polityki, nawet jeśli ma to miejsce w okupowanym kraju i nawet w sprawie, która dotyczy porwania samolotu. Sędziowie niezależnie od systemu prawnego muszą być niezawisli, a sądy niezależne od jakiegokolwiek władzy, w tym władzy wykonawczej. Sędziowie w swoich decyzjach powinni, w pierwszej kolejności, stosować krajowe konstytucje, które zasadę trójpodziału władzy ustanawiają jako podstawę każdego demokratycznego państwa prawa. Sąd w Berlinie już 45 lat temu jasno wskazał też, że sędziowie, niezależnie od tego, kto ich powołał – w zakresie orzekania – muszą być niezawisli. Ma to ogromne znaczenie dla zabezpieczenia gwarancji procesowych dla oskarżonych, w każdej sprawie, w tym także, a może przede wszystkim, takiej, w której obywatel podejmuje ryzyko naruszenia prawa po to, aby przestrzegane były przez władzę wykonawczą jego podstawowe prawa i wolności.

---

wyrok TS z 6.10.2021 r. (C-487/19), [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu), LEX nr 3231110.

## ABSTRACT

**dr Krystyna Patora**

Assistant professor at the Chair of Criminal Law of the Faculty of Law and Administration of the University of Lodz.

**Cat vs. Mouse. Case Study**

*The subject of this article is the legal issue that arose in a case pending before a court in West Berlin, concerning the hijacking, on 30 August 1978, of a Polish passenger plane (flight 165 of the Polish Airlines from Gdańsk to West Berlin. The problem was the application of the U.S. Constitution in West Berlin, with its guarantee of the participation of a jury in the trial. The dispute also reveals important legal issues, one of which, namely the relationship between the judiciary, in the field of the administration of justice, and the executive, as the authority implementing the policy towards the occupied country, is discussed in detail.*

**Keywords:** *Constitution, the judiciary, the executive, jury, Berlin Wall, Berlin trial, separation of powers*

**dr Krystyna Patora**

ORCID: 0000-0003-2526-6801

Adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

## BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

**Gronowska Bożena, Jasudowicz Tadeusz, Mik Cezary** (oprac.), *Prawa człowieka. Wybór dokumentów międzynarodowych*, Toruń 1999

**Grzelak Agnieszka, Sakowicz Andrzej**, *Wymóg niezależności sądu krajowego jako element skutecznej ochrony sądowej (uwagi na tle wyroku TS z 19.11.2019 r. dla polskiego wymiaru sprawiedliwości)*, „Państwo i Prawo” 2020/5

**Horodniczy Marek**, *Niezawisłość sędziów sądów powszechnych pod rządami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Toruń 2019

**Charles de Montesquieu (Monteskiusz)**, *O duchu praw*, Biblioteka Filozofów, Warszawa 2009

Pojęcia kluczowe: *przedawnienie, karalność, retroaktywność*

# Artykuły

*Jan Kluza*

## **PONOWNIE O KWESTII PRZEDAWNIE W OPARCIU O ART. 15ZZR<sup>1</sup> USTAWY Z 2.03.2020 R. O SZCZEGÓLNYCH ROZWIĄZANIACH ZWIĄZANYCH Z ZAPOBIEGANIEM, PRZECIWDZIAŁANIEM I ZWALCZANIEM COVID-19, INNYCH CHORÓB ZAKAŹNYCH ORAZ WYWOŁANYCH NIMI SYTUACJI KRYZYSOWYCH**

W 2020 r. ustawodawca zdecydował się na wstrzymanie przedawnienia karalności przestępstw i wykonania kary w stosunku do wszystkich czynów zabronionych. Przepis ten obowiązywał przez niemal 2 miesiące i spowodował powstanie rozbieżności orzeczniczych, które zostały rozstrzygnięte w uchwale Sądu Najwyższego. Tymczasem w 2021 r. ustawodawca ponownie zdecydował o wstrzymaniu biegu przedawnienia, tym razem w odniesieniu jedynie do przestępstw i przestępstw skarbowych. Jednocześnie przesądził o stosowaniu tego przepisu wstecz od wprowadzenia po raz pierwszy w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego. Powoduje to ponowne komplikacje w tym zakresie.

### **1. WSTĘP**

Kwestia przedawnienia karalności przestępstw co do zasady uregulowana została w rozdziale XI Kodeksu karnego<sup>1</sup>. Ustawodawca jednak w drodze przepisów szczególnych dokonał modyfikacji biegu przedawnienia karalności przestępstw, powodując wyłączenie stosowania tych przepisów. Po raz pierwszy uczynił to w drodze art. 15zzr ust. 6 ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzyso-

<sup>1</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138), dalej: k.k.

wych<sup>2</sup>. Kwestia ta została już przedstawiona przez autora tego artykułu<sup>3</sup>, a także znalazła rozstrzygnięcie w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej<sup>4</sup>. Uchwała ta odnosiła się jednak do wskazanego wyżej art. 15zrz ust. 6 ustawy covidowej. Tymczasem ustawodawca na powrót dokonał modyfikacji biegu terminów przedawnienia karalności przestępstw poprzez wprowadzenie art. 15zrz<sup>1</sup> ustawy covidowej, który wykazuje się pewnymi odmiennosćmi w stosunku do wcześniejszego analogicznego uregulowania. Powoduje to konieczność ponownego omówienia tego zagadnienia. Przepis ten został uchylony z dniem 1.10.2023 r.<sup>5</sup>, jednak przepisy przejściowe zawarte w ustawie uchylającej powodują, że przepis ten w dalszym ciągu wywołuje skutki w zakresie określenia terminu przedawnienia karalności przestępstw.

## 2. ZAWIESZENIE PRZEDAWNIEŃ W OPARCIU O ART. 15ZRR UST. 6 USTAWY COVIDOWEJ

Nie odnosząc się szczegółowo do uregulowania z art. 15zrz ust. 6 ustawy covidowej, ponieważ kwestia ta została już uprzednio omówiona, przypomnieć należy, że przepis ten został wprowadzony na mocy ustawy z 31.03.2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw<sup>6</sup> i wszedł w życie 31.03.2020 r. Przepis ten miał następujące brzmienie: „W okresie, o którym mowa w ust. 1, nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia”. W ustępie 1 zaś tego artykułu wskazano okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19.

Wskazać należy, że „z istoty zakazu retroaktywności prawa musi wynikać, że zawieszenie to nastąpiło z dniem 31.03.2020 r.”<sup>7</sup> Przepis ten został następnie uchylony z dniem 15.06.2020 r. na mocy ustawy z 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem

<sup>2</sup> Ustawa z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2021 r. poz. 2095), dalej: ustawa covidowa.

<sup>3</sup> Zob. J. Kluzka, *Zawieszenie terminów przedawnienia karalności czynów zabronionych w czasie pandemii koronawirusa*, „e-Palestra” 2020/7, s. 199 i n.

<sup>4</sup> Uchwała SN z 14.09.2022 r. (I KZP 9/22), LEX nr 3403654.

<sup>5</sup> Ustawa z 7.07.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1860), dalej: ustawa uchylająca.

<sup>6</sup> Ustawa z 31.03.2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568).

<sup>7</sup> J. Kluzka, *Zawieszenie terminów przedawnienia...*, s. 204.

się wirusa SARS-CoV-2<sup>8</sup>. Przepis ten obowiązywał zatem 76 dni kalendarzowych. O taki zatem też okres uległo „przedłużenie” przedawnienia czynów zabronionych. Również Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale I KZP 9/22 wskazał, że „Określone w art. 15zrzr ust. 6 ustawy z 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 wstrzymanie od dnia 31.03.2020 r. biegu terminu przedawnienia karalności w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia dotyczy przedawnienia karalności tych czynów zabronionych niezależnie od tego, czy zostały popełnione począwszy od dnia 31.03.2020 r., czy też przed tą datą”. Sąd Najwyższy słusznie stwierdził w tej uchwale także, że uchylenie tego przepisu spowodowało, że bieg przedawnienia biegnie w dalszym ciągu od punktu, w którym zostało ono zawieszona, a nie od nowa.

### 3. DRUGIE ZAWIESZENIE TERMINÓW PRZEDAWNANIA

Mimo uchylenia wspomnianego art. 15zrzr ust. 6 ustawy covidowej ustawodawca ponownie zdecydował się skomplikować kwestię przedawnienia karalności przestępstw. Jak wskazano wyżej, przepis ten został uchylony z dniem 16.05.2020 r. Przepis derogujący nie znalazł się w pierwotnej wersji ustawy skierowanej do Sejmu przez Radę Ministrów, lecz został wprowadzony do niej w drodze autopoprawki. W uzasadnieniu nie wskazano przesłanek uchylenia tego przepisu<sup>9</sup>.

W uzasadnieniu projektu ustawy<sup>10</sup> wprowadzającej do ustawy covidowej art. 15zrzr nie wskazano żadnych przesłanek, którymi się kierowano, uchwalając ten przepis. Można jednak znajdować tego uzasadnienie w ówczesnej sytuacji epidemiologicznej i ogólnym chaosie wywołanym ograniczeniem działalności urzędów publicznych, w tym również prokuratury i sądów. Tym bardziej zatem dziwi wprowadzenie do ustawy covidowej art. 15zrzr<sup>1</sup>, którego ustęp 1 stanowi, że: „W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie 6 miesięcy po ich odwołaniu nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe”. Co więcej, ust. 2 tego artykułu przewiduje, że okresy, o których mowa w ust. 1, liczy się od dnia 14.03.2020 r. – w przypadku stanu zagrożenia epidemicznego, oraz od dnia 20.03.2020 r. – w przypadku stanu epidemii.

Artykuł ten został wprowadzony na mocy ustawy z 20.04.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>11</sup>. Wszedł on w życie

<sup>8</sup> Ustawa z 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 875).

<sup>9</sup> Druk sejmowy nr 344-A, Sejm IX kadencji.

<sup>10</sup> Druk sejmowy nr 299, Sejm IX kadencji.

<sup>11</sup> Ustawa z 20.04.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1023), dalej: ustawa zmieniająca.



z dniem 22.06.2021 r. Pierwotna wersja projektu ustawy<sup>12</sup> przewidywała wprowadzenie przepisu, którego treść odpowiadała obecnemu ustępowi 1 art. 15zrz<sup>1</sup>. W uzasadnieniu tym razem wskazano, że „Ogłoszenie stanu epidemii z powodu COVID-19 wprowadziło szereg ograniczeń, które przekładają się również na postępowania sądowe w sprawach karnych. W sprawach wieloosobowych, w których np. występuje wielu oskarżonych lub świadków, konieczność zachowania wymogów sanitarnych podczas rozpraw może wpływać negatywnie na czas prowadzenia postępowań. Wprowadzenie możliwości prowadzenia rozpraw i posiedzeń w trybie wideokonferencji usprawniło tempo postępowań, ale z uwagi na wymogi proceduralne taki tryb procedowania odbywa się w ograniczonym zakresie. Na przedłużenie postępowań wpływa również np. objęcie kwarantanną oskarżonych, świadków (biegłych), a w szczególności sędziów albo ławników. W konsekwencji tego może dochodzić do przedawnienia karalności przestępstw z przyczyn obiektywnych, tj. mimo że organy ścigania i sądy nie prowadzą postępowań w sposób opieszale. Istnieje więc ryzyko, że podejrzani (oskarżeni) mogą nie ponieść odpowiedzialności karnej w wyniku tego, że postępowania karne są prowadzone w stanie epidemii lub zagrożenia epidemicznego. Umorzenie postępowań karnych z powodu przedawnienia karalności wyklucza także możliwość realizacji jednego z podstawowych celów postępowania karnego, tj. uwzględnienia prawnie chronionego interesu pokrzywdzonego, a co za tym idzie orzeczenia środka karnego naprawienia szkody, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązki na rzecz pokrzywdzonego”<sup>13</sup>. W drodze autopoprawki do ustawy zmieniającej poprzez art. 3a uszczegółowiono ten przepis przez wprowadzenie ust. 2 do art. 15zrz<sup>1</sup>. W uzasadnieniu autopoprawki wskazano, że „Autopoprawka określona w pkt 4, dodająca art. 3a, ma na celu sprecyzowanie sposobu obliczania okresu, w którym nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Może bowiem zachodzić wątpliwość, czy do okresu tego wlicza się również okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 mający miejsce przed dniem wejścia w życie ustawy i trwający w tym dniu, czy też nie. Wskazane zagadnienie nie ma nic wspólnego z retroaktywnością obowiązywania przepisu art. 3a, gdyż tę kwestię reguluje bez reszty art. 5 projektowanej ustawy. Przepis art. 3a ustawy nie działa wstecz, gdyż jeżeli przed dniem jego wejścia w życie nastąpiło przedawnienie określone w tej regulacji, to nie ma mowy o «odżyciu» tego terminu”<sup>14</sup>. Z perspektywy porównania dat ustawy uchylającej art. 15zrz i ustawy wprowadzającej art. 15zrz<sup>1</sup> należy wskazać, że ten drugi przepis został wprowadzony po upływie 402 dni, a więc po ponad roku od uchylecia art. 15zrz ustawy covidowej. Zastanawiające jest zatem, co w przeciągu tego roku się wydarzyło, że ustawodawca zdecydował się

<sup>12</sup> Druk sejmowy nr 867, Sejm IX kadencji.

<sup>13</sup> Druk sejmowy nr 867, Sejm IX kadencji, s. 19–20.

<sup>14</sup> Druk sejmowy nr 867-A, Sejm IX kadencji.

odwrócić skutki uchylecia art. 15zzr. Biorąc pod uwagę sytuację epidemiologiczną w Polsce w okresie uchylecia art. 15zzr ustawy covidowej, wskazać należy, że dzienna liczba przypadków zakażeń COVID-19 wynosiła kilkaset (w okresie od 15.05.2020 r. do 15.06.2020 r. łączna liczba przypadków wyniosła 12.179)<sup>15</sup>. W okresie zaś wprowadzenia art. 15zzr<sup>1</sup> ustawy covidowej dzienna liczba zarażeń wynosiła zaledwie kilkadziesiąt dziennie. Diametralnie różnie wyglądała również kwestia dostępności szczepień, obostrzeń epidemiologicznych oraz dostępności urzędów. Wprowadzenie zatem uregulowania z art. 15zzr<sup>1</sup> ustawy covidowej i dalsze jego utrzymywanie nie znajduje uzasadnienia ani w ówczesnych, ani w obecnych realiach. Przepis ten został uchylony dopiero 1.10.2023 r., a więc obowiązywał przez okres 831 dni, czyli ponad 2 lata, co w porównaniu do okresu obowiązywania art. 15zzr ust. 6 ustawy covidowej jest okresem 18 razy dłuższym. Zgodnie jednak z art. 39 ust. 1 ustawy uchylającej terminy przedawnienia karalności czynu oraz przedawnienia wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, których bieg zgodnie z art. 15zzr<sup>1</sup> ustawy zmienianej w art. 28 nie rozpoczął się, rozpoczynają bieg z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy w zakresie odnoszącym się do art. 28 pkt 1, zaś zgodnie z ust. 2 tego artykułu terminy, które uległy zawieszeniu, biegną dalej z dniem wejścia w życie ustawy uchylającej. Brzmienie zatem przepisów przejściowych jest analogiczne jak w przypadku uchylecia art. 15zzr ust. 6 ustawy covidowej (co regulował art. 68 ustawy z 14.05.2020 r.). W związku z tym okres obowiązywania art. 15zzr<sup>1</sup> ustawy covidowej powoduje, analogicznie jak wcześniej, wydłużenie okresu przedawnienia karalności przestępstw o okres 831 dni.

#### 4. PORÓWNANIE ZAKRESU ART. 15ZZR I ART. 15ZZR<sup>1</sup> USTAWY COVIDOWEJ

Pomiędzy zakresem stosowania wcześniejszego art. 15zzr ust. 6 a art. 15zzr<sup>1</sup> ust. 1 ustawy covidowej *prima facie* widoczna jest istotna różnica. Otóż bowiem pierwszy z tych przepisów dotyczył wstrzymania biegu przedawnienia w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia, a więc generalnie w sprawach o wszystkie czyny zabronione. Tymczasem drugi z tych przepisów dotyczy jedynie przedawnienia w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Tym samym spod jego regulacji zostały wyłączone wykroczenia i wykroczenia skarbowe, co oznacza, że w sprawach o te czyny zabronione, inaczej niż w 2020 r., nie doszło do ingerencji w bieg przedawnienia. Z jednej strony rozwiązanie takie może być podyktowane mniejszą powagą tych spraw, z drugiej jednakże strony jest niezrozumiałe ze względu na znacznie krótsze terminy przedawnienia tych czynów. Otóż bowiem w przypadku wykroczeń (art. 45 § 1 Kodeksu wykroczeń<sup>16</sup> i wykroczeń

<sup>15</sup> Źródło: dane archiwalne Ministerstwa Zdrowia, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/wykaz-zarazen-koronawirusem-sars-cov-2>.

<sup>16</sup> Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2023 r. poz. 2119).

skarbowych (art. 51 § 1 i 2 Kodeksu karnego skarbowego<sup>17</sup>) karalność tych czynów ustaje po upływie roku od ich popełnienia, a w razie wszczęcia postępowania okres ten ulega przedłużeniu jedynie o 2 lata. W porównaniu zatem do okresu przedawnienia przestępstw (art. 101 § 1 i 2 k.k., art. 102 k.k.) i przestępstw skarbowych (art. 44 § 1 i 5 k.k.s.) okres ten jest znacznie krótszy.

Zarówno art. 15zrz ust. 6, jak i art. 15zrz<sup>1</sup> ust. 1 ustawy covidowej posługują się stwierdzeniem, że w okresach w nich wskazanych „nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania”. Tożsamym sformułowaniem ustawodawca posługuje się w art. 104 § 1 k.k. wskazującym, że przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego; nie dotyczy to jednak braku wniosku albo oskarżenia prywatnego. Ze względu na zasadę zakazu wykładni homonimicznej pojęcia te należy rozumieć tak samo<sup>18</sup>. Przyjąć zatem należy, że „Po upływie okresu spoczywania (zawieszenia) biegu przedawnienia biegnie ono w dalszym ciągu, a czasu jego spoczywania nie wlicza się do okresu biegu”<sup>19</sup>.

Zarówno w art. 15zrz ust. 1, jak i art. 15zrz<sup>1</sup> ust. 1 ustawy covidowej jako okres wstrzymania biegu przedawniania karalności przestępstw wskazano okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19. Przypomnieć należy, że stan zagrożenia epidemicznego został wprowadzony w Polsce z dniem 14.03.2020 r.<sup>20</sup>, a następnie został zastąpiony stanem epidemii z dniem 20.03.2020 r.<sup>21</sup> Stan ten obowiązywał do 12.05.2022 r.<sup>22</sup>, kiedy ponownie został wprowadzony stan zagrożenia epidemicznego<sup>23</sup>. Istotnym jednak *novum* w stosunku do wcześniejszego rozwiązania jest to, że art. 15zrz<sup>1</sup> ust. 1 ustawy covidowej, oprócz wspomnianych wyżej okresów, wydłuża wstrzymanie przedawnienia o dalsze 6 miesięcy po ustaniu tych stanów. Jest to rozwiązanie niczym nieuzasadnione, ponieważ nie ma żadnych podstaw do tego, ażeby po ustaniu tych stanów w dalszym ciągu nie biegł przez 6 miesięcy okres przedawnienia. Nie oznacza to zatem, że przedawnienie będzie biegło ponownie od 12.11.2022 r., jak wskazują J. Tylman i A. Małolepszy<sup>24</sup>, gdyż z dniem 12.05.2022 r. ponownie wprowadzono stan zagrożenia epidemicznego,

<sup>17</sup> Ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2023 r. poz. 654), dalej: k.k.s.

<sup>18</sup> L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 120.

<sup>19</sup> I. Zgoliński (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, s. 593.

<sup>20</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 13.03.2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. poz. 433).

<sup>21</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 20.03.2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U. z 2020 r. poz. 491).

<sup>22</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 12.05.2022 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U. z 2022 r. poz. 1027).

<sup>23</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 12.05.2022 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1028).

<sup>24</sup> J. Tylman, A. Małolepszy (w:) *Polskie postępowanie karne*, red. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Warszawa 2022, s. 233.

a zatem nie doszło do zakończenia stanów, o których mowa w tym przepisie, i nie zaczął biec sześciomiesięczny okres karencji.

Omawiane uregulowanie jednak budzi jeszcze większe, oprócz samego sensu jego wprowadzenia, kontrowersje w zakresie daty wstrzymania przedawnienia. Otóż co do wcześniejszego wstrzymania przedawnienia ustawa nie regulowała tego wprost, dlatego „W tym względzie nie sposób jest uznać, aby datą początkową zawieszania przedawnienia był 14.03.2020 r., lecz z istoty zakazu retroaktywności prawa musi wynikać, że zawieszenie to nastąpiło z dniem 31.03.2020 r.”<sup>25</sup>. Tymczasem art. 15zrz<sup>1</sup> ust. 2 ustawy covidowej wskazuje, że okresy, o których mowa w ust. 1, liczy się od 14.03.2020 r. – w przypadku stanu zagrożenia epidemicznego, oraz od 20.03.2020 r. – w przypadku stanu epidemii. Co więcej, art. 7 ustawy zmieniającej stanowi, że „Do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy oraz kar orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął”. W uzasadnieniu projektu wskazano, że „Projekt przewiduje też przepis przejściowy w zakresie biegu terminów przedawnienia karalności czynu i przedawnienia wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe wskazując, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy oraz kar orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął”<sup>26</sup>. Tym samym w tym zakresie ustawodawca przeciał wcześniej pojawiające się wątpliwości, przy okazji pierwszego wstrzymania przedawnienia, co do tego, że w razie przedawnienia karalności czynu przed 22.06.2021 r. (data wejścia w życie ustawy) nie nastąpiło wydłużenie przedawnienia.

W uzasadnieniu pierwotnego projektu ustawy, który nie przewidywał wprowadzenia ustępu 2 do omawianego artykułu, wskazano także, że „W pozostałym zakresie nie jest potrzebne wprowadzenie przepisów przejściowych, gdyż istota nowelizowanych przepisów uzasadnia stosowanie ich z dniem wejścia w życie ustawy również w odniesieniu do toczących się postępowań, zgodnie z zasadą *lex nova*”<sup>27</sup>. Oznaczałoby to zatem, że wstrzymanie biegu przedawnienia następowaloby dopiero z dniem wejścia w życie ustawy. Niemniej, jak sygnalizowano wyżej, w drodze autopoprawki wprowadzono do art. 15zrz<sup>1</sup> ust. 2, a w uzasadnieniu tej poprawki stwierdzono, że ma ona „na celu sprecyzowanie sposobu obliczania okresu, w którym nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Może bowiem zachodzić wątpliwość, czy do okresu tego wlicza się również okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 mający miejsce przed

<sup>25</sup> J. Kluza, *Zawieszenie terminów przedawnienia...*, s. 204.

<sup>26</sup> Uzasadnienie projektu ustawy, s. 20.

<sup>27</sup> Uzasadnienie projektu ustawy, s. 20.

dniem wejścia w życie ustawy i trwający w tym dniu, czy też nie. Wskazane zagadnienie nie ma nic wspólnego z retroaktywnością obowiązywania przepisu art. 3a [poprawka oznaczona jako art. 3a wynika z błędu legislacyjnego – J.K.], gdyż tę kwestię reguluje bez reszty art. 5 projektowanej ustawy. Przepis art. 3a ustawy nie działa wstecz, gdyż jeżeli przed dniem jego wejścia w życie nastąpiło przedawnienie określone w tej regulacji, to nie ma mowy o «odżyciu» tego terminu<sup>28</sup>. I to właśnie w kwestii liczenia początkowego terminu przedawnienia ustawa nasuwa zasadnicze wątpliwości. Otóż z jednej strony w razie przedawnienia karalności czynu przedawnienie nie zostaje „ustawowo anulowane”, z drugiej zaś jeśli do 22.06.2021 r. ono nie nastąpiło, zostaje ono „ustawowo cofnięte” o 464 dni (okres od 14.03.2020 r. do 22.06.2021 r.).

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że „Powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że przedawnienie karalności nie jest prawem człowieka, czy nawet ekspektatywą tego prawa, lecz stanowi instrument polityki kryminalnej, a więc nie ulega wątpliwości, że ustawodawca może dostosowywać zakres tej instytucji do aktualnej szczególnej sytuacji społecznej, którą z pewnością jest stan epidemii lub zagrożenia epidemicznego. Obywatel nie może oczekiwać korzyści, które dla niego mogłyby wynikać w związku z naruszeniem prawa ze względu na taką a nie inną politykę karną, bo ta – w zależności od istoty zagrożeń związanych z konkretnymi przestępstwami – może podlegać modyfikacjom i zmianom. W tym kontekście uzasadnione jest zawieszenie biegu terminów przedawnienia karalności czynu i przedawnienia wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe w czasie stanu epidemii lub zagrożenia epidemicznego oraz w terminie 6 miesięcy po dniu ich odwołania, których termin przedawnienia jeszcze nie upłynął”<sup>29</sup>. Przedawnienie stanowi negatywną przesłankę formalną, która ma charakter mieszany (materialno-procesowy), jednakże silnie materialny jej charakter urzeczywistnia się w tym, że stanowi warunek odpowiedzialności karnej<sup>30</sup>. Przedawnienie jest zatem „ustawowo unormowaną rezygnacją ze ścigania, wyrokowania lub wykonania kary”<sup>31</sup>. Trybunał Konstytucyjny wskazywał już, że „określające granice czasowe przedawnienia nie stanowią ustawowego ograniczenia konstytucyjnego prawa do sądu. Prawo do sądu polega między innymi na umożliwieniu każdemu sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Skoro zatem Konstytucja nie formułuje ani konieczności istnienia tej instytucji, ani też nie zakazuje jej wprowadzania – decyzja, jak ukształtować instytucję przedawnienia i czy w ogóle wprowadzać ją do systemu prawnego, należy do ustawodawcy”<sup>32</sup>. W innym z kolei orzeczeniu, odnoszącym się do kwestii wydłużenia

<sup>28</sup> Uzasadnienie druku sejmowego nr 867-A, s. 7–8.

<sup>29</sup> Uzasadnienie projektu ustawy, s. 20.

<sup>30</sup> J. Skorupka (w.): *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 260.

<sup>31</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 316.

<sup>32</sup> Wyrok TK z 23.05.2005 r. (SK 44/04), OTK-A 2005/5, poz. 52, LEX nr 155508.



terminów przedawnienia na mocy art. 15 ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny<sup>33</sup>, TK wprost stwierdził, że „W Konstytucji brak jest wprost wyrażonej zasady stanowiącej, że karalność przestępstw i wykonanie kary ulegają przedawnieniu. Zasady tej nie można również wyprowadzić z klauzuli demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), ani też z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Warto jednak mieć na uwadze, iż kwestia przedawnienia poruszana jest w art. 43 i art. 44 Konstytucji, jednak w zupełnie odmiennym (niż w aspekcie konstytucyjnego prawa podmiotowego jednostki) kontekście. Należy podkreślić, że treść art. 43 i 44 Konstytucji, choć dotyczy przedawnienia, nie pozwala przyjąć, że istnieje konstytucyjne «prawo do przedawnienia», czy choćby ekspektatywa takiego prawa”<sup>34</sup>. Niemniej w wyroku tym wskazano, że „Ustawa wprowadzająca ponownie karalność czynu zabronionego, pomimo upływu terminu przedawnienia, jest niedopuszczalna i narusza zasadę ochrony zaufania do państwa i prawa oraz wynikający z niej zakaz retroaktywności”<sup>35</sup>. Tę sytuację jednak reguluje art. 7 ustawy zmieniającej, wskazując, że w razie nastąpienia przedawnienia przed 22.06.2021 r. nie odżywa ono na nowo, mimo wstecznego działania art. 15zzr<sup>1</sup> ust. 1 ustawy covidowej wynikającego z ustępu 2. Trybunał Konstytucyjny stwierdził jednak, że „W orzecznictwie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego dominuje obecnie przekonanie o dopuszczalności retroaktywnego przedłużenia terminów przedawnienia. Zaufanie sprawcy do tego, że po upływie określonego czasu nie będzie już ścigany, nie jest godne ochrony prawnej i musi ustąpić przed interesem państwa w urzeczywistnieniu wymogów sprawiedliwości. (...) Decyzja ustawodawcy o przedłużeniu okresów przedawnienia znajduje także pewne usprawiedliwienie w zasadzie proporcjonalności (art. 31 ust. 1 Konstytucji). Ustawodawca zobowiązany jest bowiem reagować na zmieniające się okoliczności faktyczne, a jeżeli w związku z tym karanie sprawców w dalszym ciągu okazuje się konieczne, nie można z niego zrezygnować. Zmiana długości okresów przedawnienia nie wpływa ani na sam fakt karania, ani też na wysokość możliwej do wymierzenia kary. Regulacje przewidujące przedawnienie nie mają charakteru gwarancyjnego, nie są ustanawiane z uwagi na sprawcę czynu zabronionego, lecz cel karania. Retroaktywnie działające przedłużenie okresów przedawnienia podlega ocenie w świetle zasady państwa prawnego, nie jest jednak związane z naruszeniem praw nabytych ani ochroną zaufania w zakresie regulacji określających karalność czynu zabronionego. Z tych też względów nie są one objęte zakresem zastosowania gwarancyjnej zasady *lex severior poenali retro non agit*”<sup>36</sup>. Przenosząc powyższe na grunt art. 15zzr<sup>1</sup> ust. 1 i 2 ustawy covidowej, wskazać zatem należy, że – tak jak wskazano w uzasadnieniu – kwestia przedawnienia nie jest zagwarantowana konstytucyjnie i jako taka pozostaje w gestii ustawodawcy. W konkluzji motywów wyroku SK

<sup>33</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. nr 88 poz. 554).

<sup>34</sup> Wyrok TK z 25.05.2004 r. (SK 44/03), OTK-A 2004/5, poz. 46, LEX nr 113003.

<sup>35</sup> Wyrok TK z 25.05.2004 r. (SK 44/03), OTK-A 2004/5, poz. 46, LEX nr 113003.

<sup>36</sup> Wyrok TK z 25.05.2004 r. (SK 44/03), OTK-A 2004/5, poz. 46, LEX nr 113003.



44/03 wskazano jednak, że „Zdaniem Trybunału nie zawsze zmiana regulacji dotyczących przedawnienia objęta jest konstytucyjną zasadą *lex severior retro non agit*. Ustawodawca posiada znaczną swobodę w określaniu czasowego zakresu zastosowania nowych okresów przedawnienia”<sup>37</sup>.

Kluczowe jest zatem to, że ustawodawca w zakresie kształtowania biegu przedawnienia ma swobodę, lecz ta swoboda nie powinna być nieograniczona. Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale I KZP 9/22 stwierdził słusznie, że „klasycznie retroaktywny charakter mają natomiast art. 15zzr<sup>1</sup> ust. 1 i 2 ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych”. Następnie odnosząc się do art. 7 ustawy zmieniającej, SN wskazał, że „Formuła ta odznacza się dwoma elementami: intertemporalnym i gwarancyjnym. Wskazuje się w niej bowiem, że w zakresie przepisów o przedawnieniu należy stosować przepisy wprowadzone ustawą nowelizującą, co będzie prowadziło do pominięcia przy orzekaniu w tym zakresie art. 4 § 1 k.k. Dodatkowo, ustawodawca zastrzegł, że ów nakaz stosowania ustawy nowej doznaje wyjątku w wypadku, gdy termin przedawnienia upłynął według przepisów dotychczasowych przed wejściem w życie ustawy wprowadzającej art. 15zzr<sup>1</sup>. W tej części ustawodawca zapewnił zgodność wprowadzanego przepisu z Konstytucją, która – choć nie przewiduje przedawnienia jako konstytucyjnego prawa podmiotowego – zakazuje wprowadzania przepisów prowadzących do «odżycia» odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy prawo państwa do ukarania sprawcy czynu zabronionego wygasło już w związku z upływem terminu przedawnienia karalności przewidzianego w dotychczasowych przepisach”. W odniesieniu zatem do czynów, co do których przedawnienie nastąpiło do 22.06.2021 r., kwestia ta nie budzi wątpliwości. Jednak cofnięcie się w czasie w odniesieniu do czynów nieprzedawnionych budzi pewne wątpliwości. I. Jankowska-Polit słusznie zauważa, że „Przyjęte rozwiązanie może spotkać się z zarzutem naruszania zakazu wstecznego działania prawa surowszego oraz stosowania norm prawnych do zdarzeń i sytuacji mających miejsce i będących zakończonymi przed wejściem w życie tych norm”<sup>38</sup>. Czym innym jest bowiem kwestia wydłużenia na mocy ustawy wprowadzającej dłuższe terminy przedawnienia w odniesieniu do czynów popełnionych pod rządami wcześniejszej ustawy, a czym innym deklaratoryjne stwierdzenie przez ustawodawcę powodujące, że na rok przed wejściem ustawy w życie przedawnienie jednak nie biegło. Rozwiązanie z art. 15zzr ust. 6 ustawy covidowej w tym zakresie było bowiem odmienne, ponieważ wstrzymało przedawnienie od momentu wejścia jej w życie i jako takie nie powodowało cofania się w czasie (skutek retroaktywny). Zdaniem W. Wróbla retroaktywne działanie prawa musi być usprawiedliwione z punktu widzenia trzech zasad:

<sup>37</sup> Wyrok TK z 25.05.2004 r. (SK 44/03), OTK-A 2004/5, poz. 46, LEX nr 113003.

<sup>38</sup> I. Jankowska-Polit, *Wydłużenie okresów przedawnienia karalności przestępstwo i przedawnienia okresów wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2021/11, s. 19.

trójpodziału władzy, zaufania obywateli do państwa i prawa, zasady ochrony wolności<sup>39</sup>. M Kulik zaś w odniesieniu do relacji art. 4 § 1 k.k. względem przepisów szczególnych wskazuje, że „Natomiast w wypadku ustawy zmieniającej termin przedawnienia, wprowadzenie klauzuli, na mocy której przedawnienie przestępstw odbywa się na zasadach określonych w ustawie nowej, a zatem z wyłączeniem zastosowania art. 4 § 1 KK może się zdarzyć (i zdarza się) w praktyce legislacyjnej. Istnienie tego rodzaju klauzul winno być poddane ocenie z punktu widzenia zgodności z Konstytucją RP (...) skoro przepis Konstytucji RP tylko w ścisłe ograniczonym zakresie zawiesza bieg przedawnienia, działając w tym zakresie wstecz, niedopuszczalna jest sytuacja, w której ustawa zwykła jest w zakresie przedawnienia bardziej represyjna, niż Konstytucja RP”<sup>40</sup>. Mając na względzie to, że ustawodawca najpierw w 2020 r. uchylił przepis wstrzymujący przedawnienie, a następnie w 2021 r. wprowadził regulację, która ponownie wstrzymuje przedawnienie, i wprowadził przepis szczególnie nakazujący jej stosowanie od 14.03.2020 r., nie sposób jest uznać, ażeby unormowanie to nie godziło w zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa. Jednocześnie naruszona zostaje też zasada równości, ponieważ ustawodawca odmiennie traktuje sprawców przestępstw, w stosunku do których przedawnienie (choćby ze względu na krótszy okres) upłynęło przed 22.06.2021 r., wskazując, że w tym przypadku przedawnienie nie odżywa, i sprawców, co do których przedawnienie nie upłynęło. Z punktu widzenia zasady trójpodziału władzy uregulowanie to również budzi wątpliwości, gdyż ogranicza władzę sędziowską. Jak zaś wskazał Trybunał Konstytucyjny, mimo że przedawnienie nie znajduje zakorzenienia konstytucyjnego, to ingerencja w jego bieg powinna znajdować szczególne uzasadnienie. W obecnej zaś sytuacji, zważywszy na wcześniejsze uchylenie art. 15zrz ust. 6 ustawy covidowej, trudno znaleźć takie *ratio legis*. Jest to również szczególnie widoczne choćby z tego względu, że tym razem ustawodawca nie zdecydował się na wstrzymanie przedawnienia w innych gałęziach prawa, tak jak czynił to w art. 15zrz ust. 1 i art. 15zrs ustawy covidowej. Jednocześnie okres obowiązywania art. 15zrz<sup>1</sup> ustawy covidowej jest znacznie dłuższy od wcześniejszej tymczasowej regulacji. Mając to na względzie, należy zakwestionować skuteczność wprowadzonego rozwiązania wstrzymującego przedawnienie karalności przestępstw, a w konsekwencji strona postępowania karnego powinna zwrócić się do sądu orzekającego o rozważenie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w oparciu o art. 193 Konstytucji RP<sup>41</sup>. Wobec pojawiających się głosów co do rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw strona postępowania może również podnieść zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 Kodeksu postępowania karnego<sup>42</sup> wobec wyroku sądu pierwszej instan-

<sup>39</sup> W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Zakamycze 2003, s. 335.

<sup>40</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, rozdział 4, § 2 (Legalis).

<sup>41</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483).

<sup>42</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1375), dalej: k.p.k.

cji. W toku postępowania przed sądem *a quo* zaś może wnioskować do sądu orzekającego o rozważenie możliwości umorzenia postępowania w oparciu o art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. na posiedzeniu. Autor nie jest jednak zwolennikiem koncepcji rozproszonej kontroli, albowiem może to doprowadzić do sytuacji, w których część sądów będzie stosowała różne normy prawne.

## 5. ZAKOŃCZENIE

W ramach podsumowania należy podnieść, że co do zasady wstrzymanie ustawą biegu terminu przedawnienia karalności przestępstw i wykonania kary jako takie nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, gdyż Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie wskazywał, że modyfikacja terminów przedawnienia nie jest chroniona na gruncie Konstytucji. Jednak zmiany w obrębie przedawnienia muszą znajdować szczególne uzasadnienie w sytuacji faktycznej. Tymczasem regulacja z art. 15zzr<sup>1</sup> ustawy covidowej wprowadzona została po roku od uchylenia art. 15zzr ust. 6 ustawy, który dotyczył wszak tej samej materii. Tymczasem w tym okresie sytuacja epidemiczna kraju z powodu COVID-19 jest diametralnie różna, czego żywym przykładem jest zniesienie niemal wszystkich obostrzeń epidemicznych. Skoro ustawodawca w 2020 r. zdecydował się uchylić wstrzymanie przedawnienia karalności przestępstw, jest niezrozumiałe, dlaczego w 2021 r. stwierdził, że jest inaczej. Abstrahując od tej kwestii, należy stwierdzić, że jako jawnie sprzeczne z zasadą niedziałania prawa wstecz jest uregulowanie z art. 15zzr<sup>1</sup> ust. 2 ustawy covidowej, nakazujące cofnięcie wstrzymania przedawnienia ponad rok wstecz, tj. do dnia wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego. Uchylenie tego przepisu po ponad 2 latach 1.10.2023 r. nie rozwiązuje powyższego problemu, gdyż przepisy przejściowe zawarte w ustawie uchylającej nie eliminują wstrzymania biegu przedawnienia całkowicie, lecz powodują, że przedawnienie biegnie nadal od daty uchylenia przepisu, powodując *de facto* jego wydłużenie o 831 dni. Kwestia ta powinna zostać przesądzona przez Trybunał Konstytucyjny poprzez stwierdzenie niekonstytucyjności tych przepisów.

## ABSTRACT

**dr Jan Kluz**

Judicial assessor at the District Court in Kielce, deputy president of the Second Criminal Department, graduate of the doctoral program at the Department of Criminal Procedure of the Jagiellonian University in Krakow.

**Once more on limitation pursuant to Article 15zzr<sup>1</sup>  
of the Act of 2 March 2020 on Special Solutions Related to Preventing,  
Counteracting and Combating COVID-19, Other Infectious Diseases  
and Emergencies Caused Thereby**

*In 2020, the legislator decided to suspend the statute of limitations with respect to the criminality of and the execution of the penalty for all prohibited acts. This provision was in force for almost two months and resulted in discrepancies in judgments, which were resolved in a resolution of the Supreme Court. Meanwhile, in 2021, the legislator again decided to suspend the limitation period, this time only with regard to criminal and fiscal offences. At the same time, this provision was made to apply retroactively to the period from the introduction of an epidemic emergency in Poland for the first time. This causes complications in this regard again.*

**Keywords:** *statute of limitations, punishment, retroactivity*

### dr Jan Kluza

Asesor sądowy w Sądzie Rejonowym w Kielcach, zastępca przewodniczącego II Wydziału Karnego, absolwent studiów doktoranckich w Katedrze Postępowania Karnego UJ.

### BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

**Andrejew Igor**, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978

Dane archiwalne Ministerstwa Zdrowia, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/wykaz-zarazen-koronawirusem-sars-cov-2>

**Jankowska-Polit Izabela**, *Wydłużenie okresów przedawnienia karalności przestępstw i przedawnienia okresów wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2021/11

**Kluza Jan**, *Zawieszenie terminów przedawnienia karalności czynów zabronionych w czasie pandemii koronawirusa*, „e-Palestra” 2020/7

**Kulik Marek**, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014

**Morawski Lech**, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010

**Skorupka Jerzy (w:)** *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020

**Tylman Janusz, Małolepszy Amadeusz (w:)** *Polskie postępowanie karne*, red. T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Warszawa 2022

**Wróbel Włodzimierz**, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Zakamycze 2003

**Zgoliński Igor (w:)** *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020

**Pojęcia kluczowe:**

*Europejski Trybunał Praw Człowieka, sądownictwo, dyskryminacja, minister sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa, wiek przejścia sędziów w stan spoczynku, dostęp do sądu*

# Najnowsze orzecznictwo

*Marek Antoni Nowicki*

## **PAJĄK I INNI PRZECIWKO POLSCE** **(wyrok z 24.10.2023 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 25226/18,** **25805/18, 8378/19 i 43949/19)**

Omówiona sprawa dotyczy czterech skarg wniesionych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez sędziów – kobiety, które zaskarżyły znowelizowane przepisy ustawowe, które doprowadziły do obniżenia wieku przechodzenia sędziów w stan spoczynku z 67 do 60 lat dla kobiet i do 65 lat dla mężczyzn oraz uzależnienia możliwości dalszego zajmowania stanowiska sędziego po osiągnięciu tego wieku od zgody ministra sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa. Przed Trybunałem zarzuciły w szczególności brak środków prawnych umożliwiających odwołanie się od decyzji ministra sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa o odmowie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu wieku przejścia w stan spoczynku. Trzy skarżące zarzuciły również niezgodność nowych przepisów z zasadą niedyskryminacji ze względu na płeć i wiek.

*W 2017 r. i 2018 r. weszły w życie przepisy ustawy z 12.07.2017 r. (o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych – p.u.s.p. z 27.07.2001 r. i niektórych innych ustaw), ustawy z 16.11.2016 r. (o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu*

Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw) i ustawy z 12.04.2018 r. (zawierającej kolejne zmiany w Prawo o ustroju sądów powszechnych, dalej: p.u.s.p.).

W wyniku wejścia w życie tych ustaw wiek przejścia sędziów w stan spoczynku został obniżony z 67 do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Ustawy te uzależniły kontynuację zajmowania stanowiska sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego” od uzyskania zgody ministra sprawiedliwości, a następnie KRS. W owym czasie wszystkie skarżące – Lucyna Pająk, Marta Kuzak, Elżbieta Kabzińska i Danuta Jezierska – osiągnęły wiek 60 lat. Pragnąc dalej orzekać jako sędziowie do ukończenia 70. roku życia, zwróciły się o zgodę do ministra sprawiedliwości, lecz ich wnioski spotkały się z odmową. Jedna ze skarżących (sędzia E. Kabzińska) złożyła również wniosek do KRS, ale bez skutku. Ponadto sędzia D. Jezierska zaskarżyła decyzję ministra do Sądu Najwyższego (dalej: SN), który uznał jej odwołanie za prawnie niedopuszczalne.

W skargach do Trybunału skarżące zarzuciły, że nie miały do dyspozycji środka prawnego umożliwiającego kwestionowanie odmowy zgody odpowiednio ministra sprawiedliwości i KRS na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu wieku przejścia w stan spoczynku. Skarżące L. Pająk, M. Kuzak i D. Jezierska twierdziły poza tym, że nowe przepisy były niezgodne z zasadą niedyskryminacji ze względu na płeć i wiek. Wszystkie skarżące powołały się na art. 6 Konwencji, a L. Pająk, M. Kuzak i D. Jezierska również na art. 14 w połączeniu z art. 8 Konwencji.

W związku z twierdzeniem rządu, że zarzuty skarżących na tle art. 6 Konwencji były niezgodne z Konwencją, *ratione materiae* Trybunał musiał w pierwszej kolejności zająć się kwestią, czy istniało w tym przypadku „prawo” wymagające ochrony.

Trybunał zauważył, że w wyniku zarzuconych odmów powstał spór co do prawa skarżących do dalszego zajmowania stanowiska sędziego w okresie do 70. roku życia. Jak wynikało z przepisów krajowych obowiązujących zarówno przed wejściem w życie, jak i po wejściu w życie zmian legislacyjnych z 2017 r., dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego” zostało uzależnione z jednej strony od złożenia przez zainteresowanego sędziego ministrowi sprawiedliwości właściwego oświadczenia oraz przedstawienia przez tego sędziego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego, że jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązku sędziego. W rezultacie nowelizacji ustawy z 23.05.2018 r. możliwość dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego” została uzależniona także od uzyskania zgody KRS, która miała decydować zgodnie z wymaganiami interesu wymiaru sprawiedliwości i interesu ogólnego.

Na podstawie posiadanych materiałów Trybunał zauważył, że zarówno pierwsza, druga, jak i trzecia skarżąca przedstawiły ministrowi sprawiedliwości swoje oświadczenia oraz odpowiednie orzeczenia lekarskie. Trzecia skarżąca złożyła podobne oświadczenie również KRS i na poparcie swojego wniosku podkreśliła, że ewentualne dalsze zajmowanie przez nią stanowiska sędziego



leżałoby w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie ogólnym. W postępowaniu przed Trybunałem trzecia skarżąca (E. Kabzińska) podważyła ocenę dokonaną przez KRS w tych kwestiach i podniosła m.in., że była ona arbitralna i bezpodstawna. Na podstawie całości posiadanych materiałów Trybunał uznał, że jej zarzuty nie były w żadnym stopniu bezpodstawne.

Trybunał zauważył, że czwarta skarżąca (D. Jezierska) spełniła pierwszy z warunków ustawowych, ale równocześnie zakwestionowała drugi, twierdząc, że w szczególnych okolicznościach tej sprawy doszło wobec niej do dyskryminacji ze względu na płeć. Trybunał uznał, że jej zarzuty w tej kwestii były możliwe do uzasadnienia.

W rezultacie odmów zgody na dalsze zajmowanie przez skarżące stanowiska sędziego musiały one przejść w stan spoczynku na pięć do dziewięciu lat przed terminami, do których zgodnie z ich oczekiwaniami miały orzekać jako sędziowie. Trybunał zapoznał się z argumentami skarżących dotyczącymi konsekwencji zarówno osobistych, jak i finansowych opisanej sytuacji.

Trybunał zauważył, że konstytucyjne zasady dotyczące niezawisłości sądownictwa i nieusuwalności sędziów chroniły skarżące przed bezprawnym i arbitralnym zakończeniem pełnienia przez nie obowiązku sędziego. Artykuł 180 Konstytucji stanowi, że złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Artykuł 178 Konstytucji z kolei gwarantuje niezawisłość sędziów.

Trybunał uznał więc, że spór w niniejszej sprawie dotyczył zarówno prawa skarżących do dalszego zajmowania stanowiska sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego”, jak i warunków jego realizacji. Był on „rzeczywisty”, dotyczył bowiem uprawnień skarżących do dalszego zajmowania stanowiska sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego”. Był również „poważny”, z uwagi na status skarżących jako sędziów i konsekwencje wiążące się dla nich z koniecznością wcześniejszego przejścia w stan spoczynku. Wreszcie „rozstrzygał on bezpośrednio” o prawie wchodzącym w grę, ponieważ zarzucone decyzje odmowne oznaczały przedwczesne przejście w stan spoczynku.

Trybunał musiał następnie ustalić, w świetle kryterium wskazanego w wyroku *Vilho Eskelinen i inni* (z 19.04.2007 r., Wielka Izba) i niedawno potwierdzonego w wyroku w sprawie *Grzęda* (z 15.03.2022 r.), czy „prawo”, na które powoływały się skarżące, miało „charakter cywilny” w autonomicznym znaczeniu tego pojęcia przyjętym w art. 6 ust. 1.

Trybunał uznał za nieprzekonujące twierdzenie rządu, że art. 6 § 1 nie miał zastosowania w jego części cywilnej, przedmiotowy spór był bowiem kwestią prawa publicznego i nie wchodziło w grę żadne prawo „cywilne”. Podkreślił, że część cywilna tego przepisu może mieć zastosowanie do sporu publicznoprawnego, jeżeli względy prawa prywatnego mają pierwszeństwo przed względami prawa publicznego z uwagi na ich bezpośrednie konsekwencje dla prawa cywilnego o charakterze pieniężnym lub niepieniężnym.

Kierując się kryteriami przyjętymi w sprawie *Vilho Eskelinen i inni*, Trybunał zasadniczo przyjął, że „zwykłe spory pracownicze” z udziałem funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów, mają bezpośrednie konsekwencje dla ich praw cywilnych. Podkreślił, że zasadniczo nie ma podstaw do wyłączenia takich sporów – jak spory dotyczące wynagrodzenia, dodatków lub innych tego rodzaju praw – z gwarancji art. 6 z powołaniem się na szczególnie charakter relacji między funkcjonariuszem i państwem wchodzącym w grę.

Spory dotyczyły możliwości zajmowania nadal przez skarżące stanowisk sędziowskich do 70. roku życia. Odmowa zgody na to oznaczała zakończenie ich aktywnej kariery sędziowskiej i przejście przez nie w stan spoczynku. Wielka Izba TSUE w wyroku dotyczącym tej kwestii (z 5.11.2019 r. w sprawie *Komisja v. Polska*, C-192/18) stwierdziła, że mechanizm, na mocy którego minister sprawiedliwości był uprawniony do wyrażania zgody na dalsze czynne orzekanie przez sędziów po osiągnięciu „wieku emerytalnego”, odnosił się do warunków, przebiegu i zakończenia kariery zawodowej sędziów. Trybunał podzielił wnioski TSUE w tej kwestii i uznał, że spory te były niewątpliwie przykładem zwykłych sporów pracowniczych w rozumieniu dotychczasowego orzecznictwa.

W przypadku sporów należących do tej kategorii istnieje domniemanie zastosowania art. 6, a do państwa należy wykazanie, po pierwsze, że zgodnie z prawem krajowym skarżący będący funkcjonariuszem nie posiada prawa dostępu do sądu, a po drugie, że pozbawienie go praw zagwarantowanych w art. 6 było uzasadnione.

Przy odpowiedzi na pytanie, czy prawo krajowe pozbawiało skarżące prawa dostępu do sądu, Trybunał przypomniał, że aby pierwszy z warunków określonych w „teście Eskelinen” został spełniony, państwo musi wyraźnie przewidzieć w swoim prawie krajowym wyłączenie dostępu do sądu osób zajmujących określone stanowiska lub należących do określonej kategorii zatrudnienia.

W nielicznych sprawach, w których Trybunał uznał, że spełniony został pierwszy warunek „testu Eskelinen”, wykluczenie dostępu do sądu było jednoznaczne i „wyraźne”. Na przykład w sprawie *Suküt v. Turcja* (decyzja z 1.09.2007 r.), która dotyczyła wcześniejszego przejścia żołnierza na emeryturę ze względów dyscyplinarnych, konstytucja Turcji wyraźnie przewidywała, że decyzje Wysokiej Rady Wojskowej nie podlegają jakiegokolwiek kontroli sądowej. To samo dotyczyło decyzji tamtejszej Naczelnej Rady Sędziów i Prokuratorów w sprawach dotyczących powoływania i dyscyplinarnego zwalniania prokuratorów.

Trybunał stwierdził również niedawno, że pierwszy warunek „testu Eskelinen” można uznać za spełniony, jeśli przy braku wyraźnego przepisu jednoznacznie wykazano, że prawo krajowe wyklucza dostęp do sądu w sporze danego rodzaju. Trybunał uważał zatem, że warunek ten jest spełniony w pierwszej kolejności, gdy prawo krajowe zawiera wyraźne wyłączenie prawa dostępu do sądu, ale również gdy wyłączenie ma charakter dorozumiany, a w szczególności wynika z systemowej wykładni obowiązujących regulacji prawnych lub całości ustawodawstwa.

Stanowiska rządu oraz pierwszych trzech skarżących różniły się w kwestii, czy spełniony został pierwszy warunek „testu Eskelinen”. Argumentowały one, że w trakcie swojej kariery zawodowej nie zostały pozbawione prawa dostępu do sądu. Rząd ze swojej strony twierdził przeciwnie, lecz jego stanowisko w tej kwestii było niespójne. Z uwag rządu wynikało, że skarżące zostały pozbawione prawa dostępu do sądu na podstawie ówczesnych przepisów, a jednocześnie miały do dyspozycji kilka środków prawnych umożliwiających zaskarżenie niekorzystnych dla nich decyzji ministra sprawiedliwości czy uchwał KRS. Ponadto czwarta skarżąca – według twierdzeń rządu – nie została pozbawiona dostępu do sądu, chociaż z jego uwag w innym miejscu wynikało coś przeciwnego. Trybunał uznał, że w okolicznościach tej sprawy pierwszy warunek „testu Eskelinen” nie jest spełniony.

W odniesieniu do drugiego warunku „testu Eskelinen” rząd stwierdził, że skargi dotyczyły wykonywania władzy publicznej. Trybunał przypomniał, że sam fakt, iż dana osoba należy do sektora lub służby uczestniczącej w jej wykonywaniu, nie jest sam w sobie rozstrzygający. Wykluczenie prawa dostępu do sądu może być uzasadnione, jeśli państwo wykaże, że przedmiot sporu jest związany z wykonywaniem władzy państwowej lub podważa szczególny stosunek zaufania i lojalności między daną osobą a państwem.

Trybunał w swoim najświeższym orzecznictwie podkreśla szczególną rolę władzy sądowniczej w społeczeństwie: jako gwarant sprawiedliwości, będącej fundamentalną wartością w państwie prawa, aby właściwie wypełniać swoją misję, musi ona cieszyć się zaufaniem obywateli. Odnosi się to również do przypadku podjęcia środka mającego wpływ na karierę sędziego, jak zaprzestanie zajmowania przez niego stanowiska sędziego. Biorąc pod uwagę ważne miejsce sądownictwa wśród organów państwa w społeczeństwie demokratycznym i przywiązywanie coraz większego znaczenia do rządów prawa i podziału władz oraz konieczności ochrony niezależności sądownictwa, Trybunał musi zwracać szczególną uwagę na ochronę sędziów w przypadkach, w których wchodzi w grę rozstrzygnięcie sporów dotyczących pozostania na stanowisku, odwołania lub warunków wykonywania przez nich obowiązków.

Zdaniem Trybunału kryterium, według którego przedmiot sporu wiąże się z kwestionowaniem szczególnej więzi zaufania i lojalności, należy odczytywać w świetle gwarancji niezależności władzy sądowniczej. Te dwa pojęcia, a mianowicie szczególna więź zaufania i lojalności wymagana od funkcjonariuszy publicznych oraz niezależność sądownictwa, nie są łatwe do pogodzenia. Podczas gdy stosunki robocze między funkcjonariuszem a państwem można tradycyjnie definiować w oparciu o zaufanie i lojalność wobec władzy wykonawczej, ponieważ od pracowników państwowych wymaga się wdrażania polityki rządu, członkowie władzy sądowniczej korzystają ze szczególnej gwarancji uznawanych za niezbędne do wykonywania ich obowiązków i mają m.in. obowiązek kontroli działań władzy wykonawczej. Złożony charakter stosunków roboczych pomiędzy członkami władzy sądowniczej a państwem wymaga, aby wymiar

sprawiedliwości w wykonywaniu swoich funkcji był dostatecznie oddalony od innych organów państwa, aby mógł wydawać orzeczenia w oparciu *a fortiori* o wymogi prawa i sprawiedliwości, bez strachu i aktów przychylności. Iluzoryczne byłoby przekonanie, że sędziowie mogą przestrzegać rządów prawa i wprowadzać w życie zasadę rządów prawa, jeśli prawo krajowe pozbawia ich ochrony na podstawie Konwencji w sprawach bezpośrednio wpływających na ich niezawisłość i bezstronność.

Trybunał zauważył, że rząd nie przedstawił żadnego argumentu pozwalającego na stwierdzenie, że przedmiot sporu – zaprzestanie zajmowania przez skarżące stanowiska sędziego w następstwie wcześniejszego przejścia w stan spoczynku – należał do zakresu wykonywania władzy państwowej, a zatem wyłączenie gwarancji z art. 6 było obiektywnie uzasadnione. Trybunał podkreślił, że brak sądowej kontroli zgodności z prawem decyzji kończących aktywne pełnienie obowiązku sędziego nie może służyć interesom państwa, które szanuje rządy prawa. Ponadto nie zostały podane żadne powody decyzji ministra, a uchwała KRS w sprawie trzeciej skarżącej zawierała jedynie ogólne uzasadnienie, co tym bardziej utrudniało uznanie, że spór dotyczył wyjątkowych i istotnych powodów mogących uzasadnić wyłączenie takich rozstrzygnięć spod kontroli sądowej. Sędziowie muszą korzystać z ochrony przed arbitralnymi działaniami władzy ustawodawczej i wykonawczej, a skuteczność takiej ochrony może zapewnić wyłącznie kontrola przez niezależny organ sądowy zgodności z prawem zastosowanego wobec nich środka.

Nawet przy założeniu, że pierwszy z warunków „testu Eskelinen” został spełniony, rząd nie był w stanie wykazać, że pozbawienie skarżących w owym czasie prawa dostępu do sądu było uzasadnione względami podyktowanymi interesami państwa i że przedmiot sporu wiązał się z wykonywaniem władzy państwowej lub podważał „szczególną więź zaufania i lojalności” istniejącą między skarżącymi a państwem. Z uwagi na szczególny status sędziów i znaczenie kontroli sądowej postępowań dotyczących ich odwołania lub zwolnienia nie można było uznać, że szczególna więź zaufania między państwem a skarżącymi uzasadniała wyłączenie praw gwarantowanych przez Konwencję.

Artykuł 6 ust. 1 Konwencji miał więc zastosowanie w świetle drugiego warunku „testu Eskelinen”.

Trybunał zauważył, że w wyniku wejścia w życie w październiku 2017 r. ustawy z 16.11.2016 r. wiek przejścia w stan spoczynku sędziów pełniących urząd w owym czasie został obniżony do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Z brzmienia odpowiednich przepisów tej ustawy wynikało, że sędziowie, którzy osiągnęli „wiek emerytalny”, musieli przejść w stan spoczynku, chyba że w wyznaczonym w tym celu terminie złożyli ministrowi sprawiedliwości oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska sędziego i przedstawili odpowiednie zaświadczenie lekarskie. Trybunał zauważył, że chociaż każda ze skarżących przedstawiła odpowiednie oświadczenie ministrowi, żadna nie otrzymała wnioskowanej zgody.

Skarżące zostały w ten sposób zmuszone do przejścia w stan spoczynku w kwietniu 2018 r., z wyjątkiem trzeciej skarżącej, która jako jedyna otrzymała następnie zgodę ministra sprawiedliwości do orzekania do grudnia 2018 r., czyli do osiągnięcia wcześniej obowiązującego wieku przejścia w stan spoczynku. Jak wynika z ustaleń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, pisma ministerialne informujące powódki w podobnych sprawach o odmowie ministra sprawiedliwości zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego oznaczały bezprawną – choć rozstrzygającą – regulację statusu sędziowskiego zainteresowanych. W tych okolicznościach nie było wątpliwości, że to minister sprawiedliwości decydował o dalszym zajmowaniu stanowiska przez sędziego poza granicami „wieku emerytalnego”.

Przepisy nie precyzowały, czy od decyzji ministra przysługiwało odwołanie. Pierwsza i druga skarżąca powstrzymały się przed odwołaniem się od tych decyzji z uzasadnieniem braku skutecznego środka odwoławczego. Czwarta skarżąca zwróciła się do ministra sprawiedliwości o wskazanie środków prawnych umożliwiających zakwestionowanie jego decyzji. Minister w odpowiedzi poinformował ją, że jego decyzja jest nieodwołalna. Mimo to skarżąca ta odwołała się do Sądu Najwyższego, ale bez powodzenia.

Jak wynikało ze wspomnianego wyżej wyroku TSUE, od decyzji ministra w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziów po osiągnięciu przez nich nowego wieku emerytalnego nie służył w owym czasie żaden sądowy środek odwoławczy. TSUE uznał więc, że Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) wymagającego istnienia systemu środków prawnych zapewniających skuteczną kontrolę sądową w dziedzinach objętych prawem Unii.

Rząd z jednej strony twierdził, że kwestionowane decyzje ministra sprawiedliwości nie podlegały kontroli sądowej, a z drugiej – że można było je zaskarżyć do sędziego administracyjnego. Rząd powołał się w tej kwestii na przykłady orzecznictwa sądów administracyjnych.

Z przykładów orzecznictwa przedstawionych przez rząd wynikało, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który rozstrzygał sprawy podobne do spraw pierwszej, drugiej i czwartej skarżącej, orzekł, iż nie był właściwy do ich rozpoznania. Dopiero po orzeczeniu kasacyjnym Naczelnego Sądu Administracyjnego wydanym w październiku 2019 r. sąd ten zmienił swoje orzecznictwo w tej kwestii i orzekł na korzyść skarżących. Naczelny Sąd Administracyjny, który orzekł już po złożeniu niniejszych skarg do Trybunału, działając jako sąd ostatniej instancji i z uwzględnieniem wydanych w międzyczasie orzeczeń TSUE, poparł wyżej wspomniane podejście.

Trybunał mógł jedynie przyjąć je z zadowoleniem. Zauważył jednak, że orzecznictwo to pojawiło się około dwa i pół roku po złożeniu skarg do Trybunału w tej sprawie, a ponadto rząd nie dostarczył żadnych informacji na temat działań podjętych przez ministra sprawiedliwości w związku z decyzjami



w analogicznych sprawach. W tych okolicznościach Trybunał uznał, że przykłady przedstawione przez rząd nie mogły stanowić potwierdzenia praktyki krajowej, która w okresie objętym skargami umożliwiłaby skarżącym dostęp do sądu w celu zbadania decyzji ministerialnych odmawiających zgody na przedłużenie zajmowania stanowiska sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego”.

W wyniku późniejszej nowelizacji ustawy uprawnienie do zgody lub odmowy zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego” zostało przekazane KRS. Z powołaniem się na nowe przepisy ustawowe trzecia skarżąca oświadczyła w procedurze przed KRS, że wyraża wolę dalszego zajmowania stanowiska sędziego do 70. roku życia. KRS oddaliła ten wniosek, stwierdzając ponadto, że na mocy przepisów art. 69 ust. 1b p.u.s.p. jej uchwała jest „ostateczna”. Informacje przekazane trzeciej skarżącej przez wiceprzewodniczącego KRS nie określały przysługujących środków odwoławczych.

Z uwag rządu w tym zakresie wynikało, że przedmiotowa uchwała KRS z jednej strony nie podlegała zaskarżeniu, a z drugiej – rząd twierdził, że podlegała zaskarżeniu do Sądu Najwyższego. Oświadczenia te były więc niespójne, podobnie jak orzecznictwo Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, którego przykłady rząd przedstawił.

Trybunał przypomniał również swoje ustalenia w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* (wyrok z 8.11.2021 r.), że ww. Izba Sądu Najwyższego nie spełniała wymogów „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. W związku z tym nawet, gdyby trzecia skarżąca mogła do niej wystąpić, nie zapewniłoby to jej rozpatrzenia sprawy przez „sąd” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

W tych okolicznościach Trybunał nie został przekonany, że środki odwoławcze wskazane przez rząd były skuteczne. Prawo skarżących do dostępu do sądu zostało więc ograniczone.

Przy ocenie zasadności tego ograniczenia Trybunał zauważył, iż z uwag rządu jasno wynikało, że wykluczenie środka odwoławczego umożliwiającego skarżącym odwołanie się od decyzji ministra sprawiedliwości i uchwały KRS miało poprawić skuteczność wymiaru sprawiedliwości.

Trybunał nie kwestionował zasadności deklarowanego celu tego ograniczenia, zauważył jednak z głębokim zaniepokojeniem, że z wniosków zawartych zarówno w opinii Komisji Weneckiej, jak i w wyroku TSUE wynikało, że mechanizm wyrażania zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu „wieku emerytalnego” służył przedstawicielowi władzy wykonawczej do nieuzasadnionego wykluczenia dużej liczby doświadczonych sędziów i wywierania niedopuszczalnej presji na sędziów zbliżających się do wieku przejścia w stan spoczynku.

Trybunał podkreślił w tym kontekście rosnące znaczenie, jakie dokumenty międzynarodowe i instrumenty Rady Europy, a także orzecznictwo sądów międzynarodowych i praktyka innych organów międzynarodowych przywiązu-



ją do poszanowania sprawiedliwości proceduralnej w sprawach dotyczących usunięcia lub odwołania sędziów, a w szczególności do możliwości interwencji organu niezależnego od władzy wykonawczej i ustawodawczej w związku z każdą decyzją mającą wpływ na zakończenie kadencji sędziego. Wskazał również rosnące znaczenie podziału władzy i potrzebę zachowania niezależności sądownictwa.

Trybunał zauważył, że w wyniku połączonego skutku przepisów obniżających wiek przechodzenia w stan spoczynku sędziów – kobiet do 60 lat oraz odmowy ministra sprawiedliwości i KRS zgody na dalsze zajmowanie przez skarżące stanowiska sędziego po osiągnięciu tego wieku, zostały one zmuszone do odejścia z sądownictwa od pięciu do dziewięciu lat wcześniej, niż było to planowane. W rezultacie zostały zwyczajnie z niego zwolnione. Doszło więc do ingerencji odpowiednio ministra sprawiedliwości i KRS w wykonywanie przez nie funkcji sądowiczych.

Analiza dostępnego krajowego orzecznictwa wskazywała, że minister sprawiedliwości nie był uprawniony do takich decyzji i w konsekwencji były one niezgodne z prawem.

Decyzje w sprawach skarżących zostały podjęte na podstawie kryteriów niejasnych i nieprecyzyjnych. Decyzje ministra nie podlegały żadnym ograniczeniom czasowym ani nie były opatrzone żadnym uzasadnieniem. Nie podlegały również żadnej kontroli organu zewnętrznego i niezależnego od ministra. Trybunał przypomniał w tym kontekście znaczenie przywiązywane przez organy Rady Europy do zasady, że decyzje dotyczące doboru i kariery sędziów muszą opierać się na obiektywnych kryteriach określonych z wyprzedzeniem przez prawo lub właściwe organy oraz że organ uczestniczący we wszystkich takich decyzjach musi być niezależny. Trybunał uważał, że podobne względy odnosiły się do uchwały KRS dotyczącej trzeciej skarżącej. Chociaż w przeciwieństwie do decyzji ministerialnych uchwała KRS posiadała uzasadnienie, było ono ogólne i stereotypowe.

Rząd w swoich uwagach utrzymywał, że domniemane wady interwencji ministerialnej, których dotyczyły zarzuty skarżących, zostały usunięte po wejściu w życie zmian w ustawie wprowadzonych 23.05.2018 r. Trybunał nie przyjął tego argumentu i wskazał na ustalenia dotyczące braku niezależności obecnej KRS i jej podporządkowania władzom politycznym poczynione przez Wielką Izbę w sprawie *Grzęda* oraz wynikające z szeregu innych wyroków Trybunału dotyczących Polski. Dokonując swoich ustaleń, Wielka Izba oparła się m.in. na orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego, z którego wynika, że KRS w obecnym kształcie nie zapewnia wystarczających gwarancji niezależności od władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Trybunał uznał, że w świetle powyższego oraz okoliczności towarzyszących odejściu skarżących z sądownictwa mogły one zasadnie podejrzewać arbitralność dotyczących ich decyzji ministra sprawiedliwości i KRS. Trybunał podkreślił, że arbitralność, która oznacza zaprzeczenie rządów prawa, jest tak samo

niedopuszczalna w odniesieniu do praw proceduralnych, jak w odniesieniu do praw materialnych.

Przejście skarżących w stan spoczynku nie było obwarowane podstawowymi wymogami sprawiedliwości proceduralnej. Decyzjom ministerialnym nie towarzyszyło żadne uzasadnienie, a uchwała KRS dotycząca trzeciej skarżącej zawierała jedynie stereotypowe i zwięzłe uzasadnienie. Trybunał uważał, że w ramach prawnych takich jak w niniejszej sprawie, w których przedstawiciele władzy wykonawczej i KRS podlegający władzom politycznym byli uprawnieni do rozstrzygania o przedłużeniu kadencji sędziów, brak kontroli legalności takich decyzji nie mógł leżeć w interesie państwa. Krajowe regulacje prawne zastosowane wobec skarżących w żaden sposób nie chroniły przed arbitralnym zakończeniem zajmowania przez nie stanowiska sędziego. Trybunał podkreślił, że sędziowie muszą korzystać z ochrony przed arbitralnymi działaniami władzy wykonawczej, a wyłącznie skuteczna może być kontrola zgodności z prawem decyzji o ich zwolnieniu przez niezależny organ sądowy.

Komisja Wenecka w swojej opinii zaleciła uchylenie uprawnienia ministra sprawiedliwości do przedłużania kadencji sędziego po przekroczeniu „wieku emerytalnego”, uzasadniając to m.in. tym, że w w razie jego istnienia sędzia podlega presji. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z kolei stwierdził, że mechanizm ten w połączeniu z obniżeniem wieku przejścia w stan spoczynku do 60 lat dla sędziów płci żeńskiej i 65 lat dla sędziów płci męskiej naruszał zasadę nieusuwalności sędziów.

Trybunał nie znalazł podstaw do innych wniosków. Uważał, że decyzje wydane wobec każdej ze skarżących stanowiły arbitralną i niezgodną z prawem ingerencję przedstawiciela władzy wykonawczej i podległego jej organu w sferę niezawisłości i nieusuwalności sędziów.

Ze względu na ważne miejsce zajmowane przez sądownictwo wśród organów państwa w społeczeństwie demokratycznym oraz znaczenie przywiązywane do podziału władzy i potrzeby zachowania niezależności sądownictwa Trybunał musi zwracać szczególną uwagę na ochronę sędziów przed działaniami mogącymi zagrozić ich niezawisłości i autonomii. Sędziowie mogą stać na straży rządów prawa i nadawać skuteczność Konwencji tylko wtedy, gdy prawo krajowe nie pozbawia ich gwarancji wymaganych na mocy Konwencji w kwestiach bezpośrednio wpływających na ich niezawisłość i bezstronność.

Trybunał uznał, że w razie przedterminowego zakończenia pełnienia obowiązków sędziego w wyniku jednostronnej decyzji przedstawiciela władzy wykonawczej i podległego jej organu wyłącznie poważne powody mogą uzasadniać wyjątkowy brak kontroli sądowej takich decyzji. Rząd nie przedstawił Trybunałowi żadnych takich powodów. W tych okolicznościach państwo podważyło samą istotę prawa skarżących dostępu do sądu.

W rezultacie doszło do naruszenia prawa dostępu do sądu zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji w stosunku do wszystkich skarżących (pięć do dwóch).

Zarzuty skarżących odnoszące się do dyskryminacji Trybunał postanowił rozpatrzyć w świetle art. 14 w połączeniu z art. 8 Konwencji.

W związku z kwestią, czy zarzuty skarżących w tym zakresie były dopuszczalne *ratione materiae*, Trybunał zauważył, że skarżące nie zarzuciły, iż nie mogły skorzystać z prawa do pozostania na stanowisku do ukończenia 70. roku życia jako takiego, ale że doświadczyły dyskryminacji ze względu na płeć i wiek w sprawach zatrudnienia, a w szczególności odnoszących się do przejścia w stan spoczynku i związanego z tym świadczenia oraz okresu trwania stosunku pracy.

Trybunał przypomniał, że chociaż z art. 8 nie można wyprowadzić żadnego ogólnego prawa do zatrudnienia ani prawa dostępu do służby publicznej lub wyboru określonego zawodu, pojęcie „życie prywatne” w szerokim znaczeniu zasadniczo nie wyklucza objęcia nim działalności o charakterze zawodowym lub handlowym. Większość ludzi właśnie w swojej pracy ma szerokie możliwości nawiązywania kontaktów ze światem zewnętrznym. Życie zawodowe stanowi zatem część tej sfery relacji z innymi, która nawet w kontekście publicznym może w pewnych okolicznościach być objęta pojęciem „życie prywatne”.

Nawet gdy podjęcie środka wpływającego na życie zawodowe danej osoby nie ma związku z jej życiem prywatnym, może jednak pojawić się pytanie na tle art. 8 o jego doznane lub możliwe poważne negatywne skutki dla jej życia prywatnego. W sprawach, w których Trybunał bierze za punkt wyjścia konsekwencje analizowanego środka, ważna jest ocena ich wagi. W takim przypadku kluczowe znaczenie ma wymagany próg dolegliwości, a skarżący musi przekonująco wykazać, że w jego przypadku został on osiągnięty, i przedstawić dowody potwierdzające negatywne konsekwencje zarzuconego środka. Artykuł 8 będzie miał zastosowanie jedynie, gdy były one bardzo poważne i w szczególności wyraźny sposób wpłynęły na jego życie prywatne.

Trybunał określił kryteria pozwalające ocenić powagę lub znaczenie zarzucanych naruszeń. Szkada wyrządzona skarżącemu wymaga oceny z uwzględnieniem jego życia przed zastosowaniem zarzuconego środka i po jego zastosowaniu. Ustalenie znaczenia konsekwencji w sporze pracowniczym wymaga uwzględnienia, na tle okoliczności obiektywnych, ich subiektywnego postrzegania przez samego skarżącego. Analiza w tym zakresie musi uwzględniać konsekwencje materialne i niematerialne rozpatrywanego środka. Do skarżącego należy jednak zdefiniowanie i określenie charakteru i zakresu doznanej szkody, która musi pozostawać z nim w związku przyczynowym.

Uzasadnienie decyzji ministra o odmowie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez pierwszą, drugą i czwartą skarżącą nie wskazywało na żaden aspekt odnoszący się do ich życia prywatnego. Trybunał uważał więc, że należało ocenić, czy środek ten miał poważne negatywne konsekwencje dotyczące zasadniczych aspektów ich „życia prywatnego”, a więc: i) ich „kręgu wewnętrznego”, ii) ich możliwość nawiązywania i rozwijania relacji z innymi osobami lub iii) ich dobrego imienia.

W związku z kwestią skutków przejścia w stan spoczynku pierwszej, drugiej i czwartej skarżącej dla ich „wewnętrznego kręgu” Trybunał zauważył, że fakt ten oznaczał nagle obniżenie ich uposażeń o 25% wysokości ostatniego wynagrodzenia, a poza tym miał negatywny wpływ na ich perspektywy emerytalne z uwagi na sposób obliczania ich „emerytury” – uzależniony od stażu pracy. Skarżące przedstawiły szczegółowe szacunki utraconych w ten sposób zarobków. Trybunał odnotował również argument skarżących, że w wyniku nagłego obniżenia wieku emerytalnego sędziów-kobiet zostały one zmuszone do szybkiego opuszczenia stanowisk sędziowskich bez otrzymania czasu na przygotowanie się do obniżenia dochodów. Ponadto ograniczenia zatrudnienia obowiązujące sędziów w stanie spoczynku powodują, że mają oni niewielkie możliwości podjęcia innej pracy zarobkowej.

Trybunał przypomniał w tym kontekście, że nawet jeśli element pieniężny sporu jest istotny dla stosowania art. 6 w jego aspekcie cywilnym, wniosek ten nie oznacza, że spór jest automatycznie objęty art. 8 Konwencji.

W związku z kwestią możliwości nawiązywania i utrzymywania relacji z innymi osobami Trybunał zauważył, że wszystkie skarżące podkreśliły negatywny wpływ zarzuconych środków na ich karierę zawodową oraz perspektywy rozwoju osobistego i zawodowego. Odnotował ich oświadczenia wskazujące na poczucie satysfakcji i samorealizacji, jakie dawał im wykonywany zawód. W wyniku zarzuconych zmian w prawie ich kariera zawodowa została przedwcześnie zakończona, bez możliwości rozwoju zawodowego na innym polu.

Skarżące nie tylko utraciły możliwość dalszej pracy jako sędziowie, ale zostały wykluczone ze świata pracy generalnie i zmuszone do przejścia na emeryturę odpowiednio osiem, dziewięć i siedem lat przed datami, do których miały nadzieję kontynuować pracę.

Biorąc pod uwagę długość tego okresu oraz fakt, że doświadczenie nabyte wraz z wiekiem jest atutem w karierze sędziowskiej, Trybunał uznał, że zarzucone środki miały niewątpliwie wyraźny negatywny wpływ na karierę oraz perspektywy rozwoju zawodowego i osobistego pierwszej, drugiej i czwartej skarżącej. Trybunał podzielił również ich twierdzenia, że opisana sytuacja musiała wywołać u nich poczucie frustracji, a nawet wykluczenia społecznego.

W kwestii reputacji zawodowej i pozycji społecznej pierwszej, drugiej i czwartej skarżącej Trybunał zauważył, że chociaż decyzje ministerialne i pisma informujące o ich przeniesieniu w stan spoczynku nie wskazywały na żadne uchybienia zawodowe, w tym przypadku nie można było pominąć kontekstu zarzuconych działań.

Z posiadanych dowodów jasno wynikało, że przejście skarżących w stan spoczynku miało miejsce w rezultacie kontrowersyjnej reformy rządowej, w odniesieniu do której zarówno TSUE, jak i Komisja Wenecka stwierdziły, że była inspirowana zamiarem władzy wykonawczej usunięcia najbardziej doświadczonych i potencjalnie niepożądanych sędziów. Przedmiotowe środki zostały podjęte na podstawie przepisów, w związku z którymi TSUE stwierdził, że pod-

stawą narzuconego sędziom zróżnicowanego wieku przejścia w stan spoczynku emerytalnego była płęć. Mając na względie konkluzję TSUE w tej kwestii, Trybunał uznał, że sytuacja ta miała niewątpliwie negatywny wpływ – w szerszym znaczeniu – na integralność skarżących i ich sferę prywatną, chronione w art. 8 Konwencji.

Zarzucone środki zostały zastosowane wobec skarżących, które jako przedstawicielki zawodów prawniczych z pewnością zdawały sobie sprawę z ich niezgodności z prawem, ale jednocześnie zostały pozbawione wszelkich środków ochrony prawnej przed arbitralnością władz. W tych okolicznościach Trybunał zgodził się z ich stwierdzeniem, że miały poczucie frustracji z powodu opisanej sytuacji.

Po przeanalizowaniu subiektywnych odczuć skarżących w świetle obiektywnych czynników i ocenie na podstawie przedstawionych dowodów materialnych i niematerialnych konsekwencji ich przejścia na emeryturę Trybunał stwierdził, że zarzucone środki spowodowały, iż miał zastosowanie art. 8 w związku z art. 14 Konwencji.

Trybunał odrzucił wszystkie argumenty rządu zmierzające w kierunku odrzucenia skarg.

Trybunał zauważył, że w wyniku wejścia w życie przepisów obniżających „wiek emerytalny” sędziów z 67 lat do 60 lat i 65 lat odpowiednio dla kobiet i mężczyzn każda ze skarżących była zobowiązana do opuszczenia stanowiska sędziego. Przepisy te wprowadziły wyraźną różnicę traktowania ze względu na płęć w odniesieniu do obowiązkowego wieku emerytalnego osób wykonujących ten sam zawód. Skarżące w niniejszej sprawie pracowały w zawodzie związanym z pracą umysłową. Biologiczne różnice między mężczyznami i kobietami oraz wszelkie względy związane z rolą mężczyzn i kobiet w społeczeństwie nie mają wpływu na zdolność do wykonywania tego rodzaju zawodów. Rząd nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących, że sędziowie-kobiety, które osiągnęły wiek 60 lat, lub skarżące w tej sprawie, były mniej zdolne do prawidłowego wypełniania swoich obowiązków zawodowych niż sędziowie płci męskiej znajdujący się w podobnej sytuacji. Szczególnie niepokojący był wymóg, zgodnie z którym tylko sędziowie-kobiety musiały udowodnić za pomocą zaświadczenia lekarskiego, że nadal są zdolne pod względem intelektualnym do pełnienia obowiązku sędziego. W niniejszej sprawie istniała zatem niewątpliwie różnica traktowania ze względu na płęć między osobami znajdującymi się w podobnej sytuacji.

W związku z kwestią, czy sporną różnicę można było uznać za obiektywnie i racjonalnie uzasadnioną w świetle art. 14 Konwencji, Trybunał zauważył, że TSUE uznał przepisy krajowe w tej materii za sprzeczne z europejskimi standardami równego traktowania. Wprowadziły one bowiem warunki bezpośrednio dyskryminujące ze względu na płęć, w szczególności w odniesieniu do chwili, od której sędziowie-kobiety mogły skorzystać ze świadczeń przewidzianych w systemie emerytalnym.



Ponadto Trybunał zauważył, że TSUE w swoim orzecznictwie uznał, iż nagłe i znaczne obniżenie wieku emerytalnego obejmujące między innymi sędziów nie może być uzasadnione ani celem standaryzacji zawodów wchodzących w skład służby publicznej, górnych granic wieku zaprzestania działalności zawodowej, ani stworzeniem „bardziej zrównoważonej” struktury wiekowej w konkretnych zawodach, ułatwiającej dostęp do nich młodych prawników.

Wyrok TSUE nie doprowadził do zmiany sytuacji skarżących, a zarzucona dyskryminacja istniała nadal.

Rząd twierdził, że skarżące mogły powołać się na art. 26 ust. 2 ustawy z 16.11.2016 r., aby skorzystać z warunków przejścia w stan spoczynku podobnych do warunków obowiązujących sędziów-mężczyzn. Trybunał przypomniał w związku z tym, że skarżące chciały skorzystać z prawa zagwarantowanego im nie przepisem ww. artykułu ustawy z 16.11.2016 r., lecz jej art. 26 ust. 1. Ponadto, jak jasno wynikało z orzecznictwa krajowego, do sędziów znajdujących się w sytuacji podobnej do sytuacji skarżących w niniejszej sprawie miał zastosowanie drugi z tych przepisów, a nie pierwszy.

Połączony skutek ustawodawstwa różnicującego „wiek emerytalny” sędziów-mężczyzn i sędziów-kobiet oraz odmów zgody na dalsze zajmowanie przez skarżące stanowiska sędziego po przekroczeniu obniżonego wieku przejścia w stan spoczynku był taki, że aktywne życie zawodowe skarżących kończyło się pięć lat wcześniej niż w przypadku sędziów płci męskiej znajdujących się w podobnej sytuacji. Wcześniejsze przejście przez skarżące w stan spoczynku nie tylko zaszkodziło ich karierom zawodowym, ale także miało dla nich znaczne negatywne konsekwencje, w szczególności finansowe. Wysokość emerytury skarżących była bezpośrednią funkcją stażu pracy, a liczba przepracowanych lat stanowiła decydujący czynnik przy obliczaniu każdego z dwóch składników, a mianowicie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za staż pracy.

Trybunał uważał więc, że utrata zarobków w stosunku do sędziów-mężczyzn została udowodniona. Wynikające z dyskryminacji konsekwencje były jeszcze bardziej dolegliwe z powodu niemożności podjęcia przez skarżące po przejściu w stan spoczynku zadowalającej je pracy zawodowej.

W świetle tych wniosków Trybunał uznał, że nie miał potrzeby badania, czy czwarta skarżąca była ofiarą dyskryminacji również ze względu na swój wiek.

Trybunał stwierdził naruszenie art. 14 Konwencji w połączeniu z art. 8 wobec pierwszej, drugiej i czwartej skarżącej (pięć do dwóch). Uznał, że nie miał potrzeby rozpatrywania pozostałych zarzutów postawionych przez skarżące.

Zasądził na rzecz pierwszej, drugiej i czwartej skarżącej jako zadośćuczynienie za szkody materialne i krzywdę moralną po 26 tys. euro oraz na rzecz trzeciej skarżącej – 20 tys. euro, a także zwrot poniesionych kosztów i wydatków.

Jednym z dwóch sędziów, którzy nie zgodzili się ze zdaniem większości Izby, był sędzia polski Krzysztof Wojtyczek. Sędziowie ci twierdzili, że skargi pierw-



szej, drugiej i czwartej skarżącej należało odrzucić jako niedopuszczalne oraz nie zgodzili się z wnioskiem, że doszło do wskazanych w wyroku naruszeń w odniesieniu do tych skarżących. Zgodzili się natomiast z większością, iż nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji wobec trzeciej skarżącej z powodu tego, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie odpowiadała wymogom art. 6. Sędziowie ci podkreślili, że podzielają troskę większości o potrzebę ochrony władzy sądowniczej przed ingerencją władzy wykonawczej.

## ABSTRACT

**adw. Marek Antoni Nowicki**

The author is a non-practicing advocate (District Bar Association in Warsaw), an international expert in the field of human rights. During the period of martial law in 1982, he was one of the founders of the underground Helsinki Committee in Poland and co-author of all its reports, including on human rights in Poland during martial law (Madrid Report). Co-founder of the Helsinki Foundation for Human Rights. From 1993 to 1999, he adjudicated at the European Commission of Human Rights in Strasbourg. From 2000 to 2005, he was the international Ombudsman in Kosovo, and from 2007 to 2016, he was president of the UN Advisory Board on Human Rights in Kosovo.

***Pajak and Others v. Poland* (judgment of 24 October 2023,  
Court (First Section), applications nos. 25226/18, 25805/18, 8378/19  
and 43949/19)**

*The case in question involves four complaints lodged with the European Court of Human Rights by female judges who complained about the legislative amendments that had lowered the retirement age for judges from 67 to 60 for women, and to 65 for men, and had made the continuation of a judge's duties after reaching retirement age conditional upon authorisation by the Minister of Justice and by the National Council of the Judiciary. Before the Court, they complained that no legal remedy had been available to them to challenge the refusal on the part of the Minister of Justice and the National Council of the Judiciary to authorise the continuation of their duties as judges after reaching retirement age. Three applicants further alleged that the new legislation was incompatible with the principle of non-discrimination on grounds of sex and age.*

**Keywords:** *European Court of Human Rights, judiciary, discrimination, minister of justice, National Council of the Judiciary, retirement age for judges, access to court*

**adw. Marek Antoni Nowicki**

e-mail: [marek\\_antoninowicki@yahoo.co.uk](mailto:marek_antoninowicki@yahoo.co.uk)

Autor jest adwokatem niewykonującym zawodu (Izba Adwokacka w Warszawie), ekspertem międzynarodowym w dziedzinie praw człowieka. W okresie stanu wojennego w 1982 r. jeden z założycieli podziemnego Komitetu Helsińskiego w Polsce i współautor wszystkich jego raportów, w tym o prawach człowieka w Polsce w stanie wojennym (Raport Madrycki). Współzałożyciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W latach 1993–1999 orzekał w Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu. W latach 2000–2005 był międzynarodowym Rzecznikiem Praw Obywatelskich w Kosowie, a w latach 2007–2016 – prezesem Izby Doradczej ONZ ds. Praw Człowieka w Kosowie.

# Powtórka z Rzymu

*Maria Zabłocka*

## TRWAŁE WPŁYWY KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Jak pisał wybitny romanista i klasyk wpływu prawa rzymskiego na współczesne porządki prawne Henryk Kupiszewski, trwałym dziedzictwem antyku w świecie europejskim są filozofia grecka, prawo rzymskie i kultura chrześcijańska<sup>1</sup>.

Pomimo upływu czasu i przemian ekonomiczno-społecznych oraz politycznych, jakie przez tysiąclecia dokonały się na naszym kontynencie, które odcisnęły swoje głębokie piętno w mentalności współczesnych Europejczyków, tradycja chrześcijańska nadal jest głęboko zakorzeniona w szeroko pojmowanej kulturze europejskiej. Trudno przecież zaprzeczyć, że nawet najbardziej zatwardziały ateista, pod wpływem silnych emocji zaskoczony jakimś wydarzeniem, nieświadomie woła „o, Boże!”.

To samo można powiedzieć o obchodach świąt Bożego Narodzenia będących wspólnym elementem tradycji większości państw europejskich. Uczni dalej nie są pewni nie tylko dnia, ale nawet roku narodzenia Jezusa Chrystusa, ale tradycyjnie ustalona w IV w. n.e. przez papieża Damazego I data 25 grudnia (w dzień inauguracji bazyliki budowanej nad Grotą Narodzenia) przez wieki pozostała niezmienną. W całej Europie, nawet w państwach laickich, dalej obchodzone są święta Bożego Narodzenia. Nie zrezygnowano z nich, choć obecnie można zaryzykować stwierdzenie, że mają one zupełnie neutralny/laicki (a nie religijny) charakter.

Nowo narodzonemu dzieciątku Jezus pasterze i magowie przynieśli dary, co zapoczątkowało późniejszy zwyczaj prezentów bożonarodzeniowych. Początkowo przynoszone były przez Anioła w Wigilię, a na pewno już w XIV wieku

<sup>1</sup> „Trzy dziedziny kultury antycznej wywarły szczególny wpływ na kształtowanie się duchowego i kulturalnego oblicza Europy. Są nimi filozofia grecka najszerzej ujmowana, chrześcijaństwo i prawo rzymskie”. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 16.

przez św. Mikołaja, w późnym średniowieczu uważanego również za patrona dzieci. Zwyczaj świątecznych podarków przetrwał nawet w państwach, w których w pewnym okresie historycznym religia jako taka w ogóle była negowana, jak na przykład w Rosji, gdzie darczyńcą jest Dziadek Mróz. Jak wiadomo, Dzieciątko zostało położone na sianku w żłobie i dlatego pod obrus przy wieszce wigilijnej wiele osób kładzie siano. Magowie, idąc złożyć hołd Jezusowi, kierowali się wędrującą po niebie gwiazdą i zapewne dlatego dziś w wielu rodzinach zasiada się do wigilijnego stołu po ukazaniu się pierwszej gwiazdki, której szczególnie niecierpliwie dzieci z utęsknieniem wypatrują.

Ósmego dnia po narodzeniu nadano Dzieciątku imię Jezus. W liturgii Kościoła katolickiego dzień ten nazwano świętem Obrzezania Pańskiego, później uroczystością Imienia Pańskiego, a obecnie uroczystością Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Obecnie 1 stycznia stanowi nie tylko jedno z najważniejszych świąt religijnych, ale w wielu państwach, również nie należących w Europie, jest hucznie obchodzonym świętem państwowym i dniem wolnym od pracy. Prawdopodobnie niewielu Europejczyków, witając w Sylwestra z wybicciem północy Nowy Rok i ciesząc się perspektywą długiego spania w wolny dzień, zdaje sobie sprawę, jakie wydarzenie oryginalnie upamiętniają.

Mało kto również jest świadomy, że niektóre obrzędy i święta religii chrześcijańskiej są silnie zakorzenione w starych zwyczajach rzymskich. Dotyczy to nie tylko takich uroczystości, jak przyjęcie nowo narodzonego dziecka do rodziny w czasie *lustratio*, ale również hucznych obchodów świąt, których znaczenia sami celebranci byli już z czasem nieświadomi. W starożytnym Rzymie w celu obchodów danego święta religijnego czy państwowego istniała tradycja zbierania się obywateli na *Forum Romanum*, w wyznaczonym dla każdej kurii miejscu. Ale z biegiem lat ludzie zapomnieli, do jakiej kurii należą, dlatego też „ustanowiono” Święto Głupców, aby każdy w dowolnym miejscu mógł się zebrać i weselić.

Jak więc widać, trwałym dorobkiem antyku jest nie tylko wszechstronna myśl prawnicza, ale też kultura chrześcijańska, zwłaszcza tradycje i obrzędy związane ze świętami Bożego Narodzenia.

**prof. dr hab. Maria Zabłocka**

Autorka jest profesorem zwyczajnym w Katedrze Prawa Rzymskiego i Antycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

# Tekst sponsorowany



## BEZPŁATNE TERMINALE PŁATNICZE I TERMINALE W TELEFONIE DLA PRAWNIKÓW, NOTARIUSZY I KSIĘGOWYCH

Fundacja Polska Bezgotówkowa oferuje przedsiębiorcom oraz osobom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą, w tym prawnikom, notariuszom i księgowym bezpłatne terminale płatnicze lub dostęp do aplikacji umożliwiającej przyjmowanie płatności bezgotówkowych z telefonu. Przedsiębiorcy, którzy skorzystają z oferty, przez okres 12 miesięcy będą zwolnieni z kosztów obsługi transakcji do kwoty 100 tys. zł obrotu na terminal.

### JAK WYKORZYSTAĆ POTENCJAŁ PŁATNOŚCI BEZGOTÓWKOWYCH I ZWIĘKSZYĆ KONKURENCYJNOŚĆ SWOICH USŁUG?

Rynek usług prawnych i notarialnych w Polsce jest obecnie wysoce konkurencyjny, a popyt na te usługi – nierównomierny. Przedsiębiorcy starają się go pobudzić, ale nie zawsze dysponują ku temu odpowiednimi narzędziami, zwłaszcza że reklamowanie tego typu usług jest w Polsce zakazane. Jak zatem zwiększyć atrakcyjność i przyciągnąć nowych klientów?

Często zdarza się, że klienci albo nie posiadają gotówki, żeby zapłacić za poradę /usługę, albo proszą o podanie numeru konta, co zdecydowanie wydłuża proces płatności i wymaga dodatkowej kontroli. **W ramach Programu Fundacji Polska Bezgotówkowa można bezpłatnie korzystać z terminala lub terminala w telefonie** – nie wiąże się to z żadnymi dodatkowymi kosztami po stronie przedsiębiorców. Dzięki temu można zaoferować swoim klientom wybór, a sobie zaoszczędzić czas związany z upominaniem się o płatność. Również klienci pozytywnie reagują na możliwość płacenia bezgotówkowo i chętnie wybierają tę opcję.

Wartość rynku usług prawnych w Polsce szacować można na **10 - 20 mld zł, co stanowi niecałe 1% PKB**<sup>1</sup>. Wraz z rozwojem gospodarczym ich udział systematycznie rośnie. Jeszcze w 2009 r. dane pokazywały, że w ciągu minionych pięciu lat z usług prawniczych korzystało tylko 14% Polaków<sup>2</sup>. W 2019 r. już **co piąty Polak w ciągu roku zgłosił się po profesjonalną pomoc do prawnika**<sup>3</sup>. Eksperci przewidują dalsze wzrosty w tym obszarze, wzorem państw zachodnich i rozwijających się. **Potencjał jest duży do zagospodarowania, jednak dla klientów liczy się już nie tylko merytoryczna i profesjonalna porada, ale również wygoda i komfort oferowanych usług.**

Dzięki działaniom prowadzonym przez Fundację Polska Bezgotówkowa oraz jej partnerów z cyfrowych usług finansowych skorzystało do tej pory już prawie **450 tys.** podmiotów gospodarczych, u których zainstalowano ponad **600 tys. terminali płatniczych**, w tym ponad **5 tys. terminali w telefonie**. Na polskim rynku płatności kartowe akceptuje ponad **1,2 mln urzędzeń płatniczych**. To dwa razy więcej niż 6 lat temu, kiedy startował flagowy Program Fundacji, który zmienił rynek płatności w Polsce. Wśród beneficjentów Fundacji są przede wszystkim mali i średni przedsiębiorcy, ale Program rozszerzył również możliwości dokonywania płatności w urzędach, sądach czy związkach wyznaniowych.

*– Male, średnie i mikroprzedsiębiorstwa z branży prawnej, notarialnej i księgowej doceniają potencjał rozwiązań bezgotówkowych, zwłaszcza wygodę oraz łatwość obsługi płatności, jaką oferują im te rozwiązania. Przykładowo terminal płatniczy w telefonie to aplikacja płatnicza, która umożliwia przyjmowanie płatności zbliżeniowych za pomocą smartfona lub tabletu, na którym zostanie zainstalowana – to oznacza, że właściciel firmy nie musi nawet posiadać dodatkowego urządzenia, a może przyjmować płatności bezgotówkowe. Korzystanie z aplikacji terminala w telefonie jest w pełni bezpieczne i nie wiąże się z żadnymi ograniczeniami dla klienta – może on zapłacić za usługi lub zakupy dowolnym instrumentem, np. kartą, zegarkiem czy telefonem – mówi Zbigniew Wiśniewski, wiceprezes zarządu Fundacji Polska Bezgotówkowa.*

Chcesz wziąć udział w Programie i otrzymać bezpłatny terminal lub skorzystać z terminala w telefonie? **Zgłoś się:** <https://polskabezgotowkowa.pl/dla-firm/oferta/>.

\*\*\*

## Fundacja Polska Bezgotówkowa

Fundacja została powołana w celu podejmowania działań w zakresie rozwoju płatności bezgotówkowych w Polsce, w szczególności poprzez rozbudowę sieci akceptacji instrumentów płatniczych, upowszechnianie i promocję obrotu

<sup>1</sup> <https://ine.org.pl/uslugi-prawne-w-polsce/>.

<sup>2</sup> <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/114516,tylko-14-proc-polakow-korzysta-z-uslug-prawniczych.html>.

<sup>3</sup> <https://ine.org.pl/uslugi-prawne-w-polsce/>.



bezugotówkowego, a także działania na rzecz budowy innowacji technologicznych w płatnościach. Interesariuszami Fundacji są: Mastercard, Visa, Ministerstwo Finansów, Związek Banków Polskich, a także banki i agenci rozliczeniowi.

# Skorowidz „Palestry” za rok 2023

## SKOROWIDZ PRZEDMIOTOWY

### ADWOKATURA

1. Przymus adwokacki we Francji na tle prawa do sprawiedliwego procesu w świetle art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (ARTYKUŁY). **Magdalena Matusiak-Frącczak**. Nr 1–2, s. 43–57.
2. Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa (FORUM ADWOKACKIE). **Patricia Różańska-Ungur**. Nr 1–2, s. 244–262.
3. Wybrane aspekty funkcjonowania tajemnicy adwokackiej w Stanach Zjednoczonych (ARTYKUŁY). **Magdalena Matusiak-Frącczak**. Nr 3, s. 7–19.
4. Uchwała nr 3 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Adwokatów z dnia 16.06.2023 r. (PRAWO). Nr 6, s. 7–8.
5. 100-lecie Izby Adwokackiej w Katowicach (OD REDAKCJI). **Michał Bieniak**. Nr 9, s. 5–6.
6. Wywiad z dziekanem Izby Adwokackiej w Katowicach adw. Romanem Kuszem (WYWIADY). **Paweł Matyja**. Nr 9, s. 7–15.
7. Recenzja książki *100 lat Adwokatury Śląskiej (1922–2022)*, J. Kudelko, Katowice 2023 (RECENZJE). **Michał Bieniak**. Nr 9, s. 133–134.
8. Momenty zwrotne, czyli nowe spojrzenie na historię adwokatury (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA). **Andrzej Tomaszek**. Nr 9, s. 135–140.
9. Najlepsi absolwenci Szkoły Prawa Polskiego i Europejskiego z Ukrainy na stażu w Radomiu (Z ŻYCIA ADWOKATURY). **Monika Strus-Wolos**. Nr 9, s. 143–146.
10. Kilka uwag o istocie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych. **Andrzej Nogal**. Nr 12, s. 45–58.
11. Odpowiedzialność za nadużycie przez aplikanta adwokackiego wolności słowa i pisma według przepisów ustawy – Prawo o adwokaturze (ARTYKUŁY). **Wojciech Szczotka**. Nr 12, s. 59–83.

### ARTYKUŁY

#### Prawo cywilne materialne i procesowe

1. Zaskarżalność postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. **Józef Forystek** Nr 1–2, s. 58–81.
2. Zarys zagadnień i wyzwań prawnych związanych z zastosowaniem technologii niewymienialnych tokenów w obszarze prawa własności intelektualnej. **Anna Bober-Kotarbińska**. Nr 1–2, s. 109–122.
3. Fundacja rodzinna – organizacja i funkcjonowanie. **Michał Bieniak**. Nr 3, s. 48–61.
4. Wykładnia weksla i deklaracji wekslowej. **Michał Bieniak**. Nr 1–2, s. 82–90.
5. Tworzenie, funkcjonowanie, zakończenie działania grupy spółek. **Wojciech Gonet**. Nr 1–2, s. 91–108.
6. Debata „Palestry” o procedurze cywilnej (DEBATY). **Michał Bieniak, Łukasz Błaszczak, Jacek Gołaczyński, Andrzej Tomaszek, Zbigniew Woźniak**. Nr 5, s. 7–26.
7. Cel użytkowania wieczystego a przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w kontekście wyceny na potrzeby aktualizacji opłaty z tytułu użytkowania wieczystego. **Ewa Zagórska-Prątnicka**. Nr 5, s. 48–68.
8. Kilka uwag o zdolności procesowej dziecka w prawie rzymskim i współcześnie. **Joanna Bodio**. Nr 6, s. 9–31.
9. Obligacje podporządkowane emitowane przez banki – charakterystyka, znaczenie w obrocie gospodarczym, perspektywy i ryzyka. **Ewa Ciborowska**. Nr 6, s. 118–128.
10. Zastosowanie art 59 Kodeksu cywilnego do przedawnionego roszczenia – uwagi krytyczne na tle wyroku Sądu Najwyższego z 12.05.2021 r. (IV CSKP 33/21). **Kamil Wielgus**. Nr 7, s. 22–61.

11. Zmiany w przepisach dotyczących właściwości sądu na podstawie ustawy z 9.03.2023 r o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. **Katarzyna Gajda-Roszczyńska**. Nr 8, s. 8–27.
12. Jaki sąd jest właściwy w sprawie kredytu „frankowego”, gdy powód nie ma miejsca zamieszkania w Polsce? Kilka uwag na tle art 18 ustawy z 9.03.2023 r o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. **Marcin Kostwiński**. Nr 8, s. 28–40.
13. Uwagi o miejscu zażalenia wśród środków zaskarżenia w procesie – z uwzględnieniem nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 2019 i 2023 r. **Joanna Bodio**. Nr 8, s. 41–67.
14. Reforma, deforma czy zwykłe majsterkowanie? – uwagi na tle zmian w przepisach o pełnomocnictwie procesowym na mocy nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. **Andrzej Olaś**. Nr 8, s. 68–88.
15. Dokąd zmierza art 1281 k.p.c. i gdzie nas zaprowadzi? **Aneta Mendrek**. Nr 8, s. 89–105.
16. Dokąd zmierza ochrona konsumenta w procesie cywilnym? **Tadeusz Zembrzusi**. Nr 8, s. 106–125.
17. Postępowanie cywilne z udziałem konsumentów w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. **Dariusz Chrapoński**. Nr 8, s. 126–152.
18. Wierzytelność stwierdzona wyrokiem sądu polubownego lub ugodą zawartą przed tym sądem jako podstawa zarzutu potrącenia w świetle znowelizowanego art. 2031 § 1 pkt 1 k.p.c. **Łukasz Błaszczak**. Nr 8, s. 153–171.
19. Objęcie ugodą mediacyjną roszczeń nieobjętych pozwem lub objętych różnymi postępowaniami cywilnymi – rozwiązane i nierozwiązane problemy w ustawie z 9.03.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. **Magdalena Skibińska**. Nr 8, s. 172–192.
20. Konwersja postępowania przed sądem państwowym w arbitraż według nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. **Łukasz Wydra**. Nr 8, s. 193–203.
21. Konwersja postępowania sądowego w postępowanie arbitrażowe. **Paweł Dyrduł**. Nr 8, s. 204–218.
22. Problematyka obliczania zachowku w świetle ustawy o fundacji rodzinnej. **Rafał Kapkowski**. Nr 9, s. 16–38.
23. Koszty pomniejszające rozmiary korzyści majątkowej objętej przypadkiem. **Alicja Limburska**. Nr 9, s. 91–100.
24. Problematyka uchwał zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjętych z naruszeniem wymogu zbadania sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta w kontekście tzw. reasumpcji uchwał. **Małgorzata Działdziejko**. Nr 10, s. 28–47.
25. Kontraktowe mechanizmy kształtowania ceny w transakcjach nieruchomościowych. **Magdalena Grykowska, Mikołaj Goss**. Nr 11, s. 89–108.

## Prawo karne materialne i procesowe

26. Obawa matactwa procesowego jako przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania. **Marek Skwarcow**. Nr 1–2, s. 21–42.
27. Postulat *de lege ferenda* w zakresie przestępstwa obcowania płciowego z małoletnim. **Dariusz Mucha**. Nr 3, s. 20–34.
28. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie zabezpieczenia majątkowego – uwagi na tle art 293 § 3 Kodeksu postępowania karnego. **Przemysław Krawczyk**. Nr 3, s. 35–47.
29. Problem rozszerzenia zakazu dowodowego z art. 389 § 1 Kodeksu postępowania karnego na osoby postronne uczestniczące w czynności przesłuchania. **Daniel Brodowski**. Nr 4, s. 50–66.
30. Przepisy karne w ustawie deweloperskiej. **Maciej Śledź**. Nr 4, s. 67–72.
31. Europejski nakaz aresztowania w ramach decyzji ramowej. **Monika Agnieszka Paulińska**. Nr 4, s. 73–97.
32. Prawnokarna ochrona miru domowego w kontekście granic obrony koniecznej. **Anna Czesnowicka**. Nr 5, s. 81–100.
33. Tajemnica dziennikarska a dobro procesu karnego. **Monika Nowikowska**. Nr 5, s. 101–118.
34. Okres próby a zasada efektywnego wykonywania kar i odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. **Przemysław Krawczyk**. Nr 7, s. 81–92.
35. Skutki procesowe braku niezwłocznego postawienia zarzutów. **Adam Bułat, Jarosław Wyrębski**. Nr 9, s. 39–58.
36. Warunek istnienia podstawy dowodowej jako przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania. **Marek Skwarcow**. Nr 9, s. 59–77.
37. Dekryminalizacja zniesławienia. Analiza krytyczna. **Łukasz Breguła**. Nr 9, s. 78–90.
38. Ocena poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny dotyczącej kryminalizacji zjawiska patostreamingu. **Agata Ziobroń**. Nr 10, s. 48–61.
39. Prawnokarna ochrona tablic rejestracyjnych pojazdów mechanicznych na gruncie nowego art. 306c Kodeksu karnego. **Adam Behan**. Nr 10, s. 62–78.
40. Granice obrony przed przemocą psychiczną w ramach instytucji obrony koniecznej. **Tomasz Jankowiak**. Nr 10, s. 79–89.
41. Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem rodzica skazanego na karę pozbawienia wolności. **Faustyna Dąg-mara Jamiolkowska**. Nr 10, s. 90–108.

## Prawo administracyjne

42. Komunikacja elektroniczna strony i jej pełnomocnika z sądem w toku postępowania sądownoadministracyjnego. **Radosław Bulejak, Jacek Matarewicz.** Nr 3, s. 62–76.
43. Skarga o wznowienie postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości opuszczonej na tle dekretu z 8.03.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. **Alicja Hernas.** Nr 6, s. 44–58.
44. Postępowanie administracyjne zmierzające do wykrycia tzw. małżeństwa dla pozorów – aspekty procesowe. **Weronika Kowalska.** Nr 10, s. 109–126.
45. Granice podmiotowe sprawy zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. **Anna Gołęba, Tadeusz Kielkowski.** Nr 11, s. 7–20.
46. Nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz jej wpływ na realizację inwestycji w odnawialne źródła energii – wybrane zagadnienia oraz ich ocena. **Radosław Dubieszko, Jan Antepowicz.** Nr 11, s. 21–38.

## Prawo publiczne i międzynarodowe publiczne

47. Przymus adwokacki we Francji na tle prawa do sprawiedliwego procesu w świetle art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. **Magdalena Matusiak-Frącczak.** Nr 1–2, s. 43–57.
48. Wybrane aspekty funkcjonowania tajemnicy adwokackiej w Stanach Zjednoczonych. **Magdalena Matusiak-Frącczak.** Nr 3, s. 7–19.
49. O konstytucyjnych aspektach *pactum de non petendo*. **Marcin Kopacki.** Nr 4, s. 7–16.
50. Kontrola operacyjna bez kontroli – kilka refleksji na kanwie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 28.06.2022 r. (SK 60/21). **Robert Rynkun-Werner.** Nr 4, s. 17–36.
51. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przedsiębiorcom przy wykonywaniu władzy publicznej w trakcie epidemii COVID-19 w wyniku ograniczenia ich praw lub wolności. **Paulina Wolszczak.** Nr 5, s. 27–47.
52. Ograniczenia w obrocie nieruchomościami na tle ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – zagadnienia wybrane. **Bartosz Stelmach.** Nr 11, s. 39–52.
53. Wpływ zmian w przepisach Prawa geologicznego i górniczego na relację pomiędzy procedurą ujawniania złóż kopalin w dokumentach planistycznych a uzyskaniem koncesji na wydobycie kopaliny ze złoża. **Aleksandra Bieniak.** Nr 11, s. 53–70.
54. Wznawianie postępowań zakończonych orzeczeniem nienależycie obsadzonego Sądu Najwyższego. **Konrad Lipiński.** Nr 12, s. 25–44.
55. Sprawa kot przeciw myszy. **Krystyna Patora.** Nr 12, s. 84–96.
56. Ponownie o kwestii przedawnienia w oparciu o art 15zzr<sup>1</sup> ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. **Jan Kluza.** Nr 12, s. 97–109.

## Prawo podatkowe

57. Opodatkowanie umowy cesji ogółu praw i obowiązków z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości na gruncie podatku od towarów i usług. **Katarzyna Adydan.** Nr 11, s. 109–122.

## Prawo bankowe

58. Restrukturyzacja zadłużenia jako czynność poprzedzająca wypowiedzenie umowy kredytu. **Piotr Zapadka.** Nr 12, s. 14–24.

## Inne

59. *Surveillance capitalism* – rozważania prawnoteoretyczne. **Tomasz A. Zienowicz.** Nr 1–2, s. 8–20.
60. Wartość parametrów fizjologicznych rejestrowanych w procedurze badania poligraficznego. **Renata Dąbrowska, Czesław Żaba.** Nr 4, s. 37–49.
61. Przeceniona i niedoceniona rola biegłego psychologa w procesie karnym. **Jan Widacki.** Nr 5, s. 69–80.
62. Jurysdykcja karna w przestrzeni kosmicznej. Zarys problematyki. **Stefan Marek Grochalski, Paweł Jakub Szweczyk.** Nr 6, s. 32–43.
63. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako spółka celowa uczelni publicznej na tle wymogów dotyczących nabycia nieruchomości. Zagadnienia prawne i kompetencyjne. **Przemysław Malinowski.** Nr 6, s. 59–83.
64. Uprawnienia wytwórców korzystających z aukcyjnego systemu wsparcia na gruncie art. 79a ustawy o odnawialnych źródłach energii. **Urszula Fronczek.** Nr 6, s. 84–94.
65. Uwagi dotyczące formalnego immunitetu prokuratora w świetle dopuszczalności wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz przeprowadzenia przesłuchania. **Tomasz Łodziana.** Nr 6, s. 95–103.
66. Wprowadzenie do dyskursu o genezie prawa penitencjarnego między Jerzym Śliwowskim i Leonem Radziłowiczem. **Tomasz Sobacki.** Nr 6, s. 104–117.
67. Czy kobiety orzekają inaczej? Kilka refleksji nad wykładnią feministyczną. **Anna Demenko.** Nr 7, s. 7–21.

68. Jurysdykcja Międzynarodowego Trybunału Karnego nad rosyjską „specjalną operacją wojskową” w Ukrainie – osądzenie „rosyjskiej wielkiej trojki”. **Adrian Zmarzły**. Nr 7, s. 62–80.
69. Model postępowania rozgraniczeniowego w świetle obowiązujących przepisów prawa – systemowe problemy na pograniczu postępowania administracyjnego i cywilnego. **Urszula Zdanowicz**. Nr 7, s. 93–108.
70. Repatriacja zwłok i szczątków ludzkich jako problem prawa dziedzictwa kulturowego. **Piotr Stec, Natalia Li-chwa**. Nr 9, s. 101–120.
71. Era samoregulacji i współregulacji? O zmianach w podejściu do regulacji tradycyjnych dotyczących mediów. **Anna Wilińska-Zelek**. Nr 10, s. 7–27.
72. „Bomby ekologiczne” (zanieczyszczenia powierzchni ziemi) – węzłowe aspekty prawne. **Bartosz Draniewicz**. Nr 11, s. 71–88.
73. Rola sektora finansowego w kształtowaniu cyklu na rynku nieruchomości – ujęcie teoretyczne i aplikacyjne. **Rafał Balina, Marta Idasz-Balina**. Nr 11, s. 123–142.
74. Prawdziwa historia Świętego Mikołaja w świetle prawa karnego. **Witold Kulesza, Jan Kulesza**. Nr 12, s. 6–13.

## POLEMIKI

1. W sprawie uwag krytycznych dotyczących regulacji § 36 Zbioru zasad etyki adwokackiej – polemika. **Andrzej Malicki**. Nr 1–2, s. 123–129.
2. Reguły staranności a odpowiedzialność deliktowa – polemika. **Witold Borysiak**. Nr 3, s. 77–101.

## WYWIADY

1. Wywiad z dziekanem Izby Adwokackiej w Katowicach adw. Romanem Kuszem. **Paweł Matyja**. Nr 9, s. 7–15.

## NAJNOWSZE ORZECZNICTWO

1. Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (październik–grudzień 2022 r.) wraz z obszernym omówieniem wyroku *Juszczyszyn v. Polska* – wyrok z 5.10.2022 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 35599/20. **Marek Antoni Nowicki**. Nr 1–2, s. 130–157.
2. Gwarancje dyplomatyczne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. **Tomasz Tadla**. Nr 1–2, s. 158–178.
3. Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych. **Jerzy Pisuliński, Julita Zawadzka, red. nauk. Jerzy Pisuliński**. Nr 1–2, s. 179–207.
4. Umowne wyłączenie prawa agenta (przedstawiciela handlowego) do prowizji od umów zawartych z klientami uprzednio pozyskanymi przez niego dla dającego zlecenie – wyrok TSUE w sprawie C-64/21 i kilka praktycznych uwag i pytań na jego marginesie. **Olga Szejnert-Roszak**. Nr 4, s. 98–107.
5. Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (styczeń–marzec 2023 r.). **Marek Antoni Nowicki**. Nr 4, s. 108–119.
6. Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień–czerwiec 2023 r.). **Marek Antoni Nowicki**. Nr 7, s. 116–128.
7. Środki dyscyplinarne wobec sędziego za publiczną krytykę reformy sądownictwa. **Marek Antoni Nowicki**. Nr 9, s. 121–132.
8. Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (lipiec–wrzesień 2023 r.). **Marek Antoni Nowicki**. Nr 10, s. 136–146.
9. *Pajak i inni przeciwko Polsce* (wyrok z 24.10.2023 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19). **Marek Antoni Nowicki**. Nr 12, s. 110–125.

## GLOSZY

1. Możliwość wykorzystania w procesie dowodu uzyskanego za pomocą tortur przez podmioty prywatne w kontekście konwencyjnej zasady wolności od złego traktowania oraz prawa do rzetelnego procesu – glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 5.11.2020 r., skarga nr 31454/10, w sprawie *Ćwik przeciwko Polsce*. **Maciej Babula**. Nr 1–2, s. 208–219.
2. Czy w sądowej sprawie o podział majątku wspólnego małżonków dopuszczalne jest rozliczanie nakładów dokonanych z majątku osobistego jednego z małżonków na majątek osobisty drugiego małżonka? – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 24.07.2020 r. (I CSK 106/20). **Andrzej Koziolkiewicz**. Nr 3, s. 102–117.
3. Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 14.06.2022 r. (II AKWz 1813/22) (niepubl.). **Piotr Soroka**. Nr 5, s. 119–126.
4. Prawo człowieka do poszanowania jego intymności a dostęp do legalnej pornografii – glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7.02.2022 r. w sprawie *Chocholáč v. Słowacja*. **Rafał Adamus**. Nr 5, s. 127–139.
5. Śmierć skarżącego a rozpoznanie skargi konstytucyjnej – glosa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 21.01.2020 r. (Ts 68/18). **Paweł Śmiałek, Roksana Gawrońska**. Nr 6, s. 129–143.

6. Komentarz do judykatu (postanowienia) Sądu Najwyższego z 19.11.2021 r (I KZ 45/211) – dot „Przesłanki wytyku sędziowskiego oraz umorzenia postępowania z powodu braku «przestępności czynu»”. **Jacek Izydorczyk**. Nr 7, s. 109–115.
7. Glosa do wyroku NSA z 10.03.2021 r. (III FSK 2552/21). **Aleksandra Hurkała**. Nr 10, s. 127–135.

## PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH

1. Zmiana toru ruchu przyczyną skutkowego zdarzenia drogowego. **Wojciech Kotowski**. Nr 1–2, s. 263–267.

## FORUM ADWOKACKIE

1. Cóż jest niezwykłego w życiu arbitra? **Piotr Nowaczyk**. Nr 1–2, s. 220–238.
2. O należytej naprawie treści art. 191 § 1 Kodeksu karnego. **Jacek Kędzierski**. Nr 1–2, s. 239–243.
3. Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa. **Patricia Różańska-Ungur**. Nr 1–2, s. 244–262.
4. Niestety, ta nowelizacja może wejść w życie. **Jacek Kędzierski**. Nr 7, s. 129–134.

## OD REDAKCJI

1. Państwo. **Ewa Stawicka**. Nr 1–2, s. 5–7.
2. Czego powinien nauczyć nas Marzec '68? **Michał Bieniak**. Nr 3, s. 5–6.
3. Jedna „Palestra”. **Michał Bieniak**. Nr 4, s. 5–6.
4. Pierwsza debata „Palestry”. **Michał Bieniak**. Nr 5, s. 5–6.
5. Święto demokracji. **Michał Bieniak**. Nr 6, s. 5–6.
6. Człowiek renesansu. **Michał Bieniak**. Nr 7, s. 5–6.
7. Stanowienie prawa, czyli o biegunce ustawodawcy. **Michał Bieniak**. Nr 8, s. 5–7.
8. 100-lecie Izby Adwokackiej w Katowicach. **Michał Bieniak**. Nr 9, s. 5–6.
9. Takie będą Rzeczypospolite. **Michał Bieniak**. Nr 10, s. 5–6.
10. „Palestra” i nieruchomości. **Michał Bieniak**. Nr 11, s. 5–6.
11. Wesołych Świąt! **Michał Bieniak**. Nr 12, s. 5.

## POWTÓRKA Z RZYMU

1. Podstawowe zasady procedury cywilnej? **Maria Zabłocka**. Nr 3, s. 118–120.
2. A co z wiatrakami? **Maria Zabłocka**. Nr 9, s. 141–142.
3. Trwałe wpływy kultury chrześcijańskiej. **Maria Zabłocka**. Nr 12, s. 126–127.

## GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA

1. O deficycie racjonalności i autorytetów. **Andrzej Tomaszek**. Nr 3, s. 121–125.
2. Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... **Andrzej Tomaszek**. Nr 5, s. 145–149.
3. Momenty zwrotne, czyli nowe spojrzenie na historię adwokatury. **Andrzej Tomaszek**. Nr 9, s. 135–140.
4. Wszystko już było? **Andrzej Tomaszek**. Nr 11, s. 143–146.

## RECENZJE

1. Recenzja książki Kazimierz Przybyłowski, *Klauzula rebus sic stantibus w rozwoju historycznym oraz jej renesans w dobie współczesnej*, Lwów 1926 – Warszawa 2022, s. 362. **Stanisław Zagórski**. Nr 4, s. 120–122.
2. Recenzja monografii pt. *Doping w sporcie i jego prawnokarne oceny*, Michał Leciak, wydawnictwo C.H. Beck 2022. **Patrycja Brózek**. Nr 4, s. 123–129.
3. Recenzja książki *Ochrona fashion designu w prawie Unii Europejskiej*, Berenika Sorokowska, C.H. Beck 2022 (220 s.). **Patrycja Brózek**. Nr 5, s. 140–144.
4. Recenzja książki *100 lat Adwokatury Śląskiej (1922–2022)*, J. Kudelko, Katowice 2023. **Michał Bieniak**. Nr 9, s. 133–134.

## SPRAWOZDANIA

1. Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Dokąd zmierzasz, proceduro? Aktualne problemy prawa postępowania cywilnego”, Kraków, 29.05.2023 r. **Aneta Mendrek**. Nr 8, s. 219–234.

## SZPALTY PAMIĘCI

1. Bogusław Owsianik (1950–2021). **Natalia Drzazgowska-Kanarek, Janusz Kanarek**. Nr 3, s. 126–129.
2. Tadeusz Hubert (1945–2022). **Andrzej Sopata**. Nr 4, s. 130–132.
3. Adwokat Krystyna Szpunar (1938–2023). **Roman Kusz**. Nr 6, s. 144–147.
4. Adwokat Jerzy Zięba (1953–2023). **Anna Grabowska**. Nr 7, s. 135–136.



# SKOROWIDZ ALFABETYCZNY AUTORÓW

## ADAMUS Rafał

- Prawo człowieka do poszanowania jego intymności a dostęp do legalnej pornografii – glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7.02.2022 r. w sprawie *Chocholáč v. Słowacja* (GLOSSY). Nr 5, s. 127–139.

## ADYDAN Katarzyna

- Opodatkowanie umowy cesji ogółu praw i obowiązków z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości na gruncie podatku od towarów i usług (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 109–122.

## ANTEPOWICZ Jan, Dubieszko Radosław

- Nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz jej wpływ na realizację inwestycji w odnawialne źródła energii – wybrane zagadnienia oraz ich ocena (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 21–38.

## BABULA Maciej

- Możliwość wykorzystania w procesie dowodu uzyskanego za pomocą tortur przez podmioty prywatne w kontekście konwencyjnej zasady wolności od złego traktowania oraz prawa do rzetelnego procesu – glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 5.11.2020 r., skarga nr 31454/10, w sprawie *Ćwik przeciwko Polsce* (GLOSSY). Nr 1–2, s. 208–219.

## BALINA Rafał, Idasz-Balina Marta

- Rola sektora finansowego w kształtowaniu cykli na rynku nieruchomości – ujęcie teoretyczne i aplikacyjne (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 123–142.

## BEHAN Adam

- Prawnokarna ochrona tablic rejestracyjnych pojazdów mechanicznych na gruncie nowego art. 306c Kodeksu karnego (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 62–78.

## BIENIAK Aleksandra

- Wpływ zmian w przepisach Prawa geologicznego i górniczego na relację pomiędzy procedurą ujawniania złóż kopalin w dokumentach planistycznych a uzyskaniem koncesji na wydobycie kopaliny ze złoża (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 53–70.

## BIENIAK Michał

- Wykładnia weksla i deklaracji wekslowej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 82–90.
- Czego powinien nauczyć nas Marzec '68? (OD REDAKCJI). Nr 3, s. 5–6.
- Fundacja rodzinna – organizacja i funkcjonowanie (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 48–61.
- Jedna „Palestra” (OD REDAKCJI). Nr 4, s. 5–6.
- Pierwsza debata „Palestry” (OD REDAKCJI). Nr 5, s. 5–6.
- Święto demokracji (OD REDAKCJI). Nr 6, s. 5–6.
- Człowiek renesansu (OD REDAKCJI). Nr 7, s. 5–6.
- Stanowienie prawa, czyli o biegunce ustawodawcy (OD REDAKCJI). Nr 8, s. 5–7.
- 100-lecie Izby Adwokackiej w Katowicach (OD REDAKCJI). Nr 9, s. 5–6.
- Recenzja książki *100 lat Adwokatury Śląskiej (1922–2022)*, J. Kudelko, Katowice 2023 (RECENZJE). Nr 9, s. 133–134.
- Takie będą Rzeczypospolite (OD REDAKCJI). Nr 10, s. 5–6.
- „Palestra” i nieruchomości (OD REDAKCJI). Nr 11, s. 5–6.
- Wesółych Świąt! (OD REDAKCJI). Nr 12, s. 5.

## BIENIAK Michał, Błaszczak Łukasz, Gołaczyński Jacek, Tomaszek Andrzej, Woźniak Zbigniew

- Debata „Palestry” o procedurze cywilnej (DEBATY). Nr 5, s. 7–26.

**BŁASZCZAK Łukasz**

- Wierzytelność stwierdzona wyrokiem sądu polubownego lub ugodą zawartą przed tym sądem jako podstawa zarzutu potrącenia w świetle znowelizowanego art. 2031 § 1 pkt 1 k.p.c. (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 153–171.

**BŁASZCZAK Łukasz, Bieniak Michał, Gołaczyński Jacek, Tomaszek Andrzej, Woźniak Zbigniew**

- Debata „Palestry” o procedurze cywilnej (DEBATY). Nr 5, s. 7–26.

**BOBER-KOTARBIŃSKA Anna**

- Zarys zagadnień i wyzwań prawnych związanych z zastosowaniem technologii niewymienialnych tokenów w obszarze prawa własności intelektualnej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 109–122.

**BODIO Joanna**

- Kilka uwag o zdolności procesowej dziecka w prawie rzymskim i współcześnie (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 9–31.
- Uwagi o miejscu zażalenia wśród środków zaskarżenia w procesie – z uwzględnieniem nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 2019 i 2023 r. (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 41–67.

**BORYSIAK Witold**

- Reguły staranności a odpowiedzialność deliktowa – polemika (POLEMIKI). Nr 3, s. 77–101.

**BREGUŁA Łukasz**

- Dekryminalizacja zniesławienia. Analiza krytyczna (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 78–90.

**BRODOWSKI Daniel**

- Problem rozszerzenia zakazu dowodowego z art. 389 § 1 Kodeksu postępowania karnego na osoby postronne uczestniczące w czynności przesłuchania (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 50–66.

**BRÓZEK Patrycja**

- Recenzja monografii pt. *Doping w sporcie i jego prawnokarne oceny*, Michał Leciak, wydawnictwo C.H. Beck 2022 (RECENZJE). Nr 4, s. 123–129.
- Recenzja książki *Ochrona fashion designu w prawie Unii Europejskiej*, Berenika Sorokowska, C.H. Beck 2022 (220 s.) (RECENZJE). Nr 5, s. 140–144.

**BULEJAK Radosław, Matarewicz Jacek**

- Komunikacja elektroniczna strony i jej pełnomocnika z sądem w toku postępowania sądowo administracyjnego (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 62–76.

**BULAT Adam, Wyrębski Jarosław**

- Skutki procesowe braku niezwłocznego postawienia zarzutów (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 39–58.

**CHRAPOŃSKI Dariusz**

- Postępowanie cywilne z udziałem konsumentów w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 126–152.

**CIBOROWSKA Ewa**

- Obligacje podporządkowane emitowane przez banki – charakterystyka, znaczenie w obrocie gospodarczym, perspektywy i ryzyka (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 118–128.

**CZESNOWICKA Anna**

- Prawnokarna ochrona miru domowego w kontekście granic obrony koniecznej (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 81–100.

**DĄBROWSKA Renata, Żaba Czesław**

- Wartość parametrów fizjologicznych rejestrowanych w procedurze badania poligraficznego (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 37–49.

**DEMENKO Anna**

- Czy kobiety orzekają inaczej? Kilka refleksji nad wykładnią feministyczną (ARTYKUŁY). Nr 7, s. 7–21.

**DRANIEWICZ Bartosz**

- „Bomby ekologiczne” (zanieczyszczenia powierzchni ziemi) – węzłowe aspekty prawne (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 71–88.

**DRZAZGOWSKA-KANAREK Natalia, Kanarek Janusz**

- Bogusław Owsianik (1950–2021) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 3, s. 126–129.

**DUBIESZKO Radosław, Antepowicz Jan**

- Nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz jej wpływ na realizację inwestycji w odnawialne źródła energii – wybrane zagadnienia oraz ich ocena (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 21–38.

**DYRDUŁ Paweł**

- Konwersja postępowania sądowego w postępowanie arbitrażowe (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 204–218.

**DZIADZIO Małgorzata**

- Problematyka uchwał zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjętych z naruszeniem wymogu zbadania sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta w kontekście tzw. reasumpcji uchwał (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 28–47.

**FORYTEK Józef**

- Zaskarżalność postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 58–81.

**FRONCZEK Urszula**

- Uprawnienia wytwórców korzystających z aukcyjnego systemu wsparcia na gruncie art. 79a ustawy o odnawialnych źródłach energii (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 84–94.

**GAJDA-ROSZCZYŃSKA Katarzyna**

- Zmiany w przepisach dotyczących właściwości sądu na podstawie ustawy z 9.03.2023 r o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 8–27.

**GAWROŃSKA Roksana, Śmiałek Paweł**

- Śmierć skarżącego a rozpoznanie skargi konstytucyjnej – glosa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 21.01.2020 r. (Is 68/18) (GLOSY). Nr 6, s. 129–143.

**GOŁĘBA Anna, Kielkowski Tadeusz**

- Granice podmiotowe sprawy zwrotu wywłaszczonej nieruchomości (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 7–20.

**GOŁACZYŃSKI Jacek, Bieniak Michał, Błaszczak Łukasz, Tomaszek Andrzej, Woźniak Zbigniew**

- Debata „Palestry” o procedurze cywilnej (DEBATY). Nr 5, s. 7–26.

**GONET Wojciech**

- Tworzenie, funkcjonowanie, zakończenie działania grupy spółek (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 91–108.

**GOSS Mikołaj, Grykowska Magdalena**

- Kontraktowe mechanizmy kształtowania ceny w transakcjach nieruchomościowych (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 89–108.

**GRABOWSKA Anna**

- Adwokat Jerzy Zięba (1953–2023) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 7, s. 135–136.

**GROCHAŁSKI Stefan Marek, Szewczyk Paweł Jakub**

- Jurysdykcja karna w przestrzeni kosmicznej. Zarys problematyki (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 32–43.

**GRYKOWSKA Magdalena, Goss Mikołaj**

- Kontraktowe mechanizmy kształtowania ceny w transakcjach nieruchomościowych (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 89–108.

**HERNAS Alicja**

- Skarga o wznowienie postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości opuszczonej na tle dekretu z 8.03.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 44–58.

**HURKAŁA Aleksandra**

- Glosa do wyroku NSA z 10.03.2021 r. (III FSK 2552/21) (GLOSY). Nr 10, s. 127–135.

**IDASZ-BALINA Marta, Balina Rafał**

- Rola sektora finansowego w kształtowaniu cykli na rynku nieruchomości – ujęcie teoretyczne i aplikacyjne (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 123–142.

**IZYDORCZYK Jacek**

- Komentarz do judykatu (postanowienia) Sądu Najwyższego z 19.11.2021 r. (I KZ 45/211) – dot. „Przesłanki wytyku sędziowskiego oraz umorzenia postępowania z powodu braku «przestępności czynu»” (GLOSY). Nr 7, s. 109–115.

**JAMIOŁKOWSKA Faustyna Dagmara**

- Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem rodzica skazanego na karę pozbawienia wolności (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 90–108.

**JANKOWIAK Tomasz**

- Granice obrony przed przemocą psychiczną w ramach instytucji obrony koniecznej (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 79–89.

**KANAREK Janusz, Drzazgowska-Kanarek Natalia**

- Bogusław Owsianik (1950–2021) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 3, s. 126–129.

**KAPKOWSKI Rafał**

- Problematyka obliczania zachowku w świetle ustawy o fundacji rodzinnej (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 16–38.

**KĘDZIERSKI Jacek**

- O należytej naprawie treści art. 191 § 1 Kodeksu karnego (FORUM ADWOKACKIE). Nr 1–2, s. 239–243.
- Niestety, ta nowelizacja może wejść w życie (FORUM ADWOKACKIE). Nr 7, s. 129–134.

**KIEŁKOWSKI Tadeusz, Gołęba Anna**

- Granice podmiotowe sprawy zwrotu wywłaszczonej nieruchomości (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 7–20.

**KLUZA Jan**

- Ponownie o kwestii przedawnienia w oparciu o art 15zrz1 ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 97–109.

**KOPACKI Marcin**

- O konstytucyjnych aspektach pactum de non petendo (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 7–16.

**KOSCHEL-STURZBECHER Agata**

- Ocena zgodności i przeprowadzanie konsultacji publicznych projektów uchwał samorządów zawodowych zawierających przepisy regulacyjne w świetle dyrektywy 2018/958 (AD VOCARE). Nr 3, s. 130–142.

**KOSTWIŃSKI Marcin**

- Jaki sąd jest właściwy w sprawie kredytu „frankowego”, gdy powód nie ma miejsca zamieszkania w Polsce? Kilka uwag na tle art 18 ustawy z 9.03.2023 r o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 28–40.

**KOTOWSKI Wojciech**

- Zmiana toru ruchu przyczyną skutkowego zdarzenia drogowego (PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH). Nr 1–2, s. 263–267.

**KOWALSKA Weronika**

- Postępowanie administracyjne zmierzające do wykrycia tzw. małżeństwa dla pozoru – aspekty procesowe (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 109–126.

**KOZIOŁKIEWICZ Andrzej**

- Czy w sądowej sprawie o podział majątku wspólnego małżonków dopuszczalne jest rozliczanie nakładów dokonanych z majątku osobistego jednego z małżonków na majątek osobisty drugiego małżonka? – głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 24.07.2020 r. (I CSK 106/20) (GLOSY). Nr 3, s. 102–117.

**KRAWCZYK Przemysław**

- Zażalenie na postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie zabezpieczenia majątkowego – uwagi na tle art 293 § 3 Kodeksu postępowania karnego (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 35–47.
- Okres próby a zasada efektywnego wykonywania kar i odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (ARTYKUŁY). Nr 7, s. 81–92.

**KULESZA Witold, Kulesza Jan**

- Prawdziwa historia Świętego Mikołaja w świetle prawa karnego (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 6–13.

**KUSZ Roman**

- Adwokat Krystyna Szpunar (1938–2023) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 6, s. 144–147.

**LICHWA Natalia, Stec Piotr**

- Repatriacja zwłok i szczątków ludzkich jako problem prawa dziedzictwa kulturowego (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 101–120.

**LIMBURSKA Alicja**

- Koszty pomniejszające rozmiary korzyści majątkowej objętej przepadkiem (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 91–100.

**LIPIŃSKI Konrad**

- Wznawianie postępowań zakończonych orzeczeniem nienależycie obsadzonego Sądu Najwyższego (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 25–44.

**ŁODZIANA Tomasz**

- Uwagi dotyczące formalnego immunitetu prokuratora w świetle dopuszczalności wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz przeprowadzenia przeszukania (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 95–103.

**MALICKI Andrzej**

- W sprawie uwag krytycznych dotyczących regulacji § 36 Zbioru zasad etyki adwokackiej – polemika (POLEMIKI). Nr 1–2, s. 123–129.

**MALINOWSKI Przemysław**

- Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako spółka celowa uczelni publicznej na tle wymogów dotyczących nabycia nieruchomości. Zagadnienia prawne i kompetencyjne (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 59–83.

**MATAREWICZ Jacek, Bulejak Radosław**

- Komunikacja elektroniczna strony i jej pełnomocnika z sądem w toku postępowania sądowo administracyjnego (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 62–76.

**MATUSIAK-FRĄCCZAK Magdalena**

- Przymus adwokacki we Francji na tle prawa do sprawiedliwego procesu w świetle art 6 ust 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 43–57.
- Wybrane aspekty funkcjonowania tajemnicy adwokackiej w Stanach Zjednoczonych (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 7–19.

**MATYJA Paweł**

- Wywiad z dziekanem Izby Adwokackiej w Katowicach adw. Romanem Kuszem (WYWIADY). Nr 9, s. 7–15.

**MENDREK Aneta**

- Dokąd zmierza art 1281 k.p.c. i gdzie nas zaprowadzi? (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 89–105.
- Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Dokąd zmierzasz, proceduro? Aktualne problemy prawa postępowania cywilnego”, Kraków, 29.05.2023 r. (SPRAWOZDANIA). Nr 8, s. 219–234.

**MUCHA Dariusz**

- Postulat *de lege ferenda* w zakresie przestępstwa obcowania płciowego z małoletnim (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 20–34.

**NOGAL Andrzej**

- Kilka uwag o istocie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 45–58.

**NOWICKI Marek Antoni**

- Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (październik–grudzień 2022 r.) wraz z obszernym omówieniem wyroku *Juszczyszyn v. Polska* – wyrok z 5.10.2022 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 35599/20 (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 1–2, s. 130–157.
- Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (styczeń–marzec 2023 r.) (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 4, s. 108–119.
- Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień–czerwiec 2023 r.) (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 7, s. 116–128.
- Środki dyscyplinarne wobec sędziego za publiczną krytykę reformy sądownictwa (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 9, s. 121–132.
- Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (lipiec–wrzesień 2023 r.) (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 10, s. 136–146.
- *Pająk i inni przeciwko Polsce* (wyrok z 24.10.2023 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19) (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 12, s. 110–125.

**NOWACZYK Piotr**

- Cóż jest niezwykłego w życiu arbitra? (FORUM ADWOKACKIE). Nr 1–2, s. 220–238.

**NOWIKOWSKA Monika**

- Tajemnica dziennikarska a dobro procesu karnego (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 101–118.

**OLAŚ Andrzej**

- Reforma, deforma czy zwykłe majsterkowanie? – uwagi na tle zmian w przepisach o pełnomocnictwie procesowym na mocy nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 68–88.

**PATORA Krystyna**

- Sprawa kot przeciw myszy (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 84–96.

**PAULIŃSKA Monika Agnieszka**

- Europejski nakaz aresztowania w ramach decyzji ramowej (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 73–97.

**PISULIŃSKI Jerzy (red. nauk.), Zawadzka Julita**

- Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 1–2, s. 179–207.

**RÓŻAŃSKA-UNGUR Patricia**

- Zasięg korporacyjnego upoważnienia aplikanta do zastępstwa (FORUM ADWOKACKIE). Nr 1–2, s. 244–262.

**RYNKUN-WERNER Robert**

- Kontrola operacyjna bez kontroli – kilka refleksji na kanwie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 28.06.2022 r. (SK 60/21) (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 17–36.



**SKIBIŃSKA Magdalena**

- Objęcie ugoda medacyjną roszczeń nieobjętych pozwem lub objętych różnymi postępowaniami cywilnymi – rozwiązane i nierozwiązane problemy w ustawie z 9.03.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 172–192.

**SKWARCOW Marek**

- Obawa matactwa procesowego jako przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 21–42.
- Warunek istnienia podstawy dowodowej jako przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 59–77.

**SOBECKI Tomasz**

- Wprowadzenie do dyskursu o genezie prawa penitencjarnego między Jerzym Śliwowskim i Leonem Radzino-wiczem (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 104–117.

**SOPATA Andrzej**

- Tadeusz Hubert (1945–2022) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 4, s. 130–132.

**SOROKA Piotr**

- Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 14.06.2022 r. (II AKzW 1813/22) (niepubl.) (GLOSZY). Nr 5, s. 119–126.

**STAWICKA Ewa**

- Państwo (OD REDAKCJI). Nr 1–2, s. 5–7.

**STEC Piotr, Lichwa Natalia**

- Repatriacja zwłok i szczątków ludzkich jako problem prawa dziedzictwa kulturowego (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 101–120.

**STELMACH Bartosz**

- Ograniczenia w obrocie nieruchomościami na tle ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – zagadnienia wybrane (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 39–52.

**STRUS-WOŁOS Monika**

- Najlepsi absolwenci Szkoły Prawa Polskiego i Europejskiego z Ukrainy na stażu w Radomiu (Z ŻYCIA ADWOKATURY). Nr 9, s. 143–146.

**SZCZOTKA Wojciech**

- Odpowiedzialność za nadużycie przez aplikanta adwokackiego wolności słowa i pisma według przepisów ustawy – Prawo o adwokaturze (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 59–83.

**SZEWCZYK Paweł Jakub, Grochalski Stefan Marek**

- Jurysdykcja karna w przestrzeni kosmicznej. Zarys problematyki (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 32–43.

**SZTEJNERT-ROSAK Olga**

- Umowne wyłączenie prawa agenta (przedstawiciela handlowego) do prowizji od umów zawartych z klientami uprzednio pozyskanymi przez niego dla dającego zlecenie – wyrok TSUE w sprawie C-64/21 i kilka praktycznych uwag i pytań na jego marginesie (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 4, s. 98–107.

**ŚLEDŹ Maciej**

- Przepisy karne w ustawie deweloperskiej (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 67–72.

**ŚMIAŁEK Paweł, Gawrońska Roksana**

- Śmierć skarżącego a rozpoznanie skargi konstytucyjnej – glosa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 21.01.2020 r. (Ts 68/18) (GLOSZY). Nr 6, s. 129–143.

**TADLA Tomasz**

- Gwarancje dyplomatyczne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 1–2, s. 158–178.

**TOMASZEK Andrzej**

- O deficycie racjonalności i autorytetów (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA). Nr 3, s. 121–125.
- Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA). Nr 5, s. 145–149.
- Momenty zwrotne, czyli nowe spojrzenie na historię adwokatury (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA). Nr 9, s. 135–140.
- Wszystko już było? (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA). Nr 11, s. 143–146.

**TOMASZEK Andrzej, Bieniak Michał, Błaszczak Łukasz, Gołaczyński Jacek, Woźniak Zbigniew**

- Debata „Palestry” o procedurze cywilnej (DEBATY). Nr 5, s. 7–26.

**WIDACKI Jan**

- Przeceniona i niedoceniona rola biegłego psychologa w procesie karnym (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 69–80.

**WIELGUS Kamil**

- Zastosowanie art 59 Kodeksu cywilnego do przedawnionego roszczenia – uwagi krytyczne na tle wyroku Sądu Najwyższego z 12.05.2021 r. (IV CSKP 33/21) (ARTYKUŁY). Nr 7, s. 22–61.

**WILIŃSKA-ZELEK Anna**

- Era samoregulacji i współregulacji? O zmianach w podejściu do regulacji tradycyjnych dotyczących mediów (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 7–27.

**WOLSZCZAK Paulina**

- Odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przedsiębiorcom przy wykonywaniu władzy publicznej w trakcie epidemii COVID-19 w wyniku ograniczenia ich praw lub wolności (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 27–47.

**WOŹNIAK Zbigniew, Bieniak Michał, Błaszczak Łukasz, Gołaczyński Jacek, Tomaszek Andrzej**

- Debata „Palestry” o procedurze cywilnej (DEBATY). Nr 5, s. 7–26.

**WYDRA Łukasz**

- Konwersja postępowania przed sądem państwowym w arbitraż według nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 193–203.

**WYRĘBSKI Jarosław Bułat Adam**

- Skutki procesowe braku niezwłocznego postawienia zarzutów (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 39–58.

**ZABŁOCKA Maria**

- Podstawowe zasady procedury cywilnej? (POWTÓRKA Z RZYMU). Nr 3, s. 118–120.
- A co z wiatrakami? (POWTÓRKA Z RZYMU). Nr 9, s. 141–142.
- Trwale wpływy kultury chrześcijańskiej (POWTÓRKA Z RZYMU). Nr 12, s. 126–127.

**ZAGÓRSKA-PRĄTNICKA Ewa**

- Cel użytkowania wieczystego a przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w kontekście wyceny na potrzeby aktualizacji opłaty z tytułu użytkowania wieczystego (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 48–68.

**ZAGÓRSKI Stanisław**

- Recenzja książki Kazimierz Przybyłowski, *Klauzula rebus sic stantibus w rozwoju historycznym oraz jej renesans w dobie współczesnej*, Lwów 1926 – Warszawa 2022, s. 362 (RECENZJE). Nr 4, s. 120–122.

**ZAPADKA Piotr**

- Restrukturyzacja zadłużenia jako czynność poprzedzająca wypowiedzenie umowy kredytu (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 14–24.

**ZAWADZKA Julia, Pisuliński Jerzy (red. nauk.)**

- Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 1–2, s. 179–207.

**ZDANOWICZ Urszula**

- Model postępowania rozgraniczeniowego w świetle obowiązujących przepisów prawa – systemowe problemy na pograniczu postępowania administracyjnego i cywilnego (ARTYKUŁY). Nr 7, s. 93–108.

**ZEMBRZUSKI Tadeusz**

- Dokąd zmierza ochrona konsumenta w procesie cywilnym? (ARTYKUŁY). Nr 8, s. 106–125.

**ZIENOWICZ Tomasz A.**

- *Surveillance capitalism* – rozważania prawno teoretyczne (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 8–20.

**ZIOBRŃ Agata**

- Ocena poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny dotyczącej kryminalizacji zjawiska patostreamingu (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 48–61.

**ZMARZŁY Adrian**

- Jurysdykcja Międzynarodowego Trybunału Karnego nad rosyjską „specjalną operacją wojskową” w Ukrainie – osądzenie „rosyjskiej wielkiej trojki” (ARTYKUŁY). Nr 7, s. 62–80.

**ŻABA Czesław, Dąbrowska Renata**

- Wartość parametrów fizjologicznych rejestrowanych w procedurze badania poligraficznego (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 37–49.

# TABLE OF CONTENTS

## FROM THE EDITORS

*Michał Bieniak*

Merry Christmas! . . . . . 5

## ARTICLES

*Witold Kulesza, Jan Kulesza*

The true story of Santa Claus in the light of penal law . . . . . 7

*Piotr Zapadka*

Debt restructuring as a bank's activity preceding termination  
of a loan agreement . . . . . 14

*Konrad Lipiński*

Reopening proceedings concluded with a judgment of the Supreme  
Court adjudicating as a panel with defectively appointed judges . . . . . 25

*Andrzej Nogal*

The author is a Doctor of Laws and an advocate  
(District Bar Association in Warsaw), author of over 200 publications  
in the field of law and legal history . . . . . 45

*Wojciech Szczotka*

Responsibility for a trainee advocate's misuse of freedom  
of speech and writing according to the Act – the Law on the Bar . . . . . 59

*Krystyna Patora*

*Cat vs. Mouse. Case study* . . . . . 84

*Jan Kluza*

Once more on limitation pursuant to Article 15zzr1 of the Act  
of 2 March 2020 on Special Solutions Related to Preventing,  
Counteracting and Combating COVID-19, Other Infectious Diseases  
and Emergencies Caused Thereby . . . . . 97

## RECENT CASE LAW

*Marek Antoni Nowicki*

*Pajak and Others v. Poland* (judgment of 24 October 2023, Court (First  
Section), applications nos. 25226/18, 25805/18, 8378/19 and 43949/19) . . 110

**ROME REPEATED**

*Maria Zabłocka*

Lasting influences of Christian culture ..... 126

**SPONSORED TEXT**

Free payment terminals and mobile phone terminals for lawyers,  
notaries and accountants ..... 128

**PALESTRA INDICES FOR 2023**

Subject index ..... 131  
Alphabetic index of authors ..... 136

## PRENUMERATA

Rusza prenumerata papierowych wydań „Palestry” na 2024 r.

- Rusza prenumerata papierowych wydań „Palestry” na 2024 r.
- Po raz pierwszy sprzedaż „Palestry” odbywać się będzie za pośrednictwem sklepu Fundacji Adwokatury [www.sklep.adwokatura.pl](http://www.sklep.adwokatura.pl)
- W ofercie są prenumeraty roczne (12 numerów) i półroczne (6 numerów).

Jeszcze w grudniu pojawi się także możliwość zakupienia przez stronę [www.sklep.adwokatura.pl](http://www.sklep.adwokatura.pl) pakietu 12 archiwalnych numerów Palestry wydanych za rok 2023 (numery od 1 do 12) oraz wybranych, pojedynczych numerów.

Zachęcamy do zaglądania na stronę i śledzenia komunikatów.

Wysyłka pakietu archiwalnych numerów z 2023 r. odbędzie się **po 15 stycznia 2024 r.**





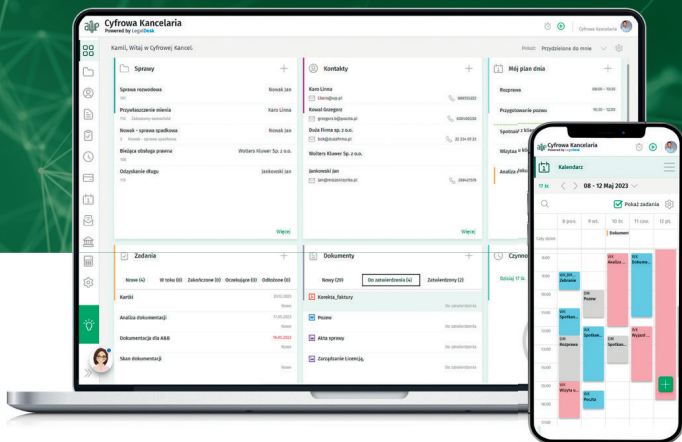




# Cyfrowa Kancelaria

## Powered by LegalDesk

Zobacz, co o cyfryzacji Adwokatury mówi  
adw. Przemysław Rosati, Prezes NRA →



  
ADWOKATURA  
POLSKA

  
Wolters  
Kluwer

## Nowoczesna aplikacja do zarządzania kancelarią adwokacką

- ✔ Połączenie z Portalem Informacyjnym Sądów Powszechnych
- ✔ Zadania i kontakty
- ✔ Integracja z kalendarzem
- ✔ Korespondencja
- ✔ Wystawianie faktur
- ✔ Pobieranie danych z GUS
- ✔ Rejestracja czynności
- ✔ Dokumenty
- ✔ Kalendarz zadań

dostęp już od →

15 zł netto/mies.  
dla Adwokata

10 zł netto/mies.  
dla Aplikanta

[www.ck.adwokatura.pl](http://www.ck.adwokatura.pl)

Pobierz  
mLegitymację  
adwokata →



*W numerze między innymi:*

**WITOLD KULESZA, JAN KULESZA**

Prawdziwa historia Świętego Mikołaja  
w świetle prawa karnego

**PIOTR ZAPADKA**

Restrukturyzacja zadłużenia jako czynność poprzedzająca  
wypowiedzenie umowy kredytu

**KONRAD LIPIŃSKI**

Wznawianie postępowań zakończonych orzeczeniem  
nienależycie obsadzonego Sądu Najwyższego

**MAREK ANTONI NOWICKI**

*Pająk i inni przeciwko Polsce* (wyrok z 24.10.2023 r., Izba (Sekcja I),  
skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19)